Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 21. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 6 listopada 2024 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

21. posiedzenie Sejmu

(*Obrady w dniu 6 listopada 2024 r.*)

Otwarcie posiedzenia
Ślubowanie poselskie
Poseł Robert Jagła . . . 3
Zmiana porządku dziennego
Marszałek . . . 3
Komunikaty
Sekretarz Poseł Aleksandra Karolina Wiśniewska . . . 5
Sprawy formalne
Poseł Marcelina Zawisza . . . 5
Poseł Jarosław Sachajko . . . 5
Poseł Piotr Głowski . . . 6
Poseł Katarzyna Czochara . . . 6
Poseł Sławomir Mentzen . . . 7
Poseł Sławomir Ćwik . . . 7
Poseł Anna Gembicka . . . 7
Poseł Maciej Konieczny . . . 8
Poseł Wiesław Szczepański . . . 8

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Kierzek-Koperska . . . 10
Poseł Sylwester Tułajew . . . 11
Poseł Paweł Bliźniuk . . . 12
Poseł Norbert Pietrykowski . . . 13
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek . . . 14
Poseł Daria Gosek-Popiołek . . . 14
Poseł Krzysztof Szymański . . . 15
Poseł Adrian Zandberg . . . 16
Poseł Izabela Bodnar . . . 16
Poseł Dorota Marek . . . 17
Poseł Artur Szałabawka . . . 17
Poseł Krzysztof Habura . . . 17
Poseł Małgorzata Pępek . . . 18
Poseł Sylwester Tułajew . . . 18
Poseł Marcin Porzucek . . . 18
Poseł Jerzy Meysztowicz . . . 19
Poseł Norbert Pietrykowski . . . 19
Poseł Andrzej Śliwka . . . 19
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman . . . 20
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024
Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkty 2. i 3. porządku dziennego (cd.)
Minister Finansów Andrzej Domański . . . 20
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk . . . 22
Poseł Janusz Cichoń . . . 24
Poseł Sławomir Ćwik . . . 26
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek . . . 28
Poseł Tomasz Trela . . . 29
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . 30
Poseł Sławomir Mentzen . . . 32
Poseł Witold Tumanowicz . . . 33
Poseł Adrian Zandberg . . . 34
Poseł Jarosław Sachajko . . . 35
Poseł Marek Gróbarczyk . . . 35
Poseł Krystyna Skowrońska . . . 36
Poseł Bartosz Romowicz . . . 36
Poseł Michał Pyrzyk . . . 36
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . 37
Poseł Jarosław Sachajko . . . 37
Poseł Władysław Dajczak . . . 37
Poseł Patryk Jaskulski . . . 37
Poseł Roman Fritz . . . 38
Poseł Artur Szałabawka . . . 38
Poseł Małgorzata Pępek . . . 38
Poseł Barbara Bartuś . . . 39
Poseł Krzysztof Habura . . . 39
Poseł Czesław Hoc . . . 39
Poseł Zofia Czernow . . . 39
Poseł Władysław Kurowski . . . 40
Poseł Bartłomiej Dorywalski . . . 40
Poseł Jakub Rutnicki . . . 40
Poseł Andrzej Śliwka . . . 41
Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk . . . 41

Poseł Jarosław Krajewski 41
Poseł Krzysztof Czarnecki. 41
Poseł Andrzej Kosztowniak. 42
Poseł Grzegorz Lorek 42
Poseł Zbigniew Bogucki. 42
Poseł Mariusz Krystian 43
Poseł Sylwester Tułajew 43
Poseł Jacek Bogucki. 43
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jerzy Szafranowicz 43
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej Marcin Łoboda 44
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk. 45
Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 47
Poseł Janusz Kowalski 49
Poseł Marek Sowa 50
Poseł Rafał Kasprzyk. 51
Poseł Jolanta Zięba-Gzik. 52
Poseł Łukasz Litewka 52
Poseł Witold Tumanowicz 53
Poseł Jarosław Sachajko 53
Poseł Zofia Czernow. 54
Poseł Marcin Porzucek 54
Poseł Witold Tumanowicz 54
Poseł Bartosz Romowicz 55
Poseł Małgorzata Pępek 55
Poseł Danuta Jazłowiecka. 55
Poseł Bożena Lisowska 56
Poseł Janusz Kowalski 56
Poseł Krzysztof Ciecióra 56
Poseł Piotr Uruski 56
Poseł Jarosław Sachajko 56
Poseł Michał Pyrzyk 57
Poseł Tadeusz Tomaszewski 57
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman 57

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Zmiana porządku dziennego
Marszałek. 59
Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych (cd.)
Poseł Sprawozdawca Katarzyna Kierzek-Koperska 59
Głosowanie
Marszałek. 59
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 (cd.)
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk 60
Głosowanie
Marszałek. 60
Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (cd.)
Głosowanie
Marszałek. 61
Punkt 5. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej
Głosowanie
Marszałek. 61
Punkt 6. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych
Głosowanie
Marszałek. 61

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Wznowienie obrad
Punkt 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny
Poseł Anna Maria Żukowska. 62
Poseł Dorota Łoboda 63
Poseł Lidia Burzyńska. 64
Poseł Monika Rosa. 65
Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska 65
Poseł Ewa Szymanowska. 66
Poseł Urszula Nowogórska 66
Poseł Joanna Wicha. 67
Poseł Karina Anna Bosak 68
Poseł Paulina Matysiak 69
Poseł Marek Jakubiak 70
Poseł Piotr Uściński 70
Poseł Paweł Bliźniuk 70
Poseł Izabela Bodnar 71
Poseł Daria Gosek-Popiołek 71
Poseł Roman Fritz 71
Poseł Marcelina Zawisza 72
Poseł Andrzej Gawron 72
Poseł Elżbieta Anna Polak 72
Poseł Barbara Oliwiecka 73
Poseł Dorota Olko 73
Poseł Witold Tumanowicz 74
Poseł Zbigniew Bogucki. 74
Poseł Renata Rak. 74
Poseł Barbara Bartuś 74

Poseł Małgorzata Tracz 75
Poseł Jan Warzecha 75
Poseł Iwona Karolewska 75
Poseł Władysław Kurowski 75
Poseł Klaudia Jachira 76
Poseł Grzegorz Lorek 76
Poseł Sylwia Bielawska 76
Poseł Paweł Szefernaker 77
Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś 77
Poseł Mariusz Krystian 77
Poseł Jolanta Niezgodzka 77
Poseł Dariusz Matecki 78
Poseł Katarzyna Osos 78
Poseł Agata Wojtyszek 78
Poseł Patryk Jaskulski 79
Poseł Robert Gontarz 79
Poseł Elżbieta Duda 79
Poseł Urszula Sara Zielińska 79
Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom 80
Poseł Krystian Łuczak 80
Poseł Tadeusz Woźniak 80
Poseł Dominika Chorosińska 81
Poseł Agnieszka Górska 81
Poseł Elżbieta Burkiewicz 82
Poseł Franciszek Sterczewski 82
Minister do Spraw Równości Katarzyna Kotula 82
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha 83
Poseł Anna Maria Żukowska 85
Poseł Dorota Łoboda 86

Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski . . 86
Poseł Agnieszka Ścigaj 87
Poseł Katarzyna Królak 88
Poseł Agnieszka Buczyńska 89
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek 90
Poseł Tadeusz Tomaszewski 90
Poseł Roman Fritz 91
Poseł Henryk Szopiński 92
Poseł Grzegorz Lorek 92
Poseł Mariusz Krystian 93
Poseł Bożena Lisowska 93
Poseł Lidia Czechak 93
Poseł Wioletta Maria Kulpa 94
Poseł Tadeusz Tomaszewski 94
Poseł Barbara Dolniak 94
Poseł Witold Tumanowicz 95
Poseł Urszula Rusecka 95
Poseł Bartosz Romowicz 95
Poseł Marcin Skonieczka 95
Poseł Władysław Kurowski 96
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko 96
Poseł Patryk Jaskulski 96
Poseł Zbigniew Bogucki 97
Poseł Kamil Wnuk 97
Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marek Krawczyk . . . 98
Poseł Tadeusz Tomaszewski 99

Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa

Poseł Sprawozdawca Kamil Wnuk 100
Poseł Piotr Uściński 101
Poseł Przemysław Witek 102
Poseł Kamil Wnuk 102
Poseł Bartosz Romowicz 103
Poseł Marek Sawicki 103
Poseł Piotr Kowal 104
Poseł Michał Połuboczek 105
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 105
Poseł Witold Tumanowicz 106
Poseł Bartosz Romowicz 106
Poseł Włodzimierz Skalik 107
Poseł Piotr Paweł Strach 107
Poseł Rafał Kasprzyk 107
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . . 107
Poseł Paweł Śliz 108
Poseł Kamil Wnuk 108
Poseł Rafał Weber 108
Poseł Krzysztof Mulawa 109
Poseł Łukasz Kmita 109
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski 110
Poseł Rafał Kasprzyk 111
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 111

Oświadczenia

Poseł Roman Fritz 112
Poseł Włodzimierz Skalik 112
Poseł Witold Tumanowicz 113
Poseł Anna Wojciechowska 113
Poseł Michał Kowalski 114
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak 114
Poseł Anna Pieczarka 114
Poseł Szymon Giżyński 115
Poseł Barbara Bartuś 115
Poseł Agnieszka Anna Soin 116
Poseł Anna Baluch 116
Poseł Bartłomiej Dorywalski 116
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos 117
Poseł Bożena Lisowska 117
Poseł Dariusz Matecki 118
Poseł Agata Wojtyszek 118
Poseł Dorota Marek 119
Poseł Michał Pyrzyk 119

Poseł Rafał Weber 119
Poseł Waldemar Andzel 120
Poseł Krystian Łuczak 120
Poseł Klaudia Jachira 120
Poseł Paweł Sałek 121
Poseł Krzysztof Mulawa 121
Poseł Łukasz Kmita 121
Poseł Łukasz Mejza 122
Poseł Włodzimierz Tomaszewski 122
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski 122
Poseł Krzysztof Szymański 123
Poseł Monika Wielichowska 123

(*Przerwa w posiedzeniu*)

Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych
Poseł Anna Gembicka 125
Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz 125
Poseł Grzegorz Lorek 125
Poseł Tadeusz Tomaszewski 126
Poseł Bartosz Zawieja 127

(*Początek posiedzenia o godz. 10 min 03*)

(*Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Krzysztof Bosak, Włodzimierz Czarzasty, Monika Wielichowska i Piotr Zgorzelski*)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

Na wstępie serdecznie witam przysłuchującą się naszym obradom grupę słuchaczy uniwersytetu trzeciego wieku ze Złotowa, którzy są tu na zaproszenie posła Henryka Szopińskiego. Chyba wszystkie roczniki uniwersytetu przyjechały, i jeszcze studia doktoranckie. Wspaniale, pozdrawiamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka, Bartłomieja Dorywalskiego, Ryszarda Wilka i Aleksandrę Karolinę Wiśniewską.

Panie ministrze, dzwonek mi zniknął – narzędzie miękkiej sugestii. Dziękuję bardzo. Już chciałem podzwonić, a nie mam czym. Mam jakiś mniejszy dzwonek, z demobilu, zobaczymy. Tamten chyba poszedł do remontu.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Będzie coraz mniejszy? Nie wielkość dzwonka świadczy o potędze czaru.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Ryszard Wilk i Aleksandra Karolina Wiśniewska.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Ryszard Wilk i Bartłomiej Dorywalski.

Protokół 20. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatu pani poseł Izabeli Katarzyny Mrzygłockiej na podstawie art. 251 § 5 Kodeksu wyborczego postanowiłem o wstąpieniu na jej miejsce posła Roberta Jagły, który zgłosił się do ślubowania poselskiego.

Proszę pana posła Roberta Jagłę o zbliżenie się do stołu prezydialnego, a panie i panów posłów proszę o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

Odczytam teraz rotę ślubowania.

„Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej".

Pan poseł Robert Jagła.

Poseł Robert Jagła:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że pan poseł Robert Jagła złożył ślubowanie poselskie. Witamy, panie pośle. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 754,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024, druk nr 755,

— o zmianie ustawy o doręczeniach elektronicznych, druk nr 761.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o Radzie Fiskalnej, druk nr 750,

— o zmianie ustawy o gospodarce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 760.

W związku z tym, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej, druk nr 749.

Spis treści

Marszałek

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 768.

W związku z tym, na podstawie art. 95f regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska przedłożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt obejmujący informację ministra obrony narodowej na temat raportu opublikowanego przez zespół ds. oceny funkcjonowania podkomisji smoleńskiej, w szczególności na temat wykazanych w nim nieprawidłowości w funkcjonowaniu podkomisji, oraz informację ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego na temat postępów w prowadzonych przez prokuraturę śledztwach dotyczących katastrofy smoleńskiej.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o tę informację. Zapoznamy się z nią w piątek po wieczornym bloku głosowań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, druk nr 770.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych, na podstawie art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu, zgłasza wniosek o przystąpienie do drugiego czytania tego projektu bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, a uzasadnia ten wniosek terminowością spraw regulowanych w projekcie.

Będziemy głosować nad wnioskiem przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych. Proszę o powrót na miejsca.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do drugiego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o służbie zagranicznej oraz ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, druk nr 770, bez zachowania terminu określonego w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 233 – za, 150 – przeciw, 35 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjąłem decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia punktów:

— Sprawozdanie z działalności Państwowej Inspekcji Pracy w 2023 roku wraz ze stanowiskiem Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, druki nr 482 i 718,

— Sprawozdanie z działalności Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych w roku 2023 wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, druki nr 646 i 668.

Postaramy się rozpatrzyć te sprawozdania na kolejnym posiedzeniu.

Teraz ważna rzecz. Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w łącznej dyskusji w pierwszych czytaniach projektów ustaw:

— o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024,

— o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Zwracam uwagę, że na posiedzeniu Konwentu Seniorów zgłoszono sprzeciw wobec tej propozycji i zgłoszono wniosek o przeprowadzenie debaty krótkiej w tej dyskusji. Sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu. Będziemy głosować nad propozycją przedstawioną przez Prezydium Sejmu. Jeżeli ta propozycja nie uzyska poparcia, uzyska poparcie wniosek o przeprowadzenie debaty krótkiej nad ustawami budżetowymi.

Głosujemy nad propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji wysłuchania w łącznej dyskusji 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw tej propozycji, a więc za propozycją debaty krótkiej?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 425 posłów. 248 – za, 177 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję Prezydium Sejmu przyjął.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół:

— w dyskusji nad sprawozdaniem komisji o projekcie ustawy o ochronie ludności i obronie cywilnej,

— nad informacją na temat raportu opublikowanego przez zespół ds. oceny funkcjonowania podkomisji smoleńskiej oraz prowadzonych w tej sprawie śledztw.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Spis treści

Marszałek

Szanowni Państwo! Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie katastrofalnego stanu finansów państwa po dziesięciu miesiącach rządów koalicji 13 grudnia, ogromnego deficytu budżetu państwa, dużo mniejszych od planowanych dochodów budżetu państwa na rok 2024, rozszczelnienia systemu finansów państwa, braku zgody Komisji Europejskiej na wyłączenie rosnących wydatków na cele obronne spod procedury nadmiernego deficytu oraz wyraźnego pogorszenia się sytuacji w polskiej gospodarce, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium i Konwent.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę panią posłankę sekretarz o odczytanie komunikatów.

Bardzo proszę.

Sekretarz Poseł Aleksandra Karolina Wiśniewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,
— Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 10.30,
— do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 11,
— do Spraw Petycji – godz. 11,
— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 11,
— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
— Etyki Poselskiej – godz. 11,
— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 11,
— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 12,
— do Spraw Petycji – godz. 13,
— Kultury i Środków Przekazu – godz. 13,
— Finansów Publicznych – godz. 13.30,
— Infrastruktury – godz. 14,
— Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 15,
— Gospodarki i Rozwoju – godz. 15,
— Infrastruktury – godz. 16,
— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 16,
— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,
— Finansów Publicznych – godz. 16.30,
— do Spraw Kontroli Państwowej – godz. 17,
— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 18,
— Edukacji i Nauki wspólnie z Komisją Spraw Zagranicznych – godz. 19. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Seria wniosków formalnych.

W tym charakterze na naszej sali debiutuje koło Razem, nowe koło w naszym Sejmie.

Pani posłanka Marcelina Zawisza, koło Razem, jako pierwsza.

Bardzo proszę

Poseł Marcelina Zawisza:

Wysoka Izbo! Kilka dni temu udało się w końcu doprowadzić do dymisji ministra od deweloperów pana Tomczaka. Pana Tomczaka już nie ma, ale problem pozostał: Polska ciągle prowadzi politykę leżącą w interesie deweloperów i spekulantów, czynsze rosną, ceny mieszkań szybują. Państwo musi w końcu wziąć się za budowę mieszkań. Razem złoży poprawki do budżetu w tej sprawie.

Ale jest sprawa, którą możemy rozwiązać już dzisiaj, bez pieniędzy. To patologia najmu krótkoterminowego, która nakręca wzrost cen. Razem już w 2022 r. przygotowało projekt ustawy, która reguluje najem krótkoterminowy. Niestety, koledzy z Nowej Lewicy nie chcieli go wspólnie złożyć. Bali się wtedy (*Oklaski*), że ochrona naszych miast przed patobiznesem jest zbyt kontrowersyjna. Mam nadzieję, że dziś wszyscy dojrzeli do tych zmian. Razem jest kołem. Nie przysługuje nam inicjatywa ustawodawcza, ale i tak będziemy państwa namawiać do poparcia konkretnych projektów ustaw. To pierwszy z nich. Wiem, że temat interesuje panią minister Pełczyńską-Nałęcz.

Panie Marszałku! Przekazuję ten projekt ustawy na ręce pana (*Dzwonek*) i Polski 2050. Zróbmy to razem, ponad podziałami. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Premierze! Przed wnioskiem formalnym w imieniu koła Wolni Republikanie chciałem złożyć gratulacje panu Donaldowi Trumpowi, 47. prezydentowi Stanów Zjednoczonych. (*Długotrwałe oklaski*)

(*Część posłów wstaje i skanduje*: Donald Trump! Donald Trump! Donald Trump!)

Też pogratuluję.

Spis treści

Marszałek:

Jarosław! Jarosław! Jarosław Sachajko teraz mówi. Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sachajko:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Polacy! 9 miesięcy to błogosławiony okres przed narodzinami dziecka. Pani minister w 9 miesięcy uśmierciła polską służbę zdrowia. Dzisiaj fizjoterapeuci protestują w imieniu pacjentów, którym pani minister chce odebrać (*Dzwonek*) możliwość skorzystania z rehabilitacji domowej w racjonalnym terminie: chce wydłużyć czas oczekiwania z 42 dni do 293 dni. Za 2 tygodnie będą protestowały pielęgniarki i położne, które państwo oszukali. Likwidacja porodówek, odwoływanie zabiegów, które były planowane, wykluczenie 80% pacjentów z możliwości skorzystania z fizjoterapii domowej.

Szanowni Państwo! Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i informację minister zdrowia, dlaczego z przedwyborczej cudotwórczyni zmieniła się w grabarza służby zdrowia. Wróciła Platforma i kręcenie lodów na służbie zdrowia. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Wniosek o przerwę…

Pan poseł Piotr Głowski był pierwszy z wnioskiem przeciwnym.

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Głowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek przeciwny.

Podczas prac Sejmu obserwujemy, że w PiS mamy do czynienia z procesem wypierania: nie ja podpisywałem, nie ja byłem ministrem, nie znam człowieka. Oczywiście jest na to lekarstwo: przypominanie i powtarzanie, jak było naprawdę, również w tej Izbie, nieustannie i bez zbędnych przerw. Prace Sejmu są również niezbędne do tego, by rzucić nowe światło na kolejne, co najmniej niejasne interesy poprzedniej władzy. (*Oklaski*) Mowa o sprawach już znanych i być może nowych, jak historia decyzji o przekazaniu przez KOWR pieniędzy, de facto pieniędzy rolników, już po przegranych przez PiS wyborach…

(*Głos z sali*: PiS wygrał wybory.)

…10 listopada ub.r., przekazaniu kolejnych 225 mln w zamian za akcje raczej nikomu nieznanej spółki GPW Ventures Asset Management, i wątek podobno natychmiastowego zaakceptowania straty całości zainwestowanego kapitału przez ówczesnego dyrektora KOWR (*Dzwonek*) – wszystko to na dzień przed dymisją 2-tygodniowego rządu PiS. Właśnie po to, by wyjaśnić takie historie, musimy ciężko pracować. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ponieważ został zgłoszony wniosek formalny o przerwę w obradach, poddaję go pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem w tej chwili przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 190 – za, 238 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o przerwę odrzucił.

Jako kolejna z wnioskiem chce wystąpić pani poseł Katarzyna Czochara, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Katarzyna Czochara:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę złożyć wniosek formalny o odroczenie obrad do piątku po to, aby rząd Donalda Tuska wziął się wreszcie do roboty i aby powodzianie mogli otrzymać należne pieniądze, 100 tys. zł i 200 tys. zł. (*Oklaski*)

Panie Premierze Kosiniak-Kamysz! Nie wstyd panu? Mieszkańcy obszarów wiejskich do tej pory czekają na pomoc finansową rządu. Pozwolę sobie zacytować jeden z wielu SMS-ów: Krasne Pole, Lenarcice, Chomiąża, Opawica – nikt jeszcze nie otrzymał obiecanych 100 tys. i 200 tys. Mniejszych kwot również nie ma. Nie ma też decyzji co do odbioru po przejściu komisji budowlanych, które określały wysokość poniesionych strat. (*Dzwonek*) Panie premierze Kosiniak-Kamysz, mam tego SMS-a, mam wiele innych. Kiedy wreszcie weźmiecie się do roboty? Na waszym miejscu, jeśli macie trochę ambicji i honoru, podałabym się do dymisji. (*Oklaski*)

(*Poseł Jarosław Urbaniak*: Nie daj Bóg.)

(*Część posłów skanduje*: Do dymisji! Do dymisji! Do dymisji!)

Marszałek:

Szanowni Państwo! Został zgłoszony wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddaję go pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Poseł Kownacki zagłosował w niestandardowym miejscu? Chyba tak, tak jest pogrążony w rozmowie z panem posłem Bejdą.

Kończymy głosowanie.

Głosowało 432 posłów. 189 – za, 238 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Sławomir Mentzen, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Mentzen:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Minister Radosław Sikorski poinformował, że poprosił USA o zgodę na strzelanie do rosyjskich rakiet nad terytorium Ukrainy. Amerykanie wcześniej twierdzili, że doprowadzi to do eskalacji konfliktu oraz że nie będzie to dobre dla Polski. Zgodnie z prawem międzynarodowym będzie to po prostu atak na Rosję i włączenie się do wojny. Potwierdzał to zresztą nawet w mediach wicepremier Gawkowski. Czy minister Sikorski nie zadał sobie prostego pytania, dlaczego Amerykanie nie strzelają do rosyjskich rakiet i dlaczego nie robią tego Francuzi albo Brytyjczycy? Może dlatego, że nie chcą atakować mocarstwa atomowego? Jeżeli jest to niebezpieczne, to dlaczego Polska się wyrywa na ochotnika? Jeżeli jest to bezpieczne, to dlaczego nie ma innych chętnych?

Polacy nie chcą umierać na wojnie.

(*Poseł Urszula Sara Zielińska*: Obrońca Rosji.)

Nie chcą, żeby ich miasta były bombardowane tylko dlatego, że mający rodzinę za granicą Sikorski chce zgrywać bohatera.

Składam wniosek o przerwę i uzupełnienie porządku obrad o informację ministra spraw zagranicznych (*Dzwonek*), dlaczego chce atakować Rosję, i to nawet wtedy, kiedy NATO nas przed tym przestrzega. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Wniosek o przerwę był już przez tę Izbę rozstrzygnięty.

W związku z powyższym zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050.

Bardzo proszę.

Jest pan poseł Ćwik? Jest.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W imieniu Lewicy?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, ale moment, chwila. Panie pośle, najpierw pan poseł Ćwik, później pan.

Bardzo proszę.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Apeluję o to, aby dać czas prawej stronie sceny politycznej na ochłonięcie po wynikach wyborów w Stanach Zjednoczonych. Zapewniam państwa, że zarówno Stany Zjednoczone są skazane na współpracę z Europą, jak i Europa jest skazana na współpracę ze Stanami Zjednoczonymi.

(*Głos z sali*: Ooo…)

Ani Ameryka prezydent Harris, ani Ameryka prezydenta Trumpa nie da nam nic za darmo, wszystko musimy sami wypracować i wynegocjować. Proszę, aby państwo to przemyśleli i ochłonęli w swoich reakcjach. Dlatego proszę o sprawdzenie kworum, aby właśnie dać państwu na to dodatkowy czas. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Gembicka*: Przeciwny.)

Marszałek:

Wniosek przeciwny o stwierdzenie kworum. Widzę tutaj dwoje posłów, którzy bardzo gwałtownie domagają się możliwości zgłoszenia wniosku przeciwnego w tej sprawie. Ktoś zaproponował „Kamień, nożyce". To pan poseł Tułajew? Bardzo ciekawa, bardzo dobra propozycja.

To była pani poseł Gembicka. A pan, panie pośle?

(*Poseł Maciej Konieczny*: Wniosek przeciwny do wniosku o…)

Powiem szczerze, że zaspał pan przy wniosku o odroczenie. Tam była możliwość. Nikt nie złożył wniosku przeciwnego, to bardzo mnie martwi. Bardzo nie chciał pan po prostu złożyć wniosku w sprawie odroczenia.

Pani poseł Gembicka.

Pana też wysłuchamy w drodze wyjątku. Siódme podejście do wniosku przeciwnego.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pan poseł Szczepański za chwilę będzie mówił, będzie składał wniosek formalny, więc spokojnie.

Bardzo proszę, pani poseł Gembicka.

Poseł Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam wniosek przeciwny. Chciałabym przy tej okazji powiedzieć o bardzo ważnym temacie, który powinien połączyć nas wszystkich.

Fakty są takie, że obecnie nie wystarcza pieniędzy na środowiskowe centra zdrowia psychicznego, przez co bez opieki zostają tysiące dzieci, które musiały przerwać swoje terapie. Co mówi na to Ministerstwo Zdrowia, w którym byliśmy na kontroli? Mówi, że pieniędzy jest za dużo, że centra są przefinansowane. Ile wy tych centrów jeszcze chcecie zamknąć? Pani minister, skoro jest tak dobrze, to cze-

Spis treści

Poseł Anna Gembicka

mu jest tak źle? Nie macie pieniędzy dla polskich dzieci, bo dla was jest ważniejszy dobrostan złodziei VAT-owskich, którzy kradną pieniądze z budżetu. A może wy spłacacie jakieś długi wdzięczności?

(*Poseł Zbigniew Konwiński*: W Ministerstwie Finansów chyba była.)

Szkoda, że z tej waszej magicznej różdżki zostało tylko tyle, że teraz każdy pacjent marzy o tym, żeby ktoś tę różdżkę wziął i sprawił (*Dzwonek*), by pani minister Leszczyna na zawsze zniknęła z Ministerstwa Zdrowia. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł… Ale pół minuty, dobrze? Bo już poza trybem panu daję prawo.

Pan poseł Konieczny.

Poseł Maciej Konieczny:

Przyznam, że skłoniła mnie do wyjścia tutaj ta nierozsądna radość po prawej stronie z powodu zwycięstwa Donalda Trumpa. Pomoc dla Ukrainy staje pod znakiem zapytania, co może oznaczać trwały podział Ukrainy albo rosyjskie czołgi bliżej polskiej granicy. Wojna celna Stanów Zjednoczonych z Europą może zacząć się zaraz, co oznacza bezrobocie także w Polsce.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Bzdury mówisz.)

Kto ma Polskę w sercu, ten się dzisiaj nie cieszy. Hańba.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Wiesław Szczepański w imieniu klubu Lewicy.

Bardzo proszę.

A za chwilę przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Poseł Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą pani poseł z Opolszczyzny powiedziała, że rząd nie wypłaca zasiłku.

(*Głos z sali*: Bo nie wypłaca.)

Otóż, szanowna pani poseł, chciałbym powiedzieć, że na dzisiaj na godz. 8 jest tak: 21,8 tys. osób otrzymało zasiłki do 8 tys. zł.

(*Głos z sali*: Ooo…)

59 tys. rodzin otrzymało zasiłki…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale proszę spokojnie. 59 tys. rodzin otrzymało zasiłki w wysokości 2 tys. zł. 22 tys. osób wypłacono zasiłki w wysokości 1 tys. zł. Rozpoczęliśmy wypłatę zasiłków do 100 tys. zł i do 200 tys. zł. 660…

(*Głos z sali*: Ooo…)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale proszę się uspokoić.

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Ale dlaczego wstyd?

Marszałek:

Panie ministrze, pan kontynuuje.

Poseł Wiesław Szczepański:

Ministerstwo przekazało nam wszystkie środki, które są gotowe do wypłaty. W tej chwili są one szacowane przez komisje społeczne i w każdej chwili czekamy na wypłaty środków w wysokości 100 tys. zł i 200 tys. zł, które powinny trafić do rodzin. 660 rodzin otrzymało zasiłki w tej chwili do 200 tys. zł (*Dzwonek*), z tego 187 rodzin w województwie opolskim.

(*Poseł Bożena Borys-Szopa*: Zima idzie.)

Czekamy na kolejne wnioski, które mają płynąć z gmin. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Wniosek przeciwny.)

Nie, nie było tu…

(*Głos z sali*: Nie ma już.)

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Wniosek… Ja chciałam odnieść się do wypowiedzi.)

Rozumiem, tylko że chcecie państwo odnieść się do wypowiedzi, ale nie został złożony wniosek formalny, a bardzo twardo pilnujemy reguły.

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Bardzo proszę, panie marszałku.)

Rozumiem, że pani prosi, pani poseł. Staram się…

(*Poseł Barbara Bartuś*: Sprostowanie pani poseł…)

(*Poseł Piotr Zgorzelski*: Siadać już.)

Miała pani prawo…

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Zostałam źle zrozumiana.)

Rozumiem, że została pani źle zrozumiana, ale ja tego niestety nie dostrzegłem. W którym momencie została pani źle zrozumiana?

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Że zostały wnioski wypłacone.)

Toczycie państwo w tej chwili…

(*Poseł Katarzyna Czochara*: …200 tys. zł.)

Spis treści

Marszałek

Proszę mnie posłuchać, pani poseł. Toczycie tutaj debatę merytoryczną. Rozumiem, że jedna strona uważa, że druga strona kłamie. Regulamin Sejmu nie zabrania kłamać. Kłamać zabrania etyka.

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Ale ja nie powiedziałam, że pan poseł kłamał.)

Więc ja rozumiem…

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Chcę uszczegółowić, jak wygląda sytuacja powodzian.)

Ale to jest dyskusja merytoryczna. Zrozumiała…

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Panie marszałku, sytuacja jest bardzo ważna.)

Ona jest szalenie ważna.

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Pan mi nie daje możliwości zabrania głosu w tej sprawie.)

Ale ma pani tę możliwość, np. w ramach pytań bieżących, które na tej sesji Sejmu również wasz klub zgłosił. Może pani zapytać, może pani uzyskać odpowiedź.

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Chciałam teraz zabrać głos.)

Nie może pani zabrać w tej chwili głosu, pani poseł. Nie ma takiego trybu, w którym mógłbym pani na to pozwolić.

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Jest taki tryb. Pan ten tryb dokładnie zna.)

Nie ma. Nie, pani poseł. Bardzo serdecznie dziękuję. Proszę wrócić na miejsce. Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy…

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Wysoka Izbo…)

Pani poseł, proszę opuścić mównicę. Poproszę o formułę przywoływania do porządku, bo chyba inaczej nie dojdziemy do ładu z panią poseł.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł, proszę opuścić mównicę. Pani poseł, przywołuję panią do porządku po raz pierwszy.

(*Poseł Katarzyna Czochara*: Proszę udzielić mi głosu. Chcę odnieść się do wypowiedzi.)

Nie, pani poseł. Pani poseł, proszę opuścić mównicę. To jest moja ostatnia prośba i za chwilę przystąpię do działań regulaminowych. Proszę opuścić mównicę. To nie jest Sejm szlachecki z XVII w., to jest Sejm X kadencji Rzeczypospolitej Polskiej.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Boi się pan prawdy.)

Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Po tych gorących emocjach bardzo proszę państwa o powstanie.

(*Zebrani wstają*)

Dotarła do nas informacja o śmierci posła IV kadencji pana Benedykta Sucheckiego, który pełnił mandat zdobyty w okręgu płockim. Zmarły z zaangażowaniem pracował m.in. w Komisji Finansów Publicznych, Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy – Prawo spółdzielcze. Uczcijmy pamięć naszego zmarłego kolegi minutą ciszy.

(*Poseł Robert Telus*: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie…)

(*Posłowie*: …a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(*Poseł Robert Telus*: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(*Posłowie*: Amen.)

Dziękuję państwu bardzo.

Przed nami głosowanie stwierdzające kworum.

Proszę państwa o naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia swojej obecności na posiedzeniu.

Dziękuję bardzo.

Obecnych mamy 432 posłów, nieobecnych 28.

Stwierdzam, że mamy kworum, więc możemy dalej procedować.

Zanim przystąpimy do kolejnego punktu porządku dziennego, chciałbym pozdrowić uczniów Liceum Ogólnokształcącego im. Stanisława Wyspiańskiego z Warszawy z wychowawcą Januszem Dąbrowskim. Są tu na zaproszenie pani posłanki Bożeny Żelazowskiej. (*Oklaski*) Bardzo się cieszą z tego, że zostali zauważeni i pozdrowieni przez was, posłów.

Serdecznie państwu dziękuję.

Na tym zakończyliśmy poranne głosowania proceduralne.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych (druki nr 674 i 734)…

Za jakieś 30 sekund do minuty poproszę panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 32 do godz. 10 min 36*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Bardzo proszę posłów, którzy nie będą uczestniczyć w tej chwili w dyskusji, a mają jeszcze jakieś sprawy do omówienia, o opuszczenie sali i kontynuowanie rozmów w kuluarach. Jeszcze raz bardzo proszę posłów, którzy kontynuują rozmowy, o opuszczenie sali i kontynuowanie rozmów w kuluarach. Bardzo o to proszę. Nie chciałbym wymieniać z nazwiska. Tak będzie nam łatwiej. Chcemy już rozpocząć pierwszy punkt.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych (druki nr 674 i 734)**.**

Proszę panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony projekt ustawy implementuje do polskiego porządku prawnego przepisy dyrektywy Rady z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie zapewnienia globalnego minimalnego poziomu opodatkowania międzynarodowych grup przedsiębiorstw oraz dużych grup kapitałowych w Unii Europejskiej, zwany też dyrektywą GloBE.

Jaka jest geneza tego podatku? Wskazana dyrektywa jest efektem wdrożenia w ramach Unii Europejskiej wyników prac Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, czyli w skrócie OECD, mających na celu wyeliminowanie praktyk podatkowych przedsiębiorstw wielonarodowych umożliwiających im przenoszenie zysków do państw, w których nie podlegają one żadnemu opodatkowaniu lub podlegają niskiemu opodatkowaniu. Prace prowadzone w tym zakresie w ostatnich kilku latach stanowiły kontynuację rozpoczętego jeszcze w 2013 r. projektu BEPS, największej od 100 lat reformy międzynarodowego prawa podatkowego, mającej na celu sprostanie wyzwaniom, jakie dla zasad opodatkowania międzynarodowych dochodów z działalności gospodarczej niosły globalizacja i cyfryzacja gospodarek, których przejawem było istotne ułatwienie możliwości erozji bazy podatkowej i przenoszenia zysków. Innymi słowy, dotyczy to dużych grup kapitałowych, dużych międzynarodowych przedsiębiorstw.

W toku tych prac OECD opracowała zestaw międzynarodowych zasad podatkowych służących temu, aby przedsiębiorstwa wielonarodowe ponosiły w odpowiednim stopniu ciężar opodatkowania niezależnie od miejsca prowadzenia działalności. Wszystkie państwa członkowskie należące do OECD przystąpiły do realizacji planu modelowych zasad OECD kształtujących nowe ustawodawstwo i jednocześnie zostały zobowiązane do wdrożenia postanowień tych zasad w swoim ustawodawstwie krajowym. Jednocześnie Rada Europejska potwierdziła swoje poparcie dla tego projektu i zapowiedziała wdrożenie tych postanowień na poziomie Unii Europejskiej.

W związku z tym, iż wdrażamy przepisy zasad modelowych OECD, konstrukcja podatku jest skomplikowana, bo musi uwzględniać wiele aspektów rozwiązań obecnych w 140 państwach na świecie, które mają różne systemy podatkowe, a także w różnym zakresie są krajami rozwiniętymi gospodarczo. Konstrukcja zawiera dwa filary, z których pierwszy ma na celu częściowe przeniesienie praw do opodatkowania do państw, w których następuje konsumpcja dóbr i usług, a także uproszczenie zasad tzw. cen transferowych, czyli obrotów między podmiotami powiązanymi. W drugim filarze następuje opodatkowanie wyrównawcze, na które składają się fundamentalne zasady i obszary opodatkowania: zasada włączenia dochodu do opodatkowania, zasada niedostatecznie opodatkowanych zysków oraz zasada – kwalifikowany krajowy podatek wyrównawczy. Drugi filar reguluje także zasadę dodatkowego prawa do opodatkowania, która zostanie włączona do niektórych umów o unikaniu podwójnego opodatkowania zawartych w państwach zakwalifikowanych do tzw. państw rozwijających się.

Jednym z głównych celów ustanowienia podatku wyrównawczego było ograniczenie konkurencji w zakresie stawek CIT przez ustanowienie globalnego minimalnego poziomu opodatkowania. Środkiem do osiągnięcia tego celu jest wyeliminowanie znacznej części korzyści wynikających z przenoszenia zysków do państw, w których nie podlegają one żadnemu opodatkowaniu lub podlegają bardzo niskiemu opodatkowaniu. Podatek wyrównawczy dotyczy bardzo różnych podmiotów, grup kapitałowych, a zasady wprowadzane dyrektywą mają na celu pobranie dodatkowej kwoty podatku opodatkowania wyrównawczego, jeżeli efektywna stawka podatkowa danej grupy międzynarodowej w danej jurysdykcji jest niższa niż 15%. Przy czym warto wspomnieć, iż dyrektywa GloBE idzie o krok dalej: w przeciwieństwie do modelowych zasad OECD obejmuje nie tylko grupy międzynarodowe, ale także grupy, których wszystkie jednostki składowe są zlokalizowane w tym samym państwie członkowskim. Jest to jednak rozwiązanie zgodne z zasadami modelowymi.

Rozwiązanie zaproponowane w tym zakresie w dyrektywie GloBE miało na celu zapewnienie zgodności zasad GloBE z prawem pierwotnym Unii Europejskiej, a w szczególności z zasadą swobody przedsiębiorczości, a tym samym uniknięcie ryzyka dyskryminacji sytuacji transgranicznych i krajowych… Dyrektywa nie zmienia jednak zasad w zakresie wysokości progu skonsolidowanych przychodów, który wyznacza grupy obowiązane do ich stosowania. Również w dyrektywie próg ten został ustalony w wysokości 750 mln euro. Rozwiązanie to stanowi kompromis między dążeniem do realizacji celów globalnego podatku minimalnego, tj. eliminacji praktyk unikania opodatkowania, a względami praktycznymi związanymi z nałożeniem zbyt daleko idących obowiązków administracyjnych na mniejsze grupy. Co do zasady system GloBE ma zastosowanie do grup międzynarodowych lub grup krajowych, które osiągnęły wskazany minimalny poziom przychodów w co najmniej dwóch z czterech ostatnich lat podatkowych. Z dyrektywy zostały wyłączone niektóre jednostki, m.in. te, które zasadniczo nie prowadzą działalności handlowej lub gospodarczej, a wykonują działalność w interesie ogólnym. Do takich jednostek należą np. jednostki publicznej opieki zdrowotnej i edukacji lub budowy infrastruktury publicznej. Z tych powodów mogą nie podlegać opodatkowaniu w państwie członkowskim, w którym są zlokalizowane. Mogą to być jednostki rządowe, organizacje międzynarodowe, fundusze emerytalne oraz organizacje nienastawione na zysk.

Co istotne, obliczanie efektywnej stawki podatkowej będzie następować nie na poziomie danej jednostki składowej, lecz na poziomie danego państwa.

Spis treści

Poseł Sprawozdawca
Katarzyna Kierzek-Koperska

Trudno byłoby bowiem kontrolować jednostkę niepodlegającą jurysdykcji danego państwa. Punktem wyjścia do kalkulacji kwalifikowanego dochodu za rok podatkowy danej jednostki składowej jest zysk lub strata netto takiej jednostki przyjęte na potrzeby sporządzania skonsolidowanego sprawozdania finansowego grupy objętej zasadami GloBE. Z kolei punktem wyjścia do obliczenia kwoty skorygowanych podatków kwalifikowanych jest suma podatków kwalifikowanych obciążających jednostkę składową. Tak że zauważcie państwo, że w polskim systemie podatkowym nie mamy takiej konstrukcji, kiedy podstawa opodatkowania wychodzi ze skonsolidowanego sprawozdania finansowego, a raczej mamy do czynienia z dochodem na poziomie podatkowym.

Ponadto dyrektywa, w ślad za modelowymi zasadami OECD, przyznaje państwom członkowskim Unii Europejskiej prawo do ustanowienia kwalifikowanego krajowego podatku wyrównawczego. Ustanowienie takiego podatku może stanowić rodzaj tarczy chroniącej przed opodatkowaniem wyrównawczym dotyczącym jednostek składowych zlokalizowanych w danym państwie, jednakże nakładanym i pobieranym w państwie lokalizacji jednostki dominującej najwyższego szczebla. Polska zamierza, podobnie jak wiele innych państw członkowskich Unii Europejskiej i państw będących członkami otwartych ram, skorzystać z takiego prawa. Z tego względu niniejszy projekt ustawy zawiera również przepisy regulujące opodatkowanie takim podatkiem.

Z wprowadzeniem systemu GloBE będą wiązać się daleko idące obowiązki administracyjne i sprawozdawcze zarówno po stronie grup międzynarodowych oraz grup krajowych nim objętych, jak i po stronie organów podatkowych poszczególnych państw, w których takie grupy działają. Projekt polskiej ustawy zawiera szereg nowych definicji, które wcześniej nie były obecne w polskim prawie podatkowym, co jeszcze bardziej pokazuje stopień skomplikowania tej ustawy.

Ustawa wprowadza także zmiany do innych aktów prawnych, m.in. do Ordynacji podatkowej, ustawy o rachunkowości, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Co ważne, projektowana ustawa, z uwagi na jej zakres podmiotowy, pozostanie bez wpływu na warunki funkcjonowania i rozwoju mikro-, małych i średnich przedsiębiorców. Długo czekaliśmy na taki akt prawny, który wprowadzi systematykę oraz sprawiedliwy podział podatku według rzeczywiście osiąganych zysków na terenie danego kraju. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze poseł Sylwester Tułajew, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sylwester Tułajew:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie sprawozdania Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych. Teść ustawy dostępna jest w druku nr 734.

Jak słusznie zauważyła pani poseł sprawozdawca, ustawa jest niezwykle skomplikowana. Projekt ustawy to 913 stron konkretnych zapisów, regulacji, których podstawowym celem jest właściwie ograniczenie erozji podstawy opodatkowania, czyli zjawiska przenoszenia zysków przez korporacje do jurysdykcji o niskim poziomie opodatkowania. Zawiłość tej ustawy, oparta i wskazana na 913 stronach, powoduje wątpliwości polskich przedsiębiorców, którzy w swoich uwagach, poprzez stowarzyszenia, związki przedsiębiorców, wielokrotnie podkreślali, że może ona skutkować pojawieniem się szeregu pytań, wątpliwości, jak interpretować poszczególne zapisy. Oczywiście te rozwiązania tyczą się grup gigantów, ale z drugiej strony mówimy o czymś niezwykle ważnym, czyli o wprowadzeniu trzech podstaw. Ta ustawa wprowadza trzy podstawowe rodzaje opodatkowania: globalny podatek wyrównawczy, krajowy podatek wyrównawczy oraz podatek od niedostatecznie opodatkowanych zysków. Fundamentalne pytanie, na które dzisiaj państwo posłowie powinni odpowiedzieć, jest takie: Jakie są konsekwencje wprowadzenia ustawy dla polskich przedsiębiorstw? To pytanie było tutaj, z tej mównicy, wielokrotnie zadawane podczas pierwszego czytania. Czy odpowiedź ze strony ministerstwa była wystarczająca? Nie, bo przecież, jak słusznie wskazano, efektywna stawka opodatkowania przedsiębiorstw korzystających z usług zwłaszcza w specjalnych strefach ekonomicznych może być znacznie niższa niż minimalne 15%. Co wtedy? Okaże się, że specjalne strefy ekonomiczne, polskie strefy ekonomiczne nie mają tak naprawdę żadnego sensu.

Bardzo ważny zapis, który również znalazł się w uwagach, w konsultacjach, to słowa jednej z organizacji, która podkreśla, że nie ulega wątpliwości, że krajowy podatek wyrównawczy nie jest kompatybilny z ulgami i zwolnieniami podatkowymi w ich obecnym kształcie i w wielu przypadkach zniweczy ich efekt ekonomiczny, a także – uwaga – zmniejszy atrakcyjność Polski jako celu inwestycji. To nie są moje słowa wprost jako polityka. To są opinie, które są wyrażane przez związki zrzeszające przedsiębiorców, polskich

Spis treści

Poseł Sylwester Tułajew

przedsiębiorców, na których powinniśmy być otwarci, dla których powinniśmy być partnerem.

Dzisiaj oczywiście zdaję sobie sprawę, że ta implementacja zostanie przez państwa przegłosowana i przyjęta, ale apeluję o to, aby nieustannie zadawać pytania w sprawie tej ustawy. Jak wprowadzenie tego globalnego podatku będzie wpływało na firmy w specjalnych strefach ekonomicznych? Tę uwagę, o której mówiłem, państwo skwitowali jednym lakonicznym zdaniem, mówiąc, że wykracza ona poza zakres implementacji. No niekoniecznie, ponieważ właśnie wprowadzeniem tych trzech podstawowych nowych rozwiązań podatkowych, nowych rodzajów opodatkowania tak naprawdę dobijemy firmy, które sprowadzane są, zapraszane są do Polski, aby tworzyć miejsca pracy, przede wszystkim miejsca pracy dla naszych rodaków. Przypomnę niezwykle ważną inwestycję. W czerwcu 2023 r. Intel ogłosił inwestycję o łącznej wartości ponad albo blisko 5 mld dolarów w celu uruchomienia zakładu półprzewodników. Prace już właściwie zostały rozpoczęte, ale Intel poinformował, że wstrzymuje (*Dzwonek*) tę inwestycję. Czy przypadkiem nie jest tak, że tego typu ustawa spowoduje, że firmy zagraniczne będą się wycofywać z naszego kraju, że nie będą tutaj prowadzić inwestycji, bo widzą wyraźnie, że atrakcyjność naszego kraju za rządu koalicji 13 grudnia po prostu bardzo mocno spada?

Dlatego dzisiaj potrzeba nam głębokiej refleksji nad tą ustawą i mocnego zastanowienia się, czy ta ustawa nie wpłynie negatywnie na atrakcyjność polskich przedsiębiorców, czy nie wpłynie na pogorszenie się sytuacji gospodarczej. Warto wziąć to pod uwagę podczas głosowania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Na początku odniosę się do mojego przedmówcy, bo tutaj rzeczywiście zostały podniesione argumenty, wobec których nie można przejść obojętnie. Po pierwsze, warto pamiętać, że my wypełniamy zobowiązania międzynarodowe, podejmując tę inicjatywę ustawodawczą. Jesteśmy zobowiązani jako członkowie Unii Europejskiej do implementacji tej dyrektywy. To po pierwsze. Po drugie, sformułowanie argumentu, że Polska jest państwem atrakcyjnym dla inwestora zagranicznego tylko i wyłącznie ze względu na niską stawkę opodatkowania, to jest logika wiodąca na manowce, ponieważ dzisiaj trzeba stawiać na innowacyjność, nowe technologie i kompetencje. To jest podstawa rozwoju w dzisiejszych warunkach globalnej gospodarki. Po trzecie, jeżeli chodzi o specjalne strefy ekonomiczne, to warto pamiętać – i tutaj pewna uwaga rzeczywiście de lege ferenda – że przy okazji, jak wiem, strona rządowa zajmuje się zmianami w ustawie, która reguluje działanie specjalnych stref ekonomicznych, ponieważ one te decyzje dotyczące zwolnień podatkowych mogą wydawać jeszcze niecały rok. A więc tutaj będzie moment i miejsce, żeby przemyśleć funkcjonowanie specjalnych stref ekonomicznych w nowych warunkach, również jeśli chodzi o ustawodawstwo, o którym dzisiaj rozmawiamy.

A teraz już konkretnie co do projektu. Szanowni państwo, ten projekt warto poprzeć przede wszystkim ze względu na trzy istotne argumenty. Po pierwsze, mamy do czynienia z próbą uzyskania większej sprawiedliwości podatkowej w erze globalnej gospodarki. Ta regulacja wprowadza efektywną stawkę opodatkowania 15%. Ma to prowadzić do ograniczenia erozji bazy podatkowej, jeżeli chodzi o rozliczanie dużych podmiotów gospodarczych, które działają w sferze międzynarodowej, jak również krajowej. Za chwilę jeszcze się do tego odniosę. Po drugie, chodzi o spełnienie zobowiązań międzynarodowych, o których mówiłem. To nie tylko dyrektywa Rady Unii Europejskiej, ale także standardy OECD, te standardy minimalnego opodatkowania, nakładane nie tylko na nasz obszar, Europejski Obszar Gospodarczy, ale również w wymiarze międzynarodowym. Często w debacie publicznej podnoszony był argument, że duże korporacje inwestują w Polsce, a zyski… zobowiązania podatkowe są pokrywane w zupełnie innym miejscu, dlatego ten kapitał z naszego kraju w pewien sposób wypływa. Taka argumentacja była bardzo powszechna. Rozwiązania tej ustawy wychodzą naprzeciw właśnie takim refleksjom. No i punkt trzeci, jeżeli chodzi o argument, który jest bardzo istotny w tej debacie, to jest oczywiście zwiększenie dochodów budżetu państwa. Wierzę, że te dochody również będą stanowiły pewnego rodzaju podstawę do zwiększenia efektywności i konkurencyjności naszej gospodarki.

A teraz szczegółowe omówienie tych trzech zakresów. Po pierwsze, ustawa ta jest niezbędna dla zapewnienia sprawiedliwości podatkowej w erze globalizacji. Dotychczas wiele dużych międzynarodowych korporacji korzystało z różnic w systemach podatkowych różnych państw, by minimalizować swoje zobowiązania podatkowe, często kosztem krajów, w których faktycznie prowadzą działalność i generują przychody. Ten argument, jeżeli chodzi o Polskę i sytuację naszego rynku, często był podnoszony. Projekt ustawy poprzez wprowadzenie globalnego i krajowego podatku wyrównawczego zapewnia, że korporacje zapłacą minimalną efektywną stawkę podatkową wynoszącą 15%, niezależnie od lokalizacji. To rozwiązanie ograniczy erozję podstawy opodatkowania

Spis treści

Poseł Paweł Bliźniuk

i przenoszenie zysków, co stanowi poważne wyzwanie dla finansów publicznych na całym świecie. Po drugie, omawiany projekt ustawy jest zgodny z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski, w szczególności z dyrektywą Rady Unii Europejskiej oraz modelowymi rozwiązaniami i propozycjami OECD dotyczącymi globalnego minimalnego opodatkowania. Trzeci aspekt, na który warto również zwrócić uwagę, to spodziewane pozytywne efekty budżetowe, o których już mówiłem. Dzięki wprowadzeniu mechanizmów opodatkowania wyrównawczego budżet państwa uzyska dodatkowe wpływy z podatków, które dotąd były unikane.

Kończy mi się czas, więc chciałbym jeszcze w tym miejscu serdecznie podziękować pani przewodniczącej Katarzynie Kierzek-Koperskiej za prace w podkomisji, które zajęły wiele godzin przewodniczącej, ale i wszystkim członkom tej podkomisji. W toku tych prac zostało zgłoszonych kilkaset poprawek, które później zostały również przeanalizowane i zatwierdzone, w większości na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. A więc wielkie podziękowania, bo rzeczywiście ten projekt, jak słusznie mój przedmówca wspomniał, jest obszerny i bardzo skomplikowany.

W tym miejscu chciałbym również w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej złożyć (*Dzwonek*) na ręce pana marszałka sześć dodatkowych poprawek w celu ich rozpatrzenia.

Dziękuję za uwagę i liczę na to, że będziemy w stanie jak najszybciej przyjąć ten projekt ustawy ze względu na to, że również instytucje unijne interesują się faktem, iż dotychczas nie implementowaliśmy tych rozwiązań do naszego rodzimego porządku prawnego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dzięki.

Zapraszam do zabrania głosu pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych jest oczywiście odpowiedzią na unijną dyrektywę. Głównym celem tego projektu jest ograniczenie erozji podstawy opodatkowania, czyli zjawiska przenoszenia zysków przez korporację do jurysdykcji o niskim poziomie opodatkowania. Ustawa ta ma zapewnić, że zyski są opodatkowane na minimalnym poziomie niezależnie od miejsca prowadzenia działalności. Niestety szczegółowe zapisy tej ustawy mają istotne konsekwencje, szczególnie jeżeli chodzi o polskich przedsiębiorców działających w specjalnych strefach ekonomicznych.

Ustawa wprowadza trzy podstawowe rodzaje opodatkowania: globalny podatek wyrównawczy, krajowy podatek wyrównawczy i podatek wyrównawczy od niedostatecznie opodatkowanych zysków. Jeżeli spółka działa w kraju, to efektywna stawka podatkowa jest niższa od minimalnej. Dlatego też zasada ta ma przede wszystkim zapobiegać przenoszeniu zysków do krajów o korzystnych systemach podatkowych, czyli tzw. rajów podatkowych.

Ale powstaje chyba najważniejsze pytanie: Jakie są konsekwencje wprowadzenia tej ustawy dla polskich przedsiębiorców? Bo firmy będą musiały uiszczać podatek wyrównawczy, zwłaszcza firmy, które działają w specjalnych strefach ekonomicznych. To może osłabić atrakcyjność inwestycyjną spółek działających w specjalnych strefach ekonomicznych. Zmniejszy to zainteresowanie przedsiębiorstw inwestowaniem na tych obszarach. To są poważne zagrożenia.

W takiej sytuacji rozwiązaniem może być propozycja mechanizmu ochronnego, ochrony, która została zgłoszona przez pracodawców z Konfederacji Lewiatan. Ten mechanizm przewiduje, że przedsiębiorstwa, które działają w specjalnej strefie ekonomicznej, przez okres 2 lat po 31 grudnia 2024 r. będą mogły uwzględniać czterokrotność wartości kwalifikowanych kosztów płac i czterokrotność wartości bilansowej netto. To możemy dzisiaj zrobić.

Reasumując, ten projekt ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych wprowadza regulacje, które mają zapewnić, aby nie dochodziło do erozji podstawy opodatkowania i unikania opodatkowania przez międzynarodowe korporacje poza naszym krajem.

Rekomendacja ze strony klubu Polska 2050 – Trzecia Droga jest następująca: wprowadzenie dodatkowych instrumentów dla przedsiębiorstw działających w specjalnych strefach ekonomicznych, które zrekompensują zmniejszoną efektywność ulg podatkowych wynikającą oczywiście z wprowadzenia tego podatku wyrównawczego. Rząd powinien monitorować, jak wprowadzenie globalnego podatku wyrównawczego będzie wpływało na specjalne strefy ekonomiczne. Jeżeli okaże się to konieczne, to należy przedłużyć okres ochronny dla przedsiębiorstw działających w tych strefach. Nie możemy dopuścić do tego, aby przedsiębiorstwa, które zainwestowały pieniądze w specjalnych strefach ekonomicznych, dzisiaj były przez to w jakikolwiek sposób stratne. Tak że ta ochrona jest niezbędna. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Agnieszkę Marię Kłopotek, klub PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, pani poseł.

Spis treści

Spis treści

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych, druki nr 674 i 734.

Projekt ustawy wpłynął do Sejmu 25 września 2024 r. i został skierowany do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu. Projekt został skierowany do Komisji Finansów Publicznych, a następnie podkomisji, która po jego rozpatrzeniu wniosła o przyjęcie powyższego projektu z druku nr 734.

Przedstawiony projekt ustawy implementuje do polskiego porządku prawnego przepisy dyrektywy Rady Unii Europejskiej 2022/2523 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie zapewnienia globalnego minimalnego poziomu opodatkowania międzynarodowych grup przedsiębiorstw oraz dużych grup krajowych w Unii Europejskiej, zwanej dalej dyrektywą GloBE.

Wskazana dyrektywa jest efektem wdrożenia w ramach Unii Europejskiej wyników prac Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, OECD, mających na celu wyeliminowanie praktyk podatkowych przedsiębiorstw wielonarodowych, umożliwiających im przenoszenie zysków do państw, w których nie podlegają one żadnemu opodatkowaniu lub podlegają bardzo niskiemu opodatkowaniu. Ustawa reguluje opodatkowanie globalnym podatkiem wyrównawczym, krajowym podatkiem wyrównawczym i podatkiem wyrównawczym od niedostatecznie opodatkowanych zysków. Globalny podatek wyrównawczy, krajowy podatek wyrównawczy i podatek wyrównawczy od niedostatecznie opodatkowanych zysków stanowią dochód budżetu państwa.

Prace prowadzone w tym zakresie w ostatnich kilku latach stanowiły kontynuację rozpoczętego jeszcze w 2013 r. projektu BEPS, tj. największej od 100 lat reformy międzynarodowego prawa podatkowego, mającej na celu sprostanie wyzwaniom, jakie dla zasad opodatkowania międzynarodowych dochodów działalności gospodarczej niosła ze sobą globalizacja i cyfryzacja gospodarek, a której przejawem było istotne ułatwienie możliwości przenoszenia zysków. W toku prac OECD opracowała zestaw międzynarodowych zasad podatkowych służących temu, aby przedsiębiorstwa wielonarodowe ponosiły w odpowiednim stopniu ciężar opodatkowania niezależnie od miejsca prowadzenia działalności.

W sprawozdaniu z dnia 7 grudnia 2021 r. Rada Europejska potwierdziła swoje poparcie dla reformy dotyczącej globalnego podatku minimalnego i zobowiązała się do szybkiego wdrożenia tej reformy na poziomie Unii Europejskiej. Efektem realizacji tego zobowiązania było przyjęcie dyrektywy GloBE. Stosowanie zasad GloBE opiera się na wspólnym czy też skoordynowanym podejściu oznaczającym, że poszczególne państwa, gdy podejmą decyzję o przyjęciu zasad GloBE, muszą wdrożyć przepisy spójne z tymi zasadami. Rodzi to konieczność wdrożenia, stosowania przepisów i administrowania przepisami implementującymi zasady GloBE w sposób zapewniający zgodność z rezultatami przewidzianymi we wszystkich dokumentach składających się na dorobek OECD w tym obszarze. Warunek ten ma kluczowe znaczenie dla mającej nastąpić w przyszłości oceny OECD w kontekście kwalifikowalności poszczególnych systemów krajowych wdrażających zasady GloBE.

Jednostki grup międzynarodowych lub grup krajowych określa się mianem jednostek składowych, jednak nie wszystkie jednostki składowe grupy podlegają przepisom dyrektywy i modelowym zasadom OECD. Niektóre jednostki zostały wyłączone z zakresu stosowania tych zasad ze względu na szczególny cel i status takich jednostek, jako jednostki wyłączone. Chodzi m.in. o jednostki, które zasadniczo nie prowadzą działalności handlowej lub gospodarczej, a wykonują działalność w interesie ogólnym, takie jak publiczna opieka zdrowotna, edukacja lub budowa infrastruktury publicznej, i które z tych powodów mogą nie podlegać opodatkowaniu w państwie członkowskim, w którym są zlokalizowane. I tak wyłączeniu z zakresu stosowania dyrektywy podlegają jednostki rządowe, organizacje międzynarodowe, fundusze emerytalne oraz organizacje nienastawione na zysk. Obowiązek zapłaty podatku wyrównawczego powstaje tylko wówczas, gdy efektywna stawka podatkowa dla danego państwa za dany rok podatkowy ustalony w sposób wskazany poniżej wynosi mniej niż 15%. Co istotne, obliczenie efektywnej stawki podatkowej następować będzie nie na poziomie danej jednostki składowej, ale na poziomie danego państwa.

Projektowana ustawa z uwagi na jej zakres podmiotowy pozostanie bez wpływu na warunki funkcjonowania i rozwoju mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców. (*Dzwonek*) Projekt jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie wnioskował za przyjęciem proponowanego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Darię Gosek-Popiołek, klub Lewicy.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rozmawiamy o implementacji przepisów dyrektywy w sprawie zapewnienia globalnego minimalnego poziomu opodatkowania międzynarodowych grup przedsiębiorstw oraz dużych grup krajowych w Unii.

Poseł Daria Gosek-Popiołek

Oczywiście chcemy przeciwdziałać erozji podstawy opodatkowania, czyli zajmujemy się teraz główną częścią tzw. filaru drugiego OECD. Natomiast jest to temat, którym na różnych poziomach, na różnych etapach, na różnych poziomach ogólności różne podmioty zajmują się od ponad dekady. Tak naprawdę ta ustawa jest pierwszym krokiem do wprowadzenia bardziej sprawiedliwych i lepszych zasad, jeżeli chodzi o kwestię opodatkowania. Lewica zdecydowanie popiera projekt. Jest to ważny krok, ale też nie mamy złudzeń, że samym, tym jednym krokiem problem erozji bazy podatkowej i przerzucania zysków będzie rozwiązany.

Wdrożenie przepisów dotyczących filaru drugiego oczywiście musi budzić pytania dotyczące międzynarodowych i unijnych prac nad filarem pierwszym i stanowiska polskiego rządu w tej sprawie. Stąd moje pytanie i prośba do ministerstwa o wyjaśnienie. Na jakim jesteśmy etapie, jeśli chodzi o ponadnarodowe prace nad filarem pierwszym, i jakie działania w tej sprawie podejmowane są przez Polskę? Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do wystąpienia w imieniu klubu Konfederacja pana posła Krzysztofa Szymańskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych niesie ze sobą wiele kluczowych implikacji dla polskiej suwerenności fiskalnej, a także dla pozycji naszych przedsiębiorców na rynku zdominowanym przez międzynarodowe korporacje. Projekt ten ma na celu ujednolicenie opodatkowania wielkich grup międzynarodowych poprzez wprowadzenie globalnego minimalnego podatku. Idea ta, choć godna uwagi, rodzi wątpliwości, nad którymi nie możemy przejść obojętnie.

Z jednej strony ustawa ta wprowadza zasady, które pozwolą zakończyć nieuczciwe praktyki wielkich korporacji, które przenoszą zyski do rajów podatkowych, unikając tym samym podatków w Polsce. Dzięki tej ustawie zagraniczne firmy będą miały obowiązek płacić sprawiedliwe podatki również w naszym kraju. To bez wątpienia daje naszym lokalnym przedsiębiorcom uczciwsze szanse w rywalizacji z międzynarodowymi gigantami. W ten sposób interes narodowy zostaje zabezpieczony. Jednak wprowadzając taką regulację, musimy mieć świadomość ryzyka polegającego na tym, że Polska, która dotychczas stosowała różnorodne narzędzia podatkowe wspierające rozwój przedsiębiorczości, może stracić swoją konkurencyjność. Jako kraj rozwijający się oferowaliśmy inwestorom preferencyjne warunki, aby tworzyli miejsca pracy i przyczyniali się do wzrostu gospodarczego zarówno w specjalnych strefach ekonomicznych, jak i poza nimi. Teraz jednak narzucenie z góry ustalonej stawki 15% odbiera Polsce ten atut, ogranicza możliwość stosowania preferencji podatkowych, z których korzystają zarówno zagraniczne, jak i polskie firmy. Wygląda na to, że w imię globalnej harmonizacji Polska przestanie być krajem konkurencyjnym na tle innych gospodarek. Dodatkowo projekt ustawy przewiduje znamienne wyłączenia spod tego opodatkowania, co budzi poważne pytania, dlaczego z nowego podatku wyłączone będą np. fundusze inwestycyjne czy jednostki inwestujące w nieruchomości. Te wyłączenia mogą sugerować lobbing, próbę ochrony interesów wybranych grup kapitałowych. Czy takie regulacje rzeczywiście sprzyjają interesowi ogólnemu, czy tylko wybranym podmiotom, które potrafią wywierać wpływ na międzynarodowe instytucje? Projekt ten rodzi również zasadnicze pytania o naszą suwerenność. Czy ta ustawa nie prowadzi nas na ścieżkę globalnej standaryzacji podatkowej, która mogłaby być wstępem do powstania jakiegoś globalnego systemu zarządzania fiskalnego? Czy globalny podatek nie staje się narzędziem ponadnarodowego wpływu na politykę takich krajów jak Polska, narzędziem, które może odbierać nam prawo do samodzielnych decyzji podatkowych? Polska powinna mieć pełną kontrolę nad własnym systemem podatkowym i decyzjami w tej sferze, a nie podlegać globalnym mechanizmom, które mogą nie uwzględniać naszych realiów gospodarczych i potrzeb narodowych. Ten projekt przyniesie także korzyści budżetowe. Zyski z działalności międzynarodowych firm będą wreszcie opodatkowane na naszym rynku, co może zasilić nasz budżet i wesprzeć finansowanie kluczowych obszarów, np. edukacji, zdrowia i infrastruktury. Doceniam, że projekt ten może być narzędziem, które pozwoli polskiemu budżetowi zyskać środki, które dotychczas uciekały z kraju. Jednak przyjmując te zasady, musimy pamiętać, że globalne regulacje to zawsze ryzyko. To ryzyko, że Polska zostanie podporządkowana decyzjom, które będą zapadały poza naszymi granicami. Wszyscy wiemy, że ponadnarodowe instytucje nie zawsze działają w interesie poszczególnych krajów, a często realizują politykę międzynarodowych elit finansowych. Czy w takim świecie chcemy oddawać kontrolę nad naszym systemem podatkowym?

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że projekt budzi ambiwalentne odczucia. Z jednej strony można w nim dostrzec narzędzie do ograniczenia nieuczciwej konkurencji podatkowej i pozyskania dodatkowych wpływów budżetowych, a z drugiej zagrożenie dla naszej suwerenności i elastyczności gospodarczej.

Spis treści

Poseł Krzysztof Szymański

Wysoka Izbo! Apeluję, abyśmy podeszli do tego projektu z pełną świadomością zarówno jego zalet, jak i niebezpieczeństw, doceniając korzyści, ale nie zapominając o zagrożeniach. Podejmowanie międzynarodowych zobowiązań powinno zawsze mieścić się w ramach polskiego interesu narodowego. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do zabrania głosu zapraszam pana posła Adriana Zandberga, koło Razem.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Prace nad tym globalnym podatkiem minimalnym wlokły się w kolejnych instytucjach międzynarodowych od wielu, wielu lat. Kiedy one się zaczynały, mojego syna jeszcze nie było na świecie. Dziś ma on 9 lat. I to jest wystarczająco wiele, żeby zrozumieć to, czego zdaje się jednak nie rozumieć część posłów na tej sali. Chodzi o to, że traktowanie ulgowo tych, którzy są silni, zawsze oznacza traktowanie ich ulgowo kosztem słabszych. I dlatego muszę powiedzieć, że z dużym zdziwieniem słuchałem tych głosów w obronie interesów korporacji, które pojawiały się po prawej stronie. Drodzy państwo, konkurowanie o inwestycje w ten sposób, że będziemy zwalniali międzynarodowe korporacje z płacenia podatków w Polsce, to jest po prostu droga donikąd, zwłaszcza z perspektywy kogoś, komu leży na sercu suwerenność gospodarcza naszego kraju. I żeby była jasność, to ostateczne porozumienie odnośnie do globalnego podatku minimalnego jest wielce rozczarowujące. Jest skromny poziom tego minimalnego podatku i sporo luk, z których wielki biznes prawdopodobnie będzie na dużą skalę korzystać. Tym bardziej, proszę państwa, zupełnie zaskakują mnie głosy, że teraz, skoro jesteśmy przymuszeni do tego przez ustawodawstwo unijne, przez porozumienia międzynarodowe, żeby tę dyrektywę do naszego systemu prawnego implementować, powinniśmy zacząć myśleć nad tym, jak sami mamy obejść mechanizm, który służy polskiemu budżetowi, by hojną ręką, tylko w inny sposób, sypnąć pomocą dla korporacji za to, że łaskawie u nas inwestują. Naprawdę lata 1990 i 1991 już się skończyły. Czas ten archaiczny sposób myślenia o inwestycjach w końcu porzucić. Proszę państwa, te pomysły Lewiatana, o których wspomniano tutaj, wspomniał ktoś ze środka sali, są w dużym stopniu, z dużym prawdopodobieństwem po prostu niezgodne z dyrektywą. Zostałyby zakwestionowane na poziomie unijnym, i dobrze. Natomiast to, czego bym oczekiwał, to jednak zapewnienia ze strony rządowej, że te nierozsądne pomysły dotyczące sypania pieniędzmi na inne sposoby międzynarodowym korporacjom zostaną domeną tej sali sejmowej, ale nie praktycznych rozwiązań na poziomie rządowym.

Wreszcie rzecz ostatnia, drodzy państwo. Tutaj padły ze strony Konfederacji słowa o tym, że przyjęcie tego typu rozwiązań podważa suwerenność Polski. Suwerenność Polski dzisiaj podważa w dużym stopniu to, jak traktują Polskę międzynarodowe korporacje. W interesie suwerennej gospodarczo Polski jest koordynacja polityk podatkowych (*Dzwonek*), tak żeby korporacje nie ograniczały dalej naszej suwerenności. My tę niedoskonałą, ale istniejącą implementację oczywiście poprzemy. Natomiast, i tu muszę zgodzić się z głosami, które padały, nie ma co mieć złudzeń w kwestii tego, że pozwoli ona w całości na likwidację polskiej dziury w CIT. To jest mały i niestety mało odważny ze strony także europejskiej krok w dobrym kierunku. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym koniec wystąpień klubowych.

Przechodzimy do pytań. Zgłosiło się 9 posłów. Czy ktoś jeszcze pragnie się zapisać? Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na 2 minuty.

Zapraszam jako pierwszą panią poseł Izabelę Bodnar, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Ze względu na to, że są to 2 minuty, bardzo proszę o dyscyplinę czasową, tak żeby to faktycznie były 2 minuty, a nie 2,5–3 minuty.

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o opodatkowaniu jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych o globalnych obrotach 750 mln euro nakłada na nie obowiązek zapłaty podatku wyrównawczego, tak aby w danym kraju została uzyskana efektywna stawka podatkowa na poziomie minimum 15%.

Ta ustawa jest bardzo ważna i potrzebna, a przede wszystkim ma charakter obligatoryjny. Tak więc my tutaj nie dyskutujemy o tym, czy w ogóle musimy ją wdrożyć, ponieważ, owszem, musimy ją wdrożyć. Musimy jednak mieć jednocześnie świadomość tego, że pewnych doprecyzowań i uszczelnienia wymagają zapisy dotyczące ulg podatkowych dla firm, które zainwestowały w Polsce ogromne środki, zatrudniają tysiące ludzi, dla centrów badań i rozwoju realizujących jakże potrzebne inwestycje w nowe technologie, w technologie przyszłości, rozwój i innowacje. Te globalne, ogromne firmy, ci ogromni gracze pozwalają wykorzystać polski potencjał intelektualny naszych naukowców. Pozwalają nam mieć ambicje na to, aby w przyszłości Polska stała się europejską Do-

Spis treści

Poseł Izabela Bodnar

liną Krzemową. Wyrównywanie podatków spowoduje zaburzenie przywilejów podatkowych zarówno dla firm, które inwestują w badania i rozwój, jak i dla specjalnych stref ekonomicznych, o których tu już dosyć szeroko mówiono.

Przesyłam zatem uprzejmy apel do Ministerstwa Finansów, aby niezwłocznie wzorem krajów takich jak Hiszpania, Francja, Irlandia, Kanada, Nowa Zelandia czy nawet Australia wdrożyć gotowe mechanizmy rekomendowane przez OECD, dotyczące wyrównywania tych ulg, np. poprzez zwrotny kredyt podatkowy, tzw. qualified refundable tax credit. W przeciwnym wypadku polski rynek przestanie być konkurencyjny i zmierzymy się z ogromnym ryzykiem w zakresie wycofywania się międzynarodowych gigantów technologicznych z Polski. (*Dzwonek*) Zatem jest to niezwykle ważny aspekt wdrożenia tej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Dorota Marek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą procedujemy, to rozwiązanie, które kończy z uprzywilejowaniem zagranicznych podmiotów działających na naszym rynku. Ma zapewnić, aby przedsiębiorstwa uczciwie rozliczały się z krajem, na terenie którego działają.

Rząd PiS prowadził jedynie działania pozorowane. Tyle mówił o dbaniu o polskich przedsiębiorców, a Polskim Ładem dokręcił śrubę przedsiębiorcom, podczas gdy międzynarodowe grupy miały eldorado. W imieniu polskich przedsiębiorców mam pytanie nie do ministra, a do Prawa i Sprawiedliwości: Dlaczego nie wdrożyliście tej ustawy w 2023 r.? Rząd, który z uczciwością miał niewiele wspólnego, wolał latać za stołkami i kasą, a praca była na końcu. W mediach mówiliście o zaostrzeniu przepisów dla firm zagranicznych, a gotowe rozwiązania leżały na stole i nawet się nad nimi nie pochyliliście. To, co po sobie zostawiliście, to ogromne kary i stos niewdrożonych ustaw.

Ustawę musimy uchwalić jak najszybciej. Polski nie stać na dodatkowe koszty wynikające z waszej nieudolności, chyba że zamierzacie płacić z własnych kieszeni, choć nie słyszałam jeszcze, aby poseł Sasin oddał 70 mln zł. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę, klub PiS. Pana posła nie ma na sali.

To zapraszam posła Artura Szałabawkę, także klub PiS.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Musimy… Kolejna pani posłanka mówi, że musimy. Skoro musimy wszystko przyjąć, to po co my się tutaj spotykamy? Po co my tu jesteśmy?

Będę mówił w imieniu zaniepokojonych przedsiębiorców, którzy zgłaszają bardzo duże wątpliwości. Ustawa, która reguluje kwestię opodatkowania, z założenia powinna być bardzo dokładnie przeanalizowana. Chodzi o trzy podstawowe punkty dotyczące regulacji kwestii opodatkowania: po pierwsze, globalnym podatkiem wyrównawczym i, po drugie, krajowym podatkiem wyrównawczym. I właśnie ten punkt budzi największe zaniepokojenie i kontrowersje wśród przedsiębiorców. Nie wiem, z którymi przedsiębiorcami pani poseł rozmawiała, w każdym razie nie jest tak, że przedsiębiorcy bardzo chcieliby, żeby to zostało przyjęte. Chodzi tu też o trzeci przypadek – opodatkowanie podatkiem wyrównawczym od niedostatecznie opodatkowanych zysków.

Mam takie pytanie do rządu koalicji 13 grudnia: Jakie analizy i badania w kwestii korzyści lub strat dla przedsiębiorców, szczególnie stref przemysłowych, zostały przeprowadzone? Jeśli nie zostały przeprowadzone, to może jednak w związku z obecną sytuacją geopolityczną wcale nie należy się tak spieszyć. Chyba wiemy, że raczej, prawdopodobnie Donald Trump jest nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Może jednak bardzo duże inwestycje, które mogłyby być, nie pojawią się, dlatego że będziemy mieli przyjętą tę ustawę. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Habura:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt, nad którym dzisiaj procedujemy, jest niezwykle obszerny i skomplikowany – razem z uzasadnieniem liczy ponad 900 stron. Zatem kieruję wyrazy uznania do tego, kto go w całości przeczytał i zrozumiał. Ale jak najprościej ujmując, celem projektu jest wprowadzenie globalnego podatku minimalnego. Jest to rozwią-

Spis treści

Poseł Krzysztof Habura

zanie, zgodnie z którym największe przedsiębiorstwa międzynarodowe i krajowe, których roczny przychód przekracza 750 mln, i to przychód w ostatnich 2 latach z 4 ostatnich lat, będą podlegały co roku sprawdzeniu, czy spełniają wymóg właśnie tego minimalnego efektywnego poziomu opodatkowania. Jeżeli ten poziom w danej jurysdykcji, w danym kraju będzie wynosił poniżej 15%, to na takie przedsiębiorstwa zostanie nałożony tzw. podatek wyrównawczy, co w konsekwencji będzie też prowadziło do eliminacji rajów podatkowych.

Moje pytania do pana ministra są następujące. Ilu przedsiębiorstw w naszym kraju może dotyczyć czy będzie dotyczyć ten podatek? Czy są wśród nich przedsiębiorstwa polskie? A jeśli tak, to ile? Jakie są spodziewane wpływy do budżetu z tytułu wprowadzenia tego podatku? I jak ten podatek ma się do firm ulokowanych w specjalnych strefach ekonomicznych, które mają przecież ulgi podatkowe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, że szeroka koalicja krajów w Unii Europejskiej słusznie dostrzegła problem unikania opodatkowania przez wielkie międzynarodowe korporacje i zagrożenie erozją podatkową ich systemów ze strony tzw. rajów podatkowych, to jedna strona medalu. Druga jest taka, że stojąc u progu tak wielkiej reformy podatkowej, trzeba by się zastanowić, czy będziemy w stanie zaoferować firmom coś w zamian, bo w dłuższej perspektywie podatki te mogą spowodować, że staniemy się krajem trochę mniej konkurencyjnym. Już teraz pojawiają się głosy, że niektóre kraje pracują nad rozwiązaniami, które dadzą firmom bonusy niwelujące częściowo ubytki spowodowane podatkiem wyrównawczym.

Czy nie warto by było zastanowić się nad wprowadzeniem u nas podobnych rozwiązań? Czy zachęty inwestycyjne, które mamy obecnie, szczególnie w strefach ekonomicznych, w zupełności wystarczą? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powrócę do zdania, które wybrzmiewało podczas konsultacji: Nie ulega wątpliwości, że krajowy podatek wyrównawczy nie jest kompatybilny z ulgami i ze zwolnieniami podatkowymi w ich obecnym kształcie. W wielu przypadkach zniweczy ich efekt ekonomiczny i zmniejszy atrakcyjność Polski jako celu inwestycyjnego.

To jest właśnie zasadniczy problem tej ustawy. Oczywiście kwestia tego, aby podatki były płacone – tak, jak najbardziej, to jest podstawowy obowiązek, szczególnie w przypadku korporacji zagranicznych, na tym nam zależy. Potrafiliśmy to zrobić. Jako Prawo i Sprawiedliwość skutecznie uszczelniliśmy system podatkowy. Tymczasem państwo, droga koalicjo 13 grudnia, właśnie powołujecie się na to, że rzekomo miałyby być zwiększone wpływy budżetowe dzięki tej ustawie. Ale przecież dobrze widzimy, że wy nie potraficie rządzić, że wy nie potraficie zabiegać o sprawy budżetu państwa, że wy nie potraficie odpowiednio działać w zakresie pobierania podatków. Świadczy o tym choćby dzisiejsza debata, która za chwilę się odbędzie, czyli kwestia zmniejszenia z tytułu podatku VAT obecnego budżetu o 23 mld zł, zmniejszenia wpływów z podatku CIT w obecnym roku o ponad 10 mld zł. Po prostu nie potraficie rządzić, nie potraficie zabiegać o sprawy podatkowe.

A więc proszę was, nie tłumaczcie obowiązku przyjęcia tej ustawy właśnie potrzebami budżetowymi. Skupcie się bardziej na tych, którzy tutaj, w Polsce, tworzą miejsca pracy, którzy tutaj, w specjalnych strefach ekonomicznych, w polskich strefach ekonomicznych, w instytucjach badawczych, tworzą miejsca pracy i dają naszym rodakom dobrze płatną pracę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niemal codziennie słyszymy o grupowych zwolnieniach w firmach działających na terenie Polski. Chciałbym spytać, jak proponowane rozwiązania wpłyną na miejsca pracy w naszym kraju. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, klub Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Spis treści

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka spraw. Pierwsza to to, że źle się dzieje, że my z 2-letnim opóźnieniem wprowadzamy rozwiązania, które zostały już ustalone przez Komisję Europejską i zalecono ich wprowadzenie. PiS przespał rok. Myśmy w tej chwili podjęli działania, żeby wprowadzić tę ustawę. Wydaje się, że to jest właściwa droga, dlatego że rzeczywiście wielokrotnie mamy do czynienia z sytuacją, kiedy polskie podmioty w ramach jednej branży płacą dużo wyższe podatki niż podmioty zagraniczne działające na tym rynku.

Ustawa przewiduje powołanie Rady GloBE. Rada GloBE ma być niezależnym organem opiniodawczym i opiniotwórczym, jeśli chodzi o rozwiązania, które są zawarte w tej ustawie. Mam pytanie do pana ministra: Czy przewiduje się również szkolenie dla pracowników? Polskie przepisy podatkowe są jednymi z najbardziej skomplikowanych chyba w Unii Europejskiej, o ile nie na świecie. W związku z tym pytanie jest takie: Czy z racji tego, że bardzo często niektórzy urzędnicy inaczej interpretują przepisy w różnych częściach kraju, przewidujecie państwo szkolenia dla osób, które będą odpowiedzialne za kontrolowanie i ewentualnie naliczanie tego podatku wyrównawczego?

Ta materia jest bardzo skomplikowana. Tak jak zostało już tutaj powiedziane, jest to 900 stron materiału. Rzeczywiście jest to materiał ciężki do przestudiowania, zrozumienia i jeszcze późniejszego wdrożenia w życie. Dlatego też apeluję o to, żeby niezależnie od powołania Rady GloBE, która ma być nadrzędnym organem, który będzie pomagał, opiniował tego typu rozwiązania, pochylić się nad tym i przygotować odpowiednie kadry, aby rozsądnie i rzetelnie naliczały podatek dla (*Dzwonek*) tych podmiotów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Norberta Pietrykowskiego, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Norbert Pietrykowski:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoki Sejmie! Pytanie brzmi: Czy strona rządowa zaproponuje jakieś dodatkowe instrumenty wspierające przedsiębiorstwa działające w specjalnej strefie ekonomicznej, które w jakiś sposób zrekompensują zmniejszoną efektywność ulg podatkowych wynikającą z wprowadzenia tego podatku wyrównawczego? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę, klub PiS, który w międzyczasie dotarł do nas na salę i jest gotów, by zadać swoje pytanie.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Bardzo dziękuję za życzliwość. Niestety często punkty posiedzenia, w trakcie których omawiania chcielibyśmy zabierać głos, są w tym samym czasie, co posiedzenia komisji. W tym czasie miałem posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

Wracam do meritum. Panie ministrze, mam kilka konkretnych pytań. W pierwszej kolejności chciałbym uzyskać informację, ile jest podmiotów, które będą płatnikami tego podatku w Polsce. Po drugie, ile podmiotów, które będą płatnikami tego podatku w Polsce, reprezentuje polski kapitał? To jest drugie pytanie. Czy macie państwo w tym zakresie szczegółowe estymacje, obliczenia, jakie to będą wpłaty do budżetu? Przechodzę do zasadniczej kwestii. Pojawiała się tu dyskusja na temat długości czasu implementacji tych przepisów. Oczywiście jestem zwolennikiem tego, żeby duże koncerny międzynarodowe nie funkcjonowały na warunkach preferencyjnych, chyba że w ramach swojej polityki gospodarczej dane państwo chce zachęcić, nie wiem, podmioty z branży wysokich technologii, żeby tworzyły nowe miejsca pracy.

Moje pytanie dotyczy również implementacji tych przepisów w innych krajach Unii Europejskiej. Jak to wygląda? Na jakim to jest etapie? Jakie kraje zaimplementowały już tę dyrektywę? Ile środków trafia do budżetów tych podmiotów? Jak to wygląda już na etapie implementacji w innych krajach? Chodzi o to, żebyśmy z perspektywy kraju, który w tym momencie wprowadza te przepisy, mogli zrobić benchmark względem naszych partnerów unijnych i zobaczyć, czy rzeczywiście te wyliczenia, które będziecie państwo mieli, pokrywają się z tymi wyliczeniami, założeniami, które mieli nasi partnerzy w Unii Europejskiej. (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do pytań została wyczerpana.

W tej chwili czas na odpowiedź rządu.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana, by udzielił odpowiedzi.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Tytułem sprostowania powiem o kwestii Intela, bo pojawiła się ta nazwa. Intel wycofał się nie tylko z Polski, wycofał się też z Niemiec. Nie wycofał się dlatego, że wprowadzamy przepisy, które musimy wprowadzić, co do których wiadomo było, że będziemy je wprowadzać, ale z powodu swojej niespecjalnie dobrej sytuacji gospodarczej, ekonomicznej. Intel na potęgę traci pieniądze.

Było kilka konkretnych pytań, na które najłatwiej będzie odpowiedzieć. Ilu będzie polskich przedsiębiorców, którzy ewentualnie będą podlegali obowiązkowi płacenia tego podatku? Według naszych analiz będzie to 40 spółek, 40 spółek matek łącznie z innymi spółkami. To są te polskie podmioty. Łącznie tych podmiotów, które mogą być potencjalnie objęte tym podatkiem, będzie ok. 7 tys. Ta skala pokazuje też, do kogo jest adresowany ten podatek.

Jeśli chodzi o implementację tej dyrektywy, to, proszę państwa, trochę nie mamy wyjścia. Została ona przyjęta. Przyjęta została w trybie jednomyślności, więc być może była kiedyś okazja, żeby się przeciwstawiać, jeśli takie przeciwstawianie się byłoby mądre. Ten etap dywagacji jest już za nami. Jeśli chodzi o duże kraje europejskie, to w tej chwili Hiszpania kończy nad tym prace. Można powiedzieć, że wszystkie kraje, wszystkie poważne kraje europejskie, i nie tylko europejskie, wprowadzają te przepisy. Dyrektywa dotyczy tylko krajów europejskich. Tak naprawdę większość państwa obaw, z prawej strony, ze środka, i też częściowo bardziej z lewej, dotyczy tego, co się stanie z firmami, które zainwestowały w strefach lub skorzystały z innych przywilejów.

Tak jak mówiliśmy na początku, przedstawiając projekt, ten projekt trzeba szybko implementować, bo jesteśmy bardzo spóźnieni i Polsce grożą kary. Te kary nie są hipotetyczne. Tak naprawdę nie mamy pewności, czy uda nam się uniknąć kar, bo jeśli wniosek zostanie skierowany do trybunału, to w zasadzie kara jest już pewna i jest to duża kara. Ta kara będzie szła w miliony euro, więc ten projekt trzeba przyjąć szybko.

Czy jest problem z ulgami podatkowymi, z ich efektywnością i tym, gdzie one trafiają, do kogo trafiają? No jest problem, nie czarujmy się. Kiedy tylko ten projekt zostanie uchwalony, to następnym krokiem będzie głęboka analiza. Zwracałbym uwagę na słowo: efektywność. Nie sztuką jest rozdać miliardy złotych w postaci grantów czy ulg. Wydawanie pieniędzy jest łatwe, ale pytanie brzmi: Co my za to dostajemy? Razem z resortem rozwoju i technologii będziemy podejmowali głęboką dyskusję dotyczącą efektywności, ulg i sposobów wspierania inwestycji. Myślę, że bilans tej ustawy wyjdzie na plus, to znaczy wpływy do budżetu wzrosną, a jednocześnie nie pogorszy się sytuacja polskich inwestorów, którzy inwestują w Polsce.

Myślę, że odpowiedziałem państwu na większość konkretnych pytań. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję, panie ministrze.

Czy jest na sali i chce zabrać głos sprawozdawca komisji pani poseł Katarzyna Kierzek-Koperska? Nie widzę.

Zamykam dyskusję.

Ponieważ w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Teraz będziemy przechodzić do kolejnych punktów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 2. i 3. porządku dziennego:

2. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 (druk nr 754)**.**

3. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024 (druk nr 755)**.**

Druk nr 754 można odszukać na stronach Sejmu, jeśli ktoś jest zainteresowany. Mówiąc prościej, chodzi o nowelizację budżetu.

Ponieważ pan minister finansów do nas jedzie i musimy na niego zaczekać, żeby mógł dla nas wystąpić, ogłaszam 5 minut przerwy.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 39 do godz. 11 min 50*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 2. i 3. porządku dziennego.

Dotarł do nas pan minister finansów Andrzej Domański, a zatem proszę pana ministra o przedstawienie uzasadnienia projektów ustaw zawartych w drukach nr 754 i 755.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Minister Finansów Andrzej Domański:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Chciałbym przedstawić dzisiaj państwu projekt zmiany ustawy budżetowej na rok 2024 z dnia 18 stycznia 2024 r. Zasadniczym, choć niejedynym powodem, dla którego opracowano projekt nowelizacji budżetu państwa na rok 2024, jest zapewnienie jednostkom samorządu terytorialnego

Spis treści

Minister Finansów Andrzej Domański

dodatkowego wsparcia finansowego w realizacji ich zadań własnych. Doskonale wiemy, że Polski Ład zdemolował finanse polskich samorządów, i dlatego jako rząd przedstawiliśmy projekt ustawy, która naprawia finanse polskich samorządów, natomiast wiemy, że polskie samorządy potrzebują płynności jeszcze w tym roku. Dlatego też w wyniku nowelizacji zostaną polskim samorządom przekazane dodatkowe środki finansowe w łącznej wysokości 10 mld zł, z czego 8,2 mld zł z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, które to wpływy pierwotnie planowano jako dochody budżetu państwa. Pozostała kwota 1,8 mld zł pochodzić będzie z tytułu uzupełnienia subwencji ogólnej. Chciałbym przy tej okazji bardzo wyraźnie podkreślić, że przy podziale tych środków nie zapomnieliśmy o samorządach o najniższych dochodach podatkowych. W projekcie przewidziano kwoty gwarantowane dla gmin i powiatów w zależności od liczby mieszkańców.

Zmiany w budżecie mają naturalnie więcej źródeł, a ich omówienie wymaga krótkiego przedstawienia sytuacji makroekonomicznej. Jest to niezbędne, ponieważ to właśnie sytuacja makroekonomiczna determinuje tzw. bazę podatkową. Ta baza podatkowa w wyniku zmian sytuacji makroekonomicznej uległa zmianie względem momentu, w którym były przedstawione założenia do budżetu na rok 2024. W momencie przygotowania prognoz do ustawy budżetowej na rok 2024 przewidywano, że w bieżącym roku nastąpi spadek średniorocznej inflacji do 6,6% wobec 12% w roku 2023. Trudno do końca za tę nietrafioną prognozę winić naszych poprzedników. Te ówczesne prognozy były zgodne z tym, co prognozowali analitycy rynkowi, i zgodne z prognozami Komisji Europejskiej. Jednak przyszedł rząd Donalda Tuska i inflacja w Polsce zaczęła spadać wyraźnie szybciej. Dotychczasowy przebieg procesów inflacyjnych w 2024 r. wskazuje na konieczność obniżenia prognozy inflacji na rok 2024 do 3,7%. Jest to oczywiście dobra, bardzo dobra wiadomość dla gospodarstw domowych, ale zmiana ta w zasadniczy sposób wpływa na wykonanie dochodów, których bazą są wartości nominalne. Pogorszeniu uległa również ocena wzrostu gospodarczego odnotowanego w ostatnim roku rządów PiS-u, czyli w roku 2023. Według skorygowanego szacunku GUS produkt krajowy brutto w zeszłym roku wzrósł realnie o 0,1%. Było to niestety widoczne w istotnie gorszym dla dochodów budżetu rozliczeniu, już w roku bieżącym, CIT-u za rok 2023. Ze względu na znacząco niższą podstawę opodatkowania podatników CIT saldo rozliczenia rocznego było o ok. 6,5 mld zł niższe w porównaniu do poprzedniego roku.

Przechodząc do samego projektu nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2024, chciałbym wskazać główne zmiany w pozycjach. Zgodnie z przedstawionym projektem dochody budżetu państwa w całym 2024 r. wyniosą łącznie 626 mld zł. Wydatki budżetu państwa pozostają bez zmian w stosunku do pierwotnego planu i wynoszą 866,4 mld zł. W efekcie maksymalny poziom deficytu państwa na rok 2024 wyniesie nie więcej niż 240,3 mld zł, co oznacza wzrost o 56 mld zł.

Omawiając główne pozycje po stronie dochodowej, należy wskazać, iż zmniejszenie dochodów z podatku PIT o blisko 11,5 mld zł, oczywiście zmniejszenie w relacji do prognozy zawartej w ustawie budżetowej, wynika w dominującej mierze ze wspomnianej już przeze mnie zmiany w finansowaniu jednostek samorządu terytorialnego. Z kolei niższa od oczekiwanej inflacja, korzystna dla gospodarstw domowych, obniżająca jednak tzw. nominalną dynamikę spożycia w gospodarce, sprawi, że dochody z podatku VAT będą o 22,9 mld zł niższe od wcześniej prognozowanych. Warto również podkreślić, iż mimo że gospodarka naszego kraju w tym roku należy do najszybciej rozwijających się w całej Unii Europejskiej, sytuacja w strefie euro wygląda wyraźnie gorzej, w związku z czym wiele polskich przedsiębiorstw, wielu polskich eksporterów notuje wyniki niższe od oczekiwanych.

Jest to jedno ze źródeł zmniejszenia dochodów z podatku CIT o blisko 11,5 mld zł. Poza zmianami w pozycjach podatkowych mamy naturalnie również zmiany w pozycjach niepodatkowych, które po uwzględnieniu wszystkich zmian, zarówno dodatnich, jak i negatywnych, sięgają łącznie 12 mld zł. W tym punkcie należy w szczególności wskazać na brak planowanej przez NBP wpłaty zysku w wysokości 6 mld zł oraz niższe o prawie 9 mld zł dochody budżetu państwa ze sprzedaży uprawnień do emisji CO_2. To, że one są niższe w relacji do wcześniejszych założeń ceny uprawnień do emisji CO_2, jest naturalnie dobrą wiadomością dla polskiej gospodarki. Niestety przekłada się to również na niższe wpływy budżetowe. W ustawie na rok 2024 wydatki budżetu państwa zaplanowane zostały w wysokości 866,4 mld zł. Prezentowany projekt nowelizacji zakłada jedynie przesunięcia pomiędzy poszczególnymi częściami budżetowymi w ramach tej samej łącznej kwoty wydatków budżetu państwa.

Dokonany został naturalnie przegląd rezerw celowych w części 83, w ramach którego zostały zidentyfikowane naturalne oszczędności budżetu państwa, które mogą zostać przesunięte na realizację innych wydatków. Z tych oszczędności zwiększono część 46 – Zdrowie o 1,2 mld zł z przeznaczeniem na dotację podmiotową dla Narodowego Funduszu Zdrowia oraz część 72 – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego o kwotę 620 mln zł. Zwiększono też część 82 – Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego o kwotę 1783 mln zł. Tak jak mówiłem na wstępie, dodatkowe środki finansowe dla samorządów w 2024 r. wyniosą łącznie 10 mld zł.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Wnoszę o przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego do głosu zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić stanowisko w sprawie nowelizacji ustawy na rok 2024 i tzw. ustawy okołobudżetowej.

Na początek kilka uwag ogólnych. Panie ministrze, jeszcze w lipcu tego roku w tzw. czystej wodzie pan zapewniał, że w budżecie wszystko idzie bardzo dobrze. Po 3 miesiącach przychodzi pan do Sejmu i mówi, że konieczna jest nowelizacja budżetu, bo brakuje po stronie dochodowej 56 mld zł i te brakujące dochody chce pan zamienić na deficyt, który sięgnie astronomicznej kwoty 240 mld zł. Jeżeli traktujemy się poważnie, to przy takiej propozycji powinien pan stanąć na mównicy i powiedzieć o rzeczywistych przyczynach tego stanu rzeczy, a pan nas tutaj zbył ogólnikami. Niektóre z nich naprawdę przyprawiają o zawrót głowy.

Panie Ministrze! Powodem tej tak głębokiej nowelizacji jest przekazanie samorządom 10 mld zł? Proszę sobie z nas nie żartować. Tylko przypomnę, że w ostatnich 2 latach naszych rządów, czyli w 2022 r. i 2023 r., samorządom na wydatki bieżące przekazaliśmy 27 mld zł bez nowelizacji budżetu i bez wielkiego halo. Państwo, żeby przekazać samorządom 10 mld zł, zmieniacie budżet i czynicie to główną przyczyną tej nowelizacji.

Drugi temat, panie ministrze, to inflacja. Pan tu się przed chwileczką pochwalił, że po powrocie czy po przejęciu rządów przez rząd Donalda Tuska gwałtownie zmalała inflacja. Przecież państwo jako rząd macie niewielki wpływ na inflację.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: O, ciekawe.)

Otóż spadek inflacji z 18,4% w marcu 2023 r. do 2% w marcu tego roku, a więc poniżej celu inflacyjnego, to zasługa rozsądnej polityki banku centralnego, polityki monetarnej. (*Oklaski*) Jeżeli państwo macie jakikolwiek wpływ, a rzeczywiście go macie od momentu, kiedy przejęliście stery, to na to, że ta inflacja idzie w górę. Otóż wasza decyzja o tym, żeby zlikwidować tarczę dotyczącą żywności, a więc powrócić do 5-procentowej stawki VAT-u, a także zlikwidować tarczę energetyczną, spowodowała skok inflacji ze wspomnianych 2% w marcu do 5% we wrześniu. Tak, państwa zasługą, efektem państwa decyzji jest wzrost inflacji z 2% do 5%. Ze spadkiem inflacji państwa rząd nie ma nic wspólnego. Co więcej, proszę państwa, zarówno pan premier, jak i pan minister, choć teraz pan minister od tego ucieka, właśnie zbyt niską inflację obarczyli winą za kłopoty budżetowe polskiego państwa. Jak to brzmi w uszach Polaków, w uszach konsumentów? Państwo oczekujecie wyższej inflacji, a więc przekładania swoich kłopotów na kłopoty konsumentów. Przecież to jest, proszę państwa, po prostu prowokacja i skrajna nieodpowiedzialność. Rozumiem, że dzisiaj pan ten wątek wyciszył, natomiast pierwsze przekazy tak właśnie brzmiały.

Kolejna rzecz, proszę państwa, to jest ta słynna już wpłata czy brak wpłaty Narodowego Banku Polskiego. Panie ministrze, szanujmy się. W uzasadnieniu ustawy budżetowej na 2025 r. państwo na s. 55 publikujecie tabelę, w której w rubrykach 23 i 24 – przewidywane wykonanie i prognoza na 2025 r. – wszędzie jest 0. Państwo zatem doskonale wiedzieli, że tej wpłaty nie będzie, a teraz w nowelizacji państwo pokazujecie, że tej wpłaty nie ma, i zamieniacie to na deficyt. Panie ministrze, naprawdę, szanujmy się. Rozumiem, że nie wszyscy zaglądają do tych rubryk, zresztą na wielu stronach są ich setki, więc trudno się zorientować, ale naprawdę bądźmy poważni. We wrześniu poprzedniego roku było jasne, że nie będzie wpłaty Narodowego Banku Polskiego, a teraz, rok później państwo kwalifikujecie to jako dochód i pokazujecie, że go nie będzie. Przecież to jest po prostu skandal.

Proszę państwa, było tam wreszcie o przesunięciu środków w związku z powodzią jako przyczyną. Przyczyny tego, co się dzieje w budżecie, są zupełnie gdzie indziej, a to wszystko, o czym państwo mówicie, to klasyczna zasłona dymna. Kłopoty budżetowe są związane z załamaniem się dochodów podatkowych, dlatego że nie pilnujecie tych dochodów. Przewodnicząca związku zawodowego Związkowa Alternatywa złożyła akt oskarżenia wobec rządu. Nie słyszę – to było miesiąc temu – żebyście się państwo poważnie ustosunkowali do tych zarzutów. Nie chcę tego powtarzać, ale ani w Komisji Finansów Publicznych, ani tutaj na sali nie usłyszałem poważnego potraktowania, poważnego podejścia do tych zarzutów, a gołym okiem widać, że wróciła polityka politycznej zgody na prywatyzację podatków, że tak to najoględniej nazwę. To jest po prostu nie do przyjęcia. Naprawdę, zmierzcie się wreszcie państwo z prawdziwymi przyczynami, bo nie możemy dalej tak funkcjonować. Przecież to się przesunie na rok 2025 i w 2025 r. także rozłożycie ręce i powiecie, że załamały się dochody podatkowe, bo jest za niska inflacja.

Proszę państwa, żeby już nie nie wracać do tych przyczyn, bo one zostały doskonale opisane i mam nadzieję, że pan minister się do tego ustosunkuje, parę zdań na temat zawartości tej nowelizacji. Otóż w wyniku tej nowelizacji państwo proponujecie obniżenie dochodów z podatku VAT o 23 mld zł. Robicie to, proszę państwa, w sytuacji kiedy – jak już wspomniałem – powróciła 5-procentowa stawka VAT na

Spis treści

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

żywność, czego nie było w poprzednim roku. Przenieśliście państwo 12 mld zł z tamtego roku na ten rok mechanizmem przyspieszonych zwrotów, macie państwo obecnie 3-procentowy wzrost gospodarczy i 5-procentową inflację. Rozumiem, że średnioroczna będzie trochę niższa. Czy te wszystkie fakty uprawniają do tego, żeby wpływy z podatku VAT były o 23 mld zł niższe, niż planowano? Nie ma poważnej odpowiedzi na to pytanie.

Co więcej, proszę państwa, nie chcę się tu bawić w skomplikowaną matematykę, bo jak mówiłem, państwo co i raz rozpuszczacie dymy i robicie różnego rodzaju zasłony, żeby nie można było tego policzyć, ale jeżeli doprowadzimy warunki z 2023 i 2024 r. do porównywalności, a więc – jak to mówił premier Morawiecki – będziemy porównywać jabłka z jabłkami, to tak naprawdę to, czego się spodziewamy w tegorocznym budżecie, jeżeli chodzi o wpływy z VAT, będzie zaledwie o 10 mld zł wyższe od wykonania ubiegłorocznego. Nie będę tego tłumaczył, bo nie mamy specjalnie czasu, ale proszę to sobie policzyć. Jeżeli doliczymy skutki tarcz, tego, co się stało z podatkiem, jeżeli chodzi o żywność, to tak naprawdę wpływy z VAT w poprzednim roku wyniosłyby 272 mld zł, a w tym roku wyniosłyby 281 mld, czyli mamy niecałe 10 mld zł różnicy. Przypominam, że jak pan przyniósł projekt budżetu na ten rok, to wzrost wpływów z VAT miał wynosić 62 mld, a faktycznie jest to 10 mld. Panie ministrze, naprawdę bez polityki, pochylcie się nad tymi danymi, bo to są twarde dane na to, że – jeszcze raz to powtórzę – jest polityczne przyzwolenie na wyłudzanie podatku VAT. I to się po prostu dzieje na naszych oczach.

Po drugie…

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Zgłosić do prokuratury.)

Proszę mi nie przeszkadzać. Rozumiem, że prawda boli, ale musi boleć.

Druga bardzo ważna rzecz …

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Pan Szymczyk, wasz kolega.)

Panie marszałku, prosiłbym o umożliwienie mi wystąpienia.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo proszę nie przerywać panu posłowi i pozwolić mu dokończyć wystąpienie. Za chwilę będzie wystąpienie klubowe Platformy Obywatelskiej i będzie możliwość wyrażenia całej krytyki.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Podobnie z podatkiem CIT. Pan tu wyjaśniał, że baza podatkowa, że słabe zyski itd. Panie ministrze, różnica we wzroście gospodarczym w tamtym roku pomiędzy tym, co rzeczywiście podał GUS, a tym, co było wcześniej przyjmowane, to jest 0,1 punktu procentowego. Cały czas utrzymywaliśmy, że średnioroczny wzrost to 0,2% PKB, a okazało się, że 0,1% PKB. Jeżeli to ma rujnujący skutek dla wpływów z CIT, to nie potrafię liczyć tego podatku. Mamy więc, proszę państwa, spadek o 11,5 mld zł w warunkach – jeszcze raz powtórzę – 3-procentowego wzrostu gospodarczego w tym roku. Jak to się da wytłumaczyć? Przy okazji przypomnę, panie ministrze, że kiedy rządziliśmy przez 8 lat, mieliśmy pandemię COVID-u i jej skutki, wojnę na Ukrainie, gwałtowny wzrost cen nośników energii, 15-krotny wzrost cen gazu, obowiązujący przez blisko pół roku. A wpływy z CIT-u corocznie rosły: w 2015 r. wynosiły 25 mld, a jak oddawaliśmy rządy, sięgnęły 70 mld zł. I naprawdę mieliśmy te wszystkie szoki zewnętrzne, dramatyczne sytuacje. A państwo teraz mówią, że coś tam w bazie podatkowej, że za niska inflacja, w związku z tym mamy o 11 mld zł z CIT mniej, niż prognozowano. Jeszcze raz to powtórzę: pochylcie się państwo poważnie nad przyczynami tej katastrofy, która stała się w tym roku, bo jeszcze większa szykuje się w roku następnym.

A przypomnę, że zaplanowaliście deficyt na poziomie 290 mld zł, więc jak jeszcze załamią się dochody, to naprawdę się nie pozbieramy.

Proszę państwa, nie będę już mówił o Picie, bo rzeczywiście tu jest przesunięcie 8 mld do samorządów, więc faktyczny spadek to 3 mld. Powiedzmy, że to mieści się w granicach błędu prognostycznego.

O tej wpłacie z NBP już mówiłem, nie będę się powtarzał. Dla porządku tylko przypomnę, że dobrze jest zaksięgować powyżej 10 mld zł wpływu z tytułu podatku bankowego i podatku od sklepów wielkopowierzchniowych, któremu państwo byliście przeciwni. Gorąco protestowaliście i słaliście protesty do Brukseli. Teraz dobrze jest zaksięgować ponad 10 mld zł wpływu z tytułu tych dwóch podatków, a w następnym roku – nawet 12 mld.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o stronę wydatkową, to tak się składa, że państwo zaproponowaliście, aby cały ten ubytek dochodowy zamienić na deficyt budżetowy. Państwa wybór, państwa decyzja. Natomiast brakuje mi tutaj bardzo wyraźnego skłonu w stronę potrzeb ochrony zdrowia. Jeżeli przy powiększeniu deficytu budżetowego o 56 mld państwo znaleźliście tylko dodatkowe 1,2 mld zł na potrzeby ochrony zdrowia, w sytuacji gdy szefowie szpitali powiatowych mówią, że do końca roku brakuje 15 mld, to przyznam szczerze, że państwo jesteście niezwykle odważną koalicją. Niezwykle odważną – żeby zakomunikować Polakom, że mają poczekać z leczeniem do następnego roku, bo wtedy będą kolejne limity. Ale jeżeli z takim długiem wejdziemy w 2025 r., to w 2025 r. braki będą jeszcze większe, jeszcze bardziej dokuczliwe. Środki dla szpitali pewnie skończą się nie jesienią, a latem przyszłego roku. Musicie państwo zdawać sobie z tego sprawę.

Podsumowując, bo zostało mi już niewiele czasu, jeszcze raz powtórzę: prawdziwe przyczyny załama-

Spis treści

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

nia dochodów budżetowych w tym roku są zupełnie gdzie indziej, niż państwo pokazujecie. Jak w ostatnim wywiadzie, już prawie miesiąc po tym liście, powiedziała pani przewodnicząca Jagodzińska, to powrót do starych praktyk powoduje, że mamy do czynienia z załamaniem dochodów budżetowych. A te stare praktyki… Tylko sięgając po ogólne liczby, przypomnę, że w latach 2008–2015 – można to bardzo łatwo sprawdzić – za państwa rządów dochody budżetowe wzrosły o 35 mld, a więc o zaledwie kilka procent. Przypomnę, że skumulowana inflacja za ten okres to 21%. Dla porządku przypomnę, że rządowi Prawa i Sprawiedliwości mimo tych wszystkich szoków zewnętrznych udało się więcej, niż podwoić dochody budżetowe w latach 2015–2023. Co prawda skumulowana inflacja była trochę wyższa – 44%…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Ile?)

44%. Słyszał pan?

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Tak.)

…ale za waszych rządów, bez szoków zewnętrznych – 21%. Jeszcze raz powtórzę: podwoiliśmy dochody budżetowe…

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Drożyzna.)

…a u państwa one wzrosły o 35 mld, o parę procent, więc realnie spadły, a nie wzrosły. Te stare praktyki (*Dzwonek*) właśnie powróciły. Proszę państwa, bez ustosunkowania się pana ministra do tych starych praktyk trudno mi sobie wyobrazić, że klub Prawa i Sprawiedliwości ten budżet poprze.

Dlatego, panie marszałku, kończąc, składam wniosek o odrzucenie tego projektu budżetu i projektu ustawy okołobudżetowej w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim przejdziemy do drugiego wystąpienia klubowego, chciałbym serdecznie przywitać uczniów z Rudy Śląskiej – także tych, którzy są w strojach górnośląskich, pielęgnując lokalne tradycje (*Oklaski*) – ze Szkoły Podstawowej nr 22 oraz z II Liceum Ogólnokształcącego im. Gustawa Morcinka, którzy goszczą w Sejmie na zaproszenie pani poseł Urszuli Koszutskiej. Życzymy dobrych wrażeń z obrad nad nowelizacją budżetu. (*Oklaski*)

Czas na wystąpienie reprezentującego klub Koalicji Obywatelskiej posła Janusza Cichonia.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec nowelizacji ustawy budżetowej i ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej.

Przypomnę, co mówiłem w trakcie debaty nad budżetem na rok 2024. Mówiliśmy wtedy, że nie jest to budżet naszych marzeń. Mówiliśmy to i przy pierwszym, i przy drugim czytaniu. Mówiliśmy nawet, warto to też przypomnieć, że to nie jest tak do końca nasz budżet. Na pewno nie jest to nasz autorski budżet. To jest budżet, którego założenia i ramy przygotowywali poprzednicy. To budżet, na którym ciągle odciska piętno 8 lat rządów PiS-u, 8 lat psucia finansów publicznych…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

…i fałszowania budżetu, panie pośle.

Nie mogliśmy dokonać pełnego przeglądu dochodów i wydatków, i to głównie ze względu na waszą obstrukcję, przeciąganie liny, utrudnianie nam objęcia władzy. Nie mogliśmy też, będąc pod presją czasu, prostować błędów, korygować założeń makroekonomicznych. Nie bylibyśmy w stanie przedłożyć tego budżetu. Dzisiaj odbija nam się to czkawką, zmusza nas do korekty naszego budżetowego planu. Nie ma, panie pośle, np. wpłaty z zysku NBP. Przypomnę pisemną deklarację prezesa NBP, która opiewała na 8 mld zł – tyle miał odprowadzić do budżetu państwa. Ta deklaracja była jeszcze za waszych rządów, to dla was chciał być miły.

To było czysto polityczne wsparcie. Wiedząc, że będzie miał wielomiliardową stratę, ostatecznie zadeklarował 21 mld zł… Ostatecznie jest 21 mld zł straty za rok 2023, a deklarował 6-miliardowy zysk. To, nawiasem mówiąc, jest łamanie konstytucji i ustawy o NBP i zajmuje się tym Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej. (*Oklaski*)

Ale pan prezes wspomagał was na szereg innych sposobów, bo realizował też program dobrowolnych odejść, żeby dla waszych kolegów, dla swoich zrobić miejsca w NBP. Ale ważniejsza, z konsekwencjami widocznymi dzisiaj, była np. obniżka stóp procentowych przed wyborami. To, że dzisiaj mamy wzrost inflacji, wahnięcie, w jakiejś mierze wynika z tych wyborczych ruchów.

Ale to też finansowanie deficytu, niech pan sobie przypomni. Pan prezes przed komisją ucieka, boi się jej jak ognia, ale zapewniam pana posła, że nie ucieknie.

O 8 mld niższe od prognozowanych będą dochody ze sprzedaży praw do emisji CO_2, bo to efekt spadku cen uprawnień do emisji. Wszyscy, nawiasem mówiąc, pamiętamy, jak krzyczeliście, grzmieliście przez lata, że te ceny są za wysokie, a jednocześnie skwapliwie przejadaliście wszystkie pieniądze pochodzące z tego źródła – prawie 100 mld zł. Kolokwialnie mówiąc, zutylizowaliście 100 mld zł, zamiast wydawać je na transformację energetyczną.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nas nie martwi ten spadek cen uprawnień, chociaż dochody z tego tytułu, jak mówił pan minister, będą niższe o 8 mld zł, ale dzięki temu energia elektryczna może być nieco tańsza, choć nie zniweluje to, panie pośle Kuźmiuk, w żaden sposób 8 lat waszych zaniedbań i zaniechań w energetyce.

Spis treści

Poseł Janusz Cichoń

I wreszcie inflacja. Niższa niż wy przewidywaliście w założeniach makroekonomicznych do tego budżetu, ale niech pan sobie przypomni, ile wynosiła inflacja w 2023 r. – 11,4%.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Mówiłem.)

Nie, nie mówił pan – 11,4%, bo pan mówił, że 5%, a 3,7% średnioroczna, którą kończymy ten rok, to jest duża inflacja. Niech pan to porówna z tym, co robiliście wy, jak realnie ubożeli ludzie, Polki i Polacy, jak ubożały polskie gospodarstwa domowe. Nas ten spadek inflacji w gruncie rzeczy cieszy, bo nie chcemy budować dochodów budżetu państwa kosztem polskich gospodarstw domowych, polskich rodzin, a wy to robiliście. Wzrost dochodów budżetu za waszych rządów napędzała właśnie inflacja, a tylko w niewielkim stopniu uszczelnienie systemu podatkowego. Realne dochody gospodarstw domowych spadały.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Ha, ha, ha!)

W ostatnich latach spadały na pewno i nie ma się z czego śmiać. Niech to pan powie ludziom i się z tego wytłumaczy.

Prognozowana na 2024 r. inflacja miała wynieść 6,6%. Zdecydowanie wyższy był w związku z tym planowany nominalny wzrost gospodarczy – 9,5%. Aktualna średnioroczna prognoza to jest 3,7%, jeśli chodzi o inflację, i 6,8%, jeśli chodzi o nominalny wzrost gospodarczy.

Panie pośle, nikt rozsądny nie może się dziwić, że w efekcie dochody podatkowe są niższe od prognozowanych. Ale to nie jest z pewnością, jak usiłujecie wmówić nam wszystkim, Polkom i Polakom, jakaś zapaść, że to jest spadek dochodów. One rosną bardzo wyraźnie, nie w tempie zakładanym w ustawie budżetowej ze względu na spadek inflacji przede wszystkim. Spada za to wasza wiarygodność. Nieuczciwość, także w interpretacji danych, manipulacja się nie opłaca, panie pośle.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Przecież pan to robi regularnie.)

Ale do kogo ja to mówię? No tak. Jak kulą w płot. Nie znacie takiego pojęcia jak uczciwość, zdaje się. Posługujecie się statystyką w sposób naprawdę naganny. Swoim studentom mówiłem zawsze, że statystyka jest jak latarnia dla pijanego. A wy się zachowujecie tak, jakbyście byli w jakimś amoku albo w takim stanie. Jak latarnia, dlatego że można się o nią oprzeć, ale do domu nie zaprowadzi. Was też nie zaprowadzi. (*Oklaski*) Czarne nie jest czarne, a białe nie jest białe. Nieuczciwe jest także wiązanie niższego od prognozowanego poziomu dochodów z efektywnością poboru, uszczelnieniem systemu podatkowego. O poprawie sytuacji w tym zakresie świadczy chociażby fakt, że udział dochodów podatkowych w PKB rośnie wyraźnie nawet po uwzględnieniu korekty w dochodach. W 2023 r. udział dochodów podatkowych budżetu państwa w PKB wyniósł 16,8%, a w 2024 to będzie 17,6%, w relacji do PKB – o 0,8 punktu procentowego więcej.

Dochody podatkowe rosną rok do roku o 12%, przy inflacji na poziomie 3,7%, nominalnym wzroście PKB na poziomie 6,8%. To logika wskazuje wyraźnie, ale do was to oczywiście nie przemawia, bo białe nie jest białe, a czarne nie jest czarne i wam nikt tego nie udowodni.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Powtarzasz się.)

Czy biorąc pod uwagę sytuację po stronie dochodowej, możemy, powinniśmy ciąć wydatki? Musimy wziąć pod uwagę, że to jest budżet, którym zwiększamy wydatki w najważniejszych z punktu widzenia przyszłości Polski obszarach, inwestujemy w naszą przyszłość, w edukację naszych dzieci, wnuków, bo podwyżki dla nauczycieli, także nauczycieli akademickich, z pewnością przełożą się na jakość edukacji, na funkcjonowanie polskiej nauki, i tak trzeba traktować tę 30-procentową podwyżkę, którą w tym projekcie budżetu zafundowaliśmy nauczycielom i nauczycielom akademickim. To jest inwestycja w przyszłość.

W tym projekcie budżetu wzmacniamy działania na rzecz rozwoju demograficznego. Uruchomiliśmy nowe programy, ale znaleźliśmy też środki na kontynuację starych, również 800+, chociaż wszyscy wiemy, że dzięki temu programowi nie wzrosła płodność, dzietność, jednak niewątpliwie poprawił on sytuację ekonomiczną polskich rodzin. Uruchomiliśmy program „Aktywny rodzic" – 1500 zł miesięcznie dla rodziców wracających do pracy po urlopie macierzyńskim. Przywróciliśmy in vitro, zwiększyliśmy wsparcie budżetowe dla żłobków, przedszkoli – będzie ich więcej, a także poprawi się w nich jakość opieki.

Bardzo ważnym krokiem była podwyżka dla sfery budżetowej. Ze względu na inflację, która zżerała dochody za waszych czasów, w ostatnich latach sfera ta zubożała. Za waszych rządów realne dochody w sferze budżetowej dramatycznie spadały. Kolejny obszar to zdrowie. Uruchomiliśmy szereg programów: onkologiczne, związane z psychiatrią dziecięcą. Daliśmy wyraźny sygnał, że odchodzimy od tego, co wy robiliście, czyli od finansowania usług poprzez przekładanie zadań z budżetu do NFZ. Wynik finansowy NFZ za ubiegły rok to 16,5 mld zł straty. To jest na to ewidentny dowód. Jeśli chodzi o sektor: zdrowie, zaplanowaliśmy wyjątkowo wysokie wydatki. Chociaż w tym budżecie są rekordowo wysokie, okazały się one jednak za niskie – do tego się przyznajemy – ale znaleźliśmy też 1,2 mld zł na to, żeby poprawić nieco sytuację.

Kolejna kwestia to samorząd. Dużo o tym mówił pan minister. Przypomnę, co wy robiliście: tak naprawdę okradaliście samorządy z ich dochodów i rozdawaliście pieniądze w formule, którą przytoczę po raz kolejny: komuna komunie, pieniądze dla swoich, przy czym nie rekompensowaliście w pełni tego, co tak naprawdę zabieraliście. Ustanawialiście nowe podatki i rekompensowaliście sobie ubytki dochodów. My w projekcie budżetu, który wy przygotowaliście, dokonaliśmy korekty i uruchomiliśmy dodatkową kwotę 3,2 mld zł, jeśli dobrze pamiętam, po to, żeby poprawić sytuację samorządów, ale okazało się, że to za mało i trzeba dołożyć. W ramach tej poprawki dokładamy 10 mld zł po to, by samorządy nie utraciły płynności finansowej.

(*Głos z sali*: Daj spokój.)

Spis treści

Poseł Janusz Cichoń

Nie możemy na to pozwolić, stąd ten ruch.

Na koniec bezpieczeństwo. Jak wiemy, to szczególny obszar, a sytuacja jest nadzwyczajna i wymaga większego niż w latach ubiegłych wysiłku budżetowego. Dziś wydajemy na obronność najwięcej w Unii Europejskiej i będziemy wydawać jeszcze więcej, co pokazujemy, nawiasem mówiąc, w budżecie na 2025 r.

Podsumowując, w projekcie ustawy budżetowej nie zmienia się limit wydatków budżetu państwa, który wynosi 866,376 mld zł. Kwota wydatków zaplanowana w ustawie budżetowej na 2024 r. w przedkładanej nowelizacji per saldo pozostaje na niezmienionym poziomie. Projekt zakłada jedynie przesunięcia pomiędzy poszczególnymi częściami budżetowymi w ramach tej samej łącznej kwoty wydatków budżetu. Mniejsze niż zakładano dochody, Narodowy Bank Polski, zysk CO_2, podatki to w sumie 56 mld zł. Dlatego wracam do tego fundamentalnego pytania: Biorąc pod uwagę sytuację po stronie dochodowej, możemy czy powinniśmy ciąć wydatki? Nasza odpowiedź brzmi: nie, nie możemy. Musimy pogodzić się z większym, niż planowaliśmy, deficytem na poziomie nieprzekraczającym 240 mld zł. Tak naprawdę to są koszty porządkowania budżetu i finansów publicznych – finansów publicznych bez sztuczek i bez kreatywnej księgowości, którą wy uprawialiście.

Zwracam uwagę na to, że faktyczny deficyt z pewnością będzie niższy. Nie robiliśmy korekt, jeśli chodzi o wydatki, a doświadczenie wskazuje, że nie wszystkie wydatki zostaną zrealizowane. Faktyczny deficyt będzie niższy, ale nie chcieliśmy działać i nie działamy pod presją po to, żeby koloryzować wynik budżetu państwa. Liczy się, jak mawiam dość często, quidquid agis, prudenter agas et respice finem, czyli cokolwiek czynisz, czyń roztropnie i oglądaj się na wynik. Dziękuję bardzo. Oczywiście popieramy tę nowelizację. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do kolejnego wystąpienia klubowego, chciałbym przywitać delegację przedsiębiorców z Lublina, którzy goszczą u nas na zaproszenie posła Bartłomieja Pejo i przysłuchują się naszym obradom. (*Oklaski*)

Teraz zapraszam do wystąpienia pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska klubu Polska 2050 Szymona Hołowni w sprawie projektu zmiany ustawy budżetowej oraz ustawy okołobudżetowej na 2024 r.

Przyjmując ten budżet, mieliśmy świadomość, że na pewno dojdzie do jego nowelizacji, bo nie był to budżet naszych marzeń. Oczywiście martwiliśmy się wysokim deficytem. Generalnie nie mieliśmy wpływu na przygotowanie tego budżetu, a to dlatego, że rząd Mateusza Morawieckiego w porozumieniu z prezydentem Andrzejem Dudą do ostatniej chwili starali się opóźnić powstanie nowego rządu, nowej koalicji rządzącej. Dlatego też nie mogliśmy przystąpić wcześniej do pracy nad ustawą budżetową, nie mieliśmy wpływu na jej zapisy.

Pod koniec roku przychodzi nam przegłosować de facto nowelizację tego budżetu i uwzględnić niestety zwiększenie deficytu. To, co już dzisiaj wielokrotnie zostało powiedziane, wydatki budżetu nie ulegają zmianie. Dochodzi do zmiany strony dochodowej w związku z tym, że zbyt optymistycznie były zaplanowane dochody budżetu państwa. Czy można za to winić obecną koalicję rządową, która nie planowała tych dochodów, a były one planowane przez poprzedniego premiera i poprzedniego ministra finansów? Niektórzy mogą powiedzieć – tak jak to stara się przedstawić pan poseł Kuźmiuk – że to jest wina aparatu skarbowego, który nie realizuje wpływów podatkowych. Otóż, panie pośle, o ile dobrze pamiętam, to za czasów państwa rządów powstała mafia VAT-owska w samym Ministerstwie Finansów. To wtedy w Ministerstwie Finansów powstała mafia VAT-owska. To za państwa rządów oskarżony o udział w mafii VAT-owskiej brat komendanta głównego Policji nie był nawet zatrzymany w areszcie, ponieważ ktoś dołożył starań, aby go tam nie zatrzymać.

Jeśli chodzi o administrację skarbową obecnie, naprawdę dokłada ona wszelkich starań, aby podatki były płacone w sposób należyty. Dziura VAT-owska faktycznie zaczęła rosnąć pod koniec 2023 r. za rządów Mateusza Morawieckiego. Głównym problemem, który oczywiście wpływa na wysokość dochodów budżetowych na rok 2024, jest zmiana zaplanowanej inflacji. Państwo planowaliście średnioroczną inflację na poziomie 6,6%, podczas gdy w 2023 r. faktycznie było to prawie 12%. Jest to najbardziej dolegliwy podatek dla konsumentów, dla wszystkich Polek i Polaków, którzy codziennie, dokonując zakupu towarów i usług, musieli ten podatek inflacyjny płacić. To oczywiście zwiększało dochody budżetu państwa z tytułu podatku VAT, ale uszczuplało realną siłę nabywczą społeczeństwa. Dzięki temu, że doprowadziliśmy do zmniejszenia inflacji, dzisiaj społeczeństwo realnie nie płaci tak wysokiego podatku inflacyjnego i jego siła nabywcza jest realnie wyższa, co jednak powoduje, że dochody budżetu państwa z tytułu podatku VAT będą niższe aż o 23 mld zł, co istotnie wpływa na stronę dochodową budżetu.

W ramach przesunięć w wydatkach wygospodarowaliśmy 10 mld zł dla jednostek samorządu terytorialnego, które w obecnej sytuacji są zagrożone tym, że musiałyby wdrażać postępowania naprawcze, nie mogłyby korzystać ze środków zewnętrznych na realizację nowych inwestycji z udziałem choćby środków europejskich z KPO i dlatego trzeba im pomóc,

Spis treści

Poseł Sławomir Ćwik

żeby mogły te środki wchłonąć i wykorzystać dla dobra wszystkich. Jest to 10 mld zł, które nie jest wydawane według uznania jednego czy drugiego ministra. Chodzi o to, żeby trafiły do wszystkich samorządów, a nie tylko do tych, które mniej lub bardziej lubimy. Ta kwota jest przeznaczona proporcjonalnie dla wszystkich samorządów, począwszy od wojewódzkiego, powiatowych i gminnych, w zależności jedynie od proporcji ich udziału w podatku dochodowym, a nie w zależności od tego, kto w danej gminie rządzi i kto ma lepsze relacje z ministrem. To jest bardzo istotne, że będzie to podział sprawiedliwy i w należyty sposób zasili finanse jednostek samorządu terytorialnego.

Odnośnie do innych pozycji, w których istotnie zmniejszają się dochody budżetu, to faktycznie o ok. 1/3 zmniejszeniu ulegną dochody z tytułu sprzedaży praw do emisji gazów cieplarnianych. Jest to kwota rzędu kilku miliardów złotych. Ale należy mieć na uwadze, że to daje szansę na zmniejszenie cen energii elektrycznej oraz ciepła i wpłynie na zmniejszenie kosztów ponoszonych przez społeczeństwo. Proszę pamiętać, że w budżecie na rok 2024 rząd Mateusza Morawieckiego nie przewidział ani złotówki na osłony energetyczne dla społeczeństwa wobec wysokich cen energii elektrycznej i dopiero ta koalicja musiała przygotować ustawy, które gwarantowały społeczeństwu, że będzie płaciło niższą cenę, jeśli chodzi o energię elektryczną. Ale to także miało wpływ na dochody budżetu, dlatego że jeżeli te środki zostały np. wygospodarowane poprzez spółki z sektora paliwowego, energetycznego, to tym samym obniżone zostały ich zyski i obniżone zostały wpływy z CIT. Musimy brać pod uwagę, że to również było powodem, ale to wszystko było zrobione po to, żeby chronić społeczeństwo przed wysokimi cenami energii.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Zielonym ładem.)

Jeśli chodzi o wpływy z dywidend, to one de facto wzrosły w stosunku do kwot zaplanowanych przez państwa. To tak dla przypomnienia tym, którzy twierdzą, że dzisiaj spółki Skarbu Państwa nie przynoszą zysków.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Ale to rok…)

Ta wpłata była z sektora bankowego, panie pośle, i jeśli chodzi o sektor bankowy, to także w 2024 r. notuje on rekordowe zyski.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

W związku z tym nietrafione, panie pośle Kaleta.

(*Poseł Andrzej Śliwka*: O czym ty mówisz?)

Panie pośle, oczywiście może pan próbować wybić mnie z rytmu wypowiedzi, ale powtórzę jeszcze raz dokładnie. Dywidenda, która została wpłacona w 2024 r., oczywiście za dochody 2023 r., pochodziła z PKO BP. Jeśli chodzi o dochody sektora bankowego, to w 2024 r. są one wyższe niż w 2023 r. i także będziemy mogli się spodziewać, że będzie wyższa dywidenda, aniżeli była wpłacana wcześniej. O tym pan doskonale wie.

Jeśli chodzi o te zmiany w dochodach, to tak jak wspomniałem, dochody z podatku VAT zmniejszają się o 23 mld, dochody z podatku od osób prawnych zmniejszają się o 11,5 mld. To jest faktycznie dosyć istotny problem, bo to pokazuje, podobnie jak zmniejszenie dochodów z podatku PIT, co częściowo dotyczy także osób zatrudnionych, że kondycja naszych przedsiębiorstw nie jest najlepsza. Na to musimy naprawdę zwrócić ogromną uwagę, ponieważ to będzie miało wpływ na dochody w przyszłości. Na pewno problemem dla przedsiębiorców jest to, co podkreślają, czyli szybko rosnące koszty pracy, wysokie ceny energii. W tym kierunku naprawdę musimy podjąć szereg działań. Dlatego nasz klub proponował od samego początku podjęcie prac nad zracjonalizowaniem wysokości składek zdrowotnych płaconych przede wszystkim przez mikro- i małych przedsiębiorców, którzy nawet jeżeli nie osiągają zysków, są zobowiązani do zapłacenia stosunkowo wysokich składek zdrowotnych w porównaniu z innymi grupami społecznymi. Po raz kolejny zwracam się do ministra Domańskiego o to, żebyśmy te prace przed końcem tego roku zakończyli, aby w 2025 r. te składki, przynajmniej w wysokości zadeklarowanej 4 mld zł, obniżyć, w szczególności dla mikro- i małych przedsiębiorców z niskimi dochodami.

Kończąc swoje wystąpienie, jeszcze raz chcę podkreślić, że przegłosowanie zwiększenia tak wysokiego deficytu nie jest marzeniem żadnego ugrupowania politycznego. Niemniej jednak ci, którzy będą krytykowali zwiększenie tego deficytu, niech jednocześnie starają się przedstawiać tę krytykę konstruktywnie, poprzez pokazanie, gdzie można zmniejszyć wydatki państwa, gdzie można zwiększyć dochody. Jeżeli chodzi o wydatki, macie państwo świadomość, że znaczna część tych wydatków to są wydatki sztywne, które nie mogą być zmienione bez zmiany ustawowej, co nie jest możliwe do przeprowadzenia w danym układzie politycznym. Jeżeli chodzi o zwiększenie dochodów, także proszę o konkretne wskazanie, gdzie i jak można zwiększyć dochody. Ograniczanie swojej krytyki jedynie do tego, że niedopuszczalne jest zwiększenie deficytu budżetowego, jest bardzo wygodne, ale jednocześnie jest bardzo nieodpowiedzialne, bo tak jak wspomniałem, to zwiększenie deficytu wynika z tego, że dochody zostały zaplanowane przez poprzedni rząd w sposób nadmiernie optymistyczny. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przejdziemy do następnego wystąpienia klubowego, chciałbym przywitać kolejną delegację goszczącą u nas podczas obrad – delegację samorządu miasta i gminy Wolbórz z burmistrzem Andrzejem Jarosem na czele. Witamy serdecznie. Również życzymy dobrych wrażeń z obrad nad nowelizacją budżetu państwa. (*Oklaski*)

Zapraszam do wystąpienia panią poseł Agnieszkę Kłopotek, PSL – Trzecia Droga.

Proszę bardzo, pani poseł.

Spis treści

Spis treści

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga zabrać głos w ramach pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024 oraz rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

Jednym z powodów, dla których rząd dokonuje obecnej nowelizacji budżetu państwa na 2024 r. i dyskutujemy na ten temat w tym momencie, jest konieczność zapewnienia jednostkom samorządu terytorialnego wsparcia finansowego w realizacji ich zadań własnych. Dlaczego to robimy? Dlaczego dzisiaj planujemy zwiększenie wydatków na jednostki samorządu terytorialnego? Co się takiego stało, że samorządy mają poważne problemy finansowe? Jest tak m.in. dlatego, że Prawo i Sprawiedliwość w latach 2015–2023 konsekwentnie, krok po kroku odbierało polskim samorządom kompetencje, narzucając nowe obowiązki, nie gwarantując środków na możliwość ich realizacji czy wręcz je obcinając. Słyszeliśmy niestety rządową polityczną propagandę, że obniżali podatki wybranym grupom, jeśli chodzi o podatek dochodowy, ale zapomnieli wspomnieć, że jednocześnie maleją w związku z tym dochody własne lokalnych samorządów. Skutkiem 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości i nierównego traktowania samorządów jest w tej chwili zbyt niska subwencja oświatowa, zadłużone szpitale powiatowe, brakuje na inwestycje, szalała inflacja. Zamiast korzystania z własnych, wypracowanych środków zaczął się tzw. klientelizm polityczny w samorządach, wycieczki do Warszawy po wsparcie finansowe i bazowanie głównie na rządowych dotacjach rozdawanych według politycznego klucza. Przedstawiony raport Instytutu Finansów Publicznych nie pozostawia miejsca na żadne wątpliwości. Tylko w latach 2019–2023 gminy rządzone przez ludzi Zjednoczonej Prawicy otrzymały 5486 zł w przeliczeniu na jednego mieszkańca, gminy rządzone przez niezależnych samorządowców otrzymały 3684 zł, a te rządzone przez tamtejszą opozycję otrzymały 2333 zł na jednego mieszkańca. Gminy tzw. poprawne politycznie dostawały ponad 2,3 razy więcej niż zarządzane przez zwolenników opozycji. PiS wmawiał Polkom i Polakom, że Polski Ład jest cudem ekonomicznym dla samorządów. Okazał się totalnym niewypałem i uderzył w finanse samorządów, zwłaszcza większych miast. Dlatego rozpatrujemy projekt zmiany ustawy budżetowej na 2024 r., aby wspomóc polskie samorządy oraz dokonać aktualizacji prognozy dochodów budżetu, która wynika z uwzględnienia dostępnych danych o dotychczasowym wykonaniu i projekcji na ostatni kwartał br. Projektowane przepisy wprowadzają podstawę prawną przekazania jednostkom samorządu terytorialnego jeszcze w 2024 r. dodatkowych środków finansowych w łącznej wysokości 10 mld zł, z czego 8 216 794 tys. z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych, a 1 783 205 tys. z tytułu uzupełnienia subwencji ogólnej. Kwota ponad 8,2 mld zł z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych zostanie stosownie rozdzielona między gminy, powiaty i województwa, proporcjonalnie do wysokości dochodów na rok 2024, z tytułu udziału we wpływach z podatku dochodowego od osób fizycznych PIT gmin, powiatów i województw w łącznej kwocie dochodów wszystkich jednostek samorządu terytorialnego z tego tytułu. Przy tym do obliczeń brane będą pod uwagę dochody z roku 2024 wraz z korektą dochodów z tytułu udziału we wpływach z PIT za rok 2022.

Stosowane kryterium podziału dodatkowych dochodów wynika z faktu, że wprowadzone w ostatnich latach reformy w zakresie PIT wpływały na dochody jednostek samorządu terytorialnego z tytułu udziału we wpływach w tym podatku. Podział kwoty przysługującej wszystkim gminom na poszczególne gminy będzie dokonywany z uwzględnieniem ich dochodów z tytułu udziału we wpływach z PIT na rok 2024. W taki sam sposób będzie rozdzielana kwota przysługująca wszystkim powiatom oraz kwota przysługująca wszystkim województwom.

W projekcie przewidziano także kwoty gwarantowane dla gmin, powiatów i województw w zależności od liczby mieszkańców. Jeżeli w wyniku podziału opisanego powyżej jednostka samorządu terytorialnego nie uzyska kwoty gwarantowanej, to otrzyma dodatkowe dochody w postaci uzupełnienia subwencji ogólnej w wysokości zapewniającej osiągnięcie tej kwoty, przy czym kwota z tytułu uzupełnienia subwencji może podlegać odpowiedniemu zmniejszeniu. Zmniejszenie tej kwoty nastąpi w przypadku, gdy suma kwoty wynikającej z podziału według udziału w PIT i kwoty z tytułu uzupełnienia subwencji będzie wyższa od dochodów danej jednostki samorządu terytorialnego w roku 2024 z tytułu udziału we wpływach z PIT wraz z korektą dochodów z tytułu udziału we wpływach z PIT za rok 2022. W takim przypadku dodatkowe dochody jednostek samorządu terytorialnego w roku 2024 będą równe dochodom z tytułu udziału w PIT w tym roku.

Dodatkowe dochody dla miast na prawach powiatu będą ustalane w taki sam sposób jak dla gmin i powiatów w ramach części ustalonej odpowiednio dla gmin i powiatów. Dodatkowe dochody zostaną przekazane przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych, przy czym przekazanie może nastąpić w ratach. O przeznaczeniu dodatkowych dochodów będzie decydował organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego.

Proponuje się również, aby projektowana ustawa weszła w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Mając na uwadze, że projektowane rozwiązania zapewniają jednostkom samorządu terytorialnego dodatkowe środki na realizację zadań własnych, których przekazanie przewidziane jest jeszcze w roku 2024, projektowany termin wejścia w życie ustawy jest uza-

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek

sadniony. Zaproponowany termin umożliwi przekazanie jednostkom samorządu terytorialnego wsparcia finansowego jeszcze w tym roku.

Zmiana ustalonego w ustawie budżetowej na rok 2024 planu dochodów i wydatków budżetu państwa ma zapewnić realne wykonanie ustawy budżetowej w danym roku budżetowym, z uwzględnieniem skutków zdarzeń lub okoliczności niemożliwych do przewidzenia na etapie prac planistycznych dotyczących projektu ustawy budżetowej. Nowelizacja ustawy budżetowej na rok 2024 nie dostosuje wszystkich pozycji planu do wykonania. Są to osobne kategorie procesu budżetowego i służą różnym celom.

Przedłożona nowelizacja ustawy budżetowej na rok 2024 dotyczy aktualizacji prognoz strony dochodowej, co wpływa na kwotę ustanowionego w tej ustawie maksymalnego poziomu deficytu budżetu państwa. Kwota wydatków zaplanowana w ustawie budżetowej na rok 2024 w przedkładanej nowelizacji per saldo pozostaje na niezmienionym poziomie. Projekt nowelizacji ustawy budżetowej na rok 2024 zakłada jedynie przesunięcia pomiędzy poszczególnymi częściami budżetowymi w ramach tej samej łącznej kwoty wydatków budżetu państwa. W nowelizowanej ustawie budżetowej na rok 2024 dochody budżetu państwa zaplanowane zostały w wysokości 626 075 747 tys. zł.

Jakie zmiany są proponowane w projekcie ustawy? Jeśli chodzi o podatek od towarów i usług, przewiduje się, że z tego tytułu w 2024 r. pomniejszone zostaną te wpływy o 7,2%, czyli 22 mld zł, w porównaniu z ustawą budżetową na rok 2024. Głównym powodem niewykonania prognozy dochodów w 2024 r. jest znacząco mniej korzystny, z punktu widzenia realizacji dochodów z VAT, nominalny wzrost spożycia prywatnego.

Podatek akcyzowy – również jest zmniejszenie i planowane wpływy będą mniejsze o 1,5% w porównaniu z ustawą budżetową, czyli o 1 000 342 tys. zł. Podatek dochodowy od osób prawnych CIT – przewiduje się, że dochody z podatku CIT w 2024 r. wyniosą 58 556 935 tys. zł, czyli mniej o 16,4% w porównaniu z ustawą budżetową na rok 2024. Podatek dochodowy od osób fizycznych PIT – przewiduje się, że dochody z podatku PIT w 2024 r. będą mniejsze o 10,5% w porównaniu z ustawą budżetową na rok 2024. Jest to właśnie przede wszystkim skutek decyzji o jednorazowym przekazaniu jednostkom samorządu terytorialnego z budżetu państwa dodatkowej kwoty 8216 mln z tytułu udziału w dochodach z PIT.

Obecna prognoza uwzględnia również niższe o ok. 1,9 mld zł od prognozowanego wykonanie dochodów w okresie styczeń–wrzesień będące skutkiem przede wszystkim niższego wykonania dochodów z PIT od podatników prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą.

Wpłaty z zysku Narodowego Banku Polskiego. W przypadku dochodów nieopodatkowanych głównymi powodami niższej realizacji jest niestety brak planowanej przez Narodowy Bank Polski wpłaty z zysku, która miała wynosić ok. 6 mld zł. Pomimo przedstawionej przez Narodowy Bank Polski informacji bank ten nie dokonał wpłaty z uwagi na ujemny wynik finansowy, który wyniósł ostatecznie ponad 20 mld zł.

W ustawie budżetowej na rok 2024 wydatki budżetu państwa zaplanowane zostały w wysokości 866 375 747 tys. zł. Projekt nowelizacji zakłada jedynie przesunięcia między poszczególnymi częściami budżetowymi w ramach tej samej łącznej kwoty wydatków budżetu.

Zwiększenia wydatków budżetowych będą miały miejsce w części 28: Szkolnictwo wyższe i nauka, części 40: Turystyka, części 46: Zdrowie, części 72: Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, części 82: Subwencje ogólne dla jednostek samorządu terytorialnego. Natomiast zmniejszenie wydatków budżetowych nastąpi w części 25: Kultura fizyczna, części 27: Informatyzacja, części 84: Środki własne Unii Europejskiej.

Biorąc pod uwagę te wszystkie zmiany, które są potrzebne do tego, aby wprowadzić nowelizację budżetu na rok 2024, Klub Parlamentarny Polskie Stronnicto Ludowe – Trzecia Droga będzie głosował za przyjęciem zmian proponowanych w projekcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do wystąpienia klubowego pana posła Tomasza Trelę, klub Lewicy.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tomasz Trela:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy wobec nowelizacji budżetu na rok 2024. Nowelizacji, dlatego że wszyscy pamiętamy, że ten budżet tak naprawdę został przygotowany przez poprzedników, przez rząd pana Mateusza Morawieckiego z Prawa i Sprawiedliwości, a tylko delikatnie został skorygowany o niektóre elementy przez rząd koalicji 15 października. I naprawdę trzeba być wyjątkowym hipokrytą, żeby stanąć tutaj, jak to zrobił przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości, i mówić, jakby 8 lat nie było, tak jakby Prawo i Sprawiedliwość przez 8 lat nie rządziło. Tak na dobrą sprawę przyszli do parlamentu i nie podoba im się deficyt budżetowy.

Przypomnę, że kiedy myśmy mówili tutaj o wysokiej inflacji, kiedy ona dotykała obywateli naszego kraju kilka lat temu, to drożyzna w naszym kraju nie wynosiła 20–30%, tylko były produkty, które na sklepowych półkach zdrożały o 60, 70, a nawet 80%. Kiedy myśmy tutaj mówili wam o tym, to wy mówiliście, że wszystko jest pod pełną kontrolą. Tak, było pod

Spis treści

Poseł Tomasz Trela

pełną kontrolą – waszą, bo za każdy punkt procentowy wyższej inflacji mieliście kilka miliardów więcej do waszego budżetu w danym roku budżetowym. Wtedy nie patrzyliście na to, jaka jest inflacja, jaka jest drożyzna, w ogóle nie zwracaliście na to uwagi. Teraz pan poseł Kuźmiuk wychodzi i mówi, że jest większy deficyt. Jest większy deficyt, bo trzeba porządkować bałagan, który zostawiliście po 8 latach, trzeba dać samorządom pieniądze, dlatego że samorządy na waszym Polskim nie-Ładzie straciły miliardy. Straciły miliardy, a wy doskonale wiecie, że samorządy, które potraciły miliardy, nie były obdarowywane waszymi czekami, bo czeki były wożone tylko do tych, którzy was wspierali politycznie i wspierali was w kampaniach wyborczych. Teraz te 10 mld zł, w tym roku, jest rozdzielone według algorytmu, tak jak powinno być, a w przyszłym roku, od 1 stycznia do samorządów trafi 25 mld zł więcej. I to jest systemowe rozwiązanie. Bo samorządowiec nie jest od tego, żeby przychodzić do ministra i się płaszczyć, błagać, kłaść się na wycieraczce, tylko samorządowiec jest od tego, żeby przygotować dobry budżet, mieć w budżecie pieniądze i te pieniądze dzielić według uznania i według potrzeb lokalnej społeczności. I taka jest filozofia koalicji 15 października.

Pan już chyba nie pamięta, co robił pan prezes Glapiński w kampanii wyborczej, kiedy próbowaliście wygrać i rządzić trzecią kadencję. To przecież wasz prezes Glapiński przygotowywał dokumenty i wnioski, że będzie 6–8 mld zł w budżecie na rok 2024 z tytułu Narodowego Banku Polskiego. I co? Gdzie są te pieniądze? Nie ma tych pieniędzy, dlatego że Narodowy Bank Polski zanotował wielką stratę, a nie zysk, żeby dać do budżetu państwa pieniądze. Właśnie z tego tytułu, m.in. z tego tytułu, wasz prezes Adam Glapiński ma problemy, już przychodzą ludzie na posiedzenia Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej i zeznają w tej sprawie, żeby pana Glapińskiego postawić przed Trybunałem Stanu. On był waszym pomocnikiem, waszym pomagierem. Jakby wtedy Mateusz Morawiecki i Jarosław Kaczyński chcieli, żeby do budżetu wpisać 20 mld zł, to byłoby 20 mld zł, bo on by takie pismo przygotował. Przecież dla was Adam Glapiński był tylko pomocnikiem i wysługiwaliście się nim, jak potrzebowaliście jego wsparcia i jego pomocy.

Takie są fakty i taka jest prawda o przygotowaniach założeń do budżetu na rok 2024. Gdybyście po 15 października oddali władzę i gdybyście się nie upierali, i gdybyście nie robili żadnych rządów 2-tygodniowych, tymczasowych, to byłaby większa szansa, że dzisiaj nie trzeba byłoby nowelizować tego budżetu na taką skalę, bo wtedy minister Domański wraz ze swoimi urzędnikami miałby więcej czasu na to, żeby przygotować już właściwy budżet. A tak to trzeba było wejść w wasze buty, delikatnie go modyfikować, a teraz mamy nowelizację. Ale to jest nowelizacja, która dla obywateli jest nowelizacją spokojną i stabilną, dlatego że nie ma żadnych cięć w wydatkach. Każdy obywatel, który wchodził w ten rok budżetowy z myślą, że będzie miał wypłacane 800+, dalej będzie miał wypłacane 800+. Obywatele, którzy mieli dostawać trzynastą i czternastą emeryturę, dodatek z tytułu trzynastej i czternastej emerytury, dostają i dostali te pieniądze. To nie jest budżet… to nie jest nowelizacja, która tnie wydatki dotyczące bezpośrednio obywateli, tylko to jest nowelizacja, która nie dotyka żadnych rzeczy ustalonych, zapowiedzianych i dotrzymanych, i która porządkuje stan finansów publicznych.

Już zapomnieliście, kto na początku tego roku dał podwyżki w wysokości 20% sferze budżetowej i 30% nauczycielom, podwyżki, których wy nie daliście tym, których wy nie dostrzegaliście? Już nie mówicie o tym, że to była sprawa, która została załatwiona. Zapomnieliście o tym, że trzeba było w tym roku z budżetu dołożyć 25 mld zł na system ochrony zdrowia, bo w takim stanie zostawiliście system ochrony zdrowia. W tym roku jest 25 mld zł więcej, a w przyszłym roku od tego, co dodajemy w tym roku, będzie jeszcze o 30 mld zł więcej. Czyli tak naprawdę 55 mld zł koalicja 15 października dokłada do systemu ochrony zdrowia. Takie są fakty, w takim stanie zostawiliście finanse ochrony zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia i o tym trzeba powiedzieć. Pan tutaj prosił pana ministra o szczerość. Proszę pana, żeby pan był szczery, żeby pan mówił szczerze, w jakim stanie zostawiliście finanse publiczne. Dzisiaj naprawiamy to, co wy złego zostawiliście. Tego wymaga przyzwoitość i tego wymaga szczerość. Jeżeli pan chce tak odpowiadać, to szczerość za szczerość.

To, że trzeba znowelizować budżet, to jest rzecz oczywista. To, że w tej nowelizacji są pieniądze na samorządy, to jest bardzo dobra informacja dla naszych samorządowców. To, że docelowo będzie więcej pieniędzy na ochronę zdrowia, to też jest bardzo dobra informacja. To, że ten budżet i ta nowela są urealnione o aktualną stawkę i wskaźnik inflacji, o wzrost gospodarczy i o sprzedaż detaliczną, to natomiast jest uczciwe podejście do finansów publicznych. Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy będzie popierał tę nowelizację budżetu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do kontynuowania wystąpienia klubowego Lewicy pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo Ministrowie! Ta nowelizacja budżetu wynika

Poseł Tadeusz Tomaszewski

z oceny wskaźników makroekonomicznych, ale też z analizy potrzeb, m.in. potrzeb polskich samorządów. W wyniku tej nowelizacji trafi do nich 10 mld zł. Te pieniądze są samorządom bardzo potrzebne do spięcia bieżących wydatków w tym roku, w 2024 r. Przypomnę, że również samorządy partycypowały w kwestii podwyżek dla nauczycieli. Tak się składa, że zarówno poprzednie, jak i obecne pieniądze, które trafiły do samorządów na podwyżki, nie zawsze wystarczały i udział samorządów w tej kwestii jest znaczący. Jednak w tej sprawie mamy zmianę polityki wobec samorządu, która nie wynika z jednorazowego działania właśnie w tym roku, ale wynika z przyjętej przez parlament na wniosek rządu nowej ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. W wyniku tej nowej ustawy w przyszłym roku planuje się blisko 25 mld zł więcej po stronie dochodów własnych samorządu, a w perspektywie 10 lat to będzie ponad 300 mld zł. To są bardzo ważne pieniądze, które mogą wpływać i będą wpływać na rozwój. Będzie więcej środków finansowych w samorządach na udział własny w pozyskaniu środków europejskich, czyli krótko mówiąc: na rozwój inwestycji, na rozwój lokalnych społeczności, co z punktu widzenia zarówno gospodarki, jak i szans rozwojowych, zwłaszcza małych miejscowości, jest bardzo istotne.

Druga kwestia, która budzi wiele wątpliwości, to jest stan finansowania polskiej służby zdrowia. Nowa koalicja rządowa podaje fakt taki, iż w 2023 r. plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia zamknął się stratą w wysokości ponad 16 mld zł. To, że w tym roku podnoszone są wydatki na ten cel o ponad 24 mld zł w porównaniu z 2023 r., a w przyszłym roku w projekcie budżetu państwa przewiduje się wzrost do 31 mld zł, czyli łącznie przez 2 lata będzie to 55 mld zł więcej na służbę zdrowia, nadal nie daje nam spokoju. Mamy obawy co do tego, czy to wystarczy, by nastąpił wzrost dostępności świadczeń w służbie zdrowia. Zdaniem specjalistów te wzrosty w znacznej mierze zostaną przeznaczone na podwyżki dla pracowników w służbie zdrowia w wyniku ustawy. Kiedy przyjmowaliśmy tutaj w parlamencie tę ustawę, nie było pewności, nie było gwarancji ze strony rządu, że na ten cel są wystarczające środki finansowe. Dlatego już dziś w wielu miejscach w Polsce mamy taką sytuację, że są przesuwane operacje w zakresie pozaryczałtowym, limitowanym, np. endoprotezy kolana, szyjki kości udowej, złamania kości. To przesuwanie operacji dla jednych jest – jak można powiedzieć – zrozumiałe, ale dla wielu, zwłaszcza dla osób starszych, które dzisiaj mają 70, 80 lat i do nas piszą, jest bardzo niepokojące. Dlatego chciałbym zapytać, czy ten planowany w ciągu 2 lat wzrost środków o ponad 55 mld zł na służbę zdrowia daje nam gwarancję normalnego funkcjonowania w przyszłym roku, zwłaszcza jeśli chodzi o te świadczenia zdrowotne, o funkcjonowanie szpitali. Tam sytuacja też jest zła. Co rząd planuje w kwestii poprawy sytuacji finansowej szpitali, zwłaszcza szpitali powiatowych?

Trzecia kwestia, która też wymaga wyjaśnienia. Prosiłbym tu pana ministra lub panią minister Majszczyk o wyjaśnienie i przekazanie Wysokiej Izbie informacji na temat stanu zrealizowania promes Polskiego Ładu. Jak to w rzeczywistości wygląda? Ile mamy zobowiązań Banku Gospodarstwa Krajowego z poszczególnych edycji, łącznie rzecz biorąc, Polskiego Ładu, tych środków, które były przeznaczone dla samorządów na inwestycje lokalne i inwestycje strategiczne? Po drugie, ile mamy tych zobowiązań do wykupienia, jeśli chodzi o fundusz COVID działający w ramach Polskiego Funduszu Rozwoju?

To są bardzo istotne rzeczy, bo w wielu miejscach, kiedy teraz otwiera się inwestycje finansowane z Polskiego Ładu, koledzy z Prawa i Sprawiedliwości mówią: to już było, to nasz rząd dał wam gwarancje. Tylko nie mówią, że trzeba to teraz zacząć spłacać. Państwo to ciągłość. Nie mam do nikogo pretensji. Świadomie podjęto decyzję, że na koszt państwa przyspiesza się rozwój lokalny, ale trzeba być odpowiedzialnym i powiedzieć również, że teraz nadchodzi czas spłaty tych wszystkich zaciągniętych zobowiązań. To oczywiście obciąża również wydatki. Dobrze, że teraz, dobrze również, że budżet na rok 2025 jest otwarty, w takim sensie, że jest dostępny dla szerokiej publiczności, przejrzysty, że mamy pokazane również te wszystkie fundusze, które do tej pory były schowane jakby pod płaszczykiem mgły i w przypadku których nie było tej przejrzystości związanej z wydatkami publicznymi polskiego państwa.

Dlatego też klub Lewicy, w szczególności w pracach nad budżetem państwa na przyszły rok, będzie zwracał uwagę na wydatki związane ze służbą zdrowia. Kiedy podejmujemy tutaj decyzje, musimy widzieć tych ludzi, którzy czekają w kolejkach, którzy wiedzą… Tak jak przedsiębiorca z Gniezna, który ma 80 lat, prowadzi zakład zegarmistrzowski, płaci składkę zdrowotną i zadaje mi pytanie: Dlaczego teraz nie mogę mieć operacji biodra? Odpowiadają mu: bo limit nam się skończył. A on mówi, że nie może dłużej czekać. W związku z powyższym to są takie dylematy, na które musimy również w pracach parlamentu i rządu zwrócić uwagę. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Sławomir Mentzen, Klub Poselski Konfederacja.

Zapraszam.

Spis treści

Spis treści

Poseł Sławomir Mentzen:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rok temu w trakcie kampanii wyborczej Donald Tusk powiedział: Wiecie, na czym polega ten możliwy cud, jeżeli chodzi o konsekwencje zmiany rządu? Jeśli w Polsce nastanie znowu rząd odpowiedzialny, który wie, na czym polega gospodarka, to pieniądze znajdą się w sposób niemalże automatyczny.

Ciężko nie zauważyć tu pewnego podobieństwa do światłej myśli pani Izabeli Leszczyny, która próbowała naprawić system ochrony zdrowia za pomocą magicznej różdżki. Platforma Obywatelska wybory wygrała i aż ciężko w to uwierzyć, ale cud się nie stał, magiczna różdżka nie pomogła i nie udało się tych problemów ani w służbie zdrowia, ani w naszych finansach publicznych rozwiązać.

Obecny minister finansów Andrzej Domański obiecywał dokładnie takie same cuda jak Donald Tusk, tylko jako ekonomista używał bardziej skomplikowanego języka. Kiedy w trakcie kampanii wyborczej mieliśmy razem debatę w „Pulsie Biznesu", zadałem panu ministrowi pytanie: Jakim cudem chce pan zrealizować swoje obietnice, tzn. obniżyć podatki, podwyższyć wydatki i zachować dyscyplinę budżetową? Odpowiedział mi następującymi słowami: Nasz program jest zarówno programem, który napędza wzrost gospodarczy, który sprawia, że polska gospodarka w długim horyzoncie będzie rozwijała się zdecydowanie szybciej poprzez wzrost konkurencyjności, poprzez transformację energetyczną, a dzięki temu do budżetu będzie wpływało zdecydowanie więcej środków.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Ha, ha, ha!)

Gdy tylko przejmiemy władzę, również radykalnie poprawi się wiarygodność polskiego rządu. Dzięki temu mocno spadną chociażby koszty obsługi naszego długu, na który wydajemy obecnie prawie 70 mld zł. 70 mld zł wynoszą koszty obsługi długu zaciągniętego w olbrzymiej mierze przez rząd Morawieckiego, więc odpowiadając na pana pytanie: godzimy inwestycje z utrzymaniem tych programów, z utrzymaniem tych programów, które są w Polsce potrzebne.

Odpowiedziałem na to wtedy: Nie wierzcie państwo oszustom z Platformy. Nie da się obniżać podatków i podwyższać wydatków i ściemniać, że jest to neutralne dla budżetu. Nie wierzcie Platformie. Oszuka dokładnie tak samo jak poprzednio. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Minął rok i znowu ciężko w to uwierzyć, naprawdę ciężko, ale Platforma rzeczywiście po raz kolejny oszukała wyborców. Po roku widać, jakie bzdury opowiadał obecny minister finansów Andrzej Domański. W budżecie na 2025 r. mamy zaplanowany rekordowy deficyt…

(*Poseł Krzysztof Bosak*: No nie może być.)

…rekordowy dług, rekordowy poziom odsetek, rekordowe potrzeby pożyczkowe. Same odsetki będą kosztowały nas dwa razy więcej niż wydatki na szkolnictwo wyższe i naukę, same odsetki będą wyższe niż wpływy z podatku CIT. A wszystko to w naprawdę w miarę spokojnej sytuacji gospodarczej. Zaplanowaliście 4-procentowy wzrost gospodarczy. Nie mamy na razie żadnej wojny, nie ma żadnej katastrofy. Jedyną katastrofą, która nas spotkała, są niestety wasze rządy.

Niestety nie poprzestaliście na opowiadaniu bzdur w trakcie kampanii wyborczej. Opowiadaliście bzdury również po kampanii wyborczej. Co więcej i co najgorsze, umieszczaliście bzdury również w ustawie budżetowej. Projekt budżetu na 2024 r. był oczywiście autorstwa Prawa i Sprawiedliwości. Wzięliście gotowy dokument i jeszcze bardziej go popsuliście, zwiększając deficyt o 19 mld zł, a następnie przyjęliście ten budżet jako swój.

Minister Domański zapewniał wtedy, że podejmie szereg działań na rzecz ograniczenia wysokości deficytu budżetowego. Zaznaczył, że nowy rząd będzie szukał naturalnych oszczędności. Podkreślał pan: będziemy dążyć do tego, aby deficyt w kolejnych latach uległ ograniczeniu, prognozujemy wzrost wpływów ze wszystkich podatków. Zwracałem wtedy uwagę, że założyliście nierealistycznie wysokie wpływy z podatków, w szczególności z podatku VAT. Do tego założyliście wpływy z NBP, a już wtedy było wiadomo, że ich po prostu nie będzie.

Jeszcze w kwietniu tego roku, już po przyjęciu budżetu, po 3 miesiącach tego roku mówił pan, że budżet wygląda całkiem dobrze. Wygląda tak dobrze, że musimy go teraz nowelizować. Wysokość nowego deficytu budżetowego wyniesie o niemal 1/3 więcej, niż planowano wcześniej, to znaczy ponad 240 mld zł. Wcześniej planowano 184 mld zł. Teraz wynosi 6,6% PKB, a planowano 5,1%. Unia Europejska wymaga, żeby ten deficyt wynosił zaledwie 3%. Zgodnie z tą nowelizacją nasze dochody spadają o 56 mld zł, dochody podatkowe o 44 mld zł. Pozostaje więc zapytać: Co z tym szeregiem działań ministra na rzecz ograniczenia wysokości deficytu budżetowego? Co z prognozowanymi wzrostami wpływów ze wszystkich podatków? Gdzie są te pieniądze, które według Donalda Tuska miały się znaleźć w sposób niemalże automatyczny? W tej nowelizacji budżetu rząd przyjął, że dochody będą niższe, niż zakładano. Nie będzie 6 mld zł dochodu z NBP. Rok temu mówiłem, że tego dochodu nie będzie, ponieważ już rok temu publicznie było wiadomo, że nie będzie żadnych pieniędzy z NBP, że wykaże on 20 mld zł straty. Pomimo tego wpisaliście 6 mld zł do budżetu. Oszukiwaliście Polaków. Wiedzieliście, że tych pieniędzy nie będzie, a teraz w końcu musieliście to przyznać.

Dochody z podatku VAT w 2024 r. wyniosą 293 mld zł, czyli o 23 mld zł mniej, niż planowaliście, o ponad 7% mniej, niż zakładaliście. Mówiłem rok temu, że zakładacie nierealistycznie wysokie wpływy z VAT-u, że nie da się ściągnąć tyle VAT-u z Polaków w 2024 r. Mimo to wpisaliście to do budżetu. Oszukiwaliście Polaków, bo doskonale wiedzieliście, że nie będzie takich wpływów z VAT-u. Przecież ten budżet był budżetem autorstwa PiS-u. Kiedy PiS założył tak wysokie wpływy z VAT-u, to wasi politycy to krytyko-

Poseł Sławomir Mentzen

wali, mówili, że to jest niemożliwe, że nie ma szans, żeby wpływy z VAT-u o tyle wzrosły, po czym przejęliście władzę i magicznie, cudownie, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki uznaliście, że te wysokie wpływy z VAT-u są na tyle realistyczne, że warto wpisać je do budżetu.

Dochody z podatku CIT wyniosą 58,5 mld zł, czyli o 11,5 mld zł mniej, niż planowano, ponad 16% mniej, niż planowano. Dochody z PIT-u wyniosą o 11,5 mld zł mniej, czyli ponad 10% mniej, niż planowano. Dlaczego dochody z CIT-u i PIT-u są niższe, niż przewidywano? Odpowiedź można znaleźć w uzasadnieniu nowelizacji budżetowej. Przyczyną jest to, że zysk brutto przedsiębiorstw niefinansowych badanych przez GUS spadł o ponad 20%. Dobrze mają się tylko banki. Wynik finansowy banków według KNF wzrośnie o 17%. Oznacza to, że za waszych rządów gospodarka nie ma się dobrze. Przedsiębiorcy mają się wyjątkowo niedobrze. Dobrze mają się tylko banki, co jest kolejnym sygnałem, że nie musicie tak lobbować za kredytem 0% po to, żeby jeszcze bardziej nabić kieszenie deweloperom oraz bankom, bo one już teraz mają się dużo lepiej niż pozostała część przedsiębiorców.

Jak się to wszystko doda, brak wpływów z NBP, brak wpływów podatkowych, to okazuje się, że pomyliliście się o 56 mld zł. To jest olbrzymia kwota. To nie są jakieś drobne, których można nie zauważyć. Za 56 mld zł moglibyśmy kupić 500 czołgów Abrams, moglibyśmy zbudować dwie zupełnie nowe autostrady A1, moglibyśmy zbudować połowę elektrowni jądrowej. To nie jest jakaś drobna, pomijalna kwota. To są olbrzymie pieniądze.

Podsumowując, budżet trzeba znowelizować z trzech przyczyn. Pierwsza jest taka, że wpisaliście do budżetu wpływy z NBP, a wiedzieliście, że ich nie będzie. Druga jest taka, że wpisaliście do niego nierealistycznie wysokie wpływy z VAT-u, a wiedzieliście, że są nierealistycznie wysokie, że ich nie będzie. Trzecia przyczyna: pod waszymi rządami przedsiębiorcy sobie po prostu nie radzą. Zarzynacie polskich przedsiębiorców. Obiecywaliście polskiemu biznesowi dobrowolny ZUS, obiecywaliście niższą składkę zdrowotną, obiecywaliście niższy podatek Belki, uproszczenie przepisów i podatków. Niczego z tego nie zrealizowaliście. Do Sejmu dalej nie wpłynęła ustawa upraszczająca prawo podatkowe. Dalej nie wiemy, czy i w jaki sposób podatki mają się zmienić w 2025 r. Pod koniec sierpnia wiceminister Neneman straszył, że będzie podnosił opodatkowanie dla programistów, że będzie opodatkowywał fundacje rodzinne. Zwiększył niepewność w polskim biznesie. Były zapowiedzi, a projektu ustawy do teraz nie ma. Rok się niedługo kończy i nie wiemy, czy będziecie na ostatnią chwilę zmieniać prawo podatkowe, czy nie będziecie go zmieniać. Do tego przedsiębiorcy dalej mają chyba najgorszy w całej Unii Europejskiej system podatkowy. Mamy nieznośną biurokrację. Mamy coraz więcej regulacji, których trzeba przestrzegać. Do tego dorzuciliście najwyższe w całej Unii Europejskiej ceny energii i spadek konkurencyjności wywołany zielonym ładem, który przecież popieracie.

Musicie zrozumieć, że to przedsiębiorcy wytwarzają PKB, budują gospodarkę, tworzą miejsca pracy. Trzeba dbać o polski biznes, nie wolno traktować przedsiębiorców tak, jak wy to robicie. Niestety nie jesteście skupieni na biznesie, traktujecie biznes tylko jako bankomat służący do tego, żeby wyciągać z niego pieniądze. Ciągle wkładacie swoje ręce do czyichś kieszeni, ponieważ kończą wam się pieniądze. Interesują was tylko słupki sondażowe. Interesuje was tylko wojna z PiS-em. Nawet budżetu używacie do tego, żeby szerzyć swoją propagandę. Budżet nie powinien być wykorzystywany do propagandy. To jest zbyt ważny dokument, żeby wpisywać tam bzdury tylko po to, żeby na chwilę ukryć przed Polakami prawdziwą wysokość deficytu. Trzeba skończyć z takim traktowaniem budżetu. Najwyższy czas na poważne państwo. (*Oklaski*)

(*Poseł Krzysztof Bosak*: Prawdę powiedział.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zanim zaproszę pana posła Witolda Tumanowicza, chciałem przywitać gości. Na zaproszenie pana posła Zbigniewa Kuźmiuka przybyli do Sejmu uczniowie szkoły podstawowej im. Kornela Makuszyńskiego w Natolinie koło Radomia, uczniowie niepublicznej szkoły podstawowej nr 1 w Radomiu oraz wolontariusze Stowarzyszenia Centrum Młodzieży Arka w Radomiu wraz z opiekunami. (*Oklaski*) Witamy was serdecznie.

Bardzo proszę pana posła Witolda Tumanowicza, koło poselskie Konfederacja.

Proszę bardzo.

Poseł Witold Tumanowicz:

Klub, klub.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już podczas debaty nad ustawą budżetową mówiliśmy z tej mównicy, że te wszystkie prognozy, prognozy ściągalności podatków, prognozy wpływów z podatków, są nazbyt optymistyczne. Już wtedy o tym wspominaliśmy, natomiast wy zupełnie zignorowaliście te głosy. Jednocześnie przyznajecie sobie ogromne nagrody, bo ponad 50 mln dla rządu, prawie 23 mln dla samego Ministerstwa Finansów. To są nagrody za co? Za co te nagrody? Za to, że nawet nie potrafiliście porządnie przygotować budżetu? Bo musimy go teraz nowelizować, musicie go nowelizować. Wszystkie błędy obciążają was właśnie dlatego, że nawet nie słuchaliście dobrych rad. Brakuje na podstawowe potrzeby, brakuje na ochronę zdrowia. Tu przed Sejmem jest protest fizjoterapeutów, bo szukacie oszczędności

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz

kosztem pacjentów, kosztem Polaków, bo przez rozporządzenie nr 94 prezesa NFZ nie będą oni mieli dostępu do fizjoterapii domowej. Eliminujecie możliwość rehabilitacji domowej. Tu szukacie oszczędności, natomiast nie szukacie oszczędności w administracji. Tam powinniście zaczynać szukać, od siebie, natomiast przyznajecie sobie nagrody. Jesteście hipokrytami. Ten rząd to gabinet tłustych kotów, jeden z największych rządów w całej Europie. Macie ogromną liczbę ministerstw, ogromną liczbę wiceministrów. Przy tak ogromnym deficycie budżetowym to jest po prostu hipokryzja i skandal.

Konfederacja będzie konsekwentnie stać na stanowisku racjonalnej polityki fiskalnej i poszanowania dla pieniędzy podatników. Dość tej rozrzutności. Konfederacja będzie głosować przeciw temu budżetowi. Składamy wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Oczywiście macie państwo klub, pomyliłem się, przepraszam.

Koło Poselskie Razem – pan poseł Adrian Zandberg.

Zapraszam cię, Adrianie.

Poseł Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To jest dzwonek alarmowy, bo tak duży spadek dochodów budżetu względem tych planowanych powinien naprawdę postawić wszystkich w ministerstwie i poza ministerstwem na baczność. I nie uspokaja mnie, panie ministrze, opowieść o tym, że wszystko jest w porządku, bo to tylko efekt niższej inflacji, no bo jeżeli dochody, które ledwie nam wystarczały na utrzymanie państwa, były uzależnione od inflacji, to znaczy, że mamy głęboki systemowy problem z całym systemem podatkowym, to znaczy, że erozja bazy podatkowej poszła już naprawdę głęboko. Tę dziurę w CIT, o której zdecydowanie za mało na tej sali rozmawiamy, oczywiście można ignorować, wtedy kiedy wzrost gospodarczy jest ponadprzeciętny, ale tylko głupiec albo ktoś skrajnie naiwny może zakładać, że taki ponadprzeciętny wzrost mamy na zawsze, zwłaszcza przy nędznych, cały czas nędznych nakładach na inwestycje w polskiej gospodarce. Dlatego kwestia dziury w CIT to jest temat krytycznie ważny, którego nie można dalej bagatelizować. Te wpływy z CIT-u, 16,5% mniej niż w planie, powinny być czerwonym alarmem, podobnie zresztą jak pobór z VAT-u, podobnie jak sygnały, że zamożni podatnicy przechodzą na niekorzystne dla budżetu formy opodatkowania. Jeśli tak faktycznie jest, to znaczy, że do starych problemów za chwileczkę dojdzie nam kolejny.

Ja nie przyłączę się do tych głosów histerii w sprawie deficytu, które tutaj dosyć regularnie wybrzmiewają, bo to jest oczywiste, że budżet państwa to nie jest budżet domowy i działa według nieco innych zasad. My w Razem jesteśmy opozycją racjonalną, ale też trzeba jasno powiedzieć: to powinien być dług zaciągany w złotówce, to powinien być dług zaciągany w naszej walucie. To akurat ma istotne znaczenie. Tutaj jest wiele niepokojących sygnałów, jeżeli chodzi o strategię zarządzania długiem państwa polskiego.

Wreszcie to jest niestety złe dla wiarygodności Polski na świecie, jeżeli rząd nie umiał przewidzieć własnych dochodów, plany tak mocno rozjeżdżają się z rzeczywistością, a do parlamentu przychodzicie w tej sprawie tak późno. Kontrola parlamentu nad budżetem jest możliwa wtedy, kiedy na bieżąco, w trakcie roku budżetowego rozmawiamy uczciwie o sytuacji, także z opinią publiczną. A jest, panie ministrze, listopad.

Poseł Suchoń wspomniał o udziale podatków w PKB. Tak, panie pośle, ten udział będzie musiał rosnąć, ale to, o czym musimy zdecydować, to struktura tych podatków. Ona dzisiaj jest chora. Mamy uprzywilejowane dochody kapitałowe, uprzywilejowane wielkie majątki, uprzywilejowane tzw. fundacje rodzinne, czyli furtkę dla milionerów, z której skądinąd korzysta mój przedmówca pan poseł Mentzen, a zrzucamy utrzymanie państwa na pracownika i na przeciętnego konsumenta.

Panie ministrze, za chwilę będziemy rozmawiać na serio o budżecie na przyszły rok. W tym budżecie nie można popełnić tych samych błędów, które nas tu dzisiaj doprowadziły. My jesteśmy racjonalni, więc nie będziemy rozdzierać szat w momencie, w którym tak naprawdę trzeba uratować płynność, zanim zabraknie pieniędzy na pensje w instytucjach publicznych, ale tak jak może pan liczyć na pewną wyrozumiałość dzisiaj, tak nie będzie pan mógł liczyć na żadną wyrozumiałość, jeżeli popełnicie za chwilę te same błędy w planie finansowym na przyszły rok, a na to się zanosi. W przyszłym roku trzeba zdecydowanie zwiększyć dochody z podatku korporacyjnego i tutaj naprawdę nie ma miejsca na to, co było dotąd. Wystarczy spojrzeć na listę podatników z przychodami powyżej 50 mln euro i porównać ją z tym, jakie podatki CIT odprowadzają. To jest po prostu kpina z polskiego państwa. Jeżeli chcemy mieć państwo, które nie zawodzi ludzi, to czas opodatkować uczciwie wielki biznes, czas opodatkować uczciwie milionerów, tak, panie Mentzen, pana także czas opodatkować, wreszcie czas opodatkować na serio sektor finansowy, bo to, że tutaj parę osób z uśmiechem na twarzy mówiło o rekordowych zyskach sektora bankowego, mnie nie cieszy.

Powinniśmy obłożyć większymi podatkami finansjerę i milionerów właśnie po to, żeby były pieniądze na usługi publiczne, na porządną, działającą na serio ochronę zdrowia, na płace w budżetówce, na inwestycje w badania i rozwój, których w tym momencie nie ma. Polska potrzebuje sprawiedliwego, progresywnego systemu podatkowego. Inaczej za chwilę

Spis treści

Poseł Adrian Zandberg

będziemy mieli dzień świstaka. Pan minister najpierw przyjdzie z budżetem, potem będzie mówić, że wszystko jest okej. Potem przyjdzie lato i okaże się, że nie ma pieniędzy w systemie ochrony zdrowia, że brakuje pieniędzy w budżetówce, że brakuje pieniędzy na naukę. Tych błędów nie wolno powtórzyć. Trzeba zmian w systemie podatkowym. Trzeba zwiększenia wydatków na publiczną ochronę zdrowia. Trzeba także w przyszłym roku poważnych środków na podwyżki w budżetówce. (*Dzwonek*) Trzeba wreszcie zainwestować w naukę, badania i rozwój na serio, a nie tylko na papierze. Takich zmian od przyszłorocznego budżetu oczekujemy i takie poprawki do budżetu złoży Razem. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.
Pan poseł Jarosław Sachajko, koło Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mija kilka miesięcy od pamiętnych słów pana ministra finansów, że pieniądze publiczne są w dobrym stanie, budżet jest w dobrym stanie. I co się okazuje? Że jednak nie są w dobrym stanie. Ale co dzisiaj słyszeliśmy z tej mównicy? Po kolei przedstawiciele koalicji 13 grudnia opowiadają, że to nie był budżet ich marzeń, że nie mogli go dobrze przygotować. Co złe, to nie my. Szanowni państwo, do dzisiaj myślałem, że w tej Izbie zasiadają profesjonaliści. A okazuje się, że to nie są profesjonaliści, a dyletanci ekonomiczni. Co robiliście przez 8 lat, zasiadając w tych ławach? Tylko braliście publiczne pieniądze i tyle? Dostajecie jako partia 100 mln na działalność polityczną. Ale okazuje się, że te 100 mln nie jest przeznaczane na działalność polityczną, tylko na działalność hejterską, skoro wy nic nie wiecie, co się działo przez ten czas z budżetem, w jakim on był stanie. Mówicie, że te 240 mld to jest wina poprzedników. Ale daleko nie trzeba szukać. Przedstawili państwo projekt budżetu na przyszły rok i tam jest 290 mld. To też jest wina poprzedników? Kiedy w końcu weźmiecie odpowiedzialność za państwo?
(*Głos z sali*: Nigdy.)
A może byście jeszcze powiedzieli, co się dzieje z funduszami pozabudżetowymi. Opowiadali państwo, że tam takie wielkie pieniądze są poukrywane. Ile państwo z tych funduszy zlikwidowali? Ani jednego, tak? I biorą państwo 103 mld kolejnych pożyczek pozabudżetowych. Kiedy uchwalano budżet, który dzisiaj nowelizujemy, eksperci, chociażby prof. Modzelewski, mówili wam głośno, że jest to nierealny budżet. Upieraliście się, że wszystko jest w porządku. Wówczas mówiliście, że wszystko jest pod kontrolą. Co się okazało po kilku miesiącach? Że nie jest to prawda. W trakcie debaty nad ustawą budżetową na posiedzeniu komisji finansów zapytałem, gdy państwo zwiększali deficyt, który i tak już był duży, o 20 mld, kto za niego weźmie odpowiedzialność. Szanowni Polacy, co usłyszałem od szanownej wiceprzewodniczącej pani poseł Skowrońskiej? Że deficyt jest sierotą. Nie jest sierotą, to wy ten deficyt zrobiliście, to wy za niego odpowiadacie. I również za ten kolejny deficyt będziecie odpowiadać. To nie jest żadna sierota.
Problemy budżetowe są właśnie po stronie dochodów. Kilka tygodni temu pan Brzoska, szef InPostu, wskazał państwu, gdzie są te problemy, pokazał, że on płaci 4,6% przychodów w podatkach, firma francuska płaci 0,9%, a niemiecka 0,03%. Co państwo zrobili? Zamiast się wziąć za to, żeby firmy zagraniczne, korporacje zagraniczne nie traktowały Polski jak kolonii, gdzie się nie płaci podatków, tylko wyciąga pieniądze, państwo chcą od niego jeszcze więcej pieniędzy i szukają u niego pieniędzy. Oszczędziliście 5,5 mld na emerytach, wypłacając niższą czternastkę. Jednocześnie hojnie rozdajecie pieniądze ubekom, esbekom, dając im przywileje, powtórzę: przywileje, emerytalne. Średnia emerytura ubecka, esbecka wynosi 7,2 tys. zł, kiedy emerytury osób, które walczyły z tym systemem, które były poniżane, którym łamano kręgosłupy i które wyrzucano z Polski, wynoszą 2,5 tys. Czy nie wstyd wam oszczędzać na emerytach, którzy walczyli, żeśmy mogli żyć w wolnej Polsce, a rozdawać ubekom?
Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że zachowują się państwo zgodnie z zasadą: po nas choćby potop. Ale Polacy państwu tego nie zapomną. I opowiadanie, że winni są poprzednicy, jest na krótką metę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Do zadawania pytań zgłosiły się 32 osoby.
Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze dopisać do listy?
Jeżeli nie, zamykam listę.
Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.
Bardzo proszę pana posła Marka Gróbarczyka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.
Dzień dobry.

Poseł Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co obecnie dzieje się z systemem finansowym, to wielkie załamanie, krach. Można dzisiaj powiedzieć, że wszystkie branże, przede wszystkim te najistotniejsze, te związane z bezpieczeństwem Polaków, odczuwają tragedię. Trzeba tu przypomnieć kwestię ochrony zdrowia i po-

Spis treści

Poseł Marek Gróbarczyk

twornej sytuacji, z którą dzisiaj mamy do czynienia. Kolejne protesty, które się z tym wiążą, są absolutnie potrzebne. Muszą wskazywać na to, że Polacy zasługują przede wszystkim na należytą ochronę zdrowia. Ale to, co najgorsze w tym budżecie, to przede wszystkim brak dochodów. To jest to, co dzisiaj widzimy w całej gospodarce: odpływ inwestycji, brak odpowiedniego nadzoru nad podatkiem VAT, brak generalnie strony przychodowej. (*Dzwonek*) To pokazuje rozkład państwa, który już kiedyś przeżywaliśmy za czasów Donalda Tuska. Dzisiaj to wszystko wraca i powoduje tragedię w Polsce. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Gabriela… Przepraszam, coś tu się wydarzyło.

Pani poseł Krystyna Skowrońska nagle weszła do gry.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Zamieniłam się z koleżanką, która ma inne, bardzo ważne zajęcia.

Zaczynam od tego, że jeden z kolegów przedmówców wskazał, iż powiedziałam, że deficyt jest sierotą. Oczywiście to prawda, bo poprzednik, rząd PiS-u, nie chce się do tego przyznać. Jak można było o tym mówić… Najwyższa inflacja. Jeden z panów posłów, którzy wygłaszali opinie klubowe, nawet nie potrafił wskazać, jaka jest inflacja, przy użyciu procentu składanego. Zsumował tylko poszczególne inflacje roczne, a nie – w rachunku ciągnionym. A ta inflacja za państwa czasów przekraczała 50%. Narodowy Bank Polski w 2023 r. – strata 20,8 mld, w 2022 r. – 16,9 mld (*Dzwonek*), NFZ – strata 16,5 mld, wysokie zarobki prezesa NBP. I wy chcecie z tym dyskutować?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Przeżyliśmy największy kryzys światowy. Daliśmy radę. Teraz ten budżet, żeby pomóc samorządom…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł, dziękuję bardzo, dziękuję serdecznie.

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Powiedzmy sobie otwarcie, że jednym z powodów, dla których zwiększamy deficyt, jest to, że chcemy wesprzeć samorządy. Wspierając samorządy, wspieramy wszystkich mieszkańców, bo de facto samorządy wydadzą te środki chociażby na płace dla nauczycieli, płace w swoich urzędach czy oświetlenie uliczne, które finansują. To jest trochę tak, że państwo z jednej strony to krytykujecie, ale z drugiej strony nie zauważacie, że te środki trafią do wszystkich Polek i Polaków poprzez samorządy, za co chciałbym pani minister podziękować. Ale chciałbym poprosić o więcej, bo jak dobrze wiemy, środki, które przekazujemy samorządom, w formie tej kroplówki, jak zostało to kolokwialnie nazwane, pomogą, ale nie rozwiążą wszystkich problemów. Chodzi o to, co przez ostatnie lata zadziało się w polskich samorządach przez Polski Ład. Dlatego, pani minister, w imieniu wszystkich samorządów (*Dzwonek*) zwracam się z prośbą o to, żebyśmy – jeżeliby pojawiły się jakiekolwiek możliwości – jeszcze w sposób znaczący wsparli samorządy, wszystkie równo, nie patrząc na barwy polityczne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Pyrzyk, PSL – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednostki samorządu terytorialnego w Polsce już troszeczkę niecierpliwie czekają na tę nowelizację budżetu państwa, która przewiduje wsparcie, uzupełnienie tegorocznych dochodów samorządowych w kwocie 10 mld zł. Te dochody zostały uszczuplone i niczym niezrekompensowane przez zmiany podatkowe, jakie wprowadził Polski Ład. Te pieniądze, tak jak mówił mój przedmówca, są samorządom niezbędne do tego, aby w tym roku uniknąć konieczności wprowadzania czy to procedur ostrożnościowych, czy to procedur naprawczych – po to, aby utrzymać płynność finansową w samorządach. Dlatego gminy i powiaty kibicują szybkiemu procedowaniu nad zmianami w budżecie państwa. One nie będą już konieczne w takim wymiarze w przyszłym roku, w którym podstawą kształtowania finansów samorządowych będzie nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (*Dzwonek*), która uniezależnia samorządowe finanse od zmian w prawie podatkowym i od jakichkolwiek cykli politycznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewicy.

(*Poseł Tadeusz Tomaszewski*: Po minutce mamy, tak?)

Po minutce mamy, tak.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dwa pytania. W kontekście tej nowelizacji na rok bieżący chciałem zapytać pana ministra o wskaźniki makroekonomiczne, które zostały przyjęte w projekcie ustawy budżetowej na rok 2025. Czy nie ma obaw dotyczących tego, że mimo wszystko te wskaźniki trzeba będzie korygować? Czy teraz jest czas na pracę nad budżetem? Czy te przyjęte założenia ustawy budżetowej na rok 2025 są stabilne i możemy spokojnie dalej pracować nad tym budżetem?

Drugie pytanie, może do pani minister Majszczyk, mojej ulubionej pani minister w trudnych sprawach. Mianowicie obecnie realizowany jest taki rządowy projekt budowy hal sportowych „Olimpia". W budżecie (*Dzwonek*) na ten program wieloletni przewidziano 2 mld, w tym roku – 1,2 mld. Jeśli w tym roku te 1,2 mld nie zostanie wykorzystane, to czy te środki będą mogły być wykorzystane przez resort sportu w przyszłym roku? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Sławomir Mentzen, Klub Poselski Konfederacja. Nie ma.

Pan poseł Jarosław Sachajko, koło Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra i panią minister o to, jakie w tej chwili jest zadłużenie Polski, jakie odsetki od tego zadłużenia płacimy oraz jakie jest zadłużenie wszystkich funduszy pozabudżetowych. Jakie jest w tym roku i jakie jest planowane na przyszły rok? Kiedy państwo spełnią tę swoją obietnicę dotyczącą tego, aby przestać ukrywać dług publiczny poza budżetem? Bo państwo to robią i będą to robili. Żeby się za chwileczkę nie okazało, że przekroczą państwo konstytucyjny 60-procentowy próg deficytowy. Dlatego państwo utrzymują te fundusze pozabudżetowe, dlatego państwo nie spełniają obietnicy wyborczej, że zlikwidują te fundusze pozabudżetowe. Proszę śmiało powiedzieć Polakom, ile pieniędzy państwo ukrywają w funduszach pozabudżetowych i jakie byłoby zadłużenie Polski w stosunku do PKB razem z funduszami pozabudżetowymi. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Władysław Dajczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Dajczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Uzasadniając ten kolejny gigantyczny wzrost deficytu budżetowego, mówił pan o tym, że to jest ratowanie sytuacji samorządów – samorządów, które podobno zostały przez Prawo i Sprawiedliwość zdemolowane. Jeśli kilkaset miliardów złotych, które samorządy dostały na inwestycje, na które czekały przez lata, nazywać demolką, to nie wiem, jakiego słowa użyć, aby określić to, co zrobiliście z finansami publicznymi przez parę miesięcy. Myślę, że warto zacytować niektóre opinie ekonomistów, którzy mówią, że polska gospodarka się znalazła w rękach szkodników i amatorów. To prawda. I strach myśleć o budżecie przyszłego roku, gdzie założyliście gigantyczny deficyt przy założeniu mocnego wzrostu gospodarczego 3,9% i 5-procentowej inflacji. Co będzie, pani minister, jeśli ten zakładany gigantyczny wzrost się nie sprawdzi? Jakie wtedy będziecie podejmowali kroki? (*Dzwonek*) Czy już po paru miesiącach znowu kilkadziesiąt miliardów złotych deficytu? Prowadzicie Polskę naprawdę na skraj przepaści. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Kuźmiuk na wstępie powiedział, że ma zaszczyt zaprezentować stanowisko klubu PiS, po czym miał zaszczyt ponownie skłamać, jakoby PiS wspierał miliardami złotych polskie samorządy. To samo kłamstwo przed chwilą padło z ust pana Dajczaka. Państwo faktycznie dawaliście miliardy, ale cztery razy więcej zabieraliście. Dziś ta ustawa to jest ustawa, o którą pytają praktycznie każdego dnia włodarze chociażby Szczecina. Nie ma dnia, aby prezydent i radni ze Szczecina nie pytali mnie, kiedy przeznaczymy w tym roku dodatkowe środki, dodatkowe miliardy złotych dla samorządu, także samorządu szczecińskiego. Proszę pójść z podniesioną głową, porozmawiać z samorządowcami w Polsce. Każdy samorządowiec, który powie wam prawdę, powie o tym, że wasze rządy to był największy dramat dla samorządów. Nie ma lepszej inwestycji niż inwestycja w sa-

Spis treści

Poseł Patryk Jaskulski

morządy (*Dzwonek*), bo inwestycja w samorządy to inwestycja blisko mieszkańców.

Na koniec mam pytanie: Panie ministrze, pani minister, kiedy te środki faktycznie trafią na konta polskich samorządów? Bo one bardzo mocno na to liczą. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Roman Fritz, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie dziwi mnie nieobecność ministra Domańskiego, który musiał czmychnąć, bo po prostu nie był w stanie znieść słów prawdy, które tutaj padają. Dziura budżetowa, deficyt na poziomie 240 mld zł w tym roku, w przyszłym blisko 300 mld zł. To są na okrągło te dane, którymi musimy żyć.

Pytanie do rządu, do ministra Domańskiego, nieobecnego: Czy poza pożyczkami i spiralą zadłużenia wobec demograficznej zapaści państwa macie jakikolwiek normalny pomysł na funkcjonowanie polityki finansowej kraju? I pytanie drugie: Jak szacuje pan Domański, nieobecny, wpływ zielonego ładu na upadek polskiej gospodarki, co skutkuje spadkiem zysków firm spoza sektora bankowego, jak widać, uprzywilejowanego? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Szałabawka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Tak, rząd Prawa i Sprawiedliwości dawał, koalicja 13 grudnia zabiera. Koalicja 13 grudnia tylnymi drzwiami wprowadza aborcję nie do 3. miesiąca, ale do 9., bo w czasach gdy wszystkie rozwinięte państwa dbają o każde nowo narodzone dziecko, bo to wartość największa, patorząd chce zlikwidować 111 z 331 oddziałów położniczo-ginekologicznych. Np. w Zachodniopomorskiem z 17 – 9. Posłuchajcie, w jakich miastach. W Stargardzie Szczecińskim. Pan… uciekł już, nie ma go. W szpitalu miejskim w Świnoujściu. Słuchajcie, wiecie dlaczego? Chyba za karę, że wybudowaliśmy tam tunel, którego nigdy wy byście nie wybudowali. Przez to, za karę, w Świnoujściu zlikwidowany będzie szpital. To jest niesamowite. W szpitalu wojskowym w Wałczu, w Nowogardzie, w Białogardzie, w Ustroniu, w Połczynie-Zdroju. (*Dzwonek*) To jest po prostu patorząd niestety. Stop patorządowi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

W Świnoujściu nie wybudowaliście tunelu, bo ten tunel budowały trzy rządy.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: I fundusze europejskie.)

Między innymi również pan prezydent Świnoujścia, pan poseł Liberadzki. Trzy rządy to robiły i proponowałbym być obiektywnym w tej sprawie.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Poseł Kuźmiuk…

(*Głos z sali*: Obecny.)

…przekazał wiele, wiele bzdur. Nie wiem, gdzie jest, czy się gdzieś ukrył, ale uciekł w tym momencie. To dla mnie jest zdumiewające.

Obiecaliśmy jednostkom samorządu terytorialnego dodatkowe wsparcie finansowe i słowa dotrzymujemy. Wiadomo, jak reformy podatkowe za rządów PiS-u i inflacja wpłynęły na zmniejszenie ich dochodów. Nie musimy tego ciągle powtarzać. Są samorządy, które odsuwają inwestycje w czasie, ale mamy i takie, które bez dodatkowych pieniędzy mogą wręcz stracić płynność finansową. Projekt wychodzi im naprzeciw. Dzięki temu nie będą musiały wprowadzać programów ostrożnościowych czy też naprawczych. Podział kwoty przysługującej wszystkim gminom, powiatom i województwom (*Dzwonek*) jest sprawiedliwy i nikt nie zostanie pokrzywdzony.

Proszę o odpowiedź na piśmie: Jakie dokładnie środki zostaną przekazane do poszczególnych samorządów w powiatach żywieckim, bielskim, cieszyńskim i pszczyńskim oraz do miasta na prawach powiatu Bielska-Białej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Barbara Bartuś, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie marszałku…)

Panie pośle, niech pani poseł Barbara Bartuś powie…

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Tak, ja wiem, ale pani poseł oskarżyła mnie o to, że uciekłem, a jestem.)

Właśnie, no dobrze. Pani poseł, pan poseł nie uciekł, jest.

(*Głos z sali*: Jest. Brawo!)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Sprostował. Super, że pan jest.

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Panie marszałku, ale wie pan, kto uciekł? Uciekł pan minister Domański, a ja jestem.)

Nie dość, że pan poseł nie uciekł, to jeszcze jest spostrzegawczy.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak, pan poseł, wykładowca akademicki ekonomii, jest na sali cały czas i nie opowiada bzdur, tylko z troską pochyla się nad budżetem, nad stanem finansów państwa polskiego, a państwo podchodzicie do tego ot tak sobie.

Jak prosiliśmy, jak wnosiliśmy jako klub Prawa i Sprawiedliwości o debatę nad tą zmianą budżetu, to państwo mówiliście: A cóż, to tylko zwiększenie deficytu, po co z tego tytułu organizować jakąś debatę? Dzisiaj też słyszymy, jak koalicja 13 grudnia mówi: Przecież to tylko zwiększenie deficytu, nic nie zmniejszamy w wydatkach, a w ogóle to wydatki nie będą do końca wykorzystane.

(*Poseł Małgorzata Pępek*: To dzięki wam.)

Albo słyszymy: Przecież to nie my, to wyście robili ten budżet, my dopiero rządzimy niecały rok. Szanowni państwo, to już jest prawie rok, a zostały wam jeszcze 3 lata rządów. Natomiast z wielką troską (*Dzwonek*) musimy pochylić się nad tym, co się dzieje. Panie ministrze nieobecny, co będzie z wydatkami na opiekę zdrowotną? Nie zwiększacie wydatków, a te zwiększenia są konieczne natychmiast, ponieważ ludzie nie dostają się do lekarzy, są odwoływane świadczenia, są odwoływane zabiegi, bo nie ma pieniędzy. Jeżeli mówicie z taką lekkością, że dzisiaj jeszcze nic nie zabieracie, to co będzie w przyszłym roku? Czy będzie podwyższany wiek emerytalny? Czy będzie czternastka? Czy będzie trzynasta emerytura? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Zanim poproszę pana posła Krzysztofa Haburę, chciałem przywitać pana burmistrza Wiesława Muszyńskiego z Włodawy, który przyjechał na moje zaproszenie wraz ze swoimi przyjaciółmi. Witamy, panie burmistrzu. (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Brawo!)

Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Habura:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niektórzy z moich przedmówców zarzucali rządowi źle przygotowany budżet, tak jakby zapomnieli, w jak trudnych warunkach, w jak wielkim pośpiechu rząd był zmuszony przyjąć założenia do tegorocznego budżetu. A stało się to przede wszystkim dlatego, że prezydent Duda i rząd Zjednoczonej Prawicy uniemożliwili wcześniej powołanie nowego rządu. Zatem brakowało czasu i wiarygodnych danych. Dlatego dzisiaj musimy aktualizować przynajmniej dochody. Na szczęście wydatki pozostają bez zmian i do samorządów trafi 10 mld zł, których potrzebują jak przysłowiowa ryba wody, szczególnie na tzw. wydatki bieżące, czyli utrzymanie szkół, przedszkoli, domów pomocy społecznej, wynagrodzenia i pochodne. Moje pytanie brzmi: Panie ministrze, czy (*Dzwonek*) istnieją jakiekolwiek ograniczenia dla organów stanowiących gmin i powiatów w przeznaczeniu tych 10 mld zł? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Czesław Hoc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Dotacja podmiotowa dla Narodowego Funduszu Zdrowia to 1,2 mld zł jakoby dla sfinansowania – uwaga – szeroko rozumianych kosztów świadczeń opieki zdrowotnej. To przecież jawne kpiny. Panie ministrze, litości. Aktualna dziura funduszu sięga 22 mld zł. Tylko wartość nierozliczonych nadwykonań w szpitalu po trzech kwartałach to ok. 10 mld zł. Zaległości wobec szpitali za świadczenia nielimitowane tylko za II kwartał to 3 mld zł. Pozostają jeszcze III i IV kwartał. Dochodzą koszty, programy lekowe, opieka koordynowana w POZ i rehabilitacja, właśnie rehabilitacja. Aktualnie przed Sejmem trwa ostry protest fizjoterapeutów. Właśnie stajecie się grabarzami rehabilitacji, w tym domowej. Nie rozumiecie, że rehabilitacja jest integralną częścią opieki zdrowotnej. To przywracanie osób po urazach i incydentach chorobowych do zdrowia i pełnienia ról społecznych. Nie rozumiecie w ogóle medycyny jako (*Dzwonek*) misji i służby. Medycyna to pacjent w jej holistycznym ujęciu. Kiedy realny wzrost środków w Narodowym Funduszu Zdrowia? (*Oklaski*)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Respiratory.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Przy ocenie zasadności nowelizacji budżetu w zaproponowanym przez rząd kształcie konieczna

Spis treści

Poseł Zofia Czernow

jest wszechstronna analiza przyczyn, ale i skutków. W szczególności dotyczy to dochodów budżetu państwa, jak również sytuacji makroekonomicznej. Pragnę zwrócić uwagę na niektóre ważne zdarzenia. Po pierwsze, dochody podatkowe w stosunku do PKB rosną. Nie jest tak, jak tutaj było mówione. Po drugie, spadek cen uprawnień do emisji CO_2 powodujący ubytki w dochodach budżetowych jest korzystny, jeżeli chodzi o wysokość cen energii elektrycznej. To jest ważna informacja. Po trzecie, sukcesem jest spadek inflacji, bo to powoduje ochronę (*Dzwonek*) portfeli Polaków przed spadkiem wartości ich pieniędzy, przed ubóstwem. O tym trzeba wiedzieć, dyskutując o nowelizacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Władysław Kurowski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Nie napawa optymizmem nas, Polaków, sytuacja, kiedy rząd zwiększa deficyt o kolejne 56 mld zł – rekordowy deficyt. Jak mawiał klasyk, piniędzy nie ma i nie będzie. To znak firmowy, rozpoznawczy koalicji 13 grudnia i rządu Donalda Tuska. Gminy i powiaty czekają na dodatkowe środki.

W samorządach miało wystarczyć pieniędzy na oświatę, a tymczasem brakuje w zasadzie na wszystkie wydatki. Burmistrzowie i wójtowie jadą na tzw. oparach, pytają, kiedy w końcu otrzymają dawno zapowiadane środki, tzw. kroplówkę. Czym się różnią rząd Zjednoczonej Prawicy i dzisiejszy rząd? Ano tym, że my przekazywaliśmy (*Dzwonek*) samorządom środki rozwojowe na ambitne i potrzebne zadania. A wy, koalicja 13 grudnia, zastanawiacie się nad kroplówką, która dosłownie pozwoli samorządowcom tylko przeżyć do końca roku. Słowa, słowa, słowa. Kłamstwa, kłamstwa, kłamstwa. Zaklinanie rzeczywistości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Cichoń, Koalicja Obywatelska. Nieobecny.

Pan poseł Zbigniew Dolata. Nieobecny.

Pan poseł Bartłomiej Dorywalski. Obecny.

Proszę bardzo.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ostatnie 11 miesięcy w Polsce to ograniczenie inwestycji i perspektyw dynamicznego rozwoju gospodarczego, podwyżki cen nośników energii, zubożenie społeczeństwa, spadek dynamiki rozwoju przedsiębiorstw i lokalnych samorządów, zapaść w powiatowej służbie zdrowia czy brak pomocy dla powodzian w oczekiwanej wysokości. A teraz wielkimi krokami zbliża się dzień św. Mikołaja, więc Rzeczpospolita otrzyma prezent, wyższy o ponad 56 mld deficyt budżetowy. Tyle razy państwo krytykowaliście politykę budżetową rządu PiS, tymczasem sami zwiększacie deficyt budżetowy do ponad 240 mld zł zamiast stopniowego zmniejszenia zadłużenia, co wskazuje na duże obciążenie dla przyszłych budżetów. Wysoki deficyt będzie prowadził do wzrostu kosztów obsługi zadłużenia. W związku z powyższym należy zapytać, jak w tej sytuacji rząd planuje zrealizować długoterminowe cele i własne zobowiązania wyborcze. Czy nowelizacja budżetu nie jest doraźnym rozwiązaniem mającym jedynie łatać bieżące problemy, kupować czas (*Dzwonek*) bez realnej troski o gospodarkę w przyszłości i stabilizację sytuacji finansowej kraju? Jakie są długoterminowe korzyści dla obywateli i gospodarki wynikające z tej nowelizacji? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jakub Rutnicki, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś debatujemy na temat budżetu 2024. Ale my wszyscy pamiętamy, Polacy pamiętają patowładzę PiS i to, co zafundowaliście Polakom przez 8 lat rządów.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Nie ma się z czego śmiać. Polacy pamiętają inflację – blisko 50%.

Szanowni Państwo! Przysłuchujcie się tym ludziom. Oni się śmiali, bo ich ludzie… Teraz przyjechali z Dominikany – pan Paweł Szopa. Oni rzeczywiście na swoich ciemnych interesach zarabiali dziesiątki milionów, a wy po prostu grabiliście Polaków, bo wysoka inflacja przede wszystkim odbijała się na kieszeniach polskich rodzin. Nasze rządy to przede wszystkim 800+.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

A wy się teraz śmiejecie.

Szanowni Państwo! Żeby to wybrzmiało: posłowie PiS-u są przeciwni tej nowelizacji budżetu, a w tym budżecie na rok 2024 rząd Koalicji Obywatelskiej, PSL-u i Lewicy zapisał 800+. (*Dzwonek*) Wy jesteście obłudnikami i hipokrytami. Ale do was mówię, młodzi ludzie. To PiS, głosując przeciwko, jest za tym, aby polskim rodzinom odebrać to świadczenie. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Koń by się uśmiał.)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No dobrze.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: To właśnie są fakty.)

(*Głos z sali*: Koń by się uśmiał.)

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Kłamstwo wychodzi.)

Po tej krótkiej, nieplanowanej przerwie bardzo proszę pana posła Andrzeja Śliwkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To ja może spróbuję merytorycznie, bo poprzednia wypowiedź nie miała nic wspólnego z merytoryką. (*Oklaski*) Apeluję do młodzieży, która tutaj jest, żeby nie brała przykładu z pana posła, który przed chwilą w sposób rozemocjonowany – chyba za dużo białej kawy się napił – przemawiał.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Fakty bolą, nie?)

Pani Minister! Bardzo żałuję, że nie mogę zadać tego pytania panu ministrowi Domańskiemu, który czmychnął, podczas bardzo ważnej debaty uciekł. Dziwię się temu. Chciałbym spytać o wypowiedź pana ministra. W pierwszej kolejności pan minister Domański mówił, że ten budżet jest dobrym budżetem, że to jest budżet pana premiera Donalda Tuska, ponieważ pan premier Donald Tusk podpisał się pod tym budżetem. To po pierwsze.

Drugie pytanie jest bardzo merytoryczne. Pan minister Domański mówił w kampanii wyborczej, że rentowność polskich obligacji będzie taka, jaka jest w Czechach. Więc sprawdzam. Październik, rentowność polskich 10-letnich obligacji – 5,75, a czeskich – 4,05. (*Dzwonek*) Gdyby doprowadzić do spełnienia obietnicy przez pana ministra Domańskiego, że rentowność obligacji w Polsce będzie taka sama jak w Czechach, to w budżecie państwa byłoby więcej o od 17 do 20 mld zł. Pytanie: Dlaczego minister Domański tego nie robi? Albo może…

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pani poseł Iwona Małgorzata Krawczyk z Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nowelizacja budżetu w tym przypadku jest koniecznością. Przypomnę tylko, że ten budżet, nad którym pracujemy, został przygotowany – przez kogo? Przez poprzedników. Trudno się dziwić, że trzeba go nowelizować, skoro mamy do czynienia z tak dużą niefrasobliwością. A teraz przykład: nasz narodowy jastrząb, a właściwie wasz narodowy jastrząb, czyli pan prezes Narodowego Banku Polskiego Adam Glapiński, zamiast, tak jak zapewniał, wygenerować i wpłacić do budżetu 6 mld zł zysku… Co zaliczył? Glebę. Stratę w wysokości 22 mld zł.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Ale podwyżkę sobie dał.)

Panie Ministrze! Proszę o odpowiedzi na następujące pytania: Czy zmiana budżetu oznacza szukanie oszczędności kosztem obywateli? (*Dzwonek*) Drugie: Czy konieczne jest cięcie wydatków, czy też nowelizacja ta oznacza dokonanie stosownych przesunięć w ramach tej samej kwoty wydatków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Krajewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Krajewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy na temat stanu finansów publicznych i na temat stanu polskiego budżetu w 2024 r. Wystarczyło 10 miesięcy rządów Donalda Tuska, żebyśmy mieli propozycje rekordowego deficytu budżetowego i zwiększenia tego deficytu o 56 mld zł – do 240 mld zł. To jednoznacznie pokazuje, że to nie jest tylko problem rządu Donalda Tuska, ale to jest problem Polaków, że mają taki rząd, który nie zastanawia się, dlaczego wpływy do budżetu maleją i dlaczego rośnie luka VAT-owska. Dlaczego nie jesteście państwo w stanie zrealizować kontraktów na wzmocnienie polskiej armii, które zostały podpisane w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości, ale zadłużenie proponujecie rekordowe? Mam pytanie do pani minister o to, do którego roku Polacy będą spłacali długi Tuska, tak jak spłacaliśmy przez lata (*Dzwonek*) długi Gierka. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Czarnecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Czarnecki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Padały tutaj słowa, że jest to budżet przygotowany przez Prawo i Sprawiedliwość, ale to obecna koalicja robiła nowelizację budżetu na 2024 r. i zaproponowała zwiększenie deficytu o 20 mld zł. Dzisiaj proponu-

Spis treści

Poseł Krzysztof Czarnecki

je kolejne zwiększenie deficytu: o 56 mld zł. Czyli musimy powiedzieć, że w tym roku koalicja proponuje zwiększenie deficytu budżetu państwa o 76 mld zł. Padały też słowa, że w ubiegłym roku była większa inflacja, a więc były większe dochody budżetu. Ale w lipcu pan minister Domański się chwalił, że w tym roku wpływy z podatku VAT są większe o 22 mld zł od wpływów w ubiegłym roku, czyli te dochody były większe, po czym się okazuje, że dzisiaj o 22 mld zł ten VAT jest niższy, CIT jest niższy o 11 mld zł (*Dzwonek*) i PIT jest niższy o 11 mld zł.

Chciałbym zaznaczyć jeszcze jedną rzecz: jeżeli prześledzimy dochody poszczególnych samorządów za czasów Prawa i Sprawiedliwości, to dochody z podatku PIT i CIT wzrosły o ok. 80% w każdym samorządzie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Panie Marszałku! Pani Minister! Szanowni Państwo! Dyskusja na temat nowelizacji budżetu na 2024 r. i przedłożony dokument są tak naprawdę aktem oskarżenia wobec obecnego rządu w zakresie zarządzania finansami publicznymi. Uzasadnienie napisaliście państwo – i to mówię do ministra finansów – wspólnie ze swoimi współpracownikami, myślę tutaj o związkach zawodowych Alternatywa. Tam w sposób jednoznaczny, panie ministrze, to właśnie ci, którzy często od dziesiątków lat prowadzą sprawy finansowe naszego państwa, pokazują panu błędy, które popełniacie. Bez względu na to, jak będziecie zaklinać rzeczywistość, problem leży po stronie dochodowej i wszyscy to wiemy. A tak na dobrą sprawę leży w braku wpływów realnych do budżetu państwa, które były przez nas zakładane, a przez was – zwiększone. Zaklinaliście tę rzeczywistość do lipca.

Bez względu na to, w jaki sposób będziemy to dzisiaj analizować (*Dzwonek*), pan minister musi się odnieść do prostego pytania: Co zmieniło się od lipca tego roku, kiedy w budżecie państwa podobno wszystko było jeszcze okej, że dzisiaj mówimy o zwiększeniu deficytu w sposób, który do tej pory w Polsce nigdy nie był obserwowany? Myślę, że w przyszłym roku niestety będzie pan autorem budżetu, w którym trójka będzie z przodu. Mówię o deficycie budżetowym. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Grzegorz Lorek.
Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Jedna z przedmówczyń wytykała nam program Polski Ład. Szanowni państwo, gdyby nie Polski Ład, miasto, gmina Sulejów nie wybudowałaby ujęcia wody za 15 mln zł. Te kilka milionów, które dostanie obecnie, przez całą kadencję, nie pozwolą gminie na powtórzenie takiego ujęcia. Dzięki temu, że był Polski Ład, taka inwestycja mogła być zrealizowana.

Szanowni Państwo! Mam pytanie o program dla młodego rolnika. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości rocznie korzystało z tego programu ponad 4 tys. rolników. Pytanie jest bardzo proste: Jaki jest spadek liczby beneficjentów i dlaczego jest ten spadek? Czyżby program był obwarowany nowymi zasadami, czy nie umiecie szukać pieniędzy i próbujecie je znaleźć wśród młodych rolników (*Dzwonek*), powodując deeskalację programu, czyli to, żeby jak najmniej beneficjentów mogło z niego skorzystać? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Zbigniew Bogucki.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W czasie poprzednich rządów Donalda Tuska dochody budżetu państwa wzrosły o 35 mld zł. Ktoś powie, że to dużo? Niedużo, patrząc na to, że inflacja była skumulowana i wyniosła ponad 20%. W czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości dochody budżetu państwa, uwaga, wzrosły o prawie 300 mld zł, czyli były prawie 10 razy większe. Oczywiście inflacja skumulowana była na poziomie 44%, ale tak czy inaczej te dochody były potężne, był potężny wzrost dochodów budżetu państwa. Wraca Donald Tusk, wracają jego tzw. eksperci i wracają problemy sektora finansów publicznych. Niezwykle zastanawiające są kwestie podatku CIT. Dalej państwo zakładacie wzrost ponad 3-procentowy, dokładnie 3,1%, natomiast jeżeli chodzi o dochody z CIT-u, to one mają spaść z 70 mld zł o 11,5 mld zł. Gdzie są te pieniądze? (*Dzwonek*) Być może odpowiedzią jest list pracowników administracji skarbowej, która mówi, że wraca prywatyzacja podatków.

Panie Ministrze! Proszę o informację, gdzie są pieniądze z CIT-u, skoro jest wzrost. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Mariusz Krystian, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słuchając wypowiedzi posłów koalicji 13 grudnia, można wysnuć wniosek, że jesteście bardzo mocno odklejeni od rzeczywistości. A tak wysoki i drastyczny stopień odklejenia od rzeczywistości wieszczy wasz szybki i drastyczny upadek.

Mówicie o tym, że zwiększacie możliwości nabywcze Polaków, podczas gdy wskaźnik konsumpcji we wrześniu spadł o ponad 8%. Mówicie o tym, że ograniczacie ceny energii, podczas gdy rachunki za prąd i gaz wzrosły, w niektórych przypadkach nawet o 60%. Powiększacie deficyt budżetowy tak drastycznie, jak nigdy nie było w historii, zadłużając kolejne pokolenia Polaków. Jednocześnie wasi nominaci w spółkach Skarbu Państwa powodują gigantyczne straty, które powodują niedobór dochodów budżetowych. A przestępcy w białych kołnierzykach na nowo rozkręcili mafie VAT-owskie i znów po Polsce kursują cysterny z lewym paliwem, które jest powszechnie i bardzo mocno (*Dzwonek*) oferowane np. przedsiębiorcom czy rolnikom.

Ale gniew narodu jest bliski. Ten gniew mogliśmy dzisiaj obserwować na ulicach, bo rząd Tuska premiuje bogatych, a oszczędza na najbiedniejszych i na najsłabszych, tak jak w przypadku osób z niepełnosprawnościami, którzy dzisiaj przed Sejmem wyrazili swój gniew. Wyrazili swój gniew przeciwko wam, ponieważ oszczędzacie na fizjoterapii i zabiegach rehabilitacji dla osób z niepełnosprawnościami. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Sylwester Tułajew. Jest – witam.

Poseł Sylwester Tułajew:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka miesięcy temu pan minister Domański mówił, że budżet jest w znakomitej formie. Dzisiaj, po 10 miesiącach, widzimy prawdziwe oblicze tego budżetu państwa i to, że po prostu nie potraficie rządzić. Nie potraficie rządzić, nie potraficie zadbać o dochody budżetowe.

Odpowiedzią na pytanie, dlaczego tak jest, jest pismo, które wpłynęło, ze związku zawodowego Alternatywa Krajowej Administracji Skarbowej, gdzie jasno jest napisane: Podejmowane przez szefa KAS decyzje w naszej ocenie przyczyniają się do spadku dyscypliny podatkowej, znaczącego zwiększenia przestępczości podatkowej, a co za tym idzie, spadku dochodów podatkowych i pogłębiania się deficytu budżetowego. Jest pełne przyzwolenie na to, aby ściągalność podatków była na niskim poziomie. Dalej w tym samym dokumencie czytamy również, że w I półroczu tego roku (*Dzwonek*) wykryto ponad 140 tys. fikcyjnych faktur, ponad 100% więcej niż w roku poprzednim, na kwotę ponad 4 mld zł. Po prostu nie potraficie rządzić, nie potraficie zadbać o sprawy budżetowe. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Pan poseł Jacek Bogucki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, się zbliża.

Poseł Jacek Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś byłby radosny dzień nie tylko w Ameryce, gdyby nie rządy koalicji 13 grudnia w Polsce. Jest taka światowa i polska prawidłowość: jak rządzi prawica, gospodarka kwitnie, budżety kwitną, kraje się rozwijają, jak dorwie się lewactwo, gospodarka siada, na wszystko zaczyna brakować pieniędzy. Nie ma na porodówki, tylko pieniądze są na aborcję i LGBT. Na to zawsze je znajdziecie. Tak było w Ameryce, tak jest niestety teraz w Polsce.

Jak to się dzieje, że dochody z VAT, CIT maleją? Czy znów mafie VAT-owskie zaczęły działać czy gospodarka siada? Czy też jedno i drugie?

Drugie pytanie: Czy celowo niszczycie polską gospodarkę czy też przynosicie po prostu Polsce pecha? Czy jedno i drugie?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Jerzego Szafranowicza o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jerzy Szafranowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Narodowy Fundusz Zdrowia ma zobowiązania w wysokości 2,8 mld zł z tytułu nadwykonań w ramach nielimitów za III kwartał 2024 r. W wyniku bilansowania umów świadczeniodawców we wszystkich oddziałach Narodowego Funduszu Zdrowia w Polsce za III kwartał uzyskano kwotę 1,5 mld zł. 1,2 mld to kwota wynikająca z ewentualnej nowelizacji ustawy budżetowej jako dotacja

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Jerzy Szafranowicz

podmiotowa do Narodowego Funduszu Zdrowia. Środki zaoszczędzone w ramach środków Ministerstwa Zdrowia to ponad 800 mln zł, które będą do dyspozycji w tym roku. Z tego wniosek, że fundusz będzie posiadał środki do zapłacenia wszystkich nadwykonań nielimitów za III kwartał w odpowiednich zakresach – AOS, czyli ambulatoryjna opieka specjalistyczna dla dzieci i dorosłych, karty DiLO, oddziały szpitalne dziecięce, onkologia, porody, hospicja, opieka paliatywna, programy lekowe i nadwykonania.

Proszę państwa, zaplanowane na 2025 r. publiczne nakłady na ochronę zdrowia wynoszą 222 mld zł. Są one o 30 mld wyższe niż nakłady zaplanowane na 2024 r. i o 56 mld wyższe niż nakłady zaplanowane w roku 2023. Ponadto są one blisko o 0,5 mld zł wyższe od minimalnego poziomu nakładów wynikającego z art. 131c ustawy o świadczeniach i wynoszą 6,52% PKB, przy ustawowej wartości referencyjności na poziomie 6,5. Jak widać, nakłady na ochronę zdrowia wzrastają. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie ministrze.

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Marcina Łobodę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej Marcin Łoboda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnośnie do rozszczelnienia systemu podatkowego i działalności KAS w pierwszej kolejności chciałbym pokazać pewne liczby i państwo sami sobie zinterpretujecie zarzuty, które powstały w piśmie pani przewodniczącej Jagodzińskiej.

Pierwsza rzecz: tylko i wyłącznie dobra praca urzędnicza, czyli funkcjonariuszy i pracowników Krajowej Administracji Skarbowej, przyniosła ponad 15 mld zł. Gdyby nie było dotknięcia chociaż jednego małego palca tych urzędników, nie byłoby tych dochodów w budżecie państwa. Druga rzecz jest związana z naszą odpowiedzią, której udzieliliśmy na prośbę Komisji Finansów Publicznych, bo te tematy już były podnoszone w trakcie debaty w Komisji Finansów Publicznych nad budżetem 2025 r. Notabene te informacje pani przewodniczącej pojawiły się na 2 dni przed pierwszym czytaniem ustawy budżetowej na 2025 r. Tam dokładnie wyjaśniamy, jakie funkcjonują mechanizmy makroekonomiczne, ale też to, jakie są konkretne odpowiedzi na zarzuty, które były przekazane w piśmie pani przewodniczącej Jagodzińskiej.

Pokrótce: niewydawanie decyzji w zakresie art. 108 ustawy VAT-owskiej. Ignorantia iuris nocet. Jeżelibyśmy ich nie wydawali, to popełnilibyśmy przestępstwo właśnie jako urzędnicy. Dlatego że obowiązkiem jest wykasowanie naturalnych deklaracji, które zostały składane przez słupy, przez innych oszustów podatkowych i wydanie właśnie art. 108. Gdybyśmy tego nie wydawali, popełnilibyśmy przestępstwo, każdy z nas, urzędników.

Druga rzecz. Do końca września 2024 r. ujawniliśmy 2220 tys. pustych faktur. Podam tylko jedyną rzecz. To są puste faktury wystawione przed 2024 r., bo dopiero deklaracja umożliwia nam kontrolę podatkową za 2023 r., za 2022 r. czy 2021 r., czyli te nieprawidłowości powstały dużo wcześniej. To jest sama konstrukcja podatkowa. (*Gwar na sali*)

Kolejna rzecz, która jest związana też z tymi nieprawidłowościami, to jest luka VAT-owska, która wzrosła w 2023 r. do ponad 15%. Dlaczego…

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam na chwilę, panie ministrze.

Mam do panów prośbę. Panie pośle, dajcie nam popracować, dobra? Dziękuję serdecznie.

Przepraszam, panie ministrze.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej Marcin Łoboda:

Jedyną rzeczą, którą możemy wyciągnąć, ile jest tych pustych faktur… Chodzi właśnie o czynności kontrolne, które są przeprowadzane przez naszych funkcjonariuszy i pracowników. Nie można tego wyczytać z JPK_VAT czy innych JPK-ów, dlatego że tam znajduje się to, co jest w deklaracjach, a w deklaracjach wszystko gra, jeżeli chodzi o oszustwa podatkowe.

I ostatnia rzecz. Ponad prawie 4,5 tys. wszczętych kontroli celno-skarbowych, czyli największej armaty wycelowanej w przestępczość podatkową, kończyło się korektami. Czyli niepotrzebnie były angażowane tak duże środki i najbardziej agresywna, najbardziej ingerująca w działalność gospodarczą kontrola celno-skarbowa, dlatego że ona kończyła się korektami deklaracji. Zmieniliśmy to pod tym kątem, że część rzeczy zostało przesuniętych na czynności sprawdzające i postępowania podatkowe prowadzone przez urzędy skarbowe. Podatnik ma prawo się pomylić, ale powinien to skorygować i my to w czynnościach korygujemy. Natomiast kontrola celno-skarbowa jest nastawiona tylko i wyłącznie na oszustów. Jak zrobimy sobie porównanie i kontroli celno-skarbowej, i czynności sprawdzającej, to ustalenia w tym roku wzrosły o ponad 1 mld zł. Tak że nie możemy mówić tutaj o jakimkolwiek rozszczelnieniu systemu albo

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów, Szef Krajowej Administracji Skarbowej Marcin Łoboda

wręcz, jak powiedziano, o braku działalności Krajowej Administracji Skarbowej. Jeszcze raz chciałbym podziękować za to swoim pracownikom i funkcjonariuszom, że właściwie wykonują kawał dobrej roboty. Jeszcze raz bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów panią minister Hannę Majszczyk o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Uzupełniając wypowiedzi moich kolegów, pana ministra zdrowia i pana ministra Łobody w zakresie pytań, które państwo zadaliście w związku z debatą nad nowelą budżetu na rok 2024 oraz ustawą okołobudżetową związaną z tą nowelą, chciałabym odnieść się jeszcze do kilku kwestii.

Państwo tutaj wielokrotnie podnosiliście czy też może podawaliście w wątpliwość powiązywanie słabego wykonania tegorocznego budżetu ze wskaźnikami makroekonomicznymi jako powód, dla którego spadają dochody budżetu państwa. Chciałabym zwrócić uwagę na to, że to jest podstawa planowania budżetu każdego rządu. Wskaźniki makroekonomiczne, a zwłaszcza jeżeli chodzi o podatki tam, gdzie mamy najwyższy ubytek dochodów, jeżeli chodzi o podatek VAT, są ściśle związane z tymi wskaźnikami, zarówno z konsumpcją, którą… Jak pan minister Domański na początku państwu przedstawiał, konsumpcja spadła i trudno było to przewidzieć, planując budżet w połowie grudnia ub.r. Tak samo, jeżeli chodzi o inflację, która jest ściśle powiązana z cenami towarów i usług, a jeżeli chodzi o podatki pośrednie, w konsekwencji również o realizowane dochody budżetowe z tychże podatków pośrednich. Wspominaliśmy już o tym w różnych miejscach debaty nad wykonaniem budżetu za rok 2023, ale także przy debacie o budżecie na rok 2025, gdzie również mieliśmy pytania odnośnie do słabego wykonania tego roku i gdzie zwracaliśmy uwagę na to, że przyjęte wskaźniki inflacji mieściły się w konsensusie rynkowym zakładanym przez ekonomistów na rok 2024, więc w żadnym przypadku nie można tutaj mówić o jakiejś pomyłce czy złych założeniach rządu przy konstruowaniu budżetu. Pomijam fakt, że na przepracowanie tego budżetu, jak wielokrotnie tu w różnych wypowiedziach podkreślano, pozostawiono rządowi 3 czy 4 dni, co trudno uznać za właściwy interwał czasowy do opracowania tak ważnego, istotnego dokumentu.

Jeżeli chodzi o pytania w zakresie podatku CIT, to również przypominam, że właśnie nawet w trakcie tych 4 dni pracy nad budżetem na rok 2024 rząd obniżył o 5 mld zł planowane dochody z tego podatku, już w tym okresie przyjmując również pewne założenia, biorąc pod uwagę jakieś szacunki, że w trakcie roku 2023 należy podejść do tego ostrożniej niż zrobiono to w założeniach przygotowanych przez poprzedni rząd. A dodatkowo dochodzi jeszcze weryfikacja wzrostu gospodarczego dokonana przez GUS w połowie tego roku. Szacunki, które były dokonywane zarówno w projekcie ustawy budżetowej przedłożonej jeszcze przez poprzedni rząd we wrześniu 2023 r. na rok 2024, jak również w grudniu 2023 r. w tym projekcie budżetu na rok 2024 przez obecny rząd, gdzie wzrost ten był zakładany na poziomie 0,9, a był znacznie, znacznie niższy, o czym też można było dowiedzieć się dopiero przy informacjach przekazanych przez GUS w trakcie roku 2024… A to ma również ścisłe powiązanie z realizacją dochodów z podatku CIT.

W swoich wypowiedziach podkreślali państwo również, były takie pytania, z jednej strony pytania, z drugiej strony zarzuty, że jest to projekt, który jest realizowany kosztem oszczędzania na obywatelach, co absolutnie nie ma odzwierciedlenia w przedkładanej Wysokiej Izbie noweli budżetu. Jak mówił pan minister Domański w swoim wystąpieniu, wydatki budżetu państwa, dzięki którym co do zasady realizowane są właśnie zadania publiczne wykonywane na rzecz obywateli, za pomocą których to środków realizowane są zadania publiczne wykonywane na rzecz obywateli, w żadnym stopniu nie zostały ograniczone. Wszelkie przesunięcia, które zostały dokonane w tym budżecie, w tej noweli budżetu na rok 2024, dokonują się na podstawie naturalnych oszczędności, które zostały zidentyfikowane po 15 października, który to termin jest ostatnim dla realizacji wydatków z rezerw celowych, które są zaplanowane w budżecie państwa. W każdym roku ten termin jest tak wskazany, jeżeli chodzi o korzystanie z rezerw, po to również, żeby właśnie takie naturalne oszczędności umiejscowić, jak również mieć właściwą orientację co do przewidywanego wykonania budżetu czy też potrzeby podejmowania jakichkolwiek innych działań czy też przesunięć.

Sami przedstawiciele Komisji Finansów Publicznych, biorąc pod uwagę również takie bieżące śledzenie wykonywania tych rezerw, niejednokrotnie podejmowali decyzje o zmianie przeznaczenia rezerw po to właśnie, aby środki, które się uwolniły, były kierowane na inne zadania, dla obywateli, czyli właśnie zero oszczędzania na obywatelach, tylko wykorzystywanie wszelkich możliwości, które wiążą się z tym, aby te środki były w tym kierunku jak najszerzej wykorzystane, o czym właśnie świadczą również te zmiany przeznaczenia rezerw celowych. Nie korzystaliśmy tutaj z możliwości zostawienia ich na

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk

ewentualne właśnie oszczędności i obniżenie deficytu, ale przeznaczaliśmy je na wykonanie jak najszerszego zakresu usług dla obywateli.

Państwo również pytali czy też mówili w swoich pytaniach i wypowiedziach, że tutaj dajemy kroplówkę w wysokości 10 mld zł – mówię to oczywiście w uproszczeniu – dla jednostek samorządu terytorialnego, podczas gdy w poprzednich latach były – tu też zacytuję, użyję słów, jakie zostały użyte w wypowiedzi pana posła – istotne wydatki rozwojowe, dzięki którym Polska się rozwijała. Trzeba tutaj też jednak powiedzieć, że oczywiście z jednej strony nie można mówić, że były wydatki, bo zaciągnięto zobowiązania na 100 mld zł, z czego dopiero 43 mld zł zostały wypłacone, natomiast jeśli chodzi o prawie 60 mld zł, to obecny rząd musi pozyskać środki po to, żeby te zobowiązania zrealizować, czyli de facto obecny rząd będzie te środki na rozwój tychże jednostek samorządu terytorialnego zdobywał w różnych działaniach, które podejmuje, aby właśnie można było te środki do tych samorządów przekazać.

Oczywiście te zobowiązania zostały podjęte, ale tak jak odczytujemy wyniki, czytamy informacje wynikające z uzasadnień ustaw podejmowanych w latach poprzednich, ustaw zmieniających podatki, które jeszcze do końca bieżącego roku obowiązują, w których to podatkach należnych z PIT-u i CIT-u samorządy mają udział w dochodach, w latach 2022, 2023 i 2021 te ubytki sięgnęły prawie 30 mld zł. A więc to nie jest tak, że były to tylko transfery, które zwiększały środki, którymi samorządy mogły dysponować i dzięki którym mogły się rozwijać. Co więcej, była ta debata przy ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, że nie jest tu kwestionowane przekazywanie tych kroplówek po dokonaniu zmian w przepisach o podatkach dochodowych, niemniej pamiętamy, że te kroplówki były przekazywane pod koniec każdego roku. Co więcej, właściwie prawie w każdym roku zmieniała się formuła ich przyznawania, co oznacza, że tak naprawdę samorządy nie mogły prawidłowo planować swoich budżetów i realizować przedsięwzięć, ponieważ nigdy nie wiedziały, w jakiej wysokości te środki zostaną im przekazane, co zresztą było jednym z powodów dokonanej reformy w zakresie systemu dochodów jednostek samorządu terytorialnego po to, aby tę stabilność i przewidywalność tych dochodów przywrócić.

Odnosząc się również do pytania pana posła Dajczaka odnośnie do długu, który jest zaciągnięty i który będzie zaciągnięty, czy też poziomu tego długu w roku bieżącym i w roku przyszłym, chciałabym tylko zwrócić uwagę – pan poseł przedstawiał to w takiej narracji, że jest tu cokolwiek ukrywane w związku z tym, że są również finansowane różne wydatki z funduszy pozabudżetowych mieszczących się w Banku Gospodarstwa Krajowego – na to, że rozmiar tych funduszy i rozmiar ich wydatków uległ właśnie w ostatnich latach tak olbrzymiemu powiększeniu. Tak czy inaczej, w ramach strategii zarządzania długiem długi, które są zaciągane w ramach tych funduszy, są wliczane do długu sektora GG, czyli również są prezentowane Wysokiej Izbie i zostały zaprezentowane przy przedstawieniu projektu budżetu na 2025 r. Ten państwowy dług publiczny w 2024 r., jak stanowi ta strategia, zakładany jest na poziomie 43,3%, a w 2025 r. – 47,9%. Natomiast jeśli chodzi o dług w 2024 r. według ESA, według zasad unijnych – czyli ten dług, który obejmuje również zadłużenie funduszy pozabudżetowych zarządzanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego – to przewidywany poziom długu, odnoszący się również do tej części gospodarki finansowej państwa, w 2024 r. planowany jest na poziomie 54,6%, a w 2025 r. – 59,8%, czyli również poniżej progu ostrożnościowego wynoszącego 60%, o którym jest mowa w konstytucji. De facto próg ten odnosi się do państwowego długu publicznego, bo jak stanowi konstytucja, sposób liczenia tego długu jest określany odrębną ustawą – ustawą o finansach publicznych – i próg ten odnosi się do państwowego długu publicznego. Natomiast jeszcze raz podkreślam, że jeżeli chodzi o ten dług według metodologii ESA, to jeszcze nie ma założeń, że w 2025 r. zostanie przekroczone 60%.

Przechodzę do kolejnych pytań, które panie i panowie posłowie zadali. Chciałabym również przekazać jakieś informacje, które rozwiałyby państwa wątpliwości, czy też udzielić odpowiedzi na pytania, które państwo kierują do strony rządowej. Pytali państwo o kroplówkę, czy możliwa jest większa kwota – tutaj pan poseł Romowicz również o tym wspominał. Możliwości w zakresie przekazywania tej kroplówki wynikają z tego, czy są jakieś oszczędności w budżecie lub czy można te dochody zmienić, jeżeli chodzi o strukturę ich przydziału czy to do budżetu, czy do jednostek samorządu terytorialnego, co też jest czynione w bieżącej noweli budżetu na 2024 r. Trudno założyć jeszcze jakiekolwiek dodatkowe zasilenie jednostek samorządu terytorialnego w 2024 r. poza tymi 10 mld zł, o których tutaj mówimy. Jeżeli chodzi o wspomożenie jednostek samorządu terytorialnego, to również była o tym mowa w wypowiedziach państwa posłów. Ta nowa ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, którą przyjęła Wysoka Izba, w przypadku wszystkich samorządów zapewnia wyższe dochody o prawie 25 mld zł w stosunku do tego, co te samorządy miałyby, gdyby ta reforma nie weszła. Niemniej jednak, żeby zapewnić płynność finansową jednostek samorządu terytorialnego, zanim ta kroplówka w wysokości 10 mld zł będzie mogła zostać przekierowana do samorządów – bo te podstawy prawne znajdują odzwierciedlenie dopiero w tym projekcie, o którym Wysoka Izba debatuje, więc jeżeli Wysoka Izba przyjmie ten projekt, a pan prezydent go podpisze, to będzie można te środki uruchomić – czyli w oczekiwaniu na sfinalizowanie prac legislacyjnych i w związku z trudną sytuacją samorządów minister finansów podjął decyzję, aby przyspieszyć

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk

wypłatę subwencji oświatowej dla jednostek samorządu terytorialnego, która w kwocie 6,7 mld zł została im przekazana 4 listopada.

(*Poseł Jakub Rutnicki*: Czyli już jest.)

Tak. Zgodnie z planem i z tym, że jest ona przekazywana w ratach, tak naprawdę powinna zostać przekazana 25 listopada. Ponieważ nie ma jeszcze tej ustawy, która zapewniłaby przekazanie środków, tej kroplówki, zdecydowaliśmy się przyspieszyć wypłatę tejże subwencji oświatowej w kwocie, o której przed chwilą państwu wspomniałam.

Pytaliście również państwo o to, czy w związku z dokonywaną nowelą jest obawa co do wskaźników przyjętych na 2025 r. i czy powinno to mieć jakieś odzwierciedlenie w debacie nad budżetem na 2025 r. Analizowaliśmy to i nie widzimy takiej potrzeby. W dalszym ciągu mieścimy się w tych założeniach i konsensusach, które zostały przyjęte, a pragnę zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu do ustawy budżetowej na 2025 r. wskazywaliśmy na trudności w realizacji dochodów budżetowych i na możliwości niewykluczające również noweli budżetu państwa.

Pan minister zdrowia mówił już o kwestiach związanych… (*Dzwonek*)

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

Pan minister zdrowia mówił o kwestiach związanych z realizacją nadkontraktacji. W swoich pytaniach wyrażali państwo zmartwienie o kondycję Narodowego Funduszu Zdrowia, ale chciałabym zwrócić uwagę, że ta kondycja Narodowego Funduszu Zdrowia jest również wynikiem decyzji podejmowanych w ostatnich latach, m.in. przekształcania rozwiązań, które miały charakter czasowy, w rozwiązania systemowe. Dzisiaj mamy do czynienia z taką sytuacją, że tak naprawdę w każdym roku większość przyrostu składek z NFZ jest przekierowywana na wynagrodzenia, co oczywiście znacznie ogranicza wydatki rzeczowe i na finansowanie zasadniczych świadczeń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani minister.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w drukach nr 754 i 755.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Zanim przejdziemy do następnego punktu, chciałbym przywitać… Otóż na zaproszenie pana posła Marka Sowy… Jest pan poseł? No dobrze. Przyjechała do nas młodzież ze szkół średnich w powiecie myślenickim. Witam was serdecznie. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Sobolak*: Panie marszałku, korzystając z okazji, może jeszcze jedno powitanie.)

Korzystając z okazji, jak pani poseł mi powiedziała, chciałem również przywitać Małgorzatę Matusiak, starostę powiatu trzebnickiego, która wraz z samorządowcami, działaczami i działaczkami odwiedziła nas na zaproszenie pani posłanki Anny Sobolak. Witam was serdecznie. (*Oklaski*)

Dawno nie dostałem oklasków. Częściej będę tu bywał. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej (druk nr 741)**.**

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Zapraszam pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić państwu długo wyczekiwaną ustawę, mówiąc w skrócie, ustawę o opodatkowaniu budynków i budowli. Nazwa jest dłuższa i zakres jest szerszy, ale tak naprawdę to, co ogniskuje uwagę, to budynki i budowle. To długa historia braku zmian. Jakiś czas temu podjęto próbę zmiany, nie zakończyła się ona sukcesem. Ustawa czy też jej zapisy powstały bardzo, ale to bardzo dawno temu. Trybunał Konstytucyjny już kilka, kilkanaście lat temu zwracał uwagę na to, że taki sposób nie jest najlepszy, sugerował zmiany. 10 lat temu podjęto próbę, nie zakończyła się sukcesem. Chodziło o to, żeby opodatkować budowle na podstawie klasyfikacji środków trwałych. Pojawił się kolejny wyrok, nowy wyrok dotyczący klasyfikacji garaży. To wszystko dało asumpt do próby stworzenia przepisów. Zdarza się, że państwo narzekacie, że coś było niedostatecznie długo konsultowane. W tym przypadku było to konsultowane aż za długo, bo projekt pojawił się jeszcze przed wakacjami. Zebraliśmy całą masę uwag. Odbyła się dwudniowa konferencja uzgodnieniowa. Pojawiła się wersja 2.0 projektu, kolejna fala uwag, tym razem już mniejsza, i wreszcie wersja 3.0.

Ci z państwa, którzy czytają prasę, widzieli, że prasa poświęcała temu tematowi dużo uwagi. Część doradców podatkowych znalazła świetny sposób na lansowanie siebie i swoich kancelarii, a minister finansów musiał się tłumaczyć, że ani krzyży, ani kapliczek, ani krasnali – przepraszam za takie skojarzenie, bo kaplica, krzyż i krasnal to chyba nie ta sama kategoria, jeśli chcemy je zestawiać – nie będziemy opodatkowywać. Jest cała lista tych rzeczy, których nie będziemy opodatkowywać. Potwierdzaliśmy to, a gazety pisały swoje. Cały czas zresztą jeszcze można przeczytać w gazetach alarmistyczne

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

informacje o tym, jakoby opodatkowanie miało silnie wzrosnąć. Niektórzy piszą o kilkuset procentach. Bardzo często ci, którzy o tym piszą, powołują się na pierwszą wersję, a mamy już, jak mówię, wersję 3.0.

Najbardziej kontrowersyjna okazała się kwestia opodatkowania urządzeń budowlanych, mimo że ujęte zostały one w niezmienionym zakresie, takim, jaki wynika wprost z obowiązującego Prawa budowlanego. Uwzględniając zgłaszane obawy dotyczące potencjalnego rozszerzenia opodatkowania urządzeń budowlanych, ograniczono je wyłącznie do urządzeń, które są bezpośrednio, i to jest nowe słowo, związane z budynkami oraz są niezbędne, i to też jest nowe słowo. Jaki był cel tych zmian? Po pierwsze, chodziło o trybunał. Po drugie, to chyba bardziej istotne, te przepisy nie pasowały do rzeczywistości, były niejasne. W Naczelnym Sądzie Administracyjnym kwestia podatku od nieruchomości była druga, jeśli chodzi o liczbę spraw. Podatek od nieruchomości nie jest podatkiem, który generuje jakieś olbrzymie pieniądze, natomiast dla administracji publicznej, dla sądów był to bardzo duży kłopot.

Postanowiliśmy więc, na tyle, na ile było to możliwe, bez wielkiej rewolucji zachować status quo. Status quo będzie się przewijał w mojej wypowiedzi i pewnie również dzisiaj w dyskusji na posiedzeniu komisji. Z wyjątkiem garaży, o których za chwilę powiem, postanowiliśmy zachować prawny status quo, to znaczy coś, co do tej pory było opodatkowane, będzie nadal opodatkowane, a coś, co nie było, nie będzie. Wyjątkiem są silosy, ale o silosach być może powiem za chwilę. Zachowujemy prawny, legalny status quo. Wiem, że są poprawki. Wiem, że jest dyskusja. Będę państwa prosił o pokazanie, w którym miejscu nasza dzisiejsza definicja, oczywiście państwa zdaniem, jest szersza niż definicja, którą mamy do tej pory.

Przedstawię jeszcze uwagę o bardziej ogólnym charakterze. Chodzi o podatki samorządowe. Dochody z tego podatku w całości są dochodami samorządowymi. Nie mają one szczęścia, dlatego że z punktu widzenia administracji centralnej jest to margines. Wpada to do kieszeni samorządów, co powoduje, że nigdy nie są one na topie, na agendzie, gdzieś wysoko i spadają. Z tymi podatkami jest też taki problem, że mamy w Polsce prawie 2,5 tys. organów podatkowych. Często w małych gminach jest tak, że po jednej stronie jest gmina, a po drugiej stronie jest duży przedsiębiorca wyposażony w doradców, wyposażony w wiedzę, w możliwości wykorzystywania procedur sądowych. Jest to wyraźna asymetria siły po jednej i po drugiej stronie. Samorządy po prostu nie biorą części pieniędzy, które powinny dostawać. Nie idą w spór z podatnikiem, nie dochodzą swoich praw, dlatego że jest to trudne, kosztowne i czasochłonne.

Będą państwo zgłaszać poprawki. Pan poseł już to zapowiedział. Chciałbym, żeby państwo pamiętali też, że kiedy mówimy o podatkach centralnych, to przełożenie podatku na korzyść z niego jest bardzo odległe, ale tutaj mówimy o podatkach samorządowych – przecież wszyscy państwo gdzieś mieszkacie i gminy z czegoś biorą te wpływy z podatków.

Mam wrażenie, że część tych poprawek, które będą składane, będzie dotyczyła podatników, którzy mieszkają w danej gminie. I ci podatnicy zasilają ich gminę. Prosiłbym o chwilę refleksji, bo te podatki nie idą w kosmos. One zostają w gminie. Gmina przeznacza je na cele, które państwo za pomocą wyborów aprobowaliście. Co zmieniamy? Zmieniamy przede wszystkim w podatku od nieruchomości sposób opodatkowania. W przypadku garaży… (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Przepraszam, panie ministrze, na chwilę.

Do pani poseł Małgorzaty Pępek. Halo, pani poseł, to jest minister pani rządu. Gdyby była pani tak miła i go posłuchała, a nie przeszkadzała, to na pewno byłoby panu ministrowi milej, chociaż jest uśmiechnięty i bardzo elegancki w tej sprawie.

(*Poseł Małgorzata Pępek*: Przepraszam.)

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Kwestia garaży. W przypadku tego samego garażu w zależności od jego statusu prawnego mógł być różny podatek. I trybunał słusznie zauważył, że ta sytuacja nie powinna mieć miejsca. W przypadku garaży ta stawka jest równana w dół. To jest to miejsce, w którym ustawodawca świadomie ograniczył podatek. Szacujemy, że w skali kraju będzie to ubytek ok. 170 mln zł. Generalnie przyświecała nam taka myśl, o której już mówiłem, żeby zachować legalne status quo, czyli coś, co było opodatkowane, ma być, a coś, co nie było, ma nie być. Jeżeli chodzi o te rzeczy, które były sporne, patrzyliśmy sobie na orzecznictwo sądów. Staraliśmy się to tak robić, jak sądy rozstrzygają. Była też duża dyskusja dotycząca OZE: wiatraków, biogazowni, magazynów energii. Wszędzie tam podeszliśmy bardzo skromnie, co zresztą było postulowane, jeśli chodzi o chęć fiskusa gminnego. Podatek będziemy pobierali tylko od części budowlanej, czyli tak jak jest dzisiaj np. w przypadku wiatraków, ale nie tak, jak jest dzisiaj w przypadku biogazowni. Mieliśmy dłuższą rozmowę z ministerstwem rolnictwa. Stanęło na tym, że biogazownie będą traktowane tak samo jak wiatraki czy fotowoltaika, tzn. będzie to dotyczyło tylko części budowlanej. To jest krok wstecz, ale być może dla spójności

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

systemu i propagowania OZE warto coś takiego zrobić. W przypadku opodatkowania linii kolejowych, wyciągów narciarskich oraz skoczni, co też w niektórych gminach budziło kontrowersje, są sprawy sądowe, proponujemy, żeby wyeliminować wątpliwości, opodatkowanie tylko ich części budowlanych. Przesądzamy, że za budowle uznajemy linie energetyczne, a nie całe sieci. To były te obawy, które przedsiębiorcy z branży energetycznej zgłaszali. O kapliczkach i krasnalach już mówiłem. Nigdy nie było naszym celem ich opodatkowanie, ale żeby rozwiać wszelkie wątpliwości, wyłączamy je z opodatkowania, podobnie jak wyrobiska górnicze. Ten proces konsultacji się trochę przedłużył, ale być może lepiej to zrobić trochę dłużej i dokładniej niż szybko. Proponujemy, żeby zapewnić łagodne wejście w system, przedłużenie do 31 marca przyszłego roku terminu złożenia deklaracji przez przedsiębiorców, żeby mieli czas na dostosowanie się do zmian. Doprecyzowujemy też zwolnienia w przypadku portów morskich oraz terminali kolejowych. Mamy to uzgodnione. Zrobimy to tak, jak prawo przewiduje. Są jeszcze inne drobne zmiany w podatku rolnym, są pewne uproszczenia. Poprawiamy odniesienie odnośnie do podstawy prawnej dla pomocy de minimis. W przypadku opłaty uzdrowiskowej wprowadzamy rozwiązanie, które postulowali samorządowcy. Są też drobne zmiany w opłacie skarbowej. O skutkach finansowych już mówiłem. Gminy stracą 170 mln na garażach. W pozostałych przypadkach szacujemy, że skutki będą zerowe. Gminy powinny wyjść na swoje, przedsiębiorcy powinni zapłacić generalnie tyle samo. Bardzo dziękuję za uwagę i proszę o pracę nad tą ustawą. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Janusza Kowalskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Poseł Janusz Kowalski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W tym szczególnym dniu, kiedy Donald Trump wygrywa wybory, mogę powiedzieć, na czym polega różnica między Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską. Kamala Harris zajmuje się wojnami światopoglądowymi, zajmuje się aborcją, zajmuje się gender, zajmuje się nienawiścią. Tak samo Donald Tusk, zamiast zajmować się gospodarką, pracą, zajmuje się wojnami światopoglądowymi. A my jako Prawo i Sprawiedliwość zajmujemy się gospodarką, miejscami pracy i rozwojem. Szanowni państwo, właśnie o tym dzisiaj rozmawiamy. Proszę zobaczyć, ta ustawa ma 9 stron. A to jest kilkaset stron uwag polskiego biznesu, polskich przedsiębiorców do tej ustawy. Szanowni państwo, sami to zresztą obiecaliście w punkcie 10 swojej umowy koalicyjnej.

Panie Ministrze! Chcę powiedzieć, że złamał pan umowę koalicyjną, ponieważ obiecaliście, że będziecie dążyć do tego, że będzie stabilny, przyjazny i sprawiedliwy system podatkowy jako warunek niezbędny do zwiększenia stopy inwestycji w gospodarce oraz wprowadzicie standard, zasadę minimum 6-miesięcznego vacatio legis w przypadku zmian w prawie podatkowym. Musimy tę ustawę w kilka tygodni uchwalić. Ta zasada została złamana. Dlatego jako Prawo i Sprawiedliwość złożymy wniosek o wysłuchanie publiczne, aby polski biznes, który na kilkuset stronach wyraził swoją opinię, mógł się w tej sprawie wypowiedzieć. I będziemy pracować choćby w nocy, żeby przyjąć takie przepisy, które ograniczą ryzyko sporów interpretacyjnych między 2,5 tys. polskich wójtów, burmistrzów, prezydentów a polskimi przedsiębiorcami.

Panie ministrze, już zgłosiliśmy jako merytoryczna opozycja, chociaż posiedzenie komisji dopiero za kilkadziesiąt minut, 18 poprawek. Liczę, że raz wyjmie pan spod sporu politycznego nasze tutaj relacje i zobaczy, że to są merytoryczne poprawki. Do tej pory nie przyjął pan ani jednej naszej poprawki, ani jednego projektu ustawy. A zgłaszamy taki projekt ustawy, który zobowiązuje pana ministra do stworzenia centralnej bazy interpretacji podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości. Jak wiemy, od 1 stycznia, gdy wejdą te nowe definicje, wszystkie interpretacje podatkowe w zakresie podatku od nieruchomości przestają obowiązywać, całe orzecznictwo można wrzucić sobie do kosza, będzie jedynie podglądowo. Biznes straci ochronę. Sprawa jest bardzo poważna i my chcemy być tutaj partnerem dla rządu, żeby ograniczać ryzyka. Bo mnie wcale nie cieszy, panie ministrze, że ta ustawa ma tyle ryzyk. Np. mówił pan o definicji budowli. Sześć stopni jest do ustalenia, co jest budowlą. Pytamy się, czy obiekt jest budynkiem, czy został wymieniony w załączniku nr 4, czy jest elektrownią wiatrową, a może kotłem, a może jest urządzeniem budowlanym, a może innym urządzeniem budowlanym, czy obiekt jest obiektem technicznym – na litość boską, naprawdę trudno to zrozumieć. Panie ministrze, nie będę pana teraz stresował i nie będę pana przepytywał, co to jest budowa, odbudowa, rozbudowa, nadbudowa, przebudowa, montaż. Jest tak dużo kazuistycznych pojęć w tej ustawie i tak dużo problemów interpretacyjnych, że

Spis treści

Poseł Janusz Kowalski

my składamy poprawki. Ale chcemy też wam zaproponować kontrakt, kontrakt społeczny, jako Prawo i Sprawiedliwość, jako merytoryczna opozycja, bo mamy wizję rozwoju Polski, chcemy, żeby Polska się rozwijała. Mamy propozycję 10-letniego moratorium podatkowego. Może to być krótszy okres, może to być 5, 7 lat. Ale konsensus polityczny: w przypadku wszystkich nowych budowli budowanych od 1 stycznia 2025 r. nie pobieramy podatku od nieruchomości. Dzięki temu będziemy zachęcać do inwestowania w polską infrastrukturę, stawiania nowych budowli. To bardzo dobry, rozwojowy projekt. Jeżeli pojawią się spory dotyczące tych obiektów, które do 31 grudnia 2024 r. nie były opodatkowane podatkiem od nieruchomości, a miałyby być wskutek wprowadzenia nowych definicji, proponujemy maksymalną stawkę podatku 0,5 punktu procentowego dla tych obiektów. Właśnie po to, żeby biznes miał świadomość tego, że jesteśmy państwem przewidywalnym. Jeżeli ktoś wybudował jakąś infrastrukturę, to nie możemy go zaskakiwać tym, że za chwilę będziemy go opodatkowywać 2-procentowym podatkiem rocznie od tej infrastruktury. Proponujemy również zwolnienie z opodatkowania małych budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Zaproponowaliśmy 250 tys. zł. To może być 100 tys. zł, może być 150 tys. Chodzi o pewną zasadę. Polski przedsiębiorca stawia wiatę – na litość boską, nie opodatkowujmy tej wiaty, pomóżmy polskim przedsiębiorcom. Oraz najważniejsze, i tu pana trzymam za słowo, mamy nasze poprawki – chcemy opodatkować wszystkie budowle wyłącznie od części budowlanych, nie od tego, co jest wewnątrz, od infrastruktury, od jakichś kabli, od technologii. To jest tak, szanowni państwo, jak byśmy dzisiaj chcieli opodatkowywać mieszkania nie od powierzchni, ale od tego, że jest tam lodówka, pralka czy suszarka.

Panie Ministrze! Zgłaszamy jako merytoryczna pozycja poprawki. Zachęcamy do dialogu. Za kilkadziesiąt minut idziemy na posiedzenie komisji, rozmawiamy. Zachęcam pana ministra do tego, aby przyjął pan naszą (*Dzwonek*) wyciągniętą dłoń i w końcu doprowadził do tego, że przyjmiemy prawo, które będzie służyło polskiemu biznesowi, po to żeby sądy nie były zawalone sprawami o spory podatkowe. Bo miał pan rację, 1/5 spraw podatkowych w NSA to są spory o podatek od nieruchomości. Jak ta ustawa wejdzie w życie, to będzie 50%, a my tego naprawdę nie chcemy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Sowa, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicja Obywatelska przedstawić nasze stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Przyznam szczerze, że mam nawet przygotowane wystąpienie, ale w obliczu słów mojego poprzednika po prostu nie sposób tego nie skomentować. W przypadku ustawy o podatku od nieruchomości mówimy o ustawie obowiązującej ponad 20 lat. Dobrze by było, jakby pan poseł Kowalski został i posłuchał, czegoś by się o tej ustawie dowiedział. W tym okresie przez 10 lat rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Pan poseł Kowalski pewnie przez 4 albo 5 lat był ministrem, był prezesem ważnych spółek Skarbu Państwa, miał na to realny wpływ. Gdyby tak było, jak pan przed momentem z mównicy sejmowej mówił, że zajmujecie się gospodarką, to przecież te wszystkie sprawy, które lądowały w sądach, dawno by były wyjaśnione, te korekty w ustawie byłyby zrobione, te ułatwienia dla przedsiębiorców przez 8 ostatnich lat byście przygotowali i przedłożyli Wysokiej Izbie, żebyśmy się tym zajęli. Ale wyście się tym absolutnie nie zajmowali. To było całkowicie poza przedmiotem waszego jakiegokolwiek zainteresowania. Co więcej, was nie interesowało to, że w roku 2023 do Izby Finansowej NSA wpłynęły 733 skargi, w roku 2021 – 2002 skargi, w roku 2020 – 884 skargi, w roku 2019 – 966 skarg. Mógłbym tak wymieniać każdy rok waszych rządów. W ogóle was nie interesowały takie problemy, że są spory interpretacyjne że tak jak mówił pan minister, samorządy przegrywają, bo prawnicy wynajdują jakieś uchybienia.

Ta ustawa, przyznam szczerze, jest tylko i wyłącznie drobną korektą wychodzącą naprzeciw, po to żeby ograniczyć tego typu sporne kwestie, żeby ich nie było, żeby to dopracować. I dziękuję, że stacje narciarskie, wyciągi się tu znalazły, bo to zawsze był problem, różne były podejścia, jeśli chodzi o podmioty, o gminy – jedne dawały od budowli, inne od całości. Też ta chęć jak gdyby maksymalizowania czy zwiększania dochodów własnych była czymś zupełnie naturalnym. Ta ustawa te kwestie reguluje. Chodzi nie tylko o garaże, ale o szereg innych elementów, o których pan minister mówił, o biogazownie, OZE, nie będę tego wszystkiego powtarzał. Chciałbym jednak powiedzieć, że uważam, że ta ustawa jest niewystarczająca, panie ministrze. Zachęcałbym mimo wszystko do przygotowania nowego przedłożenia. Tak się składa, że udało się przez ostatnie miesiące wypracować wspólnie z samorządami nową ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Ta ustawa jest zasadniczym krokiem zwiększającym elastyczność, zwiększającym dochody, transparentność samorządów, podnoszącym jakość naszych usług publicznych w przyszłości. Co do tego nie mam absolutnie żadnych wątpliwości. I wydaje mi się, że po

Spis treści

Poseł Marek Sowa

20 latach niepotrzebna jest mała korekta, po prostu jest potrzebna nowa ustawa o opłatach lokalnych, o podatku od nieruchomości. Nie może być tak, że w wiosce na Podkarpaciu, w Małopolsce czy w każdym innym województwie za metr kwadratowy jest taka sama opłata jak za metr na ul. Marszałkowskiej w Warszawie lub na ul. Floriańskiej w Krakowie, że w każdym miejscu jest tak samo. Tak nie można. Samorządy muszą mieć elastyczność, powinny mieć możliwość wprowadzania, nie wiem, stref w zakresie poszczególnych podatków. To jednak powinno być narzędzie, którym mogłyby sterować, regulować pewne procesy. Do takiego podejścia naprawdę zachęcam. Wówczas oczywiście trzeba by to robić z dużym wyprzedzeniem, z dłuższym vacatio legis.

Proszę, żeby to nie zniknęło z horyzontu Ministerstwa Finansów, żebyście to państwo w kierownictwie resortu mieli na uwadze, bo takie postulaty padają ze strony samorządów. Tu zawsze będzie spór, bo przedsiębiorca będzie chciał być opodatkowany jak najniżej, obywatel będzie chciał mieć ten podatek jak najniższy, a samorządy będą pokazywały, że mają takie, a nie inne potrzeby. Natomiast uelastycznienie tego, zniesienie takich absurdalnych zapisów, które w tej ustawie są i w przypadku których każdy z nas wie, że są absolutnie nielogiczne, wymaga po prostu nowego, spokojnego podejścia.

Na koniec proszę, żeby państwa nie zadowoliła ta mała korekta, którą na tym posiedzeniu Sejmu uchwalimy, ale żeby była przygotowana duża, solidna zmiana ustawy o opłatach i podatkach lokalnych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Rafał Kasprzyk, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Też nie mogę się nie odezwać i nie odpowiedzieć. Bo PiS krytykuje… Mogę pożyczyć od pana tę ustawę?

(*Głos z sali*: Tak, bardzo proszę.)

To prosta ustawa, tak jak pan poseł raczył zauważyć. Jest dziewięć punktów i kilkaset stron konsultacji społecznych.

Szanowny panie pośle, czy my tych konsultacji mamy zaniechać, tak jak państwo to robili? Mamy nie konsultować się z obywatelami, mamy nie konsultować się z przedsiębiorcami, których to dotyczy? Przecież to jest w ogóle kwintesencja stanowienia prawa. Druga rzecz: jeżeliby pan to otworzył tak jak ja to otwieram na dowolnej stronie, toby pan zobaczył: uwaga częściowo uwzględniona, uwaga uwzględniona. Szanowny panie, rząd wykonał robotę tak, jak powinien to zrobić. Przeprowadził konsultacje, uwzględnił je lub ich nie uwzględnił, ale przejrzał wszystkie uwagi przedsiębiorców czy strony społecznej i część przepisów została zmieniona w tej wersji ustawy, o której rozmawiamy. Jeszcze pan wplątał w to wszystko Donalda Trumpa, a to już w ogóle całkowite pomieszanie z poplątaniem.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To dlatego, że ma na imię Donald.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Być może rzeczywiście są takie skojarzenia, bo mamy dwóch Donaldów.

(*Poseł Janusz Kowalski*: Jest Donald dobry i Donald zły.)

Jeśli chodzi o wsparcie polskiego biznesu, to mieliście wspaniałą możliwość wsparcia polskiego biznesu. Co zrobiliście? Wspaniały Polski Ład, dzięki któremu zarżnęliście kilkadziesiąt tysięcy takich właśnie biznesów. Przez was już nie ma komu w tej chwili pomagać. Nawet w uzasadnieniu ustawy jest mowa o tym – zresztą pan poseł Sowa przed chwilą o tym mówił – że liczba spraw w NSA gwałtownie wzrosła, bo mniej więcej chyba 800 spraw podatkowych rocznie, które były do wyjaśnienia, po Polskim Ładzie jakoś wypączkowało i jest ich już ponad 2 tys. Ludzie, przedsiębiorcy, o których pan mówi i o których tak się pan niby troszczy, nie wiedzieli, jak interpretować te dane.

Wracając do tej ustawy, wydaje się właściwe to, żeby na potrzeby podatkowe, fiskalne zdefiniować wszystkie te obszary, do których ustawa się odnosi, czyli budynek, budowlę itd. Jestem inżynierem z 30-letnim stażem pracy, wiem, jak dużo nieścisłości jest też w ustawie – Prawo budowlane w związku z tymi definicjami i jak dużo kontrowersji to generuje w samym budownictwie, w samym procesie zamówień, choćby publicznych, rozstrzygania przetargów. Nie dziwi mnie więc, że jest tak dużo spraw również w kwestiach podatkowych, bo każdy przecież chce nie tyle zapłacić mniej czy więcej, ile wiedzieć, ile ma zapłacić. To jest największy problem. Dookreślanie tych wszystkich spraw jest najważniejszą pracą również polskiego Sejmu, nas tutaj.

Najistotniejsze zmiany, które w tej ustawie są wprowadzane, to oczywiście te w zakresie podatku od nieruchomości. Chodzi o te definicje budynku, budowli. Poza tym ustawa wprowadza wyjaśnienia, co oznaczają roboty budowlane i trwałe związanie z gruntem. Tak jak mówiłem, rozwiązanie to ma wyeliminować wątpliwości co do kwalifikowania tych wydatków i podatków od nich osiąganych. Jeśli chodzi o podatek od nieruchomości w zakresie garaży, to jest rozwiązanie, z którego z pewnością ucieszą się oby-

Spis treści

Poseł Rafał Kasprzyk

watele, a trochę mniej – samorządy. Tak jak było tutaj powiedziane, te 172 mln zł podatku, które nie będą zapłacone, ściągnięte i które nie trafią do jednostek samorządu terytorialnego, to są oszczędności mieszkańców, obywateli, przedsiębiorców. Być może więc jest to taki miecz obosieczny. Należy się jednak zgodzić z tym, że podatki powinny być obniżane. Patrzę tutaj na jedynego przedstawiciela Konfederacji i myślę, że państwo się też z tym zgodzą. Przejrzyste, niskie, uczciwe i jasne do interpretowania podatki to jest to, za czym Polska 2050 będzie głosowała.

Chcemy jeszcze nad tym pracować, ponieważ widzimy pewne nieścisłości, ale to będą proceduralne, legislacyjne zmiany, które omówimy już na posiedzeniu komisji. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Jolanta Zięba-Gzik, PSL – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Jolanta Zięba-Gzik:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej, druk nr 741.

W projektowanej ustawie ujednolicone zostaną przepisy podatkowe, co przyczyni się do większej przejrzystości i łatwiejszego stosowania prawa. Projekt ma charakter techniczny, a jego celem jest m.in. wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych oraz doprecyzowanie przepisów. Projektowane zmiany definiują autonomiczne kluczowe pojęcia „budynek" oraz „budowla". Takie doprecyzowanie przepisów ograniczy liczne spory interpretacyjne, które obciążały organy podatkowe. Wyraźne rozgraniczenie wprowadzone przez projekt ustawy pomoże określić, które obiekty powinny być opodatkowane jako budynki, a które jako budowle, co ma kluczowe znaczenie nie tylko dla sektora rolniczego, ale także podmiotów inwestujących w infrastrukturę.

Budynkiem będzie obiekt wzniesiony w wyniku robót budowlanych wraz z instalacjami zapewniającymi możliwość jego użytkowania zgodnie z przeznaczeniem, trwale związany gruntem, wydzielony z przestrzeni za pomocą przegród budowlanych, który posiada fundamenty i dach. M.in. za budynek nie będzie uznawany obiekt służący do gromadzenia materiałów, którego podstawowym parametrem technicznym jest pojemność, np. zbiornik.

Doprecyzowane zostaną zasady opodatkowania podatkiem od nieruchomości garaży w budynkach mieszkalnych. Po zmianie wszystkie pomieszczenia przeznaczone do przechowywania pojazdów w budynkach mieszkalnych niezajęte na działalność gospodarczą będą opodatkowane jednakową stawką podatku.

Doprecyzowany zostanie także zakres zwolnienia z podatku od nieruchomości budowli infrastruktury portowej. Rozstrzygnięto, że zwolnienie z podatku od nieruchomości odnosi się do budowli infrastruktury portowej w portach morskich lub przestrzeniach morskich. Dotyczy to także budowli infrastruktury, która zapewnia dostęp do portów morskich lub przestrzeni morskich oraz zajętych pod nie gruntów.

Zgodnie z zapisami w projekcie ustawy uszczelniony zostanie także pobór opłaty uzdrowiskowej, m.in. rada gminy będzie mogła nałożyć na inkasentów opłaty uzdrowiskowej obowiązek prowadzenia ewidencji osób, które zobowiązane są do płacenia tej opłaty, analogicznie jak to jest w przypadku przepisów dotyczących opłaty miejscowej.

Jeżeli chodzi o proponowane zmiany w ustawie o opłacie skarbowej, to pozwoli to na lepsze zarządzanie opłatami szczególnie w kontekście zmian kompetencji organów. Przepisy umożliwiają szybkie przekazywanie wpływów z opłat skarbowych pomiędzy właściwymi organami, co z kolei poprawi transparentność finansów publicznych oraz sprawność obsługi administracyjnej. Proponuje się, aby projektowana ustawa weszła w życie 1 stycznia 2025 r., dlatego klub Polskiego Stronnictwa Ludowego jest za dalszym procedowaniem projektu ustawy w komisjach. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Łukasz Litewka, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Litewka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej to faktycznie bardzo długo wyczekiwany projekt rządowy. Wszystkie zmiany zostały przygotowane przez Ministerstwo Finansów również poprzez długie konsultacje i uwagi. Tak jak mój przedmówca uważam, że rząd wykonał bardzo solidną i mozolną pracę. Im więcej konsultacji, głosu społeczeństwa, tym lepiej.

Projektowana nowelizacja ma na celu m.in. wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych poprzez doprecyzowanie obowiązujących przepisów i tym samym zapewnienie prawidłowego ich stosowania. Mówimy tu o bardzo obszernym projekcie, a kilka z naj-

Spis treści

Poseł Łukasz Litewka

ważniejszych zmian to: wprowadzenie definicji robót budowlanych, wprowadzenie definicji trwałego związania z gruntem, wprowadzenie zmian w zakresie definicji pojęć „budowla" oraz „budynek", nadanie nowego brzmienia art. 13d ust. 1 określającemu zasady korzystania ze zwolnień i ulg podatkowych.

Cała projektowana zmiana zapewne spowoduje zmniejszenie liczby spraw rozpatrywanych na wniosek i tym samym odciąży organy podatkowe, które niekiedy musiały każdego roku rozpatrywać ten sam wniosek. Różniły się one jedynie okresem zwolnienia mimo braku zmiany stanu faktycznego lub prawnego podatnika. Był to pewnego rodzaju absurd i zarazem zwyczajne dokładanie dodatkowej pracy i tak już mocno przeforsowanym organom podatkowym.

Ponadto efektem tej zmiany będzie ujednolicenie zasad korzystania ze zwolnień podmiotowych w podatku od nieruchomości, rolnym i leśnym. Dodatkowo projektowany art. 4 zawiera regulację przejściową dotyczącą postępowania ze złożonymi na podstawie obowiązującego stanu prawnego wnioskami o zastosowanie poszczególnych zwolnień. Jako członek komisji rolnictwa chciałbym zauważyć, że temat ten bezpośrednio dotyczy polskiego rolnika. Musimy zadać sobie pytanie, czy zmiany będą pozytywne oraz czy dodatkowo nie obciążą rolników.

Jako klub Lewicy uważamy, że projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej nie budzi zastrzeżeń. Zachęcamy do dialogu w słusznej sprawie wszystkie polityczne strony. Jesteśmy za merytoryczną dyskusją i jako klub Lewicy jesteśmy za pozytywnym rozpatrzeniem. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz, klub sejmowy Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Kasprzyk zwrócił uwagę na to, żeby głosować za prostymi podatkami. Natomiast naprawdę stańmy w prawdzie, to żadne uproszczenia, tutaj jest gąszcz nowych przepisów, gąszcz nowych definicji. I okej, próbujecie naprawiać ten błąd odnośnie do poszerzenia definicji budowli, bo zorientowaliście się – zresztą za sprawą strony społecznej, która mocno krytykowała te wszystkie definicje, zwróciła wam uwagę na ogrom problemów z tym związanych – że będą problemy interpretacyjne. Zaraz będzie można interpretować tylko i wyłącznie dlatego… Jeżeli w ogródku mamy np. parasol na stałe związany z gruntem, to może się okazać, że on też zostanie opodatkowany. Mamy do czynienia z sytuacją, że będzie się opodatkowywać namioty, magazyny mobilne, które będą w definicji na stałe związane z gruntem. Tak naprawdę wprowadzacie gąszcz nowych problemów interpretacyjnych. Zamiast uproszczeń mamy chaos, który tak naprawdę doprowadza do sytuacji, w której ostatecznie jedynym beneficjentem oprócz rządu, który oczywiście robi skok na kasę, będą doradcy podatkowi, oni będą się cieszyć. Bo to oni będą w sumie tak naprawdę beneficjentami tych nowych przepisów. To oni będą musieli prowadzić za rękę przedsiębiorców. Zaraz się okaże, że przedsiębiorcy i Polacy będą częściej niż z klientami rozmawiać właśnie z takimi doradcami, którzy będą musieli przeprowadzić… Czy to, co akurat stawiamy u siebie na naszym terenie, będzie podlegało temu podatkowi, czy jednak nie? Stąd generalnie ostatecznie prowadzi to tylko i wyłącznie do chaosu. Zastanawiam się w ogóle nad tym, czy nie powinniście opodatkować chaosu. Sądzę, że ta ustawa byłaby jedną z bardziej dochodowych dla budżetu państwa, właśnie z tego względu. Oczywiście jeśli chodzi o absurdy, możemy iść bardzo, bardzo daleko.

My jako Konfederacja jesteśmy za tym, aby maksymalnie upraszczać podatki, maksymalnie upraszczać definicje, szczególnie definicje, jeśli chodzi o budynki i budowle. Dlatego oczywiście będziemy zwracać na to uwagę. Będziemy przeciwko każdemu przepisowi, który będzie te sprawy tylko i wyłącznie komplikował. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jarosław Sachajko, koło Republikanie. Jest.

Tak się zmartwiłem, że pana nie ma.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła parlamentarnego Wolni Republikanie mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej.

Projekt dotyczy wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych poprzez doprecyzowanie przepisów dotyczących ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatku i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej oraz doprecyzowanie m.in. zasad opodatkowania podatkiem od nieruchomości garaży w budynkach mieszkalnych i definicji budynku i budowli oraz zakresu zwolnienia z podatku od nieruchomości budowli infrastruktury portowej, a także dotyczy uszczelnienia zasad poboru opłaty uzdrowiskowej.

Pan minister, przedstawiając ustawę, mówił o jej celach, czyli chodzi o to, aby wykonać wyrok Trybu-

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

nału Konstytucyjnego oraz dopasować do aktualnych realiów ustawę, która obowiązuje już 20 lat. Patrząc na sposób procedowania nad tą ustawą i jej konsultowania, myślę, że nie należy tej ustawy krytykować, a wprost przeciwnie, należy ją doprecyzować i przyjąć. Zastanawiające jest tylko to, że pan minister mówił, że opodatkowanie nie urośnie silnie, a w kolejnej części mówił, że będzie ono neutralne. No więc: czy urośnie, czy będzie neutralne?

Druga wątpliwość to opodatkowanie biogazowni. Szczególnie myślę o biogazowniach rolniczych i małych biogazowniach. Mamy szansę w bardzo krótkim czasie 2–3 lat być państwem neutralnym, jeżeli chodzi o energię. Chodzi o to, żebyśmy nie musieli kupować energii, bo za kilka lat będzie nam brakowało 11 GW energii w naszym miksie energetycznym. Biogazownie w krótkim czasie i tak naprawdę za niewielkie pieniądze, jeżeli chcemy to porównać z elektrowniami atomowymi, mogłyby nam uzupełnić ten miks. Jednocześnie jest to działanie wyjątkowo proekologiczne, bo ta zielona odpadowa biomasa nie gnije nam na polach i nie wydziela słynnego metanu, o który w tej chwili wielu ekologów się bije. Za chwileczkę będziemy płacili za to kary. To możemy spożytkować właśnie w biogazowniach. Wydaje mi się, że należałoby rozważyć, aby biogazownie rolnicze, małe, do 1 MW były zwolnione z podatku, aby pobudzić cały rynek biogazowni do rozwoju i do zapewnienia Polsce suwerenności energetycznej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

15 osób zgłosiło się do zadania pytania.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze się zgłosić?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania na minutę.

Bardzo proszę pana posła Andrzeja Śliwkę z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu. Ale chyba pana posła nie ma.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Koalicja Obywatelska. Z panem posłem Śliwką na wagarach.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Na pewno będzie długa debata nad tym projektem, ale chciałam zapytać o kilka konkretów, które, myślę, na tym etapie już mogłyby być wyjaśnione. Pierwsza kwestia to są wyroki Trybunału Konstytucyjnego dotyczące ustawy o podatku od nieruchomości, w cudzysłowie, które zostały wydane w ostatnich latach w związku z koniecznością doprecyzowania czy wyjaśnienia niejasności tych przepisów. Czy te wyroki są uwzględnione w tym projekcie? To po pierwsze.

Druga kwestia. Czytając uwagi, które były złożone podczas konsultacji, i odpowiedź, stanowisko ministerstwa, pytam, dlaczego paczkomaty różnego rodzaju nie będą opodatkowane mimo sugestii wielu konsultantów.

Trzecia kwestia to są (*Dzwonek*) nośniki reklamy, te wielkie budowle, w cudzysłowie, które stoją czy coraz częściej są stawiane przy głównych ciągach komunikacyjnych, które po pierwsze strasznie szpecą, a po drugie są tak potężnych rozmiarów, że to dla przestrzeni publicznej jest szkodliwe. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słyszymy, że projekt ma dotyczyć wyeliminowania wątpliwości interpretacyjnych. Słyszeliśmy, chociaż nie wprost, o tym, że ma być neutralny dla podatników. Chciałem, aby ponownie to wybrzmiało, czy faktycznie będzie tak, że będzie to neutralne dla podatników, czy też po prostu jest to sposób na to, aby dodatkowe środki wpłynęły do budżetu w tej trudnej sytuacji związanej z działalnością rządu Donalda Tuska. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie w sprawie opłaty uzdrowiskowej. Kiedy turystyka potrzebuje wsparcia, kiedy regiony uzdrowiskowe walczą o każdą złotówkę, rząd postanawia podjąć kroki, które mogą zmniejszyć ich konkurencyjność. Może usuńmy opłatę uzdrowiskową, zamiast ją uszczelniać. Chyba że logika fiskalna skoku na kasę obywateli wygra z logiką rozwoju i zdrowego rozsądku. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Spis treści

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Miałem zacząć od czegoś innego, ale poseł Tumanowicz mnie zainspirował. Opłata uzdrowiskowa jest potrzebna, zwłaszcza dla samorządów na terenach turystycznych, bo dzięki temu mogą uzyskać dodatkowe środki na to, żeby rozwijać infrastrukturę turystyczną, i tego nie powinniśmy za żadne skarby likwidować, ale powinniśmy to upraszczać.

Mam inne pytanie. Pytam jako były samorządowiec. Dlaczego prostując przepisy prawa, chcąc, żeby było prostsze, nie zlikwidujemy tak naprawdę nieściągalnej opłaty od posiadania psów? Żaden samorząd tego nie wprowadza. To jest sztuczny przepis, bo koszty jej ściągnięcia, udowodnienia tego, przeprowadzenia całego postępowania podatkowego, dowodowego, administracyjnego są wyższe niż ta opłata. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Opłata miejscowa. Bardzo mało przy tym projekcie mówimy o opłacie miejscowej, natomiast myślę, że w przypadku opłaty miejscowej jest ogromna szara strefa. Istnieje bardzo dużo obiektów, wiem to z doświadczenia samorządowego, które na różny sposób unikają opłaty miejscowej. Samorządy nie są w stanie wychwycić (*Dzwonek*) wszystkich takich obiektów. W gminach siedzi się na portalach typu Booking i szuka, kto ma noclegi, po to, żeby zwrócić się do niego z pytaniem o to, czy pobiera opłatę miejscową.

Jeszcze pół minutki, bardzo proszę, panie marszałku.

Pytanie, czy rolą urzędnika w gminie jest to, żeby sprawdzać, kto prowadzi działalność gospodarczą, na Bookingu, czy te dane powinny być w jakiś inny sposób dostępne. Bardzo proszę, żebyśmy pracując nad uproszczeniem prawa, w komisjach, ale i przy kolejnych projektach, stworzyli takie przepisy odnośnie do opłaty miejscowej, aby samorządy mogły ją łatwo egzekwować, bo to jest ważny dochód dla wielu gmin, zwłaszcza w rejonie turystycznym, tam gdzie mieszkam. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt niewątpliwie ma charakter pilny, i to z perspektywy zarówno samorządowych organów podatkowych, jak i samych podatników, m.in. dlatego, że z końcem roku wygasają przepisy definiujące niektóre pojęcia, co mogłoby spowodować chaos prawny. W tym kontekście zapewnienie jednolitych zasad opodatkowania garaży w budynkach mieszkalnych i wprowadzenie kompleksowej definicji budynku i budowli jest jak najbardziej oczekiwane i potrzebne, a samo wyeliminowanie wątpliwości dotyczących opodatkowania obiektów zdecydowanie zmniejszy liczbę sporów z organami podatkowymi. Wiemy, że projekt ze względu na swój charakter wzbudził emocje i zainteresowanie licznych podmiotów na obu etapach konsultacji publicznych. Proszę zatem o odpowiedź na pytanie: Ile dokładnie uwag zgłoszono, czego najczęściej dotyczyły (*Dzwonek*) oraz jaki procent propozycji zmian w ustawie uwzględniono? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Danuta Jazłowiecka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Danuta Jazłowiecka:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jednym z punktów projektu ustawy jest doprecyzowanie definicji budynku i budowli na potrzeby podatku od nieruchomości. Obecnie obowiązujące definicje opierają się na przepisach Prawa budowlanego, co powoduje, że każda zmiana w tym prawie wpływa na wysokość podatków. W nowym projekcie wprowadza się definicje niezależne od zmian w Prawie budowlanym, co zapewnia podatnikom większą stabilność oraz pewność prawa. Co więcej, katalog budowli, które podlegają opodatkowaniu, został zamknięty i ograniczony tylko do urządzeń niezbędnych do użytkowania budynku zgodnie z jego przeznaczeniem, co eliminuje wątpliwości i ogranicza zakres podatków nałożonych na obiekty małej architektury.

Panie Ministrze! Niemalże każda zmiana w prawie powoduje niepokój społeczeństwa o to, czy nie zrodzi pretekstu do podnoszenia podatków. Czy tak jest w tym przypadku?

Jeszcze jedno pytanie. W projekcie przewiduje się również przedłużenie do 31 marca 2025 r. (*Dzwonek*) terminu złożenia deklaracji na podatek od nieruchomości przez przedsiębiorców, co da im czas na dostosowanie się do proponowanych zmian. Czy jest możliwość wydłużenia tego terminu? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Bożena Lisowska:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Jest to rządowy projekt ustawy, który ma kilka celów. Pierwszym jest doprecyzowanie i uściślenie definicji budynku i budowli. Jest to szczególnie ważne z punktu widzenia przedsiębiorców, ponieważ ustawa szczegółowo opisuje, czym jest budowla, a podatnicy płacą 2% właśnie od wartości budowli. Moje pytanie dotyczy tego, w jaki sposób ta wartość będzie ustalana i czy nie będzie tutaj kolejnych nadinterpretacji. Drugim celem ustawy jest zmniejszenie ilości sporów z organami podatkowymi z zakresu opłat i opodatkowania budynków i budowli. Mam nadzieję (*Dzwonek*), i Ministerstwo Finansów też to zakłada, że nowelizacja przyczyni się do zmniejszenia ilości spraw w sądach administracyjnych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wytłumaczę panu, na czym w rozumieniu Prawa i Sprawiedliwości polega dialog. Pan Bartosz Romowicz, poseł Polski 2050, zgłosił bardzo ważny dezyderat, aby z porządku prawnego wykasować absurdalną opłatę od posiadania psów. Absolutnie jesteśmy za, zagłosujemy za. Dajemy panu miesiąc na zgłoszenie tego projektu ustawy. Jeżeli pan tego nie zrobi, to my to zrobimy. Bardzo dobry pomysł. To jest dialog, jesteśmy otwarci na dialog.

Panie Ministrze! Słusznie pan tutaj powiedział, doceniam szczerość, że zrobiliście krok wstecz, jeżeli chodzi o opodatkowanie biogazowni, bo chcecie opodatkować je podatkiem od nieruchomości.

Rolnik przy swojej oborze ma biogazownię rolniczą i ma być nie podatek rolny, a podatek od biogazowni. Ale my jako Prawo i Sprawiedliwość zachęcamy do dialogu i do kroku nie wstecz, tylko w przód. Skoro nie ma biogazowni w Polsce, to jednak opodatkujmy je podatkiem rolnym. Panie ministrze, naprawdę, wyłączmy te kwestie spod sporu politycznego. Ostatnie zdanie. Jak byłem na pana miejscu rok temu, to poszedłem do opozycji właśnie po to, żeby się porozumieć. (*Dzwonek*) I 448 posłów bez głosu sprzeciwu i głosu wstrzymującego głosowało za biogazowniami. Mówmy w ważnych sprawach jednym polskim głosem. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Ciecióra, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Ciecióra:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana, panie ministrze, właśnie w związku z konsultacjami, jakie prowadziliście jako resort finansów. Tych uwag wpłynęło bardzo dużo. Chciałbym dowiedzieć się, ile szacunkowo uwag, propozycji zostało uwzględnionych w tym projekcie, nad którym pracowaliście, jak wyglądają te uwagi, o co tak naprawdę przedsiębiorcy wnioskowali i które zapisy nie zostały uwzględnione w końcowym dokumencie. Chciałbym też wiedzieć o uwagach skierowanych ze strony organizacji rolniczych, branżowych związanych z produkcją rolną. Chciałbym poznać tutaj pańskie stanowisko, ponieważ zapoznałem się z komentarzami różnego rodzaju doradców podatkowych i oni jednoznacznie twierdzą, że ten projekt ustawy wprowadza tylko i wyłącznie chaos, a konsultacje były prowadzone w sposób, którego w żadnym stopniu branża nie może zaakceptować, uznać za pozytywny. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Uruski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Uruski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z projektowaną nowelizacją, która ma na celu m.in. wyeliminowanie wątpliwości interpretacyjnych poprzez doprecyzowanie obowiązujących przepisów i tym samym zapewnienie prawidłowego ich stosowania, mam pytanie, czy poprze pan, panie ministrze, projekt ustawy zgłoszony przez PiS o stworzeniu bazy danych Ministerstwa Finansów oraz API w stawkach podatku od nieruchomości z 2477 gmin w Polsce oraz centralnej bazy interpretacji indywidualnych organów podatkowych w zakresie podatku od nieruchomości. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja w swoim pytaniu wracam do biogazowni. Ile pan minister szacuje, że uzyska pieniędzy z podatku od biogazowni? W Polsce mamy ok. 166 biogazowni, a moglibyśmy ich mieć między 15 a 20 tys. To jest ogromna zmiana. W ubiegłej kadencji przyjęliśmy ustawę, która znacząco upraszcza i umożliwia budowę bioga-

Spis treści

Poseł Jarosław Sachajko

zowni przez rolników. Oczekujemy, że będzie boom na biogazownie, który by nam rozwiązał wiele kwestii, chociażby kwestię związaną z koniecznością wypełniania wskaźników odnawialnych źródeł energii, kwestię dodatkowych dochodów rolników, a także kwestię gnijących resztek rolniczych i wielkiego deficytu energii, jaki wkrótce będziemy mieli w Polsce. Dlatego chciałem zapytać, czy nie rozważyłby pan minister możliwości zmiany opodatkowania, jeżeli chodzi o biogazownie rolnicze. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Michał Pyrzyk, PSL – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W nawiązaniu do nowelizacji ustawy o podatkach i opłatach lokalnych mam pytanie może nie stricte dotyczące nowelizowanych kwestii, ale takie, które wraca od lat. Czy jest możliwe w najbliższej przyszłości ustawowe zwolnienie jednostek ochotniczych straży pożarnych z obowiązku płacenia podatku od nieruchomości? Mówię tutaj oczywiście o budynkach, o nieruchomościach przeznaczonych na działalność statutową, a nie o tych, w których jednostki ochotniczych straży pożarnych prowadzą działalność gospodarczą. Czy zatem możliwe jest zwolnienie jednostek ochotniczych straży pożarnych z tego podatku? Jednostek, które dziś stanowią nie tylko ważny komponent Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, ale i ważny element w zakresie bezpieczeństwa państwa i systemu obrony cywilnej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W sprawie niejasnej interpretacji zawartych w ustawie pojęć „budynek" czy „budowla" pisałem interpelację do ministerstwa. Ministerstwo odpisywało, że właśnie w czasie prac wezmą pod uwagę te kwestie. Są to uwagi ze strony władz samorządowych.

Pytania do tego projektu. Po pierwsze, budynek. Czy w definicji mieszczą się hale namiotowe? Ta definicja jest bardzo ogólna. Po drugie, budowla, czyli obiekt niebędący budynkiem, wymieniony w załączniku nr 4 do ustawy, poz. 28 – przykrycie namiotowe, powłoka pneumatyczna. Czy hala namiotowa spełnia te wymogi? Należy rozróżnić pojęcia „budynek" i „budowla", bo od budynku naliczamy podatek od 1 m^2, a od budowli 2% wartości. Wiem, że to jest pytanie bardzo szczegółowe. W związku z powyższym uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie (*Dzwonek*), bo chcę też udzielić odpowiedzi tym, którzy piszą do nas w tej sprawie. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana ministra Jarosława Nenemana o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Dziękuję, panie marszałku.
Bardzo dziękuję za pana pytanie i te sugestie, żeby na piśmie bardzo precyzyjnie się odnieść. W takich sprawach bardzo dobrze jest precyzyjnie się wypowiadać.

Nie ma pana posła Sowy, ale chciałbym nawiązać do jego wypowiedzi, kiedy prezentował stanowisko. Oczywiście to, co teraz robimy, to jest pierwszy krok. Na pewno opodatkowanie nieruchomości, szczególnie mieszkalnych, szczególnie w dużych miastach, wymaga gruntownej zmiany. Nie do zaaprobowania jest sytuacja, w której w dużej miejscowości od metra mieszkania płaci się tyle samo co w małej miejscowości, w centrum płaci się tyle samo co w innych miejscach, za piętnaste mieszkanie płaci się tyle samo co za pierwsze, mimo że ono czasami pełni trochę inne funkcje. To jest duża zmiana.

Na tę zmianę musimy chwilę poczekać. Trzeba będzie znaleźć konsensus polityczny, a z tym jest niełatwo, bo część z państwa chyba za punkt honoru przyjęła sobie po prostu obniżyć dochody gmin, tych gmin, w których mieszkacie. Proponujecie poszerzać zwolnienia, tylko pytanie jest takie, jak zrekompensować ubytek dochodów gminom, tym gminom, w których mieszkacie, w których mieszkają wasi wyborcy. A gminy słusznie powiedzą: skoro obniżacie podatki, to poszukajcie źródeł finansowania tego ubytku, tzn. z budżetu, ale jak państwo wiedzą, budżet nie jest z gumy.

Po kolei. Tak, konsumujemy wyroki trybunału, trybunału w różnych jego fazach.

Kwestia paczkomatów. Paczkomatów nie opodatkujemy, nie proponujemy opodatkować, bo dzisiaj nie są opodatkowane, a jak państwu wielokrotnie powtarzałem, chcemy zachować status quo. Jeśli decyzja byłaby taka, że chcemy opodatkować paczkomaty,

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

wtedy nie mógłbym powiedzieć, że zachowujemy status quo. Być może to jest fajna rzecz do zastanowienia się, być może nie w postaci poprawki poselskiej, ale nowego projektu, tak żeby to przeprocedować zgodnie z zasadami z partnerami społecznymi. Komisja rządu i samorządu ma tu szczególne znaczenie.

Czy będą z tego dodatkowe wpływy, czy ta zmiana jest robiona po to, żeby wesprzeć finanse publiczne czy też w tym momencie bardziej finanse samorządowe? Nie i o tym państwu mówiłem. Zakładamy neutralność tej zmiany. Co więcej, 172 mln stracą gminy, szczególnie gminy miejskie, tam gdzie garaże są w budynkach. Biogazownie, o których państwo mówili, dzisiaj są opodatkowane, więc gminy wiejskie, gdzie te biogazownie są, też na tym stracą. To trzeba otwarcie sobie powiedzieć.

Pojawiła się kwestia opłat: opłaty od psa, opłaty uzdrowiskowej. Przypominam, że różnica między podatkiem lokalnym a opłatą jest taka, że opłata jest fakultetem, tzn. gmina może sobie wprowadzić albo może nie wprowadzać. Podatek od psa był kiedyś podatkiem i udało mi się go 20 lat temu zamienić na opłatę właśnie po to – udało mi się, tzn. parlament to zmienił, ale inicjatywa była właśnie moja – żeby gmina, która dojdzie do wniosku, że nie chce mieć tych wszystkich problemów związanych z egzekucją, po prostu nie wprowadzała tego. Może też nie wprowadzić opłaty uzdrowiskowej. Jest to decyzja, więc jeśli gmina nie chce mieć opłaty od psa, nie uchwala opłaty od psa. Amen. Czy możemy zlikwidować opłatę? Możemy. Tylko pytanie jest, czy chcemy samorządom dać więcej władzy, czy mniej i mówić im, czy mają mieć opłatę od psa czy opłatę targową, czy opłatę miejscową, czy nie mają mieć. W zakresie opłaty miejscowej jest szara strefa – zgadza się. Nie rozwikłamy tego ani w tej ustawie, ani tak na szybko, natomiast to jest fajny problem… Fajny… To jest problem do zaadresowania. Na pewno trzeba będzie zająć się tym.

Pojawiło się pytanie o to, jak ustalić wartość. I znowu w tym aspekcie niczego nie zmieniamy. To będzie wartość początkowa, tak jak ona jest dziś. Tutaj nie ma dużych problemów z tego, co się orientuję.

O opłacie od psów już mówiłem.

No i te biogazownie. Nie wiem, skąd taki nacisk na biogazownie. Tak jak państwu mówiłem, wobec sytuacji, która jest dzisiaj, przewidujemy istotne zmniejszenie opodatkowania biogazowni, istotne, bo tylko od części budowlanej, nie od całości. Bezsprzecznie prowadzenie biogazowni jest działalnością gospodarczą, dlatego chcemy opodatkować to na tych samych zasadach co inną działalność gospodarczą. Trudno, żeby biogazownia, która należy do miasta… Na marginesie powiem, że biogazownie miejskie, biogazownie inne niż rolnicze będą płaciły podatek od całości. Jedna z dużych firm – nie podam nazwy – jedna z bardzo dużych firm buduje biogazownie na dużą skalę i była lista problemów, które napotyka. Podatek nie był tam problemem. A więc jest cała masa różnych innych problemów, natomiast nie zalicza się do nich podatek. Przedsiębiorcy są nauczeni, że podatki trzeba płacić. Wśród rolników to się nie przyjęło.

Ile było uwag? Uwag było 400. Oczywiście można mówić, że skoro było 400 uwag, to może to pokazywać, że projekt był straszny, ale też może to pokazywać, że konsultacje były prawdziwe. Było dużo czasu, można było się wypowiadać. Tak jak państwu mówiłem godzinę temu, część doradców podatkowych skorzystała z tej okazji i zrobiła świetną reklamę swojej kancelarii. Nawet zobaczyliśmy taką dziwną sytuację, w której doradcy prowadzili polemikę między sobą i jeden z nich napisał, że wymyślanie krasnali jest chyba przesadą. No ale tak można. Zrezygnowaliśmy z niektórych rzeczy, które wydawały nam się kontrowersyjne, np. z całości techniczno-użytkowej. Ustaliliśmy kolejność, że przede wszystkim najpierw sprawdzamy, czy coś nie jest budynkiem, a jeśli nie jest budynkiem, to idziemy dalej. Przykłady, o których pan mówił, służą właśnie do tego, żeby tę niepewność zmniejszyć. I zawsze jest kłopot, bo możemy to zrobić bardzo ogólnie, a możemy też zrobić załącznik. Patrzysz, że jest załączniku, i wiesz, co to jest.

Centralna baza stawek i informacji. Bardzo ciekawy pomysł do przemyślenia. To duże przedsięwzięcie. Trzeba też pamiętać, że gminy mają autonomię, one są same sobie sterem, okrętem i żeglarzem. Ciekawy pomysł do rozważenia. Na pewno będziemy tym się zajmować.

Powtórzę może jeszcze, bo kwestie rolnicze wzbudzają zainteresowanie, że w temacie rolniczym ani centymetr więcej, ani promil czy procent tego, co dzisiaj jest, nie będzie opodatkowany, a w kilku wypadkach jest krok wstecz, tzn. będą mniejsze podatki.

Silosy. Było też takie pytanie. Ono nie padło tutaj, na trybunie, ale chciałbym na nie odpowiedzieć. Gazety branżowe, rolnicze taki ferment wywoływały, pisano, że nagle budynki, budowle wykorzystywane w gospodarstwach rolniczych będą opodatkowane. To nie jest prawda. Nigdy nie było takiego pomysłu, to nie jest prawda, nie ma tego w przepisach. Czy silos w gospodarstwie rolnym wykorzystywany w tym gospodarstwie do produkcji rolnej będzie opodatkowany? Dzisiaj nie jest i w przyszłości też nie będzie. Czy gmina może zwolnić konkretną OSP z podatku? Nie bardzo, bo nie należy kierować takich zwolnień podmiotowo. Natomiast to jest gmina, gdzie to OSP działa, więc w dużej mierze, w pewnej części jest finansowane przez gminę. Zostawmy to gminie, żeby gmina sama ustalała, jak ona chce się rozliczać z OSP, jak bardzo chce je wesprzeć.

I na koniec powiem coś, od czego zaczynałem. To jest pierwszy krok w kierunku reformy podatków samorządowych. Może słowo „reforma" to za duże słowo. Musieliśmy ugasić pożar, który jest. Nieuchwalenie tej ustawy oznaczałoby chaos, bo już niektórzy doradcy szykują się na sytuację, w której od

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

1 stycznia nie ma… Trybunał zakwestionował przepisy, więc zostaje nam definicja językowa, słownikowa, ustalenie, co jest budynkiem, a co – budowlą. I to dopiero byłoby eldorado dla doradców. Nie wypada się tu zakładać, ale jestem w stanie przyjąć takie domniemanie, że liczba spraw spornych po początkowym okresie, kiedy wiadomo, że będzie zamieszanie, radykalnie powinna się obniżyć. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku rolnym, ustawy o podatkach i opłatach lokalnych oraz ustawy o opłacie skarbowej, zawarty w druku nr 741, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godz. 16, kiedy będzie blok głosowań.

Dziękuję państwu serdecznie i uprzejmie.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 15 min 44 do godz. 16 min 05*)

Marszałek:

Panie pośle Sachajko… Mam prośbę do pana posła Jarosława Sachajki. Czy mogę pana prosić na chwilę do siebie?

Dobry wieczór, dzień dobry. Wznawiam obrady.

Na początku bardzo serdecznie pozdrawiam druhny i druhów z młodzieżowych drużyn pożarniczych z powiatu dąbrowskiego w województwie małopolskim. Są tu na zaproszenie posła Wiesława Krajewskiego. Witamy was serdecznie, mając nadzieję, że skutecznie ugasicie ogień emocji, który za chwilę zapłonie w tej Izbie. (*Oklaski*)

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wnioski w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, druk nr 784, a także w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 783.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 734-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią posłankę Katarzynę Kierzek-Koperską o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu dzisiejszym wpłynęły poprawki do ustawy o podatku wyrównawczym. Komisja rekomenduje (*Gwar na sali, dzwonek*) przyjęcie ustawy wraz z pozytywnie zaopiniowanymi poprawkami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Jak państwo słyszą, komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 734.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 58 wnioskodawcy proponują dodać ust. 6.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 234 – za, 181 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce do art. 59 wnioskodawcy proponują dodać ust. 8.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 234 – za, 182 – przeciw, 15 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 137 ust. 3.

Z tą poprawką łączy się poprawka 8.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 8., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Spis treści

Marszałek

Głosowało 436 posłów. 238 – za, 182 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 140a.

Z tą poprawką łączą się poprawki 5. i 6.

Głosować nad nimi będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 4., 5. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 254 – za, 182 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki przyjął.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 145 pkt 2 lit. b.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 237 – za, 182 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 152 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. 237 – za, 182 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Teraz będziemy głosować nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 734, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 236 – za, 188 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o opodatkowaniu wyrównawczym jednostek składowych grup międzynarodowych i krajowych.

Jeszcze pozdrowienia dla grupy, która akurat jest z nami na sali, z Zespołu Szkół Chemiczno-Elektronicznych im. Jana Pawła II w Inowrocławiu, która przybyła na zaproszenie pani posłanki Magdaleny Łośko. Witamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Będziemy głosować nad nowelizacją budżetu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2024.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Rozumiem, że jest pytanie.

(*Głos z sali*: Ale pytanie do wniosku o odrzucenie?)

Pan poseł Kuźmiuk, tak?

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeszcze w lipcu pan minister finansów zapewniał, że w budżecie wszystko idzie zgodnie z planem. 3 miesiące później przychodzi do Sejmu i mówi, że brakuje mu 56 mld zł do wykonania dochodów budżetowych, czyli ponad 8% całości dochodów budżetu państwa. Co więcej, uzasadnia ten brak bardzo dziwacznie: że chce przeznaczyć na samorządy kwotę 10 mld zł, że była za niska inflacja, wreszcie że nie było wpłaty Narodowego Banku Polskiego, choć wiadomość o tym była już z września poprzedniego roku. A więc podaje po prostu nieprawdziwe przyczyny. Co więcej, jeżeli chodzi o wydatki, to cały ten brak dochodów zamieniany jest na deficyt.

Mamy dramatyczną sytuację w ochronie zdrowia. Udało się znaleźć zaledwie 1,2 mld zł. (*Dzwonek*) Aby wesprzeć ochronę zdrowia, potrzeba 21 mld zł.

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Choćby z tych powodów nie możemy poprzeć tego projektu i dlatego złożyliśmy wniosek o odrzucenie projektu ustawy budżetowej i ustawy okołobudżetowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Będziemy głosować nad jednym i nad drugim.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 754, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 199 – za, 239 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Spis treści

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Proponuję na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisja przedstawiła sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Sprzeciw!)

Ale sprzeciw słyszę.

A więc przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisję sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(*Głos z sali*: Nie działa.)

Tak, widzę, że nie działa. Ale zaraz będzie działał. Już działa.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. 240 – za, 198 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2024.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu skierował ten projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 755, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. 200 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Analogicznie proponuję na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, aby komisja przedstawiła sprawozdanie w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu.

(*Głos z sali*: Sprzeciw!)

Sprzeciw słyszę. Już nawet nie pytam.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisję sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. 238 – za, 201 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 784)**.**

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

W związku z powyższym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 784, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. 418 – za, 12 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 783)**.**

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy więc do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 783, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 242 – za, 190 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Dziękuję państwu bardzo. Zakończyliśmy blok głosowań.

Zarządzam 2 minuty przerwy, a po tej przerwie przejdziemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego tego posiedzenia.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 20 do godz. 16 min 23*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wznawiam obrady.

Uprzejmie proszę państwa posłów o przeniesienie rozmów do kuluarów, bo chcielibyśmy rozpocząć procedowanie nad kolejnym punktem, ale nie jest to możliwe przy takim harmiderze.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny (druk nr 611)**.**

Proszę panią poseł Annę Marię Żukowską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy, a państwa posłów raz jeszcze proszę o przeniesienie rozmów w kuluary.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić (*Gwar na sali, dzwonek*) projekt zmiany ustawy – Kodeks karny w zakresie dotyczącym dekryminalizacji pomocy w aborcji. Jest to projekt w tym kształcie, który po wielu dyskusjach, po wielu negocjacjach został uchwalony przez Komisję Nadzwyczajną do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży.

To jest projekt bardzo daleko cofający się w stosunku do tego składanego przeze mnie pierwotnie. Przypomnę, że obecny projekt, ten, który w tej chwili prezentuję, jest projektem składanym wspólnie przez Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy i Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelskiej. Ten projekt, mam nadzieję, że z szerszym poparciem, jest projektem odpowiadającym na potrzeby społeczne, jest projektem, który nie pozwoli zamykać do więzienia na 3 lata osób najbliższych osobom, które potrzebują przerwać ciążę. W Polsce ciąże są przerywane, były przerywane i będą przerywane. Możemy rozmawiać tylko na temat tego, czy będą one przerywane w sposób bezpieczny, w bezpiecznych warunkach, czy też dojdzie do, po pierwsze, zagrożenia życia ciężarnej czy też, po drugie, do zagrożenia bezpieczeństwa, poczucia bezpieczeństwa rodziny.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, przepraszam bardzo. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proszę wszystkich państwa posłów, którzy rozmawiają, o przeniesienie rozmów w kuluary. Nie wiem, czy państwo zauważyliście, ale rozpoczęliśmy procedowanie kolejnego ważnego punktu.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Ten projekt ma spowodować, że tym najbliższym osobom – bo na ogół to one pomagają poprzez dostarczenie tabletki, dostarczenie informacji o tym, w jaki sposób bezpiecznie przerwać ciążę – nie będą groziły 3 lata pozbawienia wolności, a tak jest obecnie. To są na ogół partnerzy, partnerki, mężowie, siostry, matki, babcie, córki, przyjaciółki. To są te osoby, które udzielają tych informacji i które ewentualnie udzielają dostępu do aborcji farmakologicznej, gdyż w tej chwili jest to najczęściej wykorzystywany sposób na przerwanie ciąży w Polsce. Oczywiście zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem, z Kodeksem karnym, jak również z konstytucją przerwanie własnej ciąży nie jest penalizowane, nie jest karalne – można to zrobić. Każda z nas osobiście, samodzielnie może to zrobić i nic jej nie będzie za to groziło, tylko że jeżeli zapytamy o to naszą przyjaciółkę albo jeżeli poprosimy ją, żeby z nami wtedy była, albo jeżeli poprosimy ją o dostarczenie, zorganizowanie takich tabletek – które nie są w tym momencie refundowane i nie są przeznaczone konkretnie do przerywania ciąży, ale są dostępne, są to legalnie stosowane środki farmakologiczne – wówczas takiej osobie będzie groziło pozbawienie wolności.

Ta ustawa ma także chronić osoby wykonujące zawody medyczne, takie jak lekarz, pielęgniarka, położna, po to, żeby nie było tego efektu mrożącego, który niestety został wywołany przez wyrok tzw. Trybunału Konstytucyjnego. Powoduje on, że osoby wykonujące te zawody medyczne obawiają się, że mogą zostać pociągnięte do odpowiedzialności za przerwanie ciąży w sytuacji, w której ta ciąża i tak na pewno obumrze. Pytanie tylko, czy wraz z tą ciążą nie umrze też osoba będąca w ciąży. Kiedy dochodzi do zakażenia, do sepsy, do zagrożenia życia lub zdrowia ciężarnej, osoby, które wykonują te zawody medyczne, obawiają się, że jeżeli nie będzie pewności, że ta ciąża na pewno jest już martwa, jeżeli nie dojdzie do obumarcia płodu, to ten czyn medyczny, spowodowanie przerwania ciąży, zostanie właśnie tak zakwalifikowany i będą one podlegać przepisom Kodeksu karnego, wymiarowi sprawiedliwości.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Morderstwo czynem medycznym…)

Dlatego proponujemy przepis, zgodnie z którym nie popełnia przestępstwa określonego w § 3 lekarz, pielęgniarka lub położna, jeżeli przerwanie ciąży jest następstwem zastosowania procedury medycznej potrzebnej do uchylenia niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu lub życiu kobiety ciężarnej lub gdy badania prenatalne lub inne przesłanki

Spis treści

Poseł Anna Maria Żukowska

medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkich i nieodwracalnych wad płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. Jest to doprecyzowanie. W następnym przepisie jest też doprecyzowanie kwestii zastosowania procedury medycznej potrzebnej do uchylenia niebezpieczeństwa grożącego życiu lub zdrowiu kobiety ciężarnej lub dziecka poczętego. To jest bardzo krótka ustawa, tak naprawdę bardzo konserwatywna.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Ustawa, którą wszyscy konserwatyści w Polsce mogą poprzeć, dlatego że ona nie dotyczy legalizacji procedury przerywania ciąży.

(*Głos z sali*: Żałosne.)

Ona legalizuje pomoc… Tak naprawdę depenalizuje pomoc w przerywaniu ciąży oraz chroni lekarzy, pielęgniarki i położne przed ewentualnymi następstwami takich zarzutów prokuratorskich, które kiedyś mogą się pojawić. Oczywiście w tej chwili to my rządzimy i są do tego wytyczne, natomiast nie na tym polega stanowienie prawa, żeby wszystko cedować na wytyczne dla prokuratorów. Musimy mieć ustawodawstwo w tej sprawie, dlatego jako Lewica, wspólnie z klubem Koalicji Obywatelskiej, składamy ten projekt. Naprawdę gorąco zachęcam, aby się w niego wczytać, bo to jest tylko jedna strona. To bardzo krótki projekt, bardzo skondensowany i naprawdę bardzo mocno zmieniony w stosunku do pierwotnej propozycji, jest bardzo zachowawczy. Byłyśmy tutaj – ja wówczas jako posłanka sprawozdawczyni w komisji – wyczulone na wszelkie głosy, wszelkie uwagi po to, żeby tak dostosować brzmienie tych przepisów, żeby było one akceptowalne dla większości parlamentarnej i ta większość parlamentarna znalazła się na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej. Mam nadzieję, że podczas tego, kolejnego procedowania nad tym już poprawionym projektem, który oczywiście nadal jest otwarty na jakieś zmiany, znajdzie się to poparcie wszystkich państwa, Wysokiej Izby, dla tego konserwatywnego rozwiązania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę panią poseł Dorotę Łobodę o kontynuację przedstawienia uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Dorota Łoboda:

Pani Marszałkini! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Procedujemy dzisiaj ponownie nad projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny. Projekt już raz przeszedł przez Sejm, niestety pomimo porozumienia, które osiągnęliśmy w Komisji Nadzwyczajnej, nie znaleźliśmy większości dla tego projektu w głosowaniu 12 lipca. Dla Koalicji Obywatelskiej prawa kobiet i obietnice złożone naszym wyborczyniom są niezwykle ważne, dlatego zdecydowaliśmy się na to, aby kolejna próba zmiany Kodeksu karnego była wspólnym działaniem Lewicy i Koalicji Obywatelskiej. Dziękujemy również za poparcie tego projektu posłankom Trzeciej Drogi, które się pod nim podpisały.

Według obecnie obowiązującego prawa przerwanie cudzej ciąży i pomoc w tym jest przestępstwem, za które grozi kara do 3 lat więzienia, a jeśli płód jest dojrzały – do 8 lat więzienia. Wyjątek stanowią te dwie przesłanki ustawy z 1993 r.: ciąża z gwałtu i zagrożenie zdrowia lub życia ciężarnej. Karana jest też pomoc w przerwaniu ciąży niezgodna z warunkami wskazanymi w ustawie. Nie można pomóc zgwałconej kobiecie, jeśli nie ma ona zaświadczenia od prokuratora i aborcji nie wykonuje lekarz. W rezultacie kobiety boją się zwrócić o pomoc, a za wsparcie w przerwaniu ciąży córki karane są matki, natomiast mężczyźni ponoszą karę za pomoc żonom czy partnerkom.

Takie prawo ma bardzo konkretne skutki i konsekwencje dla konkretnych ludzi. Szesnastolatka z Kędzierzyna-Koźla zaszła w ciążę. Jej matka zamówiła przez Internet tabletki, które przerwały ciążę. Sprawa wyszła na jaw po wizycie kuratora rodzinnego, który opiekował się rodziną. Kurator udał się do prokuratury. 35-letnia matka dziewczyny przyznała się do pomocy. Sąd Okręgowy w Opolu uznał winę 35-latki i przychylił się do wniosku prokuratury – skazał kobietę na rok więzienia w zawieszeniu na 3 lata.

W 2019 r. w gminie Orchowo w powiecie słupeckim 19-latka zaszła w ciążę ze swoim partnerem. Początkowo oboje się ucieszyli, ale potem kobieta doszła do wniosku, że nie jest gotowa na dziecko, zdecydowała się na przerwanie ciąży. Zamówiła przez Internet tabletki na wywołanie poronienia. Zakup został sfinansowany przez jej partnera. Sąd Okręgowy w Koninie uznał mężczyznę za winnego występku z art. 152 Kodeksu karnego. Skazano mężczyznę na 6 miesięcy więzienia.

Przypomnijmy, w Polsce przerwanie przez kobietę własnej ciąży nie jest przestępstwem, jednak nie ma ona żadnego wsparcia udzielonego przez państwo. Restrykcyjne prawo aborcyjne, z którego tak państwo jesteście zadowoleni, nie sprawia, że kobiety nie przerywają ciąż, ale że robią to poza systemem. Żeby było im jeszcze trudniej, państwo chce je zostawić w tym procesie całkowicie samotnymi, bo o ile sama kobieta nie poniesie kary za aborcję, o tyle osoba, która udzieli jej wsparcia, najczęściej osoba najbliższa, matka, siostra, przyjaciółka, mąż lub partner, ponosi odpowiedzialność karną za tę pomoc. Czyli państwo polskie nie tylko nie wspiera kobiety, zapewniając jej bezpieczeństwo i szanując decyzję, którą podjęła, ale dodatkowo karze osoby, które wykażą się empatią, której zabrakło prawodawcom. Wszystko to sprawia, że kobiety, bojąc się narażenia najbliższych na odpowiedzialność karną, nie informują ich o swojej decyzji i zostają same zarówno z tą decyzją, jak i z samym przerwaniem niechcianej ciąży.

Spis treści

Poseł Dorota Łoboda

Procedowana zmiana nie jest idealna, ale jest krokiem, który w minimalnym stopniu poprawi bezpieczeństwo kobiet i osób im najbliższych. Po wprowadzeniu zmiany matkom nie będą ograniczane prawa rodzicielskie za pomoc zgwałconym córkom w przerwaniu ciąży, bo choć ciąża z gwałtu spełnia ustawowe warunki do jej przerwania, to wielu rodziców chce oszczędzić córkom dodatkowej traumy związanej z procedurą zgłoszenia przestępstwa i długiego oczekiwania na decyzję prokuratora. Kiedy ta zmiana zacznie działać, partnerzy i mężowie nie będą karani za zawiezienie kobiety na zabieg za granicę. Nikt nie będzie mógł ukarać osób, które ułatwią dostęp do tabletek do aborcji farmakologicznej.

Czy taka zmiana jest satysfakcjonująca dla polskich kobiet? Oczywiście, że nie. Ale wierzę, że ta zmiana jest możliwa do wprowadzenia w tym momencie. Jak mówił wiceminister sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha, więzienia są dla bandytów, więzienia są dla morderców, gwałcicieli – nie są dla matek pomagających córkom czy dla mężów pomagających żonom.

(*Głos z sali*: I pomocników morderców.)

Czas na zmianę tego prawa. Mam nadzieję, że tym razem znajdziemy do tego większość sejmową. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszą do głosu zapraszam panią poseł Lidię Burzyńską, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Lidia Burzyńska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny, druk nr 611.

Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Dzisiaj nie powinniśmy zajmować się pierwszym czytaniem ww. projektu ustawy. Dziś powinniśmy rozmawiać na temat katastrofalnej sytuacji w służbie zdrowia. Przed budynkiem dzisiaj protestowali fizjoterapeuci i rehabilitanci. Pacjentom ogranicza się dostęp do rehabilitacji domowej. Dalej, środowiskowe centra zdrowia psychicznego dla dzieci i młodzieży są zamykane. Z jakiego powodu? Niedofinansowania. Powinniśmy dzisiaj, szanowni państwo, rozmawiać o likwidacji porodówek, o tym, że każecie kobietom w ciąży jeździć do porodu nawet do 60 km. Pani, uzasadniając, powiedziała, że partnerzy są karani. A czy nie będą karani partner, mąż, przyjaciółka, którzy pojadą 60 km z kobietą, która jest w ciąży, na porodówkę i przekroczą ze stresu, z nerwów, z chęci pomocy prędkości?

(*Głos z sali*: Nie będą.)

Powinniśmy dziś rozmawiać o dramatycznej dziurze budżetowej, proszę państwa, jaką ten rząd zaserwował Polakom.

Wysoki Sejmie! Dziś powinniśmy również rozmawiać o tym, jak rząd koalicji 13 grudnia niszczy polskie państwo we wszystkich obszarach, nie tylko służby zdrowia. Ale o czym chcecie, żebyśmy dzisiaj rozmawiali, proszę państwa, w sytuacji ogólnego chaosu? Po raz kolejny podsuwa się pod obrady ideologiczny projekt dekryminalizacji aborcji, który Sejm przecież nie tak dawno odrzucił. Ale nietrudno dojść do wniosku, że wam nie chodzi o dobro kobiet. Chodzi wam o odwrócenie uwagi od nieudolności waszego rządu. Obiecywaliście państwo uśmiechniętą Polskę. Polacy, tak, śmieją się, ale przez łzy.

Sprawa przerywania ciąży jest oczywiście ważna, ale dziś, w kontekście galopujących podwyżek cen żywności, drastycznych podwyżek za energię i ogrzewanie, a przecież idzie zima, nie jest najważniejsza. Tym projektem chcecie zrealizować jeden ze 100 niezrealizowanych konkretów, którym była aborcja na życzenie. Ale bezpieczna według was. Pytanie: Dla kogo?

Łatwo przechodziły wam przez usta jeszcze nie tak dawno takie słowa jak praworządność, konstytucja, na którą wielokrotnie się powoływaliście. To bardzo proszę: praworządność. Ustawa z dnia 6 stycznia 2000 r. o Rzeczniku Praw Dziecka, art. 2 ust. 1. Cytuję: Dzieckiem jest każda istota ludzka od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności. Konstytucja, którą tak chętnie wymachiwaliście. Pozwolę sobie przytoczyć państwu art. 38: Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. Zatem przedłożony projekt stoi w sprzeczności z tymi właśnie zacytowanymi przeze mnie zapisami. Widać, że praworządność, konstytucję stosujecie państwo tak, jak powiedział wasz lider pan Donald Tusk: jak wy ją rozumiecie. Proponuję, aby autorzy tego projektu nie uciekali od wpędzania Polaków w wojenki ideologiczne. Podnieście, szanowni państwo, przyłbice i podejmijcie tematy, po pierwsze, dziury budżetowej, tragicznego i historycznego wysokiego deficytu budżetowego, zapaści finansowej w ochronie zdrowia. Pokażcie, że dbacie o kobiety, o mężczyzn, o dzieci, o seniorów, po prostu o wszystkich Polaków.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Nie odnosicie wrażenia, że ten projekt ustawy jest sprzeczny nie tylko z prawem, o czym wcześniej mówiłam, ale również z logiką? (*Dzwonek*) Dziecko przed urodzeniem może korzystać z opieki medycznej? Tak. Dziecko przed urodzeniem może dziedziczyć? Tak. Ale waszym zdaniem dziecko przed urodzeniem nie ma prawa do życia. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ale nie o tym jest ta ustawa.)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Monikę Rosę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Pani Minister! Wysoka Izbo! W tym Sejmie ma być czas na rozmowę o wszystkim. I dziś przyszedł czas na rozmowy nie o rzeczach wyimaginowanych, nie o ideologii. Przyszedł czas na rozmowę o życiu, bezpieczeństwie i wolności kobiet, o prawie kobiet, aby one i ich rodziny czuły się w końcu w Polsce bezpieczne. I o tym jest ta debata. Oczywiście możemy wspomnieć, że to przez państwa ten wyimaginowany Trybunał Konstytucyjny zakazał w Polsce aborcji…

(*Głos z sali*: Nie zakazał, to nieprawda.)

…a tym samym skazał, szanowni państwo, na śmierć, na strach, na cierpienie i ucieczkę z Polski tak wiele kobiet. Także o tym jest ta debata. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Tak wiele nienarodzonych…)

Tak jak w tym miejscu był czas na debatę o „Aktywnym rodzicu", o in vitro, o ochronie zdrowia, o tym, w jak dramatycznej sytuacji zostawiliście państwo budżet państwa, Narodowy Fundusz Zdrowia, jak ukrywaliście deficyt budżetowy w okołobudżetowych funduszach, o tym, jak zniszczyliście w Polsce praworządność, odebraliście Polkom i Polakom wolne media, jak szczuliście na każdą grupę społeczną, która tylko śmiała się państwu sprzeciwić, o tym, jak nie zrobiliście żadnej reformy i transformacji energetycznej w Polsce, tak i przyjdzie czas na debatę na ten temat. Ale dziś, szanowni państwo, rozmawiamy o tym, czy w Polsce miłość, odpowiedzialność, współczucie, solidarność, chęć pomocy mają być karane. Czy kobieta, która zajdzie w ciążę i będzie chciała tę aborcję zrobić… Szanowni państwo, zrobi ją, bo kobieta, która chce zrobić aborcję, po prostu ją zrobi.

(*Głos z sali*: Ale nie nakłaniajcie jej do tego.)

Ale czy ta kobieta musi być samotna, opuszczona, bez wsparcia? Czy matka, ojciec, partner albo koleżanka mają być karani za to, że wyciągnęli rękę i udzielili pomocy?

(*Poseł Roman Fritz*: To jest dziecko.)

Czy lekarka albo lekarz, którzy pomagają kobiecie w dramatycznej sytuacji, mają być karani? Obecne prawo nie przystaje do rzeczywistości. Pozostawia kobiety same, karze za pomoc i za wsparcie. Chcemy uchylić art. 152 § 1, aby nie trzeba było karać za to, że ktoś robi aborcję do 12. tygodnia, żeby przerwanie ciąży, kolejny paragraf, i pomoc w przerwaniu ciąży po prostu nie były karane, żeby ci wszyscy ojcowie i matki nie dostali wyroku sądu do 3 lat pozbawienia wolności, żeby efekt strachu przed pomocą kobiecie w ciąży, przed terminacją w razie zagrożenia zdrowia i życia kobiety w ciąży nie mroził lekarzy przed pomocą, żeby nie dochodziło nigdy więcej do tego, że lekarze będą się bali podejmować decyzję, a kobiety będą się bały o swoje zdrowie i życie. Mówimy o wielkiej zmianie, a tak naprawdę małych przepisach prawnych. Szanowni państwo, kobiety w Polsce robią aborcję. Zakaz nie sprawia, że tych aborcji jest mniej.

(*Głos z sali*: Proszę nie generalizować, nie wszystkie kobiety.)

Kobiety te aborcje będą robić. I tylko my zdecydujemy o tym, czy będą robić je w strachu i samotności.

(*Głos z sali*: Niektóre kobiety.)

Ten projekt mówi wyłącznie o tym, abyśmy nie karali solidarności, dobroci, współczucia, którym lekarze, pielęgniarki, rodzina obdarowują kobiety, które i tak tę aborcję zrobią. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszamy panią poseł Żanetę Cwalinę-Śliwowską, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Mogłabym teraz szczegółowo opowiadać o tym, jakie zmiany do Kodeksu karnego wprowadza projekt ustawy, druk nr 611. Ale to wszystko już zostało powiedziane. Trzeba też spojrzeć prawdzie w oczy, nie każdego da się przekonać. Działa to oczywiście w dwie strony. Mogłabym teraz bardzo emocjonalnie opowiadać o tym, jak bardzo te zmiany są potrzebne, jak kobiety, ale nie tylko one, na nie czekają, o tym, jakie piekło aborcyjne zostało im w tym kraju zgotowane, ale powiem inaczej. Wczoraj uczestniczyłam w spotkaniu prowadzonym przez marszałka Szymona Hołownię z mieszkańcami Sokołowa Podlaskiego. Rozmawialiśmy m.in. o starzejącym się społeczeństwie, o tym, jak zwiększyć w Polsce dzietność…

(*Głos z sali*: Poprzez aborcje…)

…aby starzejący się mieszkańcy m.in. Sokołowa Podlaskiego spali spokojnie i nie martwili się o swoją przyszłość, o to, czy starczy pieniędzy na ich ciężko wypracowane emerytury. Sokołów się wyludnia. Zastanawialiśmy się wspólnie, czy to powinny być inwestycje w drogi, czy próba utworzenia strefy ekonomicznej, która ściągnie do Sokołowa Podlaskiego przedsiębiorców, co stworzy miejsca pracy, czy może inwestycja w lepszą, nowocześniejszą edukację. To wszystko jest bardzo ważne i bardzo potrzebne, ale najważniejsza powinna być inwestycja w to, aby kobiety chciały być matkami, aby w ciąży czuły się bezpiecznie. Jak sprawić, by tak się stało? Wiemy już doskonale, że 500+ czy 800+ w skali całego kraju nie działają.

(*Poseł Roman Fritz*: Chwaliliście.)

Spis treści

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska

Niedawno opublikowano raport o ubóstwie w Polsce. Jest zatrważający. Sukcesywnie przez 8 lat rządów PiS odsetek osób w kryzysie ubóstwa rósł. To jest 0,5 mln dzieci żyjących w skrajnym ubóstwie – w nowoczesnym kraju w Europie. Możemy dywagować, możemy się oszukiwać, słuchać głosów ze skrajnego prawa, ze skrajnego lewa, ale statystyki i matematyki nikt jeszcze nie oszukał. Z badań i tak wychodzi to samo – kobiety nie chcą rodzić dzieci, gdyż martwią się o komplikacje zdrowotne w trakcie ciąży, o niewystarczające wsparcie dla dzieci z niepełnosprawnością oraz o to, czy je na to po prostu stać. Tych problemów nie rozwiąże restrykcyjne prawo aborcyjne. Te problemy rozwiąże ustabilizowanie inflacji, zabezpieczenie praw pracowniczych kobiet wracających z urlopów macierzyńskich, porządna ochrona neonatologiczna i brak obawy o życie i wolność bliskich w przypadku, gdy zdecydują się dokonać aborcji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Ewę Szymanowską, która będzie kontynuować przedstawianie stanowiska klubu Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Ewa Szymanowska:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Bardzo żałujemy, że nie udało się przegłosować tej ustawy już 12 lipca, bo to, co wyszło z Komisji Nadzwyczajnej, było efektem wielu tygodni prac, konsultacji i rozmów. Jako Polska 2050 głosowaliśmy za tym projektem z pełnym przekonaniem, że dekryminalizacja prawa aborcyjnego w Polsce musi stać się faktem. W naszej opinii nie powinno być tak, że mąż czy partner, ale także matka, ojciec, brat, siostra czy wreszcie przyjaciółka zostają skazani za pomoc kobiecie, która zdecydowała się na usunięcie ciąży. Szanowni państwo, świadoma decyzja kobiety, że chce usunąć ciążę, nieumyślnie ściąga poważne kłopoty na jej najbliższych tylko dlatego, że pożyczyli jej pieniądze na tabletki poronne czy dokonali za nie płatności ze swojego konta. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z października 2020 r. doprowadził do zakazu aborcji w przypadku poważnych wad płodu. Kobiety, nie chcąc rodzić chorego dziecka, które nierzadko umiera niebawem po urodzeniu, są zmuszone do wyjazdu za granicę, by dokonać tego zabiegu. Mało kto wie, że sama pomoc w tłumaczeniu rozmowy, podczas której umawiana jest wizyta, czy dowiezienie kobiety na zabieg aborcji również są traktowane w Polsce jako przestępstwo.

Przyjęcie ustawy częściowo dekryminalizującej nie oznacza, że aborcja będzie w Polsce legalna. Wciąż nie będzie można dokonać przerwania ciąży w publicznym szpitalu ani prywatnym gabinecie, bo lekarzom będzie groziła odpowiedzialność dyscyplinarna i utrata prawa wykonywania zawodu. Ponadto wzrasta kara za przerwanie cudzej ciąży z 3 do 5 lat więzienia.

W klubie Polska 2050 – Trzecia Droga nigdy nie było i nie będzie dyscypliny światopoglądowej. Rekomendujemy jednak głosowanie za ustawą o dekryminalizacji aborcji. (*Oklaski*)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Liczymy na was.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Urszulę Nowogórską, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Urszula Nowogórska:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Minister, Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Stoję przed państwem, by w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga wygłosić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny zawartego w druku sejmowym nr 611.

Procedujemy dzisiaj w pierwszym czytaniu nad ustawą, której źródła powstania należy doszukiwać się w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2020 r. Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny nie jest nową propozycją, gdyż w lipcu br. Sejm nie uchwalił projektu Lewicy przedłożonego pod głosowanie w takim samym brzmieniu, nad jakim dzisiaj procedujemy. Zgodnie z zapowiedzią projekt został złożony do laski marszałkowskiej po raz drugi.

Pragnę nadmienić, że w Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw dotyczących prawa do przerywania ciąży leżą jeszcze trzy inne projekty, w tym jeden projekt Trzeciej Drogi, tj. ustawa o zmianie ustawy o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży. Projekt Trzeciej Drogi, który przywołałam, ma szansę przywrócić stan prawny sprzed wspomnianego przeze mnie na początku wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Projekt ten może przywrócić szeroko akceptowany przez różne strony społeczne kompromis, może nie idealny, ale taki, który ostudzi emocje i spłyci podziały między ludźmi. Projekt ten ma również szansę na uzyskanie większości parlamentarnej, a być może nawet i podpisu pana prezydenta. Ale to wszystko przed nami.

Natomiast odnosząc się do ustawy o zmianie Kodeksu karnego, nad którą dzisiaj procedujemy – ma ona na celu, po pierwsze, uchylić § 1 i 2 art. 152 Kodeksu karnego. Zgodnie z § 1 za przerwanie ciąży za zgodą kobiety, poza wyjątkami przewidzianymi w ustawie, grozi kara więzienia do lat 3. Drugi uchylany paragraf zakłada taką samą karę za pomoc ciężarnej w usunięciu ciąży lub jej do tego nakłanianie. Kolejna zmiana dotyczy tego, że za przeprowadzenie aborcji, gdy ciąża trwa więcej niż 12 tygodni, czyli

Spis treści

Poseł Urszula Nowogórska

prawie 3 miesiące, groziłaby kara ograniczenia wolności lub więzienia do lat 5. Od tej zmiany byłby wyjątek: przestępstwa nie popełniałby lekarz, pielęgniarka, położna, jeśli przerwanie ciąży byłoby następstwem procedury medycznej prowadzonej w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia kobiety ciężarnej lub gdy badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkich i nieodwracalnych wad płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu. Kolejna zmiana: ustawa proponuje również zmianę w art. 154 Kodeksu karnego dotyczącym wysokości kar dla osób przeprowadzających aborcję, gdy jej następstwem jest śmierć kobiety ciężarnej. Groziłoby za to od 2 do 15 lat więzienia w przypadku, gdy od początku ciąży minęło więcej niż 12 tygodni oraz gdy aborcja została wymuszona. Zgodnie z przeprowadzonymi zmianami nie popełnia przestępstwa lekarz, pielęgniarka, położna, jeśli uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia dziecka poczętego są następstwem stosowania procedury medycznej potrzebnej do uchylenia niebezpieczeństwa grożącego zdrowiu lub życiu kobiety ciężarnej albo dziecka poczętego. Proponowane przepisy miałyby wejść w życie po upływie 30 dni od ogłoszenia ustawy.

Wysoka Izbo! Od ok. 30 lat toczy się debata na temat zapewnienia właściwych warunków społecznych i zdrowotnych dla życia kobiet, dzieci i rodzin. Kiedy pyta się kobiety o najważniejsze dla nich sprawy do załatwienia, wymieniają m.in. uregulowanie kwestii przemocy wobec kobiet i dzieci, mówią o niewystarczającej liczbie żłobków i przedszkoli, wspominają o wsparciu medycznym niewystarczającym dla kobiet w ciąży i planujących dziecko, mówią o konieczności poprawy opieki medycznej po narodzeniu dziecka dla dziecka i kobiety, mówią również o konieczności posiadania swojego konta i mieszkania. Sprawy aborcji schodzą na dalszy plan. O tych wymienionych potrzebach kobiet mówimy również jako koalicja w umowie koalicyjnej, m.in. w punktach 4, 5, 6, 7, 20 i 21 tej umowy. Bezpieczeństwo, spokój społeczny, praca, rozwój gospodarczy i zapewnienie warunków do życia i rozwoju dla obywateli, rodzin, osób w trudnej sytuacji, samotnych matek i ojców – to powinny być dla wszystkich działania priorytetowe.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi w odniesieniu do ustawy zawartej w druku sejmowym nr 611 nie zarządzi dyscypliny głosowania. Posłowie zgodnie ze swoim przekonaniem, wolną wolą, rozumem podejmą suwerenne, samodzielne decyzje.

Wysoka Izbo! Nie ma lepszych i gorszych wartości w życiu. To od nas zależy, czym będziemy się w życiu kierować, czy będziemy myśleć tak, jak myślał Albert Einstein, który mówił, że są dwie drogi w życiu: jedna to żyć tak, jakby nic nie było cudem, a druga – tak jakby wszystko było cudem. Albo tak jak mówił Jim Rohn. Mówił tak: zyskujesz tyle czasu, ile potrafisz przekształcić w wartość. A pamiętajmy, że życie każdego człowieka ma prawo ochrony (*Dzwonek*), również zapisane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w art. 38. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.
Zapraszam panią poseł Joannę Wichę, klub Lewica.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dziewczyny w wieku mojej córki chodzą na protesty z transparentem: nie wierzę, że znowu muszę protestować w tej samej sprawie. Z takimi samymi transparentami wychodzą także kobiety w moim wieku. To już są dwa pokolenia. W ich i swoim imieniu z tego miejsca, z mównicy sejmowej, powtórzę: nie wierzę, że znowu muszę stać na mównicy sejmowej w tej samej sprawie. To już drugi raz, kiedy Sejm proceduje nad dekryminalizacją aborcji. Jeśli dzisiaj się nie uda, swoje trzecie wystąpienie w tej samej sprawie zacznę od tych samych słów, bo jako klub Lewicy gwarantujemy, że będzie trzecie, czwarte, piąte, a jak będzie trzeba, to i następne, aby kolejne pokolenie – dzieci naszych dzieci, naszych wnuczek – już nie musiało mówić: nie wierzę, że znów protestuję w tej samej sprawie.

(*Głos z sali*: Już się boimy.)

Kilka miesięcy temu w takiej samej dyskusji mówiłam o dramatycznej historii ojca, którego życie z dnia na dzień się posypało, bo jego nastoletnia córka zaszła w niechcianą ciążę, a on nie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności za to, aby bezpiecznie przeprowadzić zabieg przerwania ciąży. Ten ojciec i tak miał szczęście, córka mu zaufała, a nie próbowała szukać szczęścia w Internecie, nie targnęła się na swoje życie. Nie wiem, czy państwo wiecie, co w Internecie znajdowały dzieci, szukając pod hasłem: jak pozbyć się niechcianej ciąży. Słowo „niechcianej" jest kluczowe, bo nastoletnia ciąża rzadko kiedy jest chciana, nigdy nie dotyczy tylko jednej osoby lub pary.

(*Poseł Roman Fritz*: Podatki też nie są chciane.)

W takim wypadku zaangażowana jest cała rodzina. Wracając jednak do tego, co można znaleźć w Internecie, powiem, co można znaleźć dzisiaj: numer do Aborcyjnego Dream Teamu, kontakt do osób, które pomagają w bezpiecznych aborcjach, do organizacji, które biorą na siebie odpowiedzialność za edukację seksualną, edukację w zakresie aborcji, wyręczają w tym państwo. Dzięki temu, że działają skutecznie i potrafią dotrzeć do młodych ludzi, dzieciaki wiedzą, że jest ktoś dorosły, kto je wesprze, zwłaszcza jeśli nie mogą zwrócić się z tym do swoich rodzin. Czy chcecie państwo być tymi rodzicami, do których dzieci boją się zwrócić o pomoc? Albo inaczej: o których dzieci się boją, więc nie zwracają się o tę pomoc, chro-

Spis treści

Poseł Joanna Wicha

niąc was, chroniąc wasze bezpieczeństwo, nie chcąc was wciągnąć w, powiedzmy to sobie wprost, sytuację potencjalnie kryminalną. Wtedy udają się do tych organizacji, bo te organizacje są – i chwała im za to. Ale właściwie dlaczego mają iść do obcych ludzi, nawet najlepszych, ale obcych? Dlaczego muszą bać się o mamę, o tatę, siostrę, ciocię? Czy chcemy to robić naszym rodzinom?

Wiecie, państwo, co dzieciaki znajdowały w Internecie, zanim te organizacje, których poprzedni rząd tak nie lubił i lubił im utrudniać życie, zaczęły dawać bezwarunkowe wsparcie? Tzw. metody domowe. Proszę państwa, urodziłam się w drugiej połowie lat 60. Trochę już żyję, trochę widziałam, także pracując jako pielęgniarka. Wychowałam się w PGR-ze, uczyłam w niewielkim mieście i wiem, co to znaczy: metody domowe. One nie działają, oparte są na powtarzanych z ust do ust przez lata plotkach, przedziwnych mitach. To esencja tego, o czym mówimy: średniowieczne metody. Jedne są zwyczajnie niemądre, inne – potwornie niebezpieczne. Ostre przedmioty, wysiłek, autoagresja to kategoria druga. Aplikowanie cieczy, także niebezpiecznych, przedawkowanie leków, podtruwanie się, zatruwanie się, bo może uda się zatruć płód. Nienawiść do własnego ciała, skrywana niechęć do całego otoczenia, rana na całe życie, że nie było bliskich obok, nawet nie z ich winy. To są dramaty rodzin.

Dekryminalizacja pomocy w aborcji to jest humanitarne minimum. To deklaracja, że państwo nie jest oderwane od rzeczywistości, że jest blisko człowieka.

Szanowni Państwo! Szczególnie zwracam się do moich kolegów i koleżanek z klubu PSL. Dostaliśmy drugą szansę na przyjęcie tej ustawy. W naszych rękach jest dzisiaj to, czy będą takie dramaty, o jakich mówiłam wcześniej, czy zgodzimy się na to, powtórzę, humanitarne minimum.

Bardzo mocno wierzę w to, że tym razem uda nam się wspólnie postawić krok naprzód, pokazać, że nie jesteśmy obojętni wobec dramatów, które znamy, jeśli mamy szczęście, tylko z prasy, sąsiedztwa czy opowieści znajomych. W tym Sejmie jesteśmy przedstawicielami osób, które nas wybrały, my – mówię w imieniu klubu Lewicy – jesteśmy przedstawicielami i przedstawicielkami większości parlamentarnej. Dlaczego więc my, kobiety, tak bardzo boimy się, że znów zabraknie kilku głosów? Ta ustawa nie jest legalizacją aborcji, nie posuwa nas ani o krok naprzód w tym kierunku. Żałuję, ale tak właśnie jest. Ona jest o czymś zupełnie innym. Ona jest o wsparciu, o zaufaniu, o bezpieczeństwie. Ona jest zgodą państwa na to, aby nie być samemu w sytuacji, w której potrzebuje się obok bliskiej osoby.

(*Głos z sali*: Przy mordowaniu.)

Weźcie to państwo, proszę, pod uwagę. (*Dzwonek*) Zagłosujcie. Dajcie szansę obywatelom, rodzinom, tym nastolatkom, które się dzisiaj boją, że nie one, tylko ich bliscy poniosą konsekwencje ich błędów. Zagłosujcie za, bardzo was o to proszę. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Karinę Bosak, Konfederacja.

Poseł Karina Anna Bosak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sam fakt procedowania po raz drugi nad tym projektem, złożonym bez uwzględnienia żadnych zmian mimo fali krytyki pod względem zarówno merytorycznym, jak i legislacyjnym, oddaje chyba prawdziwą naturę Lewicy, jej fanatyzm i głupi upór, jeśli chodzi o rzeczy po prostu złe. Nie wyciągają wniosków, zero autorefleksji. Składacie dopiero co odrzucony przez Sejm, radykalnie lewicowy projekt, nieskonsultowany nawet w ramach waszej koalicji. Ośmieszacie nie tylko Sejm, ale również siebie.

Czy to nie paradoksalne, że wy, którzy mianujecie się pro-choice, wcale nie szanujecie wyborów, które nie są po waszej myśli? Ograniczanie wolności wyboru i wolności sumienia posłów, polityczny i medialny lincz, wywieranie presji, zawieszanie członkostwa w partii, odwoływanie z funkcji wiceministra. Czym jeszcze chcecie straszyć i wywierać presję? Ale czemu się dziwić? Podobny mechanizm spotyka kobiety, które pchacie do aborcji. Mówicie: twoje ciało, twój wybór, ale tak naprawdę ten wybór jest twój dopiero wtedy, gdy jest zgodny z waszym. Chcecie przy tym kneblować usta tym wszystkim, którzy mają inne zdanie.

Powtarzam wam jasno: ten projekt jest zły, bo w sposób ewidentny jest niezgodny z konstytucją. Wprowadzi on chaos i liczne niespójności w Kodeksie karnym, który zmienia. Fundamentem sprawiedliwego porządku prawnego zawsze i wszędzie powinien być człowiek i pełna o nim prawda. (*Oklaski*) A prawda jest taka, że ludzkie życie zaczyna się od poczęcia, od tego momentu człowiek ma niezbywalne prawo do życia i należy go chronić. Przestańcie kłamać, że projekt dotyczy tylko bezkarności osób nakłaniających do zabijania człowieka, kiedy jest jeszcze w łonie matki, czy w tym pomagających. Chcecie nim wykreślić przestępstwa, za które obecnie grożą 3 lata pozbawienia wolności: pomocnictwo w nielegalnej aborcji i nakłanianie do niej. Ale nie to jest dla was najważniejsze i nie o tym jest przecież ten projekt, prawda? Na mocy proponowanego przez was prawa aborcja w I trymestrze ciąży będzie całkowicie bezkarna. Na mocy proponowanego przez was prawa dopuścicie także aborcję eugeniczną aż do momentu porodu.

Ten projekt jest zły, bo stwarza ryzyko zabijania dzieci żywo urodzonych po nieudanej późnej aborcji. Znamy wiele takich historii z państw, gdzie aborcja do późnych miesięcy życia płodowego dziecka jest dopuszczona, gdzie nie ratowano tych dzieci, tylko zostawiano je w zimnej misce, by umierały z bólu, głodu i zimna. Będziecie przy tym traumatyzować personel medyczny, któremu chcecie zakazać udzielania im pomocy. Takie sytuacje będą się zdarzały.

Spis treści

Poseł Karina Anna Bosak

Jak chcecie to dziecko wtedy traktować? Jak śmieć? Jak odpad? To dziecko nie będzie się niczym różniło od wcześniaka czy nawet dziecka urodzonego w terminie. Przez was będzie umierało w męczarniach.

Ten projekt jest zły, bo osłabia ochronę prawnokarną życia kobiety w czasie I trymestru. Obecnie za spowodowanie śmierci kobiety ciężarnej Kodeks karny przewiduje 10 lat, a wy wykreślacie tę ochronę. Dlaczego? Może żeby kosztem kobiet w ciąży mocniej zabezpieczyć tych, co pomagają w aborcji i do niej nakłaniają…

(*Poseł Krzysztof Bosak*: Hańba!)

…żeby przypadkiem nie musieli odpowiadać karnie w pełnym wymiarze, gdy coś pójdzie nie tak i dziewczyna umrze. Według danych WHO śmiertelność okołoporodowa kobiet jest większa w tych krajach, gdzie aborcja jest dostępna na życzenie.

Ten projekt jest zły, bo podważa prawa rodziców dzieci poronionych. Teraz mogą oni otrzymać zasiłek pogrzebowy, zarejestrować dziecko w urzędzie stanu cywilnego, mają prawo do pochówku czy macierzyńskiego po utracie dziecka. Odbierzecie im te prawa? Tak robiono w innych krajach, gdzie jest ustawodawstwo proaborcyjne, gdzie dziecko nienarodzone postrzegane jest jako odpad medyczny, jest całkowicie pozbawione godności należnej człowiekowi.

Kobiety, które noszą w sobie nowe, piękne ludzkie życie, kobiety, które stały się matkami, zasługują na naszą troskę i szacunek. Wy nie chcecie ich dobra. Chcecie, by zostały matkami zabitych dzieci. Chcecie, by ta ponura rzeczywistość stała się ich życiem. Przestańcie niszczyć życie kobiet swoją demoniczną propagandą, przestańcie niszczyć życie dzieci, które mają pełne prawo, by się narodzić, skoro zostały powołane do życia. Każdemu z nich należy się to, by było kochane.

W imieniu klubu Konfederacja składam wniosek o odrzucenie tego projektu. Dziękuję.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Paulinę Matysiak, koło Razem.

Poseł Paulina Matysiak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj stoimy przed szansą – w zasadzie pewnie będziemy stać w piątek, bo w piątek będzie głosowanie – na przecięcie wieloletniej spirali cierpienia, hipokryzji i przemocy wobec kobiet. Dekryminalizacja aborcji to nie jest kaprys. To wołanie o sprawiedliwość, to wołanie o szacunek dla obywatelek, to wołanie o prawo do decyzji, które powinno przysługiwać każdej Polce.

Dostęp do aborcji to dzisiaj problem klasowy, ponieważ tylko zamożne kobiety mogą sobie pozwolić na bezpieczne zabiegi za granicą, podczas gdy te mniej uprzywilejowane są skazane na nielegalne, często też niebezpieczne metody. Zakaz aborcji nie dotyka wszystkich równo, najmocniej uderza w najuboższe i najsłabiej chronione osoby.

I oto w XXI w. w kraju Europy Środkowej traktujemy kobiety jako obywatelki drugiej kategorii, pozbawiając je prawa do decydowania o własnym ciele i o przyszłości. Naprawdę jak możemy to tolerować? Jak możemy udawać, że to jest słuszne?

Dekryminalizacja aborcji to jest pierwszy podstawowy krok ku temu, byśmy przestali karać kobiety za to, że dokonują wyborów najlepszych dla siebie. Chcemy, żeby kobiety przestały się bać o swoje zdrowie i bezpieczeństwo. Chcemy, żeby lekarze nie bali się pomagać pacjentkom. Tego wymaga nie tylko podstawowa ludzka przyzwoitość, ale i szacunek do państwa prawa. Kara za prawo do własnych decyzji jest nieludzka i niegodna naszego społeczeństwa.

W tym miejscu, szanowni państwo, chciałabym się zwrócić przede wszystkim do kolegów i koleżanek z PSL, którzy, jak często słyszymy, zasłaniają się brakiem dyscypliny w sprawach światopoglądowych.

(*Poseł Roman Fritz*: To nie jest światopogląd.)

Ten brak dyscypliny jest bardzo wygodny, prawda? A może tak naprawdę to brak odwagi, bo gdy chodzi o kobiety, nagle kwestie światopoglądowe stają się pretekstem do umywania rąk. Ale czy prawa człowieka to sprawa światopoglądowa? Czy godność i zdrowie kobiet to kwestia światopoglądowa? Naprawdę, szanowni koledzy, odwagi, bo w waszych rękach jest dzisiaj los milionów kobiet. Nie chowajcie się za wygodnymi unikami i nie uciekajcie przed odpowiedzialnością. Czy państwo zdajecie sobie sprawę z dramatów, jakie kryją się za każdym takim przypadkiem?

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Tak, zdajemy sobie.)

Ile Polek cierpiało i cierpi w milczeniu, ile rodzin musiało przechodzić przez piekło z powodu obecnego prawa? Nie mówimy o ideologii, nie mówimy o abstrakcji, tylko mówimy o życiu ludzi, mówimy o ich zdrowiu – zarówno o zdrowiu psychicznym, jak i fizycznym – i mówimy o ich godności. Projekt, który dzisiaj omawiamy, to wyraz odwagi i odpowiedzialności. To projekt, który jest zgodny z głosem większości Polek i Polaków, którzy popierają legalny, bezpieczny dostęp do aborcji.

(*Głos z sali*: Badania CBOS proszę sobie przeczytać.)

Nie chowajcie się za fałszywą moralnością, nie chowajcie się za opresyjnymi przepisami, które krzywdzą nasze siostry, które krzywdzą (*Dzwonek*) nasze matki i nasze córki. Nie chodzi tutaj o politykę, tylko chodzi o człowieczeństwo. Posłowie koła Razem popierają ten projekt i zagłosują za nim. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Jakubiaka, Republikanie.

Spis treści

Spis treści

Poseł Marek Jakubiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zapewne państwo zauważyli, że jako jedyny mężczyzna występuję tutaj w gronie pań, ale chcę powiedzieć, że w kole Republikanów nie ma ani jednej kobiety.

(*Głos z sali*: Ooo…)

Więc co robić? Możecie do mnie Marysia dzisiaj mówić. (*Wesołość na sali*) Proszę państwa, szczególnie do ciebie, Paulino, to mówię. Posłuchaj, co dzisiaj opowiem. Posłuchaj, nie śmiej się tam.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Taki rozum.

Proszę państwa, sytuacja jest o tyle poważna, że sam problem aborcyjny nie dotyczy tylko kobiet, ale też mężczyzn. To jest też nasz problem. Z całą odpowiedzialnością mogę o tym opowiedzieć, więc powiem tak. Jeżeli słyszę takie słowa z ust wnioskodawczyń: my nie chcemy zgłaszać kwestii aborcji czy wolności w kwestii aborcji w tejże ustawie, to myślę, że wy ludzi za idiotów chyba macie. Ale na tyle pisaliście to na kolanie, w takim tempie albo z jakimś ideologicznym przesłaniem, że zapomniałyście o tym, że są lekarki i lekarze, zapomniałyście o tym, że są pielęgniarki i pielęgniarze i im już grozi od 2 do 15 lat. Ale to zostawię.

Pragnę podziękować mojej matce. Całkiem poważnie, proszę państwa, to mówię. (*Oklaski*) Mamo, urodziłaś mnie, mając niecałe 18 lat. Szczęście od Boga, żeś nie znalazła po drodze takich ludzi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest, brawo!)

Dałaś mi życie. Oczywiście trochę oddałaś swojego, ale dzięki tobie mogę być ojcem, dziadkiem, posłem. Mogę działać na rzecz Rzeczypospolitej, mogę być człowiekiem. (*Oklaski*) Nieprawdą jest, proszę państwa, że tutaj następują jakieś szkody wolnościowe. Trochę ostrożności i problemu nie będziecie mieli. (*Wesołość na sali*)

Natomiast, proszę państwa, stąd dziękuję wszystkim polskim matkom, wszystkim kobietom, które poświęciły swoje życie dla dobra swojego potomstwa. Jesteście wielkie. (*Oklaski*)

(*Poseł Roman Fritz*: Szach-mat, Marek.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Mamy 38 parlamentarzystów, którzy zapisali się do pytań.

(*Głos z sali*: Chciało więcej.)

(*Poseł Piotr Uściński*: Dlaczego tak mało?)

Jeśli jeszcze dla danego klubu są wolne miejsca, to jest ten czas, żeby się dopisać.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Ale to nie jest rządowy projekt.)

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwszego do zadania pytania zapraszam pana posła Piotra Uścińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Uściński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziecko nienarodzone to człowiek – nie pies, nie kot, nie odpad medyczny – i należy mu się ochrona życia. Mamy, które pod sercem noszą malutkie dziecko, potrzebują wsparcia psychicznego, czasami interwencji medycznej w przypadku własnego zdrowia czy zdrowia dziecka, niekiedy potrzebują wsparcia finansowego, a może dachu nad głową, w końcu potrzebują oddziału porodowego w swoim szpitalu. Dlaczego nie walczycie o porodówki, o utrzymanie porodówek? Zamiast tego macie dla mam ofertę zabicia ich dziecka. Dlaczego chcecie, aby ci, którzy odwracają się od tych mam, którzy dają tylko ofertę: zabij dziecko, bo to jest twoja sprawa, twoje ciało, twoje dziecko, zajmij się nim, zabij, dlaczego chcecie, aby te osoby i cały przemysł aborcyjny byli bezkarni?

Wnoszę o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. A do pani marszałek mam (*Dzwonek*) pytanie: Dlaczego ta debata jest ograniczana i tylko kilkunastu posłów opozycji może zapytać w tej debacie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Decyzją Prezydium w tym punkcie zostaną zadane 43 pytania. Dla klubu Prawa i Sprawiedliwości pytań jest przewidzianych 17, dla Koalicji Obywatelskiej – 14, dla Polski 2050 – 3, dla Polskiego Stronnictwa Ludowego – 3, dla Lewicy – 2, dla Konfederacji – 2, dla Razem – 1 i dla Republikanów – 1.

(*Poseł Piotr Uściński*: Uśmiechnięta demokracja.)

Zapraszam, panie pośle.

Minuta.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wstyd i hańba.

(*Poseł Roman Fritz*: Tak jest!)

Wstyd i hańba, że w XXI w. musimy dyskutować o podstawowych prawach kobiet…

(*Poseł Piotr Uściński*: Podstawowe prawo to prawo do życia.)

…o tym, żeby kobiety miały prawo decydować w sprawach fundamentalnych. To wstyd i hańba, jakich argumentów używacie w tej debacie. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Wstyd!)

Szanowni Państwo! Legalna, bezpieczna i dostępna. Taka powinna być aborcja w Polsce. Ten projekt to nasze zobowiązanie, to nasze zobowiązanie wobec wyborców, tych, którzy głosowali na koalicję 15 października.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nie było takiej koalicji.)

Poseł Paweł Bliźniuk

Poprzez zbrodniczy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, wydany na wniosek Prawa i Sprawiedliwości i niestety też Konfederacji…

(*Poseł Piotr Uściński*: I PSL-u.)

…urządziliście w Polsce kobietom piekło. Naszym zobowiązaniem jest zmiana prawa, naszym zobowiązaniem jest doprowadzenie do tego, żeby aborcja była legalna, bezpieczna i dostępna. Ten projekt to minimum, które chcemy wprowadzić i możemy wprowadzić.

(*Poseł Piotr Uściński*: Zabieracie porodówki.)

Dlatego apeluję do wszystkich, którzy ostatnim razem mieli dylemat i zagłosowali, nie popierając tego rozwiązania (*Dzwonek*), żeby namyślili się, wczytali się w ten projekt i zagłosowali finalnie za tą ustawą. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Izabelę Bodnar, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mijają właśnie 4 lata, odkąd tysiące Polaków wyszło na ulice w marszach, w których protestowali przeciw zbrodniczym… Yyy…

(*Głos z sali*: Yyy…)

…Trybunału Konstytucyjnego. 4 lata strachu, 4 lata niepewności, 4 lata odwlekania decyzji w sprawie macierzyństwa, 4 lata umierania.

(*Poseł Piotr Uściński*: 27 lat temu orzeczenie…)

4 lata to już zdecydowanie za długo. Dziś mamy szansę zrobić poprzez depenalizację choć jeden mały krok w kierunku zakończenia tej ponurej ery strachu kobiet, strachu ich bliskich…

(*Głos z sali*: Teraz dzieci będą się bały.)

…dramatów całych rodzin.

Życia nie zwrócimy już 37-letniej Agnieszce, 32-letniej Annie, 33-letniej Dorocie, 34-letniej Justynie, 30-letniej Izabeli czy 25-letniej Agacie…

(*Poseł Barbara Bartuś*: A wie pani dlaczego? Co się stało?)

…ale musimy dążyć do tego, żeby kobiety więcej nie umierały w tych męczarniach (*Dzwonek*) poprzez wasze ortodoksyjne, średniowieczne prawo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Darię Gosek-Popiołek, klub Lewica.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Naprawdę ciężko mi uwierzyć, że większość na tej sali wierzy, że pomoc w aborcji jest czymś złym (*Wesołość na sali*), że lekarz, dla którego zdrowie i życie pacjentki są najważniejsze, jest złym lekarzem, że matka, która nie zostawia nastoletniej córki z niechcianą ciążą, jest złą matką, że mąż powinien odwrócić się od żony, że przyjaciółka popełnia zbrodnię, wyciągając pomocną dłoń i przekazując bliskiej osobie tabletki.

(*Poseł Piotr Uściński*: To nie jest pomocna dłoń, jak się komuś zabija dziecko.)

I naprawdę trudno mi uwierzyć, że tak naprawdę śpicie lepiej, że wasze sumienie jest spokojne, kiedy te osoby boją się w Polsce Policji i prokuratury, boją się, ponieważ okazują troskę, wsparcie i pomoc.

W lipcu na tej sali podjęto bardzo złą decyzję. Wtedy zabrakło tylko trzech głosów. Mam głęboką nadzieję, że ta szansa zostanie wykorzystana, że panowie wykorzystacie tę szansę, żeby się zrehabilitować, posłuchać głosów obywatelek i obywateli i poprzeć ustawę dekryminalizującą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, Konfederacja.

Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czym zajmuje się rząd światowej rewolucji pod wodzą Donalda Tuska z jego lewym skrzydłem, które tutaj troszkę siedzi i lekko przypomina taki sabat satanistyczny? Zajmuje się, proszę państwa, trzeci raz w tej kadencji Sejmu, trzeci raz w ciągu roku możliwością zabijania nienarodzonych Polaków. (*Poruszenie na sali*) Nie zajmuje się tym, co w Polsce nam bardzo doskwiera. Zidentyfikujmy kilka tych problemów. Nie zajmujecie się poprawą sytuacji demograficznej. Wręcz przeciwnie, chcecie, aby Polaków w Polsce było jak najmniej. Chcecie zamordować takie małe dzieci. O to chodzi? Nie zajmujecie się również kwestiami tragedii w energetyce (*Dzwonek*), nie zajmujecie się…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Roman Fritz:

…sprawami tragedii w przemyśle, sytuacją bezpieczeństwa Polski. Zajmujecie się tym, aby dzieci w Polsce móc mordować. Biada wam i hańba wam. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo. Po pierwsze, to nie jest projekt rządowy, tylko to jest projekt poselski. Tak tylko przypominam. Po drugie, to nie jest projekt o aborcji, tylko o dekryminalizacji aborcji. (*Poruszenie na* sali) To po drugie.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Jeden pies.)

(*Głos z sali*: Proszę nie cenzurować posłów.)

A po trzecie, jest bardzo krótki, jednostronicowy. Warto do niego zajrzeć. (*Oklaski*)

Zapraszam.

(*Głos z sali*: O zabijaniu.) (*Dzwonek*)

Zapraszam panią posłankę Marcelinę Zawiszę, Razem.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Art. 152 Kodeksu karnego, czyli kryminalizacja pomocnictwa w aborcji, zmniejsza poziom bezpieczeństwa kobiet, bo o ile kobieta, która przerywa własną ciążę, nie podlega karze, o tyle przestępcami stają się wszyscy ci, których poproszą o pomoc: matki, przyjaciółki, partnerzy i lekarze.

(*Poseł Piotr Uściński*: Nieprawda! Każdy poproszony o pomoc powinien pomóc kobiecie.)

Dochodzi do kompletnie absurdalnej sytuacji, w której z jednej strony kobiety słyszą, że nie pomoże im państwo, a z drugiej strony nie mogą poprosić o pomoc najbliższych, a jeśli to zrobią, to narażają ich na konsekwencje prawne.

Ale to jest dużo głębszy problem, ponieważ za tym artykułem kryją się również zgony kobiet w Polsce, które straciły życie, ponieważ lekarze – jak mówią – bali się podejmować decyzje, bo bali się tego, że do ich drzwi zapuka prokurator. Ta ustawa to jest minimum, jakie nasze państwo może zaproponować kobietom (*Dzwonek*), jeśli chodzi o bezpieczeństwo, o godność…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Marcelina Zawisza:

…o możliwość tego, żeby lekarze w sytuacjach trudnych ratowali życie i zdrowie kobiet. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Andrzeja Gawrona, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Gawron:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Po raz kolejny wraca pod obrady Sejmu projekt ustawy liberalizujący przepisy Kodeksu karnego dotyczące aborcji. Zabicie dziecka, gdy poczęło się pod sercem swojej mamy, to czyn okrutny. Tam dziecko powinno czuć się najbardziej bezpieczne. Poczęte dziecko ma prawo do życia tak jak każdy z nas, bez względu na kolor skóry czy to, że ktoś jest nad wyraz inteligentny, czy może chory, czy może z niepełnosprawnością, bo mamy prawo do życia z racji samego człowieczeństwa. To podstawa naszej cywilizacji, to sprawa praworządności, humanizmu, elementarnej sprawiedliwości. To sprawa życia i śmierci. W trudnych sytuacjach zawsze można znaleźć inne dobre, moralne rozwiązanie. Dziś właśnie w Częstochowie w oknie życia znaleziono niemowlę, uratowano kolejne ludzkie istnienie, jedno istnienie. My jako posłowie, odrzucając ten projekt ustawy, możemy uratować setki, jeżeli nie tysiące istnień ludzkich. (*Dzwonek*) Zwracam się do wszystkich pań i panów posłów: wybierzmy życie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Gawron:

Pani marszałek, zgłaszam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

To jeszcze musi pan złożyć na moje ręce.

(*Głos z sali*: Nie musi.)

Nie musi. Dobra.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Polak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję pani marszałkini za konsekwencję i włączenie do porządku obrad tak ważnej ustawy – ustawy w sprawie dekryminalizacji. To jest ustawa oczekiwana nie tylko przez nas, kobiety, ale i przez społeczeństwo polskie, bo nie jest to ustawa o legalnej aborcji. (*Gwar na sali*, *dzwonek*)

(*Głos z sali*: Nieprawda.)

Nie rozmawiamy teraz o legalizacji aborcji, lecz o bezpiecznej i zgodnie z prawem legalnej obecnie procedurze aborcyjnej, przerywania ciąży z powodu

Poseł Elżbieta Anna Polak

zagrożenia zdrowia i życia kobiety lub zagrożenia zdrowia i życia płodu.

(*Poseł Barbara Bartuś*: Nie o tym rozmawiamy.)

Nie udawajmy, że teraz to się nie dzieje. Kobieta w podejmowaniu trudnej decyzji nie może zostać sama, a wy bardzo byście tego chcieli. Potrzebuje pomocy lekarza, położnej, pielęgniarki, rodziny. A ta ustawa (*Dzwonek*) w zakresie dekryminalizacji ma znieść odpowiedzialność karną w przypadku osób, które pomagają kobiecie.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Ta ustawa jest zgodna z naszym oczekiwaniem, ale również z wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dobrze, że ten projekt dotyczący dekryminalizacji wraca do Sejmu, bo jest szansa tutaj dla państwa, żeby jeszcze raz przyjrzeć się na spokojnie tym zapisom.

Mam pytanie do strony przeciwnej wnioskodawcom, do strony przeciwnej – mam wrażenie – kobietom i ich bliskim. Macie państwo świadomość, że kobieta, która usunie ciążę, nie popełnia przestępstwa. To jest jej decyzja, jej odpowiedzialność, jej sumienie. I wy jako politycy, jako polityczki nie macie możliwości ingerowania w to. Natomiast gdy kobieta funkcjonuje w dobrym związku, zwierzy się partnerowi, podejmą tę decyzję razem, gdy ma wsparcie w rodzinie, naturalnie zwróci się do rodziców, może zwrócić się do koleżanki. Mam do was pytanie: Jakim prawem chcecie karać osoby bliskie kobiecie?

(*Głos z sali*: Na piśmie napisz.)

Jakim prawem chcecie karać osoby za to, że pomogą jej, nie wiem, finansowo, podwiozą, odbiorą leki?

(*Głos z sali*: Za zabicie dziecka.)

Jakim prawem? Co wam to daje? Dlaczego się z tym lepiej czujecie? (*Gwar na sali, dzwonek*) Czy wy sami… (*Dzwonek*) Jakim prawem – i to jest bardzo istotna część tej ustawy – chcecie karać personel medyczny, który ratuje życie kobiety?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Mam nadzieję, że wy sami byście ratowali życie swojej partnerki czy córki.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Pani poseł, bardzo dziękuję.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Może się mylę, ale to oznacza, że jesteście absolutnie bezduszni. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Dorotę Olko, klub Lewica.

Poseł Dorota Olko:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa, ustawa o dekryminalizacji aborcji, to był i jest gest kompromisu, gest porozumienia, bo to nie jest spełnienie obietnicy złożonej Polkom przed wyborami, czyli obietnicy o dostępnej, legalnej, bezpiecznej aborcji. Jako Lewica walczyłyśmy i będziemy walczyć o to dalej. Ale ta ustawa, o której dziś mówimy, to konieczne minimum. To jest taki plasterek, ratunek w sytuacjach najbardziej ekstremalnych. Ta ustawa ma sprawić, że kobiety w ciąży nie będą się bały szpitali, nie będą się bały, że w nich umrą.

Naprawdę bardzo mocno apeluję do państwa, do PiS-u i do Konfederacji, ale też do konserwatywnej części tej strony sali na czele z politykami PSL-u: miejcie panowie sumienie. Przecież żadne konserwatywne wartości nie nakazują wam przyglądać się, jak kolejna kobieta umiera na sepsę w Pszczynie, w Częstochowie, w Nowym Targu. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Za waszych rządów nie umierały?)

Możecie temu zapobiec dzisiaj. (*Gwar na sali, dzwonek*) Odpuśćcie ten ośli upór i po prostu poprzyjcie dekryminalizację aborcji w Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Spis treści

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, chciałbym sprostować głupoty, które padają tutaj, na tej sali. Depenalizacja przekraczania prędkości jest de facto legalizacją przekraczania prędkości, depenalizacja kradzieży jest de facto legalizacją złodziejstwa i tak samo depenalizacja nakłaniania do zabijania i pomocniczości w tym procederze jest de facto legalizacją tego procederu. (*Oklaski*)

To jest szkodliwa i antykobieca ustawa. Już raz została wydalona z tej sali, bo jej miejsce jest na śmietniku. I za każdym razem, gdy będziecie wracać z tymi antyludzkimi ustawami, Konfederacja będzie konsekwentnie głosować przeciw, dlatego że jako Konfederacja jesteśmy przeciwni zabijaniu małych, bezbronnych dzieci. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Mają szczęście, że ich nikt nie wyskrobał.)

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Stoję tutaj jako ojciec trojga dzieci. Mówię tutaj w imieniu swoim, w imieniu mojej żony, w imieniu moich sióstr, w imieniu mojej mamy…

(*Głos z sali*: Ja też mam troje dzieci.)

…i w imieniu wielu setek tysięcy polskich kobiet, które są przeciwniczkami aborcji, bo są za życiem.

(*Poseł Dorota Łoboda*: To nie muszą jej robić.)

Mówię tutaj również w imieniu nienarodzonych dzieci.

(*Głos z sali*: Ojej, jeszcze to.)

Przytoczę słowa piosenki: To moje pierwsze godziny, jestem najmłodsze z całej rodziny, jestem jak małe ziarenko, czuję, że żyję, urosnę wam prędko. (*Wesołość na sali*) Nie wiem, co jest w tym takiego śmiesznego. Dalej w tej piosence jest mowa: Ja jestem, ja czuję, ja żyję, moje serce bije.

Będziemy bronić prawa do życia. Wierzę, że tak jak 12 lipca zbudujemy w Sejmie koalicję za życiem (*Dzwonek*), mimo różnych podziałów zbudujemy koalicję za życiem i ten szkodliwy projekt nie przejdzie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posłankę Renatę Rak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Opowiem państwu historię, nie historię z Internetu, historię z życia. Młoda dziewczyna poznaje chłopaka, zakochuje się z wzajemnością. Młodzi zaczynają się spotykać, randkować, a po pewnym czasie podejmują decyzję o rozpoczęciu współżycia seksualnego. Kiedy dziewczyna zachodzi w ciążę, rozpoczyna się dramat. Zostaje z problemem sama, bez wsparcia. Boi się pójść do lekarza, boi się powiedzieć najbliższym, bo wie, że za pomoc w aborcji grozi im kara. Podejmuje decyzję o przerwaniu ciąży. Przez Internet kupuje tabletki. Nie do końca wie, jak działają, nie wie, jak będzie się po nich czuła. Zażywa tabletki, potem jest tylko gorzej. Dziewczyna przeżywa dramat, jest przerażona, odczuwa ogromny ból, krwawi, boi się, że wykrwawi się na śmierć, że umrze.

(*Głos z sali:* Dokładnie, bo tak…)

Po wszystkim nie może udźwignąć ciężaru, który ją przytłacza. Na szczęście mówi o tym dorosłym. W końcu trafia do lekarza i na terapię. Ta dziewczyna była kiedyś radosną, uśmiechniętą młodą kobietą. Dzisiaj żyje z traumatycznymi wspomnieniami tego, co się stało, o czym chciałaby zapomnieć. (*Dzwonek*) Takich dziewczyn jest dużo więcej. Mogą to być wasze córki i wasze wnuczki. Dajmy im, pozwólmy im decydować o sobie. Nie zostawiajmy ich samym sobie.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Te tabletki są fatalne, nie można na to pozwalać.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szkoda, że nie ma ministra sprawiedliwości, wiceministra, który był tutaj jeszcze chwilę temu.

(*Głos z sali:* Zaraz będzie.)

Drodzy Państwo! Wnioskodawcy chyba nie wiedzą, o czym dyskutujemy. To nie jest ustawa, która dopuszcza, tak jak chcecie, zabijanie nienarodzonych. Ta ustawa znosi tylko sankcje, znosi artykuł dotyczący sytuacji, w której ktoś za zgodą kobiety przerywa jej ciążę z naruszeniem przepisów ustawy. Właśnie ten przepis jest usuwany. Tak dużo mówicie o bezpieczeństwie. Przed chwilą mówiliście o tym, że kobieta kupiła jakieś tabletki w Internecie. Właśnie przez tę ustawę, jeżelibyście ją uchwalili, ci, którzy sprzedawaliby te nielegalne tabletki, nie byliby ścigani.

(*Poseł Dorota Łoboda*: Zalecane przez WHO…)

Mało tego, uchylacie jeszcze inny przepis, art. 154 § 1. Ten artykuł, ten paragraf uchylacie: „Jeżeli następstwem czynu określonego w art. 152 § 1 lub 2 jest śmierć kobiety ciężarnej, sprawca podlega karze po-

Spis treści

Poseł Barbara Bartuś

zbawienia wolności od roku do 10 lat". (*Dzwonek*) Usuwacie ten przepis. Jeżeli kobieta podda się aborcji i umrze, to nikt za to nie poniesie kary – ani ten, kto sprzedawał tabletki, ani lekarz, który będzie to robił w gabinecie. To nie będzie się działo w szpitalu, bo jest to nielegalne. Zabijanie nienarodzonych jest nielegalne.

(*Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś*: Czas.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Tracz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś procedujemy nad projektem, który znosi absurdalne zapisy dotyczące karania osób trzecich za to, że np. kupią tabletki do aborcji farmakologicznej, przekażą je kobiecie w potrzebie czy podwiozą ją na zabieg do Niemiec lub Czech. To absurd, że matka, przyjaciółka, partner, mąż czy siostra są ścigani za to, że pomogli w aborcji najbliższej osobie, która tej aborcji chciała. To jest absurdalne i nieludzkie, że stawiamy lekarzy, pielęgniarki i położne między młotem a kowadłem, że boją się oni ratować życie kobiety, gdy jest zagrożone, boją się, że skończą w więzieniu.

(*Poseł Agnieszka Górska*: Mordowanie dzieci – to jest nieludzkie.)

Karanie za pomoc w aborcji prowadzi do tragedii. Nie chcemy więcej tych tragedii. Dekryminalizacja pomocy w aborcji jest minimum (*Dzwonek*), które możemy zrobić, by przywrócić kobietom ich prawa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jana Warzechę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cytuję za Wikipedią. 22 lipca 1942 r. Adolf Hitler wyraził swoje zdanie na temat zmniejszenia populacji wschodnich terenów okupowanych: W obliczu dużych rodzin tubylczej ludności jest dla nas bardzo korzystne, jeśli dziewczęta i kobiety mają możliwie najwięcej aborcji. Hitler groził także: Osobiście zastrzelę tego idiotę, który chciałby wprowadzić w życie przepisy zabraniające aborcji na wschodnich terenach okupowanych. To jest do przemyślenia dla tych wszystkich pań poseł i posłów, którzy podpisali się pod projektem procedowanej ustawy. (*Oklaski*)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Świetne.)

Aborcja nie jest okej – jest zbrodnią na ciele i duszy, powoduje ogromne cierpienie matki i dziecka. Nie idźcie, państwo posłowie, tą drogą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Karanie za pomoc w przerywaniu ciąży nie sprawi, że pomoc ta nie będzie niesiona. Wsparcie będzie się odbywało po cichu, w poczuciu strachu i niepewności, bo dzisiejsze prawo nie powstrzymuje kobiet przed poszukiwaniem dostępu do aborcji. Zmusza je jedynie do robienia tego poza systemem, narażając ich zdrowie i życie na wysokie ryzyko.

Procedowana ustawa nie jest zachętą do przerywania ciąży ani tym bardziej przymusem. Nie sprawi też, że aborcja będzie włączona do systemu publicznej ochrony zdrowia. To jest możliwość wyboru, bezpieczeństwo i wsparcie w trudnych momentach, bo pomoc kobiecie w potrzebie leży w ludzkiej naturze. Żadne zakazy, prawo czy decyzje kilkunastu mężczyzn nie mogą tego ograniczyć. Obecne przepisy są często oparte na nierzeczywistych założeniach i prowadzą do sytuacji, w których kobiety i ich bliscy są karani za podejmowanie i tak trudnych życiowych decyzji. Powtórzę za panem ministrem: Wysoka Izbo, więzienia nie są dla matek pomagających swoim córkom. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten krótki, ale jakże okrutny projekt trzeba odrzucić jak najszybciej. Trzeba przerwać ten szatański kurs, który nakręci spiralę zła, co doprowadzi do niszczenia naszego narodu. Przecież aborcja, oprócz okrucieństwa zabicia dziecka, oddziałuje negatywnie na kobietę, na męż-

Spis treści

Poseł Władysław Kurowski

czyznę, także na rodzeństwo zabitego dziecka, na rodzinę. Aborcji się nie zapomina. Wpływa ona też na łamanie sumień lekarzy, pielęgniarek, pracowników medycznych. Obrona nienarodzonych dzieci to kwestia wiedzy medycznej i zwykłej ludzkiej przyzwoitości, a nie kwestia tej czy innej religii. To też łamanie konstytucji.

Odrzućmy ten projekt, odrzućmy ten kierunek śmierci, a naszą poselską aktywność skierujmy na ochronę życia. Dziś polskie kobiety nie czekają na prawo aborcyjne, dziś polskie kobiety oczekują prawa wspierającego rodzinę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Jeżeli można zrobić cokolwiek, by poprawić los polskich kobiet, to nareszcie zamiast ciągle o tym debatować, zróbmy to. Jeżeli w tej sprawie tu, w tej Izbie, większość panów wciąż się upiera, że nie możemy ustawą przywrócić naszego podstawowego prawa: prawa do aborcji…

(*Głos z sali*: Prawo do życia.)

…bo takie mają widzimisię, to chociaż sprawmy, by osoby, które pomagają kobietom w realizacji ich słusznego prawa do decydowania o własnym ciele, nie były ścigane przez prawo. Powinniśmy pamiętać, że Sejm jest miejscem, w którym uchwalamy prawo dla wszystkich mieszkanek i mieszkańców naszego kraju niezależnie od osobistych poglądów. Nie mamy wpływu na to, co dzieje się na arenie międzynarodowej, ale to my na tej sali decydujemy o tym, jak realnie się żyje milionom kobiet i mężczyzn w naszym kraju.

(*Głos z sali*: Dzisiaj źle się żyje.)

Dzisiaj mamy kolejną szansę, by wykazać się zrozumieniem i empatią. Nie zmarnujmy tego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzonem i ostoją naszej cywilizacji jest oparty i zbudowany na wartościach chrześcijańskich system moralny, odzwierciedlający system prawny, który daje najsłabszym i bezbronnym ochronę przed tymi silnymi, którzy chcieliby ich skrzywdzić, który daje tę ochronę wszystkim, a nie wybranym.

Jesteśmy tu, bo posłowie Lewicy po raz kolejny postanowili policzyć, ilu posłów i ile posłanek uzna, że prawo, owszem, ma chronić dzieci, które mają imię, siniaki i przyznane przez media prawo do współczucia, ale dziecku na wcześniejszym etapie rozwoju to samo prawo może tej ochrony odmówić. Może odmówić uznania tych dzieci za równe wobec prawa, za równie bezbronne wobec krzywdzących je dorosłych. Posłowie Lewicy chcą, żeby ochrona prawna zależała nie od biologii, ale od matematyki: mniejszy od 12 znaczy nieistniejący. Ktoś napisał na Twitterze, obecnie platformie X (*Dzwonek*), że niektóre kobiety kupiły kłamstwo, że muszą zabijać swoje córki i swoich synów, aby być wolnymi. Taka wolność jest jak strój karnawałowy z drugiej ręki.

Składam wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. To już drugi wniosek o odrzucenie z tego samego klubu.

Zapraszam panią posłankę Sylwię Bielawską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Sylwia Bielawska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Los kobiet bywa trudny, bywa często naznaczony cierpieniem, strachem o zdrowie swoje i swoich najbliższych. I to my, kobiety, powinnyśmy podejmować decyzje, które dotyczą naszego zdrowia. A wy, drodzy panowie, powinniście nas w tych decyzjach wspierać i nam pomagać. Jak to zrobić? To proste. Wystarczy, że przeczytacie projekt tej ustawy ze zrozumieniem, powtarzam: ze zrozumieniem, bo wtedy nie będziecie powtarzali półprawd, kłamstw i manipulacji. To nie jest ustawa o aborcji, to jest ustawa o dekryminalizacji pomocy, to jest ustawa o tym, żeby nie karać tych, którzy pomagają.

(*Poseł Piotr Uściński*: Szkodzą, a nie pomagają.)

Dlaczego warto to zrobić? Dlaczego warto przeczytać ze zrozumieniem i zagłosować za tą ustawą? Bo obiecuję wam, że wtedy, kiedy będzie rozmowa o prostacie, o lekach na potencję, my nie będziemy wypowiadać kategorycznych sądów na ten temat, bo się na tym nie znamy. Zaufamy wam i waszej opinii. Dlatego bardzo was namawiam (*Dzwonek*): przeczytajcie ten projekt jeszcze raz, ze zrozumieniem i zagłosujcie za. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Szefernakera, Prawo i Sprawiedliwość. Jest pan poseł?

(*Głos z sali*: Jest.)

Zapraszam.

Poseł Paweł Szefernaker:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt w lipcu tego roku przepadł w Sejmie i on nie powinien już być podejmowany. Jest mnóstwo różnych problemów, które mają dzisiaj Polacy: drożyzna, inflacja, kolejki do lekarzy, odwoływane operacje i inne, także związane z tym, że nie dajecie w tej chwili rady na terenach popowodziowych. To są realne problemy, a nie są nimi te, z którymi co pewien czas wracacie, żeby zająć opinię publiczną, np. temat aborcji.

Szanowni Państwo! My jesteśmy tutaj po to, żeby bronić wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, także tych nienarodzonych, bo życie to jest najważniejsza wartość, to jest wartość fundamentalna i my jesteśmy w parlamencie po to, żeby także tej wartości bronić. Dlatego będziemy głosować przeciwko tej ustawie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Alicję Łepkowską-Gołaś, Koalicja Obywatelska.

Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Pani Ministro! To nie jest projekt o aborcji. Przedkładany projekt ustawy wprowadza absolutne minimum zmian niezbędnych do naprawienia szkód wyrządzonych przez poprzednią władzę, która w sposób bezprecedensowy i zbrodniczy odebrała kobietom podstawowe prawa człowieka.

(*Poseł Agata Wojtyszek*: Podstawowe prawo człowieka: do życia, to mówi konstytucja…)

To projekt o dekryminalizacji pomocnictwa. Proponowane minimum zmian to usunięcie kar za pomoc w przerwaniu ciąży i podstawowa ochrona prawna personelu medycznego. 25 z 27 państw Unii Europejskiej ma znacznie bardziej liberalne przepisy, tylko Malta i Polska, dzięki „wspaniałej" działalności poprzedniej władzy, pozostają skansenem Europy, przy pomocy sterowanego politycznie trybunału.

(*Poseł Mariusz Krystian*: Bronią życia.)

Efekty tej zbrodniczej polityki są tragiczne. Kobiety umierają w szpitalach, bo lekarze boją się ratować ich życie. To absolutne minimum zmian, jakie jesteśmy winni polskim kobietom…

(*Poseł Piotr Uściński*: Jesteśmy ostoją życia.)

…po 8 latach ideologicznej krucjaty PiS-u. A tym, którzy będą przeciw tym zmianom, chciałabym przypomnieć: wasze „Za życiem" kosztowało już (*Dzwonek*) życie niejednej kobiety. Gratuluję sukcesu, możecie być z siebie dumni. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpadający się klub Lewicy chwycił się ostatniej deski ratunku i wrócił temat aborcji. No bo jakże scementować swoją jedność, jak tylko tą ostatnią deską ratunku? To temat bardzo wygodny również dla Donalda Tuska, bo pozwala mu przykryć gigantyczne problemy gospodarcze i polityczne tego jakże bardzo fatalnego rządu. Ale przy tej okazji warto przypomnieć podstawowe rzeczy, bo gdy się słucha tej dyskusji, widać, że macie problem ze zrozumieniem podstawowych rzeczy. A więc od początku. Życie człowieka rozpoczyna się w momencie poczęcia. Zabójstwo człowieka jest zbrodnią. Aborcja jest zbrodnią tym ohydniejszą, że jest dokonywana na dziecku niewinnym. A celem waszych regulacji jest, po pierwsze, polityczny zysk. Krew niewinnych dzieci ma być ceną waszego politycznego zysku. I druga kwestia – tą zmianą ustawy i tymi przepisami chcecie zapewnić bezkarność aborcyjnym szwadronom śmierci i taki jest wasz (*Dzwonek*) w tym momencie cel.

Składam wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Jolantę Niezgodzką, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jolanta Niezgodzka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ta ustawa to niezbędne minimum. Nagonka poprzedniego rządu na świadczenie medyczne, jakim jest przecież aborcja…

(*Głos z sali*: Nie jest.)

…doprowadziła do tego, że lekarze bali się wykonywać swoje obowiązki i przerywać ciąże, bo bali się, że za uratowanie życia kobiety zapuka do nich polityczny prokurator. Trzeba z tym skończyć. Tak samo jak trzeba skończyć z karaniem osób, które wspierają najbliższą sobie kobietę. To jest skandal, że mama, przyjaciółka, siostra, partner albo mąż mogą pójść do więzienia za to, że wspierają kobietę…

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: W zabijaniu.)

Spis treści

Poseł Jolanta Niezgodzka

…za to, że pożyczą jej pieniądze, za to, że kupią jej tabletkę, za to, że jej pomagają, że są przy niej w tym trudnym momencie.

(*Poseł Piotr Uściński*: Niech jej pomogą, a nie zabijają jej dziecko.)

Czas skończyć z fikcją (*Gwar na sali, dzwonek*) i udawaniem, że kobiety w Polsce nie przerywają ciąży. Polka, która nie chce być w ciąży, po prostu w niej nie będzie. I nie ma przy tym znaczenia fakt, jak bardzo restrykcyjne przepisy będą obowiązywały w naszym kraju. Dzięki tej zmianie lekarze nie będą mogli zasłaniać się strachem przed odpowiedzialnością karną, a w końcu (*Dzwonek*) dzięki tej zmianie najbliższe osoby będą mogły wspierać kobietę w przerwaniu niechcianej ciąży. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Aborcja jest dla kobiety piętnem do końca życia – zabicie własnego dziecka. Chcecie walczyć z piekłem kobiet? To naprawcie służbę zdrowia. Za minister Leszczyny babcie, matki, córki, przyjaciółki, jak mówiła pani poseł, mają przekładane wizyty, ważne badania, zabiegi, często takie, które mogą uratować życie kobiety. Chcecie walczyć z piekłem kobiet? To odejdźcie od durnego pomysłu likwidacji ponad 100 porodówek w Polsce powiatowej. Chcecie walczyć z piekłem kobiet? A ile z was, feministek, krzyczało o piekle kobiet, kiedy funkcjonariusze mężczyźni naruszali godność urzędniczek Ministerstwa Sprawiedliwości, podglądając je nawet podczas załatwiania potrzeb fizjologicznych? Chcecie walczyć z piekłem kobiet? To zatrzymajcie pakt migracyjny, ściąganie do Polski islamskich migrantów, którzy rzeczywiście wprowadzą w Polsce piekło kobiet, totalnie zdewastują ich system bezpieczeństwa. Aborcja zawsze jest piekłem kobiet, aborcja zawsze jest zabiciem dziecka, jakkolwiek sobie tę ustawę będziecie nazywać. (*Oklaski*)

(*Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś*: Nie chcesz – nie rób.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Osos, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Osos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś wracamy do debaty dotyczącej dekryminalizacji aborcji, do projektu, który dla wielu Polek i Polaków jest pewnym minimum, by chronić życie i zdrowie kobiet, a także by zapewnić im, ich bliskim czy lekarzom poczucie bezpieczeństwa. To nie jest projekt o legalizacji aborcji, ale o tym, by w tej trudnej sytuacji w życiu kobiety i jej bliskich państwo nie było katem, aby nie doprowadzać do sytuacji, w której ryzykujemy życie i zdrowie, bo ktoś boi się podjąć decyzji, bo ktoś boi się pomóc. Musimy mieć świadomość, że aborcja nie zniknie, i czas, aby państwo nasze zapewniło swoim obywatelom standardy, które obywatele innych państw mają zapewnione od dawna. Już czas skończyć z drakońskim prawem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agata Wojtyszek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sejm Rzeczypospolitej Polskiej już w dniu 12 lipca br. odrzucił projekt ustawy zakładającej aborcję na żądanie. Decyzja ta jest zgodna z przekonaniami większości polskiego społeczeństwa, o czym świadczą wyniki badań CBOS. Poglądy Polaków jednak nie obchodzą rządu koalicji 13 grudnia, która to nie mając w lipcu wymaganej większości do zmiany prawa, postanowiła najpierw wydać wytyczne, rozszerzając dostęp do aborcji i zmuszając lekarzy i szpitale do procederu aborcyjnego, a następnie podejmuje kolejną próbę przeforsowania tej haniebnej i wielce szkodliwej ustawy. To uderzenie w proces demokratycznego stanowienia prawa.

Mamy problemy demograficzne, o czym mówią dane GUS. W okresie od stycznia do września br. zarejestrowano o ok. 18 tys. urodzeń mniej niż w tym samym okresie w 2023 r. A zatem dziś powinniśmy odbyć debatę na temat tego, jak zwiększyć liczbę urodzeń w naszym kraju, w jaki sposób zadbać o rodzinę, jak ją promować (*Dzwonek*), a nie, jak zapowiadacie…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Agata Wojtyszek:

…do skutku składać projekt ustawy pozwalającej zabijać nienarodzone dzieci. Będziemy wytrwale bronić każdego poczętego życia, które jest wartością dla rodziny i Rzeczypospolitej Polskiej. Wnoszę o odrzucenie projektu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Patryk Jaskulski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Padło wiele kłamstw dzisiaj, podczas tej debaty.

(*Poseł Agnieszka Górska*: Z waszej strony.)

Po pierwsze, ten projekt ustawy to nie legalizacja aborcji. Ten projekt ustawy to nie ideologia, co sugerowała pani poseł Burzyńska z PiS. Ten projekt ustawy to likwidacja absurdów w polskim prawie. Podkreślmy to: kobiecie za aborcję w Polsce nie grozi żadna kara, ale mężczyzna, który zawiózł partnerkę za granicę, może dziś dostać nawet 3 lata więzienia. Przyjaciółka, która pożyczyła przyjaciółce pieniądze na zabieg, może dostać dziś 3 lata więzienia. Matka, która kupiła tabletkę córce, może także trafić za kratki. O tym jest ten projekt. To są te absurdy, które trzeba wyeliminować z polskiego prawa. Wiecie, jak działa to prawo? To prawo działa mrożąco na lekarzy, matki, partnerów, mężów (*Dzwonek*) i przyjaciółki. Tak represyjne prawo to jest ideologia. Dlatego będę głosował za tym, aby nie było ideologii w tej kwestii. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Roberta Gontarza, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Robert Gontarz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Życie dziecka poczętego jest święte, tak jak zresztą życie każdego człowieka jest święte, tylko dziecko poczęte nie może krzyczeć, kiedy ktoś próbuje je zabić. Dziecko poczęte nie może apelować, nie może walczyć o swoje prawa. My jesteśmy od tego. My, parlament, jesteśmy od tego, żeby chronić tych niewinnych, tych, którzy nigdy nikomu niczego złego nie zrobili. Jaką Polskę wy chcecie stworzyć? Z jednej strony zapowiadacie zamykanie porodówek, utrudniając tym samym kobietom poród, a z drugiej strony chcecie ułatwiać kobietom aborcję. To ma być ta Polska, którą chcecie stworzyć? Ta nowoczesna? Na takich fundamentach chcecie budować naszą wspaniałą ojczyznę? Tak nie można budować Polski.

Szanowni Państwo! Musimy pamiętać o jednej, podstawowej rzeczy. Dziecko, które jest poczęte, przecież się urodzi. Po jakimś czasie, ale kiedyś się urodzi. To jest mały bobasek, który niedługo będzie się śmiał. I to dziecko, ten uśmiech tego dziecka to są nasze skarby narodowe. To są skarby narodowe, o które musimy dbać i których nie możemy zostawić na pastwę. Nie możemy pozwolić zabić tego dziecka, zabić (*Dzwonek*) tego uśmiechu. Dlatego z tego miejsca…

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie pośle.

Poseł Robert Gontarz:

…chcę zaapelować do wszystkich parlamentarzystów, którym będą próbowali złamać kręgosłupy: nie dajcie sobie złamać tych kręgosłupów. Możemy odrzucić tę ustawę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pęk, Koalicja Obywatelska. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Dudę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Elżbieta Duda:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt broniący aborcję wraca jak bumerang. Czemu wałkujecie temat aborcji, skoro – po raz kolejny to powiem i to trzeba powtarzać na każdym kroku – naturalnym prawem człowieka jest prawo do życia? Proszę pokazać taki przepis, który mówi o prawie do aborcji. Nie istnieje. Ten projekt broni sprawców, a nie ofiary. Godność życia, dbałość o zdrowie kobiety to jest obowiązek każdej władzy. Lekarz? Lekarz ma leczyć, nie zabijać. Od rodziny, małżeństwa zależy nasze być albo nie być. W Polsce teraz mamy najniższą, najgorszą sytuację demograficzną od II wojny światowej, jeśli chodzi o liczbę urodzeń.

(*Poseł Urszula Sara Zielińska*: Zgadnijmy dlaczego.)

My chcemy tworzyć zdrowe prawo, sprzyjające życiu, a wy tworzycie prawo służące patologii i zboczeniom. Na to nie możemy się zgodzić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Urszulę Zielińską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Sara Zielińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt nie jest o aborcji na życzenie, pani poseł. Posłanki, posłowie z PiS-u, którzy tak mówią, chyba nie widzieli w ogóle tego projektu? (*Poruszenie na sali, dzwonek*) Ten projekt jest o naszych podstawowych prawach: o prawie do leczenia…

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Do zabijania.)

(*Poseł Piotr Uściński*: Gdzie tam jest o prawie do leczenia, w tym projekcie?)

…o fundamentalnym poczuciu bezpieczeństwa, o tym, żeby w Pszczynie, w Częstochowie, w Nowym Targu młode kobiety nie umierały tylko dlatego, że ich lekarz boi się więzienia.

Szanowni Państwo! 15 października 2023 r. kobiety i mężczyźni w całej Polsce głosowali za zmianą.

Spis treści

Poseł Urszula Sara Zielińska

Nie chcieli państwa, fundamentalistów, których minister zdrowia w telewizji przywołuje z nazwiska. Piętnuje lekarza tylko dlatego, że okazał troskę o pacjenta, a policja szykanuje kobietę, która zadzwoniła po pomoc psychologiczną.

(*Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom*: Tak, i urodziła wam żelka…) (*Dzwonek*)

Chcieli państwa, które dba o zdrowie i życie wszystkich swoich obywateli, narodzonych i nienarodzonych. Miliony kobiet protestujących latami – one chciały zmiany. (*Dzwonek*) Czas, żebyśmy tej zmiany dokonali. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

(*Poseł Roman Fritz*: Pani minister, jak tam zbiorniki retencyjne? Działają?)

(*Poseł Urszula Sara Zielińska*: Nie zbudowaliście, więc nie działają.)

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Wojciechowską van Heukelom, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po raz drugi w tym roku procedujemy nad projektem, podobnym projektem, nad którym już procedowaliśmy i który odrzuciliśmy. Jak nie wiadomo, o co chodzi, drodzy państwo, to zazwyczaj chodzi o pieniądze. Mamy na to dzisiaj dowód. Oto z tej mównicy sejmowej przemawiająca w imieniu klubu Lewicy pani poseł Wicha wymieniała z nazwy organizacje proaborcyjne, choć reklama z mównicy sejmowej powinna być i jest zabroniona. Domagam się od pana marszałka, od inicjatorów tej ustawy odpowiedzi na pytanie: Czyjego interesu bronicie i jaki jest lobbing w interesie tych organizacji, którym – uwaga – mówiąc o depenalizacji, chcecie po prostu zapewnić możliwość swobodnego udzielania pomocy w popełnieniu przestępstwa?

Jesteście tchórzami, którzy wiedzą, że nie mogą zalegalizować aborcji tak, jak chcieliście. Próbujecie to zrobić w sposób pokrętny, tylnymi drzwiami. Depenalizacja współudziału w przestępstwie jest legalizacją (*Dzwonek*) współudziału w przestępstwie, a co za tym idzie, jest to psucie prawa. Oczekuję wyjaśnienia tego skandalu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Wydaje mi się, że ten projekt ustawy jest krokiem w kierunku poszanowania praw i godności kobiet i ich najbliższych, którzy znajdują się w trudnych sytuacjach.

(*Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom*: Proszę się zapisać do głosu, pani marszałek. Komentowanie słów posłów nie jest pani rolą. A o godności kobiet niech nie mówią kobiety, które nas uważają za bezmyślne istoty, które co 5 minut zachodzą w ciążę niechcianą. Mamy więcej godności.)

(*Głos z sali*: Jakby pani miała edukację seksualną, toby pani wiedziała, że nie można co 5 minut zajść w ciążę.)

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka, Koalicja Obywatelska.

Panie pośle, zapraszam serdecznie.

Poseł Krystian Łuczak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zobowiązaliśmy się do tworzenia prawa służącego ludziom, do ochrony praw kobiet, mężczyzn i rodzin…

(*Poseł Piotr Uściński*: Nienarodzonych też.)

…do pozostawienia Polkom i Polakom wolności wyboru. Zgodnie z obecnymi przepisami kobieta nie popełnia przestępstwa, przerywając własną ciążę. Ale poszukiwanie rozwiązań poza systemem ochrony zdrowia naraża ją na poważne ryzyko i nieodwracalne konsekwencje. Dlatego czas skończyć z absurdem karania za bycie chroniącą życie pacjentek lekarką, położną. Dlatego czas na to, aby skończyć z groźbami i sankcjami karnymi wobec oddanych mężów, partnerów i rodziców, którzy robią wszystko dla dobra swoich dzieci. Dość dyktowania kobietom zasad, które nakazują życie według cudzej wizji świata. Problem nie zniknie, kiedy będziemy udawać, że nie istnieje. Rozwiążemy go, kiedy przypomnimy sobie, dlaczego ludzie powierzyli nam odpowiedzialność za tworzenie dobrego prawa (*Dzwonek*), prawa dającego nam wszystkim poczucie bezpieczeństwa. Drogie panie, przepraszam was za mężczyzn, którzy was nie wspierają. (*Oklaski*)

(*Poseł Agata Wojtyszek*: Art. 38 konstytucji.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Woźniaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tadeusz Woźniak:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W pierwszych słowach chciałbym zaapelować do pani marszałek, żeby pani marszałek nie zezwalała posłankom z Lewicy na oszczercze, chamskie i bluźniercze wypowiadanie się na temat najwyższych organów władzy państwowej w Polsce. My jesteśmy od tego, żeby tworzyć prawo i żeby bronić godności Polski, a nie atakować jej instytucje, takie jak Trybunał Konstytucyjny, Sąd Najwyższy czy inne organy.

Spis treści

Poseł Tadeusz Woźniak

Druga sprawa. Chciałem zapytać, gdzie jest dzisiaj rzecznik praw dziecka, który w dotyczącej go ustawie w art. 2 ma zapisane, że dzieckiem w myśl tej ustawy jest każda istota ludzka od poczęcia do pełnoletności. Nie ma. Nie interesuje rzecznika praw dziecka to, czy dzieci będą zabijane w Polsce, czy nie.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Dzieci wyklęte.)

Pamiętam, jak były procedowane inne ustawy, choćby jeden projekt obywatelski, jak posłanki w tej sali podnosiły ręce. One mówiły: Kto z was zrobił sobie aborcję? Ja, ja. Prawda? (*Dzwonek*) Pani poseł wychodzi na mównicę i mówi, pod jaki numer telefonu trzeba zadzwonić, pokazuje numery telefonu.

(*Głos z sali*: Dobrze, czas się skończył.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Czas się skończył, panie pośle. Dziękuję bardzo. Czas minął.

Zapraszam panią poseł Dominikę Chorosińską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tadeusz Woźniak:

Z tej mównicy nawołuje się do przestępstw. Apeluję, żeby marszałek Sejmu dbał o to, żeby przestępstwa nie były tutaj dokonywane.

A to jest model dziecka, moi drodzy. Ono ma główkę, ono ma rączki, ono ma nóżki, oczka. Zobaczcie. Nie dam wam go do ręki, bobyście je wyrzuciły do kosza. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Dominikę Chorosińską, jak już powiedziałam wcześniej, z Prawa i Sprawiedliwości.

Poseł Dominika Chorosińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niespełna 4 miesiące temu polski parlament odrzucił dokładnie ten sam projekt. W tej chwili znowu się nad tym pochylamy bez żadnej zmiany. Oczywiście, że jest to projekt dotyczący legalizacji aborcji. Proszę, żeby się w to wczytać, gdyż art. 152 ust. 3, jeżeliby został wprowadzony w tym brzmieniu, dokładnie o tym mówi: że można do 12. tygodnia życia usunąć sobie ciążę. Jest to legalizacja aborcji na życzenie.

A jeżeli chodzi o aborcję eugeniczną do momentu urodzenia, kim wy jesteście, że dajecie sobie prawo do tego, do decydowania o ludzkim życiu? Życie zaczyna się w momencie poczęcia, a kończy w momencie naturalnej śmierci, i nigdy nie powinno podlegać żadnemu głosowaniu. Jeżeli chcecie pomóc kobietom, to zróbcie coś, żeby nie zamykano porodówek (*Dzwonek*), przywróćcie szacunek dla pracy wychowawczej kobiet. Bo dziecko jest cudem, a macierzyństwo to miłość. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: 8 lat to robiliście.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszamy panią poseł Agnieszkę Górską, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Górska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt po pierwsze jest nieludzki i niekonstytucyjny. Ogranicza prawną ochronę życia dziecka poczętego, łamie istniejący porządek prawny, znosząc odpowiedzialność karną za przeprowadzenie aborcji za zgodą kobiety, błędnie uznając, że mordowanie niewinnego dziecka czy pomoc w tym haniebnym czynie nie jest przestępstwem. Osoba, która pomaga w popełnieniu czynu zabronionego, a zwłaszcza w zabiciu innego człowieka, nie może nie ponosić odpowiedzialności. Proponowana przez wnioskodawców zmiana prawa to kolejny atak na bezbronnego, niewinnego człowieka w łonie matki. Kiedy zrozumiecie w końcu, że polskie społeczeństwo, polskie kobiety to nie są barbarzyńcy i że polskie społeczeństwo jest przeciwne waszym nieludzkim propozycjom? Pokazują to badania, chociażby CBOS, za 2023 r. Nie można bezkarnie zabijać dzieci, bo tak (*Dzwonek*) akurat wam się podoba albo komukolwiek innemu. Do zabijania bezbronnych dzieci nie możemy dopuścić. Nie możemy dopuścić do bezkarności za zabicie drugiego człowieka.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czas minął.

Poseł Agnieszka Górska:

Badania naukowe dowodzą, że aborcja prowadzi również do licznych zaburzeń, do niepłodności, poronień samoistnych, raka piersi.

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czas minął naprawdę.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Burkiewicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Spis treści

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Jestem głęboko przekonana, że każda kobieta sama powinna zdecydować o tym, czy chce, czy może i będzie w stanie urodzić dziecko i ponosić trudy macierzyństwa.

Przeciwnicy legalnej aborcji są wrogami kobiet, są przekonani, że mogą za kogoś zdecydować o jego wyborach i o jego sumieniu. Jeśli ktoś chce dokonać aborcji, to i tak jej dokona. Jest to tylko kwestia kwoty. Już była tu mowa o pieniądzach, więc właśnie to jest kwestia tego, że kobiety, które nie dysponują odpowiednią kwotą, są w tym momencie w bardzo trudnej sytuacji.

Naszą rolą, rolą polityków nie jest narzucanie naszego światopoglądu innym ludziom ani kontrola sumienia innych ludzi. Każdy ma prawo w tym względzie decydować sam i to jest nasze własne sumienie (*Dzwonek*). A jeżeli chodzi o ilość urodzeń w naszym kraju, to jest kwestia bezpieczeństwa kobiet. Przestańmy udawać. Kobiety muszą same decydować. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Franciszka Sterczewskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Drugi raz w tej kadencji pod Sejm trafia projekt dekrymininalizacji aborcji. I kolejny raz Polki wstrzymują oddech, bo kolejny raz 460 osób na tej sali będzie decydowało o ich życiu i zdrowiu. Wiemy od wielu lat, że dekryminalizacja i legalizacja aborcji są niezbędne, oczekiwane i popierane przez większość Polek i Polaków.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Nie są.)

Wiemy, jak dramatyczne konsekwencje ma zakaz aborcji i karanie matek, partnerów czy przyjaciółek za pomoc w załatwianiu tabletek lub zabiegu.

W lipcu Sejm zawiódł. Teraz nie może być wątpliwości. Ten projekt należy poprzeć, bo to głosowanie właśnie za życiem, za wolnym wyborem, za zgodą z własnym sumieniem.

(*Poseł Roman Fritz*: Za życiem?)

Bo właśnie tym jest wolność. Koleżanki, a przede wszystkim koledzy, tu nie chodzi o wasze sumienia. Dajcie Polkom żyć i uszanujcie ich decyzje.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Dzisiaj dekryminalizacja, jutro – legalna aborcja. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! W tym punkcie to było ostatnie pytanie.

Zapraszam panią ministrę do spraw równości Katarzynę Kotulę.

Minister do Spraw Równości Katarzyna Kotula:

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przede wszystkim nie oszukujmy się. Wszyscy wiemy, że ustawa o dekryminalizacji to nie jest ustawa naszych marzeń.

(*Poseł Roman Fritz*: Niech pani się nie zdradza ze swoimi marzeniami.)

Wie to zarówno Lewica, jak i część Koalicji Obywatelskiej, ale wiemy również, że to jest pierwszy ważny krok, który może przywrócić kobietom godność, ale przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa. To jest krok, być może mocno nieidealny, ale bardzo potrzebny. To jest przede wszystkim krok, który jako koalicja 15 października możemy zrobić wspólnie, po to, żeby wspierać kobiety mieszkające w Polsce, po to, żeby wspierać polskie rodziny, żeby pokazać kobietom mieszkającym w Polsce, że my naprawdę jesteśmy tą zmianą, którą obiecywaliśmy 15 października 2023 r. Możemy zrobić tę zmianę wspólnie po to, żeby pokazać im, że stoimy za nimi i za ich rodzinami murem.

Polska od ponad 30 lat nie wspiera kobiet w dostępie do aborcji. Osobom potrzebującym tego najbardziej powszechnego zabiegu w ginekologii systemowo i pozasystemowo po prostu utrudnia się do niego dostęp. Obecność aborcji i pomocy przy aborcji w Kodeksie karnym ma jeden cel: osoba potrzebująca aborcji z różnych powodów ma być w tym doświadczeniu samotna, ma czuć wstyd, ma czuć strach, ma czuć się zaszczuta.

Projekt tej ustawy nie jest liberalizacją prawa aborcyjnego i choć mocno okrojony, ma chronić osoby najbliższe, osoby, które kobiecie w aborcji pomagają, najczęściej matki mężów, partnerów i przyjaciółki.

(*Głos z sali*: I zięcia.)

To ustawa, która realnie wspiera i chroni polskie rodziny. Angażowanie aparatu państwa i służb do ścigania niczym groźnych przestępców tych, którzy na mocy obowiązującego prawa mogą spędzić 3 lata w więzieniu, tych, którzy w odruchu serca pomagają swoim najbliższym, to jest absurdalna przemoc instytucjonalna państwa wobec kobiet, ale także, a może przede wszystkim – ich najbliższych, po prostu wobec polskich rodzin. Kryminalizacja pomocnictwa i pomocy uderza w kobiety i w ich najbliższych i uderza w polskie rodziny, a zmiana ta może pomóc kobietom odzyskać poczucie bezpieczeństwa. No i nie oszukujmy się: to jest krok do przodu, ale krok mocno konserwatywny, bo dekryminalizacja oznacza, że aborcja nadal będzie nielegalna.

(*Głos z sali*: Pani żartuje.)

Dekryminalizacja oznacza, że aborcja nadal nie będzie opłacana przez NFZ. Dekryminalizacja nie oznacza, że lekarze będą mogli zrobić aborcję na każdym etapie ciąży. Dekryminalizacja sprawi za to, że kobiety w trakcie poronień, a to dotyczy jakichś 30% ciąż, nie będą bały się iść do lekarza, a lekarze nie będą bali się tym kobietom udzielać pomocy.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Jeszcze nie, jeszcze nie.)

Spis treści

Minister do Spraw Równości
Katarzyna Kotula

Nie będą bali się pomagać kobietom, leczyć kobiet, ratować kobiet. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Mordować dzieci.)

Dekryminalizacja oznacza, że lekarze nie będą bali się prokuratora.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Mordercy powinni bać się prokuratora.)

Dekryminalizacja wpłynie na budowanie wzajemnego zaufania między lekarzami, lekarkami a pacjentkami, którego obecnie często brakuje.

Aborcja poza ustawą z 1993 r. o planowaniu rodziny jest zapisana w Kodeksie karnym i zmiana brzmienia art. 152 Kodeksu karnego nie zmieni prawa aborcyjnego i nadal będzie obowiązywać ustawa o planowaniu rodziny z 1993 r., która jest najsurowszym prawem aborcyjnym w Europie. Ale dzięki tej zmianie, z którą dzisiaj przychodzimy, wolni od strachu i lęku będą mężowie, matki, najbliżsi, wszyscy ci, którzy w jakikolwiek sposób pomagają kobiecie.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Pomagają w zamordowaniu dziecka.)

To oni są najbardziej narażeni na konsekwencje za pomoc bliskiej osobie.

Z prawej strony sali padło tu dużo słów o konstytucji. Myślę, że warto przywołać dzisiaj art. 47: każdy ma prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym.

(*Głos z sali*: Ten też. Każdy to każdy.)

Z tego artykułu o ochronie życia rodzinnego jasno wynika, że osoba najbliższa, która pomaga kobiecie, nie popełnia przestępstwa. Pozwólcie polskim rodzinom samym decydować.

Drogie Prawo i Sprawiedliwość, wasz czas się skończył. Ale warto przypomnieć, bo to dzisiaj bardzo wybrzmiało na tej sali, że dla was ciała, życie i zdrowie kobiet to ideologia. Dla was opieka i wsparcie w stosunku do kobiet i ich najbliższych to temat zastępczy. Dla nas, dla koalicji 15 października, to jest odruch empatii, ale często także wyraz miłości. Miłości ojców i matek do swoich córek, miłości mężów do swoich żon, miłości partnerów do partnerek, czasem koleżanek, przyjaciółek czy sąsiadek. To także danie lekarzom możliwości spokojnej pracy, w której, zgodnie z najnowszą wiedzą medyczną, mogą ratować i leczyć kobiety, które tego potrzebują.

Polityka prorodzinna, którą przez 8 lat odmienialiście przez wszystkie przypadki, nie polega na zmuszaniu kobiet do urodzenia dziecka. Polityka prorodzinna nie polega na angażowaniu służb do ścigania męża, który kupił żonie tabletki, bo ona go o to poprosiła, a on ją bardzo kochał, albo matki, która kupiła bilet do Anglii 19-letniej córce, która została zgwałcona. Polityka prorodzinna nie polega na zmuszaniu kobiet do rodzenia płodów obciążonych wadami letalnymi, a do tego właśnie doprowadziliście wyrokiem upolitycznionego Trybunału Konstytucyjnego. Przez 8 lat działaliście przeciwko kobietom i przeciwko polskim rodzinom. Drogie Prawo i Sprawiedliwość, dzieci nie rodzą się z przymusu i strachu, dzieci nie rodzą się przez zakazy i ograniczenia. Dzieci rodzą się z miłości i dzieci rodzą się wtedy, kiedy państwo faktycznie otacza kobiety i ich rodziny wsparciem i opieką.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Pozwala mordować…)

Wsparcie rodziny i polityka prorodzinna to właśnie systemowe wsparcie dla kobiet w sytuacjach, w których chcemy im zapewnić nie tylko poczucie bezpieczeństwa, lecz także poczucie, że one naprawdę same mogą decydować. Drogie kobiety, drodzy mężowie, drogie matki, przyjaciółki, siostry i koleżanki, my, przedstawiciele koalicji 15 października, nie będziemy niczym Prawo i Sprawiedliwość oraz Konfederacja mówić wam, jak macie żyć, kiedy, ile i z kim macie mieć dzieci. My naprawdę będziemy was wspierać w każdym wyborze, bo to są wasze, a nie nasze decyzje. My wam ufamy i wierzymy. To my jesteśmy pro-life. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie wierzę własnym uszom. Ona szalała.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Pozwólcie państwo, że przywitam młodzież i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej im. prof. Jana Czochralskiego w Kcyni w województwie kujawsko-pomorskim, którzy odwiedzili dzisiaj Sejm na zaproszenie posłanki Iwony Kozłowskiej. Witamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Oddaję już głos panu ministrowi.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrchę. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Panowie strażnicy, nie przesadzajcie.)

(*Głos z sali*: Aborcyjne dream teamy mogły się tam…)

Panie pośle… (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali*: Interwencja poselska.)

Zapraszam. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata trochę wbrew temu, co stanowi tytuł tego projektu ustawy, nie jest tylko o prawie karnym i Kodeksie karnym. Dzisiejsza debata z jednej strony jest o bezpieczeństwie, a z drugiej o pewnej filozofii funkcjonowania państwa. Ta debata jest o tym, czy świat polityki, czy państwo i instytucje państwowe dostrzegają pewne zjawiska, które w świecie, w Polsce istnieją, czy też świat polityki i instytucje państwowe mają udawać, że pewne zjawiska nie istnieją, kiedy

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

po prostu są na nie obojętne, kiedy może nawet chciałaby, żeby pewne zjawiska nie istniały. Ale rzeczywistość jest taka, jaka jest. Posłowie z prawej strony sali, klub Prawa i Sprawiedliwości, klub Konfederacji, kiedy mogli przez 8 lat, bo dysponowali większością parlamentarną, dowolnie kształtować system prawny, nie byli w stanie przeforsować tych wszystkich postulatów, o których dzisiaj tak ochoczo mówią z mównicy sejmowej. We własnym klubie nie znaleźli większości dla postulatów, które dzisiaj tak ochoczo głoszą. Skąd u państwa – pytam retorycznie, bo posłów na sali jest niewielu – tyle hipokryzji? (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Pan minister pyta, to odpowiadam.)

Podziemie aborcyjne istnieje. Dramaty kobiet istnieją. Sytuacje, w których kobiety, przyjaciele, rodziny bardzo często znajdują się w dramatycznych okolicznościach, i bardzo często nie jest to z ich winy, po prostu istnieją i zaklinanie rzeczywistości tego nie zmieni. Teraz mamy dwa punkty widzenia. Środek i lewa strona sali mówią: widzimy te problemy i musimy się z nimi zmierzyć. Prawa strona sali, PiS i Konfederacja mówią: udajemy, że problemu nie ma.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Nie, nie udajemy.)

Nie widzimy tego, najlepiej w ogóle o tym milczeć. Ale milczące państwo skończyło się 15 października 2023 r. Od tamtego momentu mamy do czynienia z państwem, które widzi, które działa i które jest sprawcze.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: I które chce pozwolić mordować.)

Dzisiaj dyskutujemy o Kodeksie karnym, o przepisach, które od momentu orzeczenia trybunału Julii Przyłębskiej nabrały zupełnie innego charakteru, zupełnie innego znaczenia.

Otóż te przepisy sprawiają, zresztą przykładów tego dzisiaj podczas tej debaty było mnóstwo, że osoby pomagające w czynach, które ze swojej istoty nie są karalne…

(*Głos z sali*: Ale są zbrodnią.)

…podlegają właśnie karze. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Tych sytuacji nie jest wcale mniej z roku na rok. Niestety dane pokazują, że ich po prostu przybywa na tle orzeczenia, które wydał trybunał Julii Przyłębskiej. I teraz możemy cały czas brnąć w państwa filozofię i udawać, że tego problemu nie ma. My w poczuciu odpowiedzialności mówimy, że my się z tym problemem mierzymy. Uważamy, że te przepisy karne, które dzisiaj są i które w tej rzeczywistości nabrały zupełnie innego charakteru, należy zmienić. Tak, należy je zmienić. I choć raz się nie udało, to trzeba próbować do skutku. Po to są debaty parlamentarne, żeby się przekonywać, a nie żeby się zamykać w swoich światopoglądach.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Są ograniczane.)

Próbujemy i będziemy przekonywać. Kładziemy na stole argumenty prawne, sytuacje faktyczne. Przytaczanych jest mnóstwo historii, a kropla drąży skałę. Te przepisy oczywiście na razie obowiązują. Mam nadzieję, że uda się je zmienić, tak żeby faktycznie osoby najbliższe, przedstawiciele świata medycznego mieli poczucie, że działając w bardzo dramatycznych i trudnych okolicznościach, państwo nie czeka na nich z prokuratorem, tylko czeka na nich z pomocą, w takim oczywiście zakresie, w jakim w tym momencie może pomóc.

Mając świadomość, że ten przepis funkcjonuje w takim brzmieniu, a mówię tu o art. 152, prokurator generalny prof. Adam Bodnar w sierpniu tego roku skierował wytyczne do wszystkich prokuratorów, że nawet jeżeli zachodzi sytuacja, że trzeba wszcząć postępowanie z art. 152 – mówimy tutaj o przestępstwie, które ma charakter formalny, czyli wszczęcie de facto jest konieczne – to niezbędne w tym postępowaniu czynności mają przede wszystkim być podejmowane w stopniu absolutnie uwzględniającym dramatyczną sytuację kobiety, godność kobiety. Chodzi o to, żeby nie cechowały się pewną zapalczywością, żeby nie cechowały się okrucieństwem, nie prowadziły do wtórnej wiktymizacji.

To jest działanie państwa, które w tym momencie jest możliwe. Ale to jest też dowód na to, że państwo próbuje mierzyć się z istniejącą sytuacją. Nikt na nic nie zamyka oczu, nikt nie udaje, że problemu nie ma. Mam głęboką wiarę, że każda kolejna debata, nawet jeżeli często przytaczane są te same historie, przekona kolejną osobę do tego, że państwo nie może pozostawać obojętne. W tej rzeczywistości zmiana Kodeksu karnego zgodnie z wersją proponowaną w tym projekcie poselskim wydaje się po prostu koniecznością.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Nie, myli się pan.)

Trzeba stać na stanowisku, i dziękuję za przypomnienie tych słów, że Kodeks karny, więzienia są dla bandytów, dla złodziei, rozbójników, gwałcicieli. Dla nich jest Kodeks karny, a nie dla najbliższych, którzy w dramatycznej sytuacji próbują pomóc swojej ukochanej osobie.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Zamordować dziecko.)

Może dla państwa, ale nie dla tej części sali.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Dla nienarodzonych.)

Głęboko wierzę, że procedowanie nad tym projektem będzie miało szczęśliwy finał, że ten Kodeks karny w tych okolicznościach, jakie mamy w tej chwili w Polsce, jest po prostu koniecznością. Ścigajmy prawdziwych bandytów.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Mordujących dzieci. Tak jest.)

Energii państwa nie koncentrujmy na tych, którzy po prostu w sytuacjach trudnych chcą pomagać swoim ukochanym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie ministrze.

Zapraszam do głosu panią poseł Annę Marię Żukowską.

Spis treści

Poseł Anna Maria Żukowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysłuchaliśmy tutaj dzisiaj na sali plenarnej morza, ale to morza hipokryzji z prawej strony sali. Dlaczego hipokryzji? Dlatego, że prawica, która z jednej strony mówi, że jest za ochroną rodzin, że jest za ochroną życia, nie chce powiedzieć prawdy. Bo z drugiej strony mówi, że aborcja to zabójstwo. Skoro tak, to rozumiem, że mamy karać sprawcę, a raczej sprawczynię tego zabójstwa. Tego chcecie tak naprawdę. Chcecie wsadzać kobiety do więzień. Żaden z was, bo głównie panowie zabierali głos, ale też żadna z pań nie powie tego na głos, dlatego że to jest nieakceptowalne społecznie. Zatrzymujecie się tylko na stanowisku, że aborcja to zabójstwo, ale nie pójdziecie dalej. Tam widzę pana, który jest prawnikiem i doskonale wie, czym jest zabójstwo w Kodeksie karnym i jaki wymiar kary grozi za to przestępstwo. A więc jeżeli chcecie zrównać aborcję z zabójstwem, to po prostu powiedzcie Polkom jasno, że chcecie je karać więzieniem, włącznie z bezwzględnym dożywociem, bo taka kara grozi za to przestępstwo. Nie powiecie tego, bo jesteście tchórzami, bo jesteście hipokrytami.

Prawo, które proponujemy przyjąć, jest prawem mającym chronić rodziny przed tym, że mąż, który będzie miał wpis do Krajowego Rejestru Karnego za to, że zawiózł żonę na zabieg przerwania ciąży albo że wręczył jej tabletki powodujące przerwanie ciąży, nie będzie mógł znaleźć pracy albo zostanie zwolniony z pracy. Będzie miał on trudności, cała rodzina będzie ponosić konsekwencje solidarności między małżonkami – tego chce prawica. Prawica chce właśnie rozbijania polskich rodzin i wprowadzenia poczucia zagrożenia między małżonkami, między partnerami, między… (*Gwar na sali, dzwonek*)

Przepraszam, pani marszałkini, naprawdę nie słyszę swojego głosu w tej chwili.

(*Głos z sali*: Próbowałem się zapisać do dyskusji…)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Proszę zająć miejsce, panie pośle. Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(*Głos z sali*: A ja zwracam uwagę, że nie zostałem dopuszczony do dyskusji. Zostałem wskazany palcem…)

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku.

Pani poseł, proszę kontynuować.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Dziękuję, pani marszałkini.

Aborcja, czyli przerwanie własnej ciąży, nie jest czynem zabronionym. W związku z tym logika prawnicza nakazuje rozumowanie, wnioskowanie, zgodnie z którym pomoc w czymś, co nie jest przestępstwem, co nie jest penalizowane, sama w sobie nie może być przestępstwem. Ten projekt zmierza do wprowadzenia spójności logicznej, wewnętrznej spójności logicznej Kodeksu karnego.

Przerwanie ciąży jest świadczeniem medycznym. Słyszałam na tej sali, że nie jest. Otóż jest wykonywane i jest świadczeniem oznaczonym w katalogu NFZ jako M17: indukcja poronienia.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Indukcja poronienia…)

Prowadzone są również statystyki dotyczące wykonywania tego świadczenia medycznego, gdyż w naszym pięknym kraju, w Polsce aborcja w przypadku tych dwóch przesłanek jest jeszcze jednak legalna. Te zabiegi są przeprowadzane na NFZ. Nie zgadzam się na przenoszenie na polski grunt logiki debaty na temat aborcji ze Stanów Zjednoczonych, gdzie nie jest to świadczenie medyczne. Rzeczywiście aborcja jest tam dokonywana przez podmioty prywatne, przez tzw. kliniki aborcyjne. U nas tego nie ma i nie będzie. Nie chcemy takiego rozwiązania. Jeżeli, a to postuluje Lewica, aborcja ma być legalna, co w ogóle nie jest, nawiasem mówiąc, treścią tego projektu, to oczywiście będzie świadczeniem wykonywanym przez państwową, publiczną służbę zdrowia. Nie życzę sobie tu żadnych insynuacji o jakimś zarabianiu pieniędzy przez nie wiadomo kogo, bo będzie to, i obecnie jest, świadczenie NFZ.

Bardzo apeluję do państwa z prawicy, żebyście zaprzestali tej hipokryzji. Z jednej strony mówicie o zabójstwie, a z drugiej strony o chronieniu polskich rodzin. Bądźcie konsekwentni. Połóżcie na stół wasze propozycje dotyczące karania kobiet, skoro jest to zbrodnia, skoro jest to przestępstwo, skoro jest to zabójstwo. Zróbcie to, nie bójcie się. My jesteśmy racjonalni. Wiemy, jakie są potrzeby społeczne. Wiemy, czego chcą polskie kobiety.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Chcą indukować…)

Wiemy, co jest potrzebne polskim rodzinom: stabilizacja, poczucie bezpieczeństwa, a nie państwo ścigające ich bliskich. To jest najbardziej diaboliczne, to słowo też padło, w tym rozwiązaniu, które obowiązuje aktualnie, które obowiązuje obecnie. Powoduje ono, że osobie będącej w ciąży nic nie grozi, może przerwać swoją własną ciążę, natomiast tym czynem naraża osoby najbliższe. To wreszcie musi się zmienić i będzie zmienione.

Wierzę, że znajdziemy większość dla tego konserwatywnego rozwiązania, które z legalizacją aborcji nie ma nic wspólnego, bo na gruncie proponowanej zmiany nadal będzie to czyn zabroniony w Kodeksie karnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Dorotę Łobodę.

Spis treści

Poseł Dorota Łoboda:

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Kobiety przerywały ciąże, przerywają i będą przerywały niezależnie od tego, jakie obowiązuje w Polsce prawo. Państwo powinno wspierać kobiety w każdym wyborze. Kiedy decydują się na posiadanie dziecka, powinno zapewnić właściwą opiekę podczas ciąży, opiekę okołoporodową, a potem umożliwić łączenie życia zawodowego z życiem osobistym, rodzinnym. Ale jeżeli kobieta zdecyduje się na przerwanie ciąży, to nic jej przed tym nie powstrzyma. Prawo, które mamy w Polsce, najbardziej barbarzyńskie w Europie, nie sprawia, że kobiety nie dokonują aborcji – sprawia, że robią to poza systemem.

Projekt, nad którym dzisiaj procedujemy, nie dotyczy tego, nie dotyczy legalnej aborcji. Jako przedstawicielka wnioskodawców po raz kolejny chcę zaapelować do państwa, aby przeczytali państwo ten projekt. Z wypowiedzi posłanek i posłów z prawej strony tej sali wynika, że nie zapoznali się z tym projektem i opowiadają bzdury. Ten projekt nie dotyczy legalnej aborcji, choć bardzo bym tego chciała. Polskie kobiety czekają na to, żebyśmy rozmawiali o legalnej aborcji do 12. tygodnia ciąży, a nie tylko o tym, żeby bliscy kobiecie ludzie tacy jak mężowie, matki, ojcowie czy partnerzy nie byli karani za pomoc w przerwaniu ciąży.

Powiem to jeszcze raz, bo państwo nie do końca to rozumieją: kobieta przerywająca własną ciążę nie popełnia przestępstwa, chyba że państwo by chcieli, żeby to było przestępstwo i było karane. Kobieta przerywa własną ciążę, państwo zamyka oczy, państwo jej w tym nie pomaga, państwo ją tylko za to szykanuje. Jeżeli jednak znajdzie bliską osobę, która jej w tym pomoże, to państwo będzie chciało tę osobę ukarać. My chcemy to zmienić. Pomoc w czymś, co nie jest przestępstwem, nie powinna być traktowana przez państwo jako przestępstwo. Jeszcze raz apeluję do państwa: proszę przeczytać ten projekt, proszę nie opowiadać rzeczy, których w tym projekcie nie ma.

Przechodzę do ostatniej kwestii. Bardzo serdecznie dziękuję ministrze Nowackiej za to, że wprowadza edukację zdrowotną, która będzie zawierała również elementy edukacji seksualnej. Ta debata pokazuje, że państwo nie macie pojęcia, o czym mówicie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

Zgłoszony w dyskusji wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu zostanie rozstrzygnięty w bloku głosowań, które odbędą się w piątek późnym popołudniem.

Zanim przejdziemy do kolejnego punktu, chciałabym serdecznie pozdrowić młodzież ze szkoły podstawowej w Nowej Wsi Ełckiej, która odwiedziła dzisiaj Sejm na zaproszenie pani posłanki Anny Wojciechowskiej. Witamy was serdecznie. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (druki nr 445 i 733)**.**

Proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Komisja do Spraw Petycji przygotowała nowelizację ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, która została zawarta w druku nr 445. W Komisji Polityki Społecznej i Rodziny odbyło się pierwsze czytanie, zgodnie ze skierowaniem pana marszałka. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny zdecydowała się na powołanie podkomisji. Funkcję podkomisji pełniła podkomisja stała do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi. Podkomisja odbyła 4 spotkania, 4 posiedzenia z udziałem 9 przedstawicieli rządowych instytucji publicznych oraz 20 przedstawicieli organizacji pozarządowych. Ten projekt, który znajduje się w druku nr 733, czyli w sprawozdaniu komisji, ma w pełni geny sektora pozarządowego, począwszy od inicjatywy komisji petycji, poprzez pracę nad tym projektem i wypracowanie rozwiązania zawartego w druku nr 733.

Jeśli chodzi o rozwiązania, które zawiera ta nowelizacja, to, po pierwsze, polegają one na umożliwieniu prowadzenia uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów w ramach działalności statutowej organizacji pozarządowych, z wyłączeniem działalności gospodarczej, bez względu na źródła przychodów. Różnica między tym, co jest teraz… Mianowicie w tej chwili taką uproszczoną ewidencję przychodów i kosztów te organizacje mogą prowadzić wtedy, kiedy mają przychody enumeratywnie wymienione w ustawie. A my mówimy: nie, skoro działasz zgodnie z prawem, jesteś organizacją pozarządową, prowadzisz działalność statutową, to będziesz mieć prawo do prowadzenia ewidencji uproszczonej. Zgodnie z intencją komisji petycji podnosimy kwotę tego limitu przychodów ze 100 tys. do 1 mln zł – czyli można wybrać uproszczoną ewidencję przychodów i kosztów wtedy, kiedy te przychody nie przekroczą kwoty 1 mln zł. Po drugie, do tej pory w tym limicie nie było uwzględnionych darowizn rzeczowych. Federacja banków żywności w czasie prac wnioskowała o to, aby do tego limitu 1 mln zł nie zaliczać przychodów wynikających z darowizn rzeczowych, które organizacje mogą otrzymać.

Jeśli chodzi o wprowadzenie zapisów umożliwiających organizacji fakultatywne przejście z uprosz-

Spis treści

Poseł Sprawozdawca Tadeusz Tomaszewski

czonej ewidencji przychodów i kosztów na pełną księgowość w ciągu roku podatkowego, to tego rozwiązania do tej pory w systemie prawnym nie było. Teraz organizacja będzie mogła podjąć decyzję, że np. prowadzi uproszczoną ewidencję przychodów i kosztów, a w ciągu roku – że wróci do pełnej księgowości, z zastrzeżeniem że wtedy musi odtworzyć pełną księgowość, musi mieć świadomość potrzeby odtworzenia tej pełnej księgowości.

Wydłuża się też dla organizacji czas, w którym muszą one zawiadomić właściwe organy skarbowe o wyborze tej uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów, z obecnych 30 do 90 dni. To też był postulat sektora pozarządowego. To działa również w drugą stronę: czas, w którym muszą zawiadomić o tym, że rezygnują z tej uproszczonej ewidencji na rzecz pełnej księgowości, wydłuża się z obecnych 14 do 90 dni. Doprecyzowaliśmy też przepis upoważniający do wydania rozporządzenia określającego sposób prowadzenia uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów, tak aby zwiększyć możliwość wpływu organizacji pozarządowych, dopisując tam, przy tym procesie, radę działalności pożytku publicznego, która również będzie miała wpływ na tę regulację.

Szanując intencję komisji petycji, która mówiła: wprowadźmy ten limit podwyższony do kwoty 1 mln zł od 1 stycznia 2025 r., w toku prac znaleźliśmy rozwiązanie – ta ustawa wejdzie w dwóch etapach. Przepis epizodyczny mówi o tym, że od 1 stycznia 2025 r. podwyższamy limit do 1 mln zł, ale na starych zasadach, czyli że nie będą tam wliczane te darowizny rzeczowe, że tylko przychody określone w ustawie… Ale również od 1 stycznia z tej możliwości dotyczącej podwyższonego limitu będą mogły skorzystać koła gospodyń wiejskich. Nowelizujemy ustawę o kołach gospodyń wiejskich, żeby to było spójne, bo przecież koła gospodyń wiejskich też są organizacjami pozarządowymi, tylko mają swoją systemową ustawę. Stąd od 1 stycznia będzie podniesiony limit. A biorąc pod uwagę, że szczegóły związane z funkcjonowaniem tej uproszczonej księgowości reguluje też rozporządzenie ministra finansów, a on nam wyraźnie powiedział, że jeśli chcemy wprowadzić kolejny podmiot i te nowe rozwiązania, ten podwyższony limit, jeśli chodzi o uproszczoną ewidencję kosztów i przychodów, dla całej działalności statutowej, to nie da się tego zrobić w ciągu 2 miesięcy… Stąd, współpracując również ze stroną rządową, strona pozarządowa wspólnie wypracowała rozwiązanie mówiące o tym, że wprowadzamy systemowe rozwiązania od 1 stycznia 2026 r., natomiast epizodyczne, podnoszące tę kwotę do 1 mln zł, od 1 stycznia 2025 r. To systemowe rozwiązanie, o którym mówiłem, dotyczy również kół gospodyń wiejskich, stąd w ustawie stosowny artykuł mówiący o nowelizacji ustawy o kołach gospodyń wiejskich.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Uprzejmie proszę o przyjęcie projektu ustawy zawartego w druku nr 733 i jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim uczestniczącym przedstawicielom sektora organizacji pozarządowych oraz instytucji publicznych i ministerstw za współpracę i poszukiwanie rozwiązania, które jest zgodne z intencją komisji petycji, ale też buduje nowe rozwiązania, o których mówiłem w sprawozdaniu. Dziękuję uprzejmie.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Agnieszka Ścigaj, która przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Ścigaj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości wobec komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, druki nr 445 i 733.

Wnioskodawcą zmian, które mają w minimalnym stopniu uprościć działalność mniejszych organizacji pozarządowych, jest komisja petycji, do której zwróciły się same organizacje. Zmiana dotyczy rozszerzenia liczby organizacji, które będą mogły korzystać, w skrócie, z tzw. uproszczonej księgowości, o te, które nie uzyskują przychodu większego niż 1 mln zł rocznie. Zmiana jest oczywista, choćby z uwagi na fakt, że od 2015 r. znacznie zwiększyły się inflacja, przychody organizacji pozarządowych i koszty.

Klub oczywiście poprze procedowaną zmianę, jednak niezrozumiały jest fakt, że rząd jej wdrażanie w całości zaplanował dopiero od stycznia 2026 r., tym bardziej że petycja wpłynęła już w maju 2024 r. Mamy 2 lata, połowę kadencji Sejmu, by wprowadzić jedną, małą, techniczną zmianę, wymagającą tak naprawdę dostosowania jednego rozporządzenia, bez skutków dla budżetu, bez kontrowersji społecznych, z pełną wolą polityczną całego Sejmu, przy największej liczbie ministrów w historii RP.

Organizacje pozarządowe są niezastąpionym partnerem administracji rządowej i samorządowej w realizacji prawie wszystkich zadań. Bardzo często wykonują te zadania lepiej, sprawniej, wyręczając państwo. Rząd winien je wspierać i stwarzać warunki do tego, by prowadziły one swoją działalność, by budowały społeczeństwo obywatelskie, by świadczyły dobre usługi. Tymczasem coraz częściej słyszymy, że

Spis treści

Poseł Agnieszka Ścigaj

popadają one w kłopoty. Mimo rosnących kosztów prowadzenia ich własnej działalności społecznej państwo zostawia ich samych sobie. Tak jest np. w przypadku organizacji pozarządowych prowadzących domy pomocy społecznej. Mamy tu do czynienia pierwszy raz w historii z taką sytuacją, że niektóre organizacje, które prowadzą takie domy pomocy społecznej, kończą ten rok z długiem wynoszącym ponad 0,5 mln zł. Co gorsze, dowiadują się, że w przyszłym roku w ogóle nie będzie zwiększenia środków na tego typu działalność. Tak samo jest z organizacjami, które prowadzą ŚDS-y czy WTZ-ety.

Kolejne przykłady dotyczą początku roku i pracy NIW-u, pracy Departamentu Pożytku Publicznego. 10 miesięcy, ponad 2000 umów organizacji pozarządowych, które czekały na rozpoczęcie, na środki finansowe. Niestety, popadały one w coraz większe problemy finansowe, zakładały własne środki. Właściwie dlaczego? Dlatego tylko, że przez cały rok departament pożytku zajmował się sprawami personalnymi. W tym przypadku były tylko takie zmiany z tamtych na naszych, bo żadnych zmian systemowych te organizacje się nie doczekały. Znikają szybko, coraz częściej, programy grantowe spółek Skarbu Państwa, np. Orlenu, adresowane do klubów sportowych czy organizacji harcerskich, bo same spółki notują straty i tak naprawdę nie mają się już czym dzielić z organizacjami pozarządowymi. Koła gospodyń wiejskich, które otrzymały ogromne wsparcie przez ostatnie lata, już na początku tego roku zostały pozbawione prawie 0,5 mld zł grantu frekwencyjnego. Takich przykładów jest mnóstwo, prawie w każdym ministerstwie znikają jakieś programy albo tych środków jest mniej. Oczywiście organizacje zgłaszają swoje problemy, jak braki kadrowe w różnych formach opieki, nadmierną biurokrację, braki środków finansowych na działanie, zbyt słabą politykę koordynacji, ale jedyną receptą na ich rozwiązywanie są nie konkretne, rządowe ustawy czy środki finansowe, a rady, zespoły, konferencje, podkomisje, komisje, które mają za zadanie chyba tylko zająć jakiś czas i stworzyć wrażenie, że przecież wszystko konsultujemy, dogadujemy, nad wszystkim dyskutujemy.

Nie wiem, czy państwo wiecie, że w środowisku organizacji pozarządowych krąży już taka formuła, że właściwie teraz mamy kraj rad. Przez ostatnie lata udało się wzmocnić ten sektor przez utworzenie Narodowego Instytutu Wolności, nowe programy grantowe, podwyższenie odpisu z 1% do 1,5% dla organizacji pożytku publicznego, wprowadzenie do prawa zamówień nowych klauzul społecznych dających preferencję w zamówieniach publicznych, uruchomienie 17 dodatkowych konkursów grantowych przez spółki Skarbu Państwa, z uwagi na ich dobre wyniki finansowe, którymi mogły się dzielić. Wprowadzono ustawę o ekonomii społecznej, przełomowe rozwiązania prawne i finansowe umożliwiające otrzymanie środków dla organizacji na zakupy infrastrukturalne czy włączenie ich w samorządową politykę mieszkaniową przez tworzenie tzw. społecznych agencji najmu.

Szanowni Państwo! Organizacje pozarządowe czekają na konkretne ustawy i programy. Ze strony rządowej do tej pory nie wpłynął żaden projekt, który w jakiś sposób wychodziłby naprzeciw ich potrzeb, a ten projekt, który został skierowany z komisji petycji, aż 2 lata będzie musiał czekać na swoje wdrożenie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Katarzyna Królak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Królak:

(*Poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, wicemarszałek włącza mikrofon*)

…w stosunku do Prawa zamówień publicznych, a NIW ma teraz duże problemy. Mam nadzieję, że w końcu organizacje pozarządowe będą traktowane równo, a nie partyjnie.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawiam Wysokiej Izbie stanowisko klubu w sprawie sprawozdania komisji o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz ustawy o kołach gospodyń wiejskich, druki nr 445 i 733.

Jest to ważna i korzystna zmiana, która ma wpływ na jeden z najważniejszych obszarów działalności obywateli, działalności społecznej realizowanej w organizacjach pozarządowych. Proponowana zmiana daje organizacjom pozarządowym możliwość rozliczania się ze swoich przychodów w uproszczonej formie, o ile organizacja nie prowadzi działalności gospodarczej i nie osiągnęła w roku poprzednim przychodu przekraczającego 1 mln zł, nie wliczając w ten przychód wartości darowizn rzeczowych przeznaczonych na prowadzenie działalności statutowej. Wybór tego rozwiązania będzie należał do organizacji. Podobnie uregulowano możliwość rozliczania się kół gospodyń wiejskich.

Szanowni Państwo! To projekt ustawy, który jest kolejnym krokiem w kierunku naprawy i przywrócenia w naszym społeczeństwie partnerskich relacji między państwem a obywatelami, którzy są aktywni i pracują, realizując zadania publiczne w ramach organizacji pozarządowych. To działalność pozainstytucjonalna, często w środowiskach, do których państwu trudno się dostać. Członkowie organizacji pozarządowych pracują w obszarach trudnych i wymagających. I nie chodzi o obszary działania, ale także o samą lokalizację, w szczególności na terenach wiejskich i w mniejszych miastach, do których niełatwo dotrzeć osobom, które nie są zorganizowane w fundacjach, stowarzyszeniach czy kołach gospodyń wiejskich. To często środowiska, do których łatwiej tra-

Spis treści

Poseł Katarzyna Królak

fiają organizacje pozarządowe niż instytucje państwa. Sama wywodzę się z organizacji pozarządowych i wiem z doświadczenia, jak ważna jest praca pozainstytucjonalna w środowisku. Organizacjom pozarządowym w ostatnich latach było szczególnie trudno, bo poza bieżącą działalnością musiały walczyć o zapewnienie sobie środków na tę działalność. A przecież NGO to edukacja, aktywizacja, szkolenia podnoszące kompetencje społeczne i zawodowe oraz integracja środowiska lokalnego.

Omawiany projekt nie rozwiązuje wszystkich problemów, z jakimi borykają się organizacje pozarządowe, ale upraszcza jeden z najbardziej pracochłonnych i kosztownych obowiązków, jakim jest prawidłowe i przejrzyste rozliczanie się z pozyskanych środków finansowych w formie pełnej księgowości, droższej i trudniejszej dla mniejszych organizacji. Jest to początek zmian, które upodmiotowiają szczególnie niewielkie organizacje i pozwalają na to, żeby mogły stawać się partnerem w relacjach z państwem, a nie tylko petentem, który w zależności od interesów partii rządzącej może liczyć na korzyści bądź nie, jak miało to miejsce w ostatnich 8 latach rządów Prawa i Sprawiedliwości. Takie zmiany są konieczne i potrzebne, żeby przywrócić godność organizacjom pozarządowym i zaufanie do nich wypaczone przez rząd naszych poprzedników. Mają wspierać sektor, który żadnemu rządowi nie musi i nie będzie się kłaniać, bo nie taka jest jego rola i przeznaczenie. W tym miejscu chciałabym przypomnieć, szczególnie paniom i panom posłom z prawej strony sali, jakie wartości przyświecają organizacjom pozarządowym. Są to oddolne inicjatywy społeczne, które aktywizują i zaspokajają potrzeby lokalnych społeczności, wspierają postawy obywatelskie i wzmacniają różnorodność życia społecznego, a także tworzą ten sektor społeczny, które realizuje w drodze zlecenia lub powierzenia zadania państwa. Organizacje pozarządowe tworzą mechanizm współudziału społecznego i obywatelskiego w tworzeniu i realizacji polityk publicznych i społecznych w nowoczesnym społeczeństwie. Demokratycznemu, silnemu i cywilizowanemu państwu nie wolno psuć i niweczyć wieloletniej pracy ludzi trzeciego sektora nad budowaniem zaufania do ich organizacji i pracy na rzecz społeczeństwa.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyjmując ten projekt ustawy, wspieramy tzw. trzeci sektor, sektor ludzi, którzy bez względu na przekonania czy przynależność partyjną organizują się i działają na rzecz dobra swoich małych ojczyzn i ludzi w nich żyjących, ich rodzin i ich sąsiadów, a w konsekwencji każdego z nas. Siła nowoczesnego, demokratycznego i odpornego na autorytaryzm państwa leży w sile aktywności i chęci obywateli do wspólnego działania. Naszym obowiązkiem jako parlamentarzystów jest tworzenie takiego prawa, które to ułatwia. Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będzie głosował za komisyjnym projektem ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Buczyńska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Buczyńska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najpierw odniosę się do słów pani poseł Ścigaj, bo myślę, że zachwalała działania Narodowego Instytutu Wolności za czasów rządu PiS-u, chyba nie zapoznawszy się bardzo dobrze z raportem NIK-u, który mówił, jakie standardy tam funkcjonowały. (*Oklaski*)

Bezsprzecznym elementem funkcjonowania sprawnego, empatycznego państwa są organizacje pozarządowe. Dzisiaj jest ich w kraju ponad 100 tys. Zajmują się działaniami w różnorodnych obszarach. Nie ma wątpliwości, że w trakcie kryzysu pełnią rolę kluczową i wspierającą. Widzieliśmy ich zaangażowanie jak w soczewce w trakcie wybuchu wojny w Ukrainie czy podczas powodzi, która dotknęła wielu mieszkańców naszego kraju. Dziś też nikt nie wątpi w to, że organizacje pozarządowe są ważne i należy je wspierać, wspierać tak, aby powstawały nowe, ale też tak, aby te, która funkcjonują, mogły się profesjonalizować i rozwijać. W dniu dzisiejszym wspieramy jako klub Polska 2050 – Trzecia Droga proponowane zmiany legislacyjne w kwestii zmian w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Mamy jednocześnie świadomość, że są one kroplą w morzu niezbędnych zmian legislacyjnych. Wiemy też, i bardzo nas to cieszy, że przy minister do spraw społeczeństwa obywatelskiego pracuje partycypacyjny zespół zbudowany z ekspertów, przedstawicieli sektora pozarządowego, pracujący nad zmianami legislacyjnymi dotyczącymi całości zmian legislacyjnych, które dotyczą organizacji pozarządowych. W proponowanych zmianach kluczowe jest m.in. zwiększenie kwoty, która obliguje organizację pozarządową do prowadzenia pełnej księgowości, pełnej rachunkowości. Wprowadzona zmiana dotycząca zwiększenia limitu z kwoty 100 tys. zł do 1 mln zł jest bardzo istotna. Możemy to przenieść na konkretny przykład. Załóżmy, że organizacja pozyskuje środki w kwocie 200 tys. zł na rzecz pomocy osobom, które zostały dotknięte powodzią. W dzisiejszym rozumieniu ustawy ta organizacja musi prowadzić pełną księgowość, co wiąże się z kosztami – kosztami księgowymi, kosztami osobowymi. Ta zmiana w ustawie o działalności pożytku publicznego i zwiększenie limitu do 1 mln zł nie będą obligować tej organizacji do tego, żeby pełną księgowość prowadzić.

Warto tu powiedzieć, że w momencie kiedy organizacja staje przed dylematem, czy w związku ze świadczoną pomocą musi ponosić dodatkowe koszty prowadzenia swojej działalności, bardzo często zastanawia się, w jaki sposób temu podołać. Natomiast

Spis treści

Poseł Agnieszka Buczyńska

bezsprzecznie trzeba powiedzieć, że wielokrotnie wybiera dobro tych, którym pomaga, dobro tych, na rzecz których działa, w związku z tym decyduje się na prowadzenie pełnej księgowości tylko po to, żeby tę pomoc móc świadczyć. Umowna kwota 1 mln zł jest naszym zdaniem tą kwotą, która stanowi też próg profesjonalizacji organizacji i jest zasadna. Dopiero po jej przekroczeniu organizacja pozarządowa będzie musiała prowadzić pełną księgowość.

Powyższe zmiany, które wprowadzane są w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, poszerzają możliwość rozwoju organizacji i usprawniają ich funkcjonowanie w zakresie świadczenia pomocy. W pełni opowiadamy się za tym, aby zostały wprowadzone do ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Jednocześnie chciałabym w imieniu naszego klubu zadeklarować, że będziemy zawsze stali za korzystnymi zmianami na rzecz środowiska organizacji pozarządowych i w tym celu będziemy również procedować nad kolejnymi zmianami. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

A teraz pani poseł Agnieszka Maria Kłopotek przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić sprawozdanie komisji o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, druki nr 445 i 733.

Druk wpłynął do Sejmu 16 maja 2024 r. W dniu 11 czerwca 2024 r. został skierowany do pierwszego czytania w komisji. Następnie odbyła się praca w komisji po pierwszym czytaniu. 16 października komisja przedstawiła sprawozdanie z druku nr 733.

Ustawa reguluje zasady: prowadzenia działalności pożytku publicznego przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych, współpracy organów administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi, uzyskiwania przez organizacje pozarządowe statusu organizacji pożytku publicznego oraz funkcjonowania organizacji pożytku publicznego, sprawowania nadzoru nad prowadzeniem działalności pożytku publicznego, tworzenia i funkcjonowania rad działalności pożytku publicznego. Ustawa reguluje również warunki wykonywania świadczeń przez wolontariuszy oraz korzystania z tych świadczeń.

Procedowany projekt ustawy jest reakcją Komisji do Spraw Petycji Sejmu, a jego celem jest rozszerzenie kręgu podmiotów uprawnionych do prowadzenia uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów – z grona organizacji pozarządowych, z wyłączeniem spółek kapitałowych, oraz z grona stowarzyszeń jednostek samorządu terytorialnego. Jakie są proponowane zmiany w ustawie? W art. 10a w ust. 1 określone zostały przypadki, kiedy organizacje pozarządowe, z wyłączeniem spółek kapitałowych, oraz stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego mogą prowadzić uproszczoną ewidencję przychodów i kosztów. Proponowane wykreślenie dotychczasowego pkt 3 w art. 10a ust. 1 oznacza w praktyce, że także organizacje posiadające status organizacji pożytku publicznego będą mogły skorzystać z możliwości uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów, jeżeli spełnią inne warunki określone w tym przepisie. Kolejną zmianą jest zwiększenie kwoty limitu, by móc skorzystać z możliwości zastosowania uproszczonej ewidencji – ze 100 tys. zł do 1 mln zł. Biorąc pod uwagę wysoką inflację w ostatnich latach, limit wprowadzony w roku 2015 powinien być zwiększony.

Zasadniczym skutkiem społecznym i prawnym projektowanej ustawy będzie zwiększenie aktywności obywateli w mniejszych organizacjach pozarządowych dzięki eliminacji istotnej bariery w rozwoju tych organizacji, jaką niewątpliwie jest dla wielu z nich obowiązek prowadzenia pełnej rachunkowości, a nie uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów. Ze względu na swój charakter i ograniczony zasięg ustawa nie wywoła skutków finansowych. Ustawa natomiast może wywołać minimalne pozytywne skutki gospodarcze poprzez aktywizację organizacji, które w niewielkim zakresie prowadzą odpłatną działalność pożytku publicznego. Ustawa nie będzie miała wpływu na działalność podmiotów gospodarczych, w tym mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców. Zakłada się, że ustawa wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2026 r., z wyjątkiem art. 3, który wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2025 r.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, biorąc powyższe pod uwagę, będzie głosował za przyjęciem proponowanego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Klub Lewicy popiera to rozwiązanie, uznając, iż funkcjonowanie organizacji pozarządowych to fundament społeczeństwa obywatelskiego. Według danych statystycznych w 2023 r. działało w Polsce blisko 110 tys. organizacji non profit, zrzeszających ponad 8,5 mln członków. Co

Spis treści

Poseł Tadeusz Tomaszewski

ważne, te organizacje są również istotnym pracodawcą, bo zatrudniają prawie 1,5% osób zatrudnionych. Ponad 150 tys. osób również znajduje dla siebie ciekawą pracę w organizacjach pozarządowych.

Jako państwo musimy być bardziej przyjaźni dla funkcjonowania organizacji pozarządowych. Musimy pamiętać, że to jest nasz partner w realizacji zadań publicznych, zadań samorządowych, zadań państwowych, a w niektórych przypadkach, jak pokazała to sytuacja związana z powodzią, często są to niezastąpieni partnerzy pozarządowi. Mam na myśli organizacje ochotniczych straży pożarnych, Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego, tatrzańskiego pogotowia ratunkowego czy inne organizacje, które pełnią właśnie funkcje związane z ochroną ludności, a w przyszłości, po przyjęciu ustawy, nad którą debatujemy na tym posiedzeniu, również z obroną ojczyzny.

Stąd tak istotne jest to, żeby państwo stwarzało jak najkorzystniejsze warunki do łączenia aktywności obywateli w ramach organizacji pozarządowych. To rozwiązanie, które jest efektem inicjatywy komisji petycji, to mały krok, jak mówiła tu przed chwilą przedmówczyni, przede wszystkim zmierzający do ograniczenia kosztów prowadzenia organizacji pozarządowej poprzez zwiększenie limitu do 1 mln zł, możliwości – podkreślam: możliwości – prowadzenia uproszczonej ewidencji kosztów i przychodów tej organizacji.

Mamy też w naszym systemie prawnym wypracowane instrumenty wsparcia. Takim instrumentem wsparcia, który funkcjonuje od 2004 r., jest możliwość przekazywania procentu, teraz 1,5% na rzecz wybranych organizacji pożytku publicznego. Za ubiegły rok to już jest kwota 1900 mln zł. Jak wynikało z dzisiejszych obrad Podkomisji stałej do spraw współpracy z organizacjami pozarządowymi, także osoby prawne w ramach darowizn przekazały w ubiegłym roku na rzecz podmiotów pozarządowych 1300 mln zł. Natomiast osoby fizyczne w ramach przekazywania darowizn na rzecz podmiotów pozarządowych przekazały ok. 500 mln zł. To nadal zdecydowanie za mało, dlatego że zdecydowana większość środków pochodzących z 1% to są środki dedykowane – dedykowane ochronie zdrowia, rehabilitacji, zwalczaniu różnych zagrożeń. W ten sposób sektor pozarządowy poprzez donację podatników jakby zastępuje państwo, wyręczając je w niektórych usługach publicznych.

Powinniśmy dalej pracować nad wzmacnianiem sektora pozarządowego. Dlatego chciałbym zwrócić się do pana ministra, bo jednak rok mija, a takich rozwiązań na stole, w parlamencie od rządu jeszcze nie ma.

Jest natomiast w Sejmie kolejne istotne rozwiązanie z komisji petycji dotyczące uproszczenia rejestracji w sądach, w KRS organizacji pozarządowych poprzez przyjęcie uproszczonej procedury polegającej na tym, że organizacja przyjmuje wzorcowy statut. Ta ustawa znajduje się w komisji petycji, trzeba ją tam uzupełnić, aby parlament mógł szybko nad nią procedować. A więc drobnymi krokami parlament również tutaj przyspiesza.

Pani poseł Ścigaj mówiła, że my tu coś blokowaliśmy. Nie. To był modelowy system pracy, obcy poprzedniej ekipie, która załatwiała sprawy w ciągu jednego dnia. Organizacje pozarządowe na posiedzeniu komisji dziękowały za taki system pracy (*Dzwonek*), że ich słuchano, że mogli mieć wpływ na to w dialogu ze stroną rządową. Dlatego też to rozwiązanie zostało przyjęte w ten sposób, że mamy uszanowany wniosek komisji petycji – od 1 stycznia 2025 r., i wypracowane w czasie prac rozwiązania systemowe, które muszą mieć więcej czasu – od 1 stycznia 2026 r.

Klub Lewicy popiera tę ustawę i będzie głosował za jej przyjęciem. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Zapraszamy pana posła Romana Fritza do przedstawienia stanowiska klubu Konfederacja.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzeba sobie zadać pytanie, jakie to poważne problemy stoją przed Polską, że trzeba pozwolić aż dziesięciokrotnie zwiększyć kwotę przychodów dla stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych, z wyłączeniem spółek kapitałowych. Czym się zajmuje rząd światowej rewolucji pod kierownictwem jej delegata na Polskę Donalda Tuska podejmujący bohaterskie próby drastycznego zwiększenia deficytu budżetowego na rok 2024 do poziomu 240 mld zł i w 2025 r. do blisko 300 mld zł? Czy wyjściem z katastrofalnej zapaści demograficznej Polaków, wyjściem Polski z zabójczych kleszczy i zgubnych skutków zielonego ładu, dekarbonizacji, transformacji energetycznej, ETS 2, powrotem do najlepszej i najefektywniejszej energetyki konwencjonalnej, ratowaniem szpitali i porodówek? Nie. Z jakiegoś powodu rząd pragnie się zajmować sprawami piątej i dziesiątej wagi. A akurat w tej kwestii możemy nabrać przekonania o ukrytych motywach zasilania finansowego tych jednostek samorządowych i organizacji pozarządowych, które mogą się stać wygodnym narzędziem motywacji konkretnych osób i projektów, bo zapisy są tu wyjątkowo nietransparentne. Na myśl przychodzi od razu finansowanie lewicowych stowarzyszeń z zagranicy oraz wspomaganie genderowych ideologii, które szeroką ławą wchodzą do szkół i samorządowych instytucji publicznych typu biblioteki miejskie.

Na drugim biegunie tych działań rządu znajduje się np. prześladowanie organizacji, o których względy rząd zabiegać nie chce, np. Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. A temat jest gorący i w tym kontekście wart bliższego przedstawienia. Prokuratura z jej

Spis treści

Poseł Roman Fritz

szefem Adamem Bodnara wnioskuje o delegalizację Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Na tej samej zasadzie można zdelegalizować świętą krówkę o nazwie Wielka Orkiestra Świątecznej Przemocy czy jakoś tak, albowiem na festiwalu Woodstock popełniane były przestępstwa i wykroczenia.

I oto właśnie dziś, akurat na 5 dni przed Świętem Niepodległości Polski, ukazał się w prasie artykuł opisujący historię i perypetie stwarzane organizatorom marszu regularnie zarówno przez rząd, jak i przez władze samorządowe Warszawy. A ten marsz jest organizowany od ok. 15 lat i na trwale wrósł w kalendarz wydarzeń w Warszawie i de facto w całej Polsce.

Szykany wobec organizatorów Marszu Niepodległości mają miejsce praktycznie od zawsze, ale obecnie doszło do szczególnych, absurdalnych sytuacji. Na początku września prokuratura pod przywództwem jego ekscelencji Adama Bodnara dokonała głośnych przeszukań przy pomocy tzw. ślusarzy. Miesiąc później prezydent Warszawy Trzaskowski nie zgodził się na organizację tegorocznego marszu. Jego kompromitująca walka z krzyżami doczekała się kolejnej fazy. Pan Rafał musiał ze swojego głupawego zakazu po prostu się wycofać.

Ale doszło do nowych okoliczności. Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga skierowała bowiem do władz Warszawy pismo w sprawie Marszu Niepodległości z – uwaga – 2018 r. Prowadzi bowiem ta prokuratura śledztwo w sprawie przestępstw związanych z tzw. mową nienawiści, które miały miejsce rzekomo właśnie 6 lat temu.

I to jest w zasadzie, proszę państwa, cały komentarz do tego projektu. Akuszerzy nowych rozwiązań przyjmują bowiem dwie jakżeż różne miary wobec organizacji pozarządowych: tych, które rząd musi wspierać, samorząd Warszawy również, i tych, których rząd i samorząd nie lubią. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi, który zamyka listę mówców wygłaszających wystąpienia.

Mamy zapisanych do pytań 19 osób.

Kto z państwa posłów chciałby jeszcze się dopisać? Bardzo proszę.

Jeżeli nie ma chętnych, zamykam listę, ustalając czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A ja w przeciwieństwie do przedstawiciela Konfederacji pragnę wyrazić poparcie dla proponowanej zmiany, gdyż konieczność prowadzenia pełnej księgowości, mocno skomplikowanej i kosztownej dla mniejszych organizacji pozarządowych, była często powodem ich rezygnacji i zakończenia działalności. Znamy takie przypadki.

Cieszę się, że nowelizacja obejmuje również koła gospodyń wiejskich, bo znam takie koła, które kuszone przez poprzednią władzę różnymi kwotami dotacji zakładały stowarzyszenia, ale kiedy dowiedziały się, że trzeba prowadzić pełną rachunkowość, niestety z żalem szybko z tego się wycofywały.

Przyjęcie proponowanych zmian umożliwi organizacjom także m.in. stosowanie uproszonej rachunkowości, pozwoli im działać bez obawy o prawidłowe rozliczenia, ale ważne jest również to, że w dalszej perspektywie proponowane zmiany mogą prowadzić do zwiększenia aktywności obywateli, szczególnie mieszkańców mniejszych miejscowości, wsi, a przecież o to nam chodzi.

Moje pytanie dotyczy kwestii technicznej: Czy uproszczona księgowość oznacza prowadzenie podatkowej księgi przychodów i rozchodów, panie ministrze? I drugie pytanie: Czy wiadomo (*Dzwonek*), ile obecnie działających organizacji pozarządowych w Polsce skorzysta z nowelizacji tej ustawy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że jeden z moich przedmówców słusznie zauważył rozdźwięk tej ustawy, jej dwubiegunowość. I taka jest trochę prawda. Z jednej strony jest bardzo istotne, żebyśmy wspierali w małych miejscowościach małe organizacje pożytku publicznego lub te, które chciałyby nimi zostać. Martwię się, bo do tej pory spółki Skarbu Państwa pomagały kołom gospodyń wiejskich czy innym instytucjom…

(*Poseł Henryk Szopiński*: Komu pomagały, temu pomagały.)

…w zakresie zakupu instrumentów, strojów, ale teraz te organizacje się martwią, bo te kwoty z odpisów nie wystarczą.

Mam pytania. Po pierwsze, dlaczego wprowadzenie tej ustawy jest odwlekane o rok, dlaczego nie można wprowadzić tego od razu, skoro ustawa jest taka ważna i taka potrzebna? I drugie pytanie: Czy będziemy jako Sejm znali sprawozdanie Ministerstwa Finansów z wydatkowania tych środków? Bo to też jest istotne, żeby to było przejrzyste. Dziękuję.

(*Poseł Bożena Lisowska*: Jakich środków…)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł Tomaszewski ma rację, ponieważ wprowadzacie nowe standardy, choćby standardy, które poznaliśmy w debacie o dekryminalizacji tzw. aborcji, czyli de facto legalizacji, gdzie ograniczyliście możliwość zabierania głosu. Rzeczywiście takich standardów wcześniej nie było. Wprowadziliście nowe standardy, zgodnie z którymi nie wszyscy, którzy chcą, mogą się wypowiedzieć.

Nie zgodzę się z posłem Fritzem, że sprawy dotyczące organizacji pozarządowych to są pięcio- czy dziesięciorzędne sprawy, którymi nie warto się zajmować. Warto się zajmować. Pozarządowe organizacje społeczne w społecznościach lokalnych pełnią bardzo ważną rolę. Oczywiście każda regulacja prawna, która ułatwi ich działalność, jest ważna, natomiast tu istotniejsze jest, aby te organizacje miały dostęp do środków finansowych, a niestety tak teraz nie jest, ponieważ gros spółek Skarbu Państwa, które prowadziły różnego rodzaju programy grantowe, jak choćby program Orlenu, który wspomagał działalność straży pożarnej (*Dzwonek*), również młodzieżowych drużyn pożarniczych… W tym momencie tego nie ma.

Natomiast zgodziłbym się z kolei z posłem Fritzem w jednym temacie. Czy nie warto tutaj zastanowić się jednak nad kontrolą finansową organizacji pozarządowych, które korzystają ze środków finansowych, które są przesyłane z zagranicy? Bo tutaj tą regulacją być może pozbawiamy się możliwości kontroli nad tymi organizacjami, które często podejmują działalność wątpliwą…

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Antypolską.)

…jeśli chodzi o interes państwa polskiego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pani poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt nowelizacji ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w zakresie zwiększenia limitu przychodów ze 100 tys. zł do 1 mln zł dla organizacji, który uprawnia ich do prowadzenia ewidencji, był bardzo oczekiwanym projektem ze strony NGOs.

Szanowni Państwo! Te zarzuty, które formułujecie, są nieadekwatne, ponieważ to jest nowelizacja ustawy, która nie skutkuje żadnymi obciążeniami budżetu państwa, a jedynie ułatwia, upraszcza prowadzenie działalności tym najdrobniejszym podmiotom społecznym. Jako członek Rady Działalności Pożytku Publicznego VI i VII kadencji wielokrotnie podczas posiedzeń rady słyszałam takie wnioski, zatem nie jest to żaden projekt (*Dzwonek*), w przypadku którego powinniśmy mówić o finansach, a powinniśmy – o uproszczeniach dla organizacji i wychodzeniu im naprzeciw. Dlatego nie mam żadnych pytań, bo to jest prosta techniczna zmiana ustawy o działalności pożytku publicznego i mogę tylko podziękować panu ministrowi z Komitetu do spraw Pożytku Publicznego z KPRM-u…

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Za co?)

…za przychylenie się do prośby organizacji, bo to na prośbę organizacji pozarządowych komisja petycji nad tym procedowała i dlatego teraz wchodzi to w życie. Dziękuję posłom i posłankom, którzy rozumieją intencje tej zmiany.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Osobom poselskim jeszcze.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pani poseł Lidia Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Lidia Czechak:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Sytuacja organizacji pozarządowych w Polsce zmienia się, jest coraz bardziej zróżnicowana. Każda zmiana, która ułatwia ich funkcjonowanie, jest dobrą zmianą i powinna być wprowadzona. Polacy przekazali organizacjom pożytku publicznego z tytułu 1,5% podatku dochodowego 1,9 mld zł za rok 2024, co świadczy o dużym zaufaniu Polaków do organizacji. W tym miejscu chciałabym podziękować wszystkim organizacjom, które działają i wspierają, bo bardzo często to one wyręczają państwo, szczególnie w czasach jakichś kataklizmów czy kryzysów.

Ale zgłaszają się do mojego biura również organizacje, które zwracają uwagę na wiele innych problemów, a nie tylko na uproszczenie ewidencji i zwiększenie limitu ze 100 tys. zł do 1 mln zł. W ostatnim czasie organizacje mówią o tym, że mają odpływ wolontariuszy, że potrzebują szkoleń i podnoszenia umiejętności swoich członków. Odchodzą im bardzo często (*Dzwonek*) profesjonalne kadry do prywatnych firm, ponieważ organizacji nie stać na wynagrodzenie takie jak dla ekspertów. Proszą, aby uprościć maksymalnie rejestrację. Często uważają, że cały proces rejestracji stowarzyszeń… Wśród nieprawi-

Spis treści

Poseł Lidia Czechak

dłowości wymienia się praktykę przedłużania postępowania rejestrowego np. poprzez wielokrotne wzywanie do dokonywania zmian w statutach, do składania przez organizacje pożytku publicznego wniosków o rozszerzenie działalności statutowej, gdzie trzeba oczekiwać na potwierdzenie prowadzenia nowego rodzaju działalności przez określony czas. Małe OPP zgłaszają problemy związane z otrzymywaniem finansowania oraz ze sprzętem. Mam takie pytanie, to jest prośba OPP złożona w moim biurze: Czy istnieje możliwość, aby wesprzeć nie 1,5% odpisu z podatku, ale 2%? Wszystkie te stowarzyszenia i fundacje OPP, które mają zasięg lokalny, nie ogólnopolski, bo ogólnopolskie świetnie sobie radzą, mówią, że te 1,5% to niestety za mało. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Głos zabierze pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z jednej strony mówicie państwo o ułatwieniach, z drugiej zaś strony wprowadzacie uszczuplenia w dostępie do środków dla NGOs. Dramatyczna sytuacja finansowa w spółkach Skarbu Państwa również przełoży się na finansowanie projektów organizacji pozarządowych. To m.in. z budżetów gmin finansowane są granty na różne działania, ale skoro CIT się zmniejsza, to udział w dochodach gmin również. To zaangażowanie w projekty sponsoringowe i darowizny ze strony spółek Skarbu Państwa może mieć negatywny wpływ na finansowanie projektów NGOs lub klubów sportowych.

Kolejną kwestią jest wypracowany przez grupę roboczą do spraw uproszczeń prawnych dla organizacji pozarządowych projekt szybkiej rejestracji stowarzyszeń w KRS umożliwiający internetową rejestrację stowarzyszenia w ciągu 24 godzin, analogicznie do systemu S24 dotyczącego rejestracji spółek z o.o. Projekt ustawy (*Dzwonek*) został złożony w styczniu i nie nadano mu biegu. Proszę powiedzieć w takim razie, co się stało z projektem szybkiej rejestracji organizacji pozarządowych, szczególnie internetowej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Poseł! Też byłem zaniepokojony tą kwestią, dlatego dzisiaj sprawdzałem. Pan marszałek zwrócił tę ustawę do komisji petycji, żeby ją uzupełniła, więc komisja musi to uczynić. My z miłą chęcią czekamy w komisji rodziny i polityki społecznej, żeby nad nią pracować, bo to ważne rozwiązanie.

Chciałbym skierować swoje pytanie do pana ministra. Rzeczywiście wiele organizacji pozarządowych, ale także organizacji, które specjalizują się jak Forum Darczyńców w przygotowywaniu określonych rozwiązań systemowych, przedłożyło te uproszczenia w funkcjonowaniu organizacji pozarządowych. Na jakim etapie są prace rządu przygotowującego kompleksową ustawę wspierającą funkcjonowanie organizacji pozarządowych, w tym nowelizującą ustawę o działalności pożytku (*Dzwonek*) publicznego? Kiedy można spodziewać się takiego projektu w parlamencie? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Gromadzka, Koalicja Obywatelska. Nie ma.

Pan poseł Paweł Masełko. Nie ma.

Ale za to jest pani marszałek Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Siła demokratycznego, nowoczesnego państwa leży także w sile aktywności obywateli i w ich chęci do wspólnego działania. Ale żeby taka chęć istniała i żeby przynosiła efekty, państwo musi zapewnić z jednej strony odpowiednie środki wspierające takie organizacje, a z drugiej strony – przepisy, które uczynią działalność organizacji pozarządowych prostszą, nieskomplikowaną. Chodzi także o przepisy dotyczące księgowości, rozliczeń prowadzonych nie tylko przez te duże organizacje, ale także często przez takie małe organizacje, zrzeszające niewielkie grupy osób, acz prowadzące bardzo aktywną działalność. W związku z tym wszelkie przepisy, które usprawnią tę działalność (*Dzwonek*), zasługują na poparcie.

Podobnie jak pan poseł z Lewicy mam pytanie. Ponieważ te organizacje odgrywają ogromną rolę i gdy stanowimy prawo, także często korzystamy z ich wiedzy i doświadczenia, chcę spytać, jak państwo pracują i kiedy możemy spodziewać się tu, w Sejmie kompleksowego projektu, który zajmie się kwestią działalności organizacji pozarządowych. Zmienia się życie, a co za tym idzie – zmienia się charakter działalności tych organizacji. To natomiast wymaga stałej, systematycznej zmiany przepisów w tym zakresie. Bardzo dziękuję.

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Nie widzę pana posła Mulawy.
Do mównicy już zmierza pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W nawiązaniu do tej ustawy o organizacjach trzeciego sektora, która ma oczywiście na celu wspieranie tychże, chciałbym zwrócić uwagę na niepokojące fakty, z którymi się teraz mierzymy. Dziś „Rzeczpospolita" doniosła, że prokuratura pod kierownictwem Adama Bodnara wystąpiła do Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy z pismem, w którym sugeruje Rafałowi Trzaskowskiemu konieczność podjęcia działań względem uczestników Marszu Niepodległości. Co więcej, wnioskuje się nawet o wystąpienie do sądu z wnioskiem o delegalizację Stowarzyszenia Marsz Niepodległości.
(*Głos z sali*: Hańba!)
To niezwykle niebezpieczny precedens. Jeśli można wnioskować o delegalizację stowarzyszenia z powodu incydentów podczas zgromadzenia, to na tej samej zasadzie można byłoby wnioskować o delegalizację np. WOŚP-u z powodu przestępstw popełnianych na jego wydarzeniach. Jak przecież pamiętamy, śmierć pana prezydenta Adamowicza nastąpiła właśnie na takim wydarzeniu. Naprawdę za bezpieczeństwo odpowiada Policja (*Dzwonek*) i nie można pod tym względem kneblować ludziom ust. Marsz Niepodległości 11 listopada, w poniedziałek przejdzie ulicami Warszawy. Zapraszam. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł, my doskonale wiemy, że jest to ustawa techniczna, która tylko zwiększa limit. To jest ustawa komisji petycji, której jestem członkiem. Natomiast państwo nic nie zrobiliście dla organizacji pozarządowych, a rządzicie już 11. miesiąc. Tak naprawdę krok milowy we wspieraniu organizacji pozarządowych poczyniło Prawo i Sprawiedliwość, kiedy rządziło. Wprowadziło prawdziwy pluralizm, równowagę między organizacjami bogatymi, z dużych ośrodków, głównie metropolii, a tymi małymi, które do tej pory nie miały takiej szansy. Symbolem waszego wsparcia dla organizacji pozarządowych są Radwanowice i dzieło ks. Isakowicza-Zaleskiego, które chyli się ku upadkowi. Na wniosek wojewody małopolskiego ministerstwo rodziny nie odpowiedziało i nie dało środków na to, aby DPS dla osób z dysfunkcjami (*Dzwonek*) mógł funkcjonować. Wszystkim DPS-om grozi zapaść. Tak państwo wspieracie te najbardziej potrzebujące organizacje pozarządowe, które opiekują się najsłabszymi. Macie pieniądze tylko dla ogromnych organizacji, takich jak chociażby Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Tam, gdzie jest bieda i potrzebne jest wsparcie, doprowadzacie do tego, że po wielu latach te dzieła po prostu chylą się ku upadkowi. Nawet nie odpowiadacie na zapotrzebowania waszych wojewodów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dobrze, że tworzymy prawo, które będzie ułatwiało funkcjonowanie organizacjom pozarządowym. Jako przewodniczący podkomisji stałej do spraw OSP mam taką prośbę i apel do pana ministra, ale także do komisji i Wysokiej Izby, żebyśmy rozpoczęli także prace nad uproszczeniem procedur dla OSP, które również są organizacjami pozarządowymi w takim zakresie, że tak naprawdę co roku składają bardzo podobne w skali całego kraju sprawozdania. Jeżeli przygotowalibyśmy chociażby w systemie KRS-owskim gotowe formatki, w których naczelnik bądź prezes OSP by tylko wypełniał poszczególne rubryki, czyli taki schemat postępowania, to dużo łatwiej byłoby tym jednostkom składać te sprawozdania do KRS-u. To mogłoby być takie ułatwienie, ale zarazem byłoby to dobre dla tych organizacji, bo nie musiałyby wydatkować środków na prawników czy inne firmy, które im wypełniają te wszystkie dokumenty. A więc skoro rozwiązujemy małe sprawy, to w ramach tych małych rzeczy (*Dzwonek*) podejmijmy też taką inicjatywę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest potrzebna. Sam pamiętam, że gdy w 2002 r. zakładałem pierwszą organizację pozarzą-

Spis treści

Poseł Marcin Skonieczka

dową, to w pierwszych latach działalności głównym problemem było właśnie to, że trzeba było prowadzić pełną księgowość. To było ograniczenie dla takich małych organizacji pozarządowych. Później, gdy byłem wójtem, też wspieraliśmy organizacje pozarządowe. Gdy pytaliśmy je o problemy, również najczęściej padała odpowiedź, że problemem jest pełna księgowość. Tych organizacji było u nas bardzo dużo, bo w gminie, która liczyła 4,5 tys. mieszkańców, mieliśmy 39 organizacji pozarządowych. Były to stowarzyszenia lokalne wsi, KGW, OSP i wiele innych.

Dobrze, że to upraszczamy. To jest bardzo dobry kierunek. Ale chciałbym tutaj powiedzieć, że organizacje pozarządowe są wspierane nie tylko przez rząd, ale przez również samorządy. Np. u nas w gminie mieliśmy małe granty gminy Płużnica i samorząd dawał niewielkie dotacje na wsparcie organizacji pozarządowych.

Mam pytanie do wnioskodawców: Czy planowane są kolejne kroki? Czy planowane jest uproszczenie (*Dzwonek*), jeśli chodzi o składanie sprawozdań CIT? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Kurowski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Myślę, że każde uproszczenie dla organizacji pozarządowych jest pożytecznym naszym działaniem tutaj, na tej sali sejmowej, gdzie ścierają się różne poglądy. Również na ten temat mamy różne poglądy, ale myślę, że większość z nas tutaj jest za tym, aby to prawo dla organizacji pozarządowych cały czas upraszczać. Trzeba powiedzieć, że przecież organizacje pozarządowe to jest taka sól demokracji. To jest też to, co jest potrzebne nam jako krajowi, jako Polsce, do tego, żeby jeszcze lepiej się rozwijać. Przecież najbardziej pożądane są oddolne inicjatywy pochodzące właśnie od tych organizacji, inicjatywy, które są najbardziej potrzebne właśnie lokalnym społecznościom, przeważnie tym najmniejszym, w najmniejszych miejscowościach, wioskach, miasteczkach. Dlatego też to, co się tutaj dzieje, na tej sali, oczywiście jak najbardziej popieram. Jednocześnie chcę podziękować wszystkim organizacjom pozarządowym za ich działalność, szczególnie tym (*Dzwonek*) z mojego okręgu wyborczego, tj. powiatów myślenickiego, suskiego, wadowickiego, chrzanowskiego i oświęcimskiego. Wszystkim organizacjom na czele z ochotniczymi strażami pożarnymi i z kołami gospodyń wiejskich serdecznie dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj na tej sali dyskutujemy na temat projektu zmiany ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. Oczywiście ta zmiana jest potrzebna, żeby te małe organizacje pozarządowe, które wykonują tak wiele zadań publicznych, miały łatwiejszy sposób prowadzenia księgowości. Podwyższenie tej kwoty do 1 mln zł jest jak najbardziej zasadne. Ale, szanowni państwo, każdy rząd powinien wspierać organizacje pozarządowe. Tak robiliśmy przez ostatnie 8 lat. Dzięki temu rozwinęło się wiele tych stowarzyszeń, które realizowały zadania publiczne i wspierały naszych mieszkańców.

Niestety w ostatnim czasie widzimy, że to wsparcie nie idzie do wszystkich organizacji. Uprzywilejowane są pozarządowe organizacje pożytku publicznego, które promują lewicowe ideologie, natomiast te organizacje, które już od wielu, wielu lat (*Dzwonek*) prowadziły działalność dla dobra publicznego, niestety są karane. Przykładem była organizacja, o której mówiła pani poseł Rusecka. Ja też chcę pokazać, w jaki sposób są dyskryminowane organizacje, które np. przez wiele lat prowadziły swoją działalność, ale niestety rząd ich nie widzi w tej chwili przy różnego rodzaju akcjach. Przykładem takiej organizacji jest Caritas, który przecież wspierał i nadal wspiera wszystkich potrzebujących. Natomiast obecny rząd w przypadku powodzi forował tylko i wyłącznie jedną organizację, jaką była Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy.

Jeszcze jedno pytanie. Ponieważ już od prawie roku mamy ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego, mam pytanie: Dlaczego akurat organizacje pozarządowe musiały same składać wniosek do komisji petycji, przedstawiać projekt ustawy, alarmować, że należy to zmienić, a minister do spraw społeczeństwa obywatelskiego w tym temacie nie zrobił nic? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przysłuchując się tej dyskusji, mam wrażenie, że nie wszy-

Poseł Patryk Jaskulski

scy wiedzą, o czym jest ten projekt ustawy, o czym jest ta dyskusja. O czym jest? O ułatwieniu wolontariuszom działalności. A na czym polega? Na uproszczeniu rozliczeń do kwoty 1 mln zł w ciągu roku, na ułatwieniu życia tym, którzy pomagają innym. Przecież to brzmi jak kartka, jak hasło z programu Konfederacji. A co ja tutaj słyszę? Wy naprawdę próbujecie nadać temu projektowi jakąś ideologię? Przecież to jest obrzydliwe. Przecież ten projekt ustawy nie powinien budzić w przypadku waszych poglądów żadnych wątpliwości.

(*Głos z sali*: Nie budzi.)

To jest wsparcie trzeciego sektora, to wsparcie wolontariuszy, społeczników, ludzi dobrej woli.

(*Poseł Józefa Szczurek-Żelazko*: Za was robią…)

To wsparcie, na które czeka od lat trzeci sektor. Szkoda, że nawet takiej sprawie, w której powinniśmy naprawdę (*Dzwonek*) porozumieć się ponad podziałami, próbuje się nadać jakąś ideologię. W tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim wolontariuszom, wszystkim działaczom społecznym za ich codzienną pracę i powiedzieć, że zagłosuję za tym projektem ustawy.

(*Poseł Witold Tumanowicz*: Na Marszu Niepodległości też są wolontariusze…)

Jednocześnie chciałbym zadać pytanie panu ministrowi, bo też wybrzmiała pewna manipulacja. Panie ministrze, czy ten projekt będzie miał negatywny wpływ, jeżeli chodzi o budżet państwa? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Organizacje pozarządowe, fundacje, stowarzyszenia, wolontariusze, którzy poświęcają swój osobisty czas przeważnie po to, żeby pomagać innym ludziom, to jest niezwykle ważny element funkcjonowania każdego państwa. To jest też wyraz tego, jak rozwija się społeczeństwo obywatelskie, czyli społeczeństwo, które interesuje się państwem, interesuje się tym, jak żyją współobywatele. To niezwykle ważne i myślę, że wszyscy się pod tym podpisujemy.

Natomiast rząd jest od tego – zwracam się tutaj już do pana ministra, ale także do samorządowców chociażby z Platformy Obywatelskiej – żeby zauważać wszystkie fundacje, wszystkie stowarzyszenia, wszystkie NGOs, a nie tylko niektóre. Jeżeli przypomnę sobie konferencję premiera Tuska, który w tym ekstremalnie trudnym czasie powodzi wskazał tylko jedną organizację, mam tu na myśli Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, a pominął np. takie (*Dzwonek*) wielkie organizacje z olbrzymim dorobkiem jak Polski Czerwony Krzyż, jak Caritas, jeżeli przypomnę sobie, jakie organizacje finansował Rafał Trzaskowski, np. stowarzyszenie właścicieli sex-shopów dla gejów i fetyszystów, to naprawdę… Zastanówcie się, co robicie. Organizacje są bardzo ważne, trzeba je wspierać, ale naprawdę nie wszystkie inicjatywy, tylko te, które faktycznie pomagają – i te z lewej, i te z prawej strony. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Widocznie był klientem.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Kamil Wnuk, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Odniosę się tutaj do mojego szanownego przedmówcy. Chciałem z tego miejsca podziękować wszystkim organizacjom pozarządowym, które wspierały powodzian, także PCK, także Caritasowi i wszystkim innym (*Oklaski*), bo zasługują na to, i to był kawał dobrej pracy wykonanej na rzecz naszych obywateli.

(*Głos z sali*: Premier Tusk tego nie zauważył.)

Natomiast też zwrócę się do wcześniejszej przedmówczyni, do pani poseł, która mówiła coś o różnego rodzaju organizacjach. Chciałem przypomnieć: organizacje pozarządowe to są organizacje, które działają społecznie, działają woluntarystycznie, działają na rzecz innych obywateli, niektórzy o tym zapominali. Poprzedni rząd o tym zapomniał i chciał sterować tymi organizacjami.

(*Głos z sali*: Na przykład?)

Chciał, żeby to były organizacje rządowe, a organizacje pozarządowe mają być poza rządem i mają być niezależne od rządu. My jako politycy jesteśmy od tego, żeby się nie wtrącać w te organizacje, by dać im możliwość działania, a czy są lewicowe, czy są prawicowe, czy chcą się zajmować środowiskiem LGBT (*Dzwonek*), czy chcą się zajmować wędkarstwem, czy patriotyzmem, to jest ich sprawa, to jest ich wybór. Nie wtrącajmy się w to.

Moje pytanie, panie ministrze, jest takie. Oczywiście popieram tę ustawę i niezmiernie się cieszę, że to środowisko ma ustawę, która im ułatwi funkcjonowanie i procedowanie. Moje pytanie jest takie: Czy są tu uwzględnione właśnie potrzeby i działania NGOs, które działały na rzecz powodzian? Jeżeli nie, to czy dostaną jakieś dodatkowe możliwości? Bo wiele w trakcie swoich projektów przestało realizować swoje kwestie statutowe i te, które miały w projektach, a skierowały pomoc na rzecz powodzian. Czy

Spis treści

Poseł Kamil Wnuk

w tym zakresie jest tutaj uwzględniona pomoc, być może nie w ramach tej ustawy, ale w ramach działań ministerstwa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Teraz zabierze głos podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan minister Marek Krawczyk.

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marek Krawczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałem podziękować wszystkim państwu posłom i posłankom za tak ożywioną dyskusję, jeżeli chodzi o społeczeństwo obywatelskie. To napawa mnie optymizmem, bo znaczy, że dla wszystkich państwa te tematy są ważne i uważacie je za potrzebne. Mam nadzieję, że w kolejnych głosowaniach państwo będziecie wspierać społeczeństwo obywatelskie.

A teraz chciałbym się pokrótce odnieść do pytań, czasami opinii, które zostały tutaj wygłoszone. Jeżeli chodzi o kwestie związane z organizacjami pozarządowymi za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, ostatnich 8 lat, to rzeczywiście poziom patologii, upolitycznienia i kierowania dotacji, pieniędzy państwowych do konkretnych organizacji zaprzyjaźnionych z politykami był niesłychany. Pamiętamy kwestie wykorzystywania chociażby samochodów zakupionych ze środków organizacji pozarządowych w kampanii wyborczej. Pamiętamy czołowych polityków Prawa i Sprawiedliwości zasiadających w radach i zarządach organizacji pozarządowych, które otrzymywały czasami nawet milionowe dotacje. To wszystko spowodowało, że rzeczywiście minister do spraw społeczeństwa obywatelskiego przez pierwszych kilka miesięcy swojej pracy miał bardzo dużo do zrobienia, żeby uporządkować ten system i żeby wprowadzić apolityczny, oparty na opinii ekspertów system udzielania dotacji w Narodowym Instytucie Wolności.

Chciałem z tego miejsca, szanowni państwo, zapewnić państwa, ale przede wszystkim organizacje pozarządowe, że dzisiaj każda organizacja, która zwróci się o wsparcie do Narodowego Instytutu Wolności, zostanie oceniona przez ekspertów i nie ma absolutnie żadnego znaczenia, czy to jest organizacja prawicowa, czy też lewicowa. Każda z nich, jeżeli napisze dobry wniosek, który będzie się wpisywał w ramy danego programu i zostanie pozytywnie oceniony przez ekspertów, otrzyma dofinansowanie. Czasy, które zakończyły się 15 października, już nie wrócą. Tak że zachęcam wszystkie organizacje do składania wniosków o wsparcie do Narodowego Instytutu Wolności.

Teraz chciałem się szybko odnieść do samego projektu. Tutaj padło pytanie, ile organizacji obejmie ta konkretna zmiana, to uproszczenie w zakresie prowadzenia księgowości. Szacujemy, że ta zmiana obejmie nawet 80 tys. organizacji, czyli zdecydowaną większość organizacji pozarządowych w Polsce, więc jest to naprawdę bardzo ważne narzędzie.

Jeżeli chodzi o to, jak dzisiaj są finansowane organizacje pozarządowe, to zachęcam do zapoznawania się ze sprawozdaniami organizacji pozarządowych. Organizacje, które mają status organizacji pożytku publicznego, jak zapewne państwo wiecie, przechodzą dodatkową weryfikację, muszą spełnić określone zadania, tak że jeżeli chodzi chociażby właśnie o podmioty uprawnione do otrzymywania 1,5%, spełniają one określone przesłanki i jest to co roku kontrolowane.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z przekazywaniem środków finansowych przez spółki Skarbu Państwa, to chciałem powiedzieć, że minister do spraw społeczeństwa obywatelskiego nie kreuje polityki dobroczynnej czy polityki wsparcia organizacji pozarządowych, tak że od tego typu pytania się uchylę, od tego komentarza.

Bardzo ważne pytanie, które zadał pan poseł Tomaszewski, jeżeli chodzi o systemowe zmiany ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie. Absolutnie tak. Minister do spraw społeczeństwa obywatelskiego absolutnie zauważa taką potrzebę. Dzisiaj, jest tak, że ustawa o pożytku publicznym i wolontariacie już funkcjonuje od wielu lat. Nie ma co się oszukiwać: w wielu elementach już po prostu nie nadąża za zmieniającą się rzeczywistością w naszym kraju, rzeczywistością funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego. Dlatego intensywnie pracujemy nad systemowym rozwiązaniem. Mam na myśli chociażby rozdział 2 ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie, czyli rozdział związany ze zlecaniem zadań publicznych przez samorządy organizacjom pozarządowym. Tutaj zmiany są niezbędne. Chciałbym złożyć w imieniu ministra do spraw społeczeństwa obywatelskiego deklarację, że w przyszłym roku – mamy nadzieję, że w pierwszej połowie roku – stosowny projekt zostanie przedłożony Wysokiej Izbie. Absolutnie widzimy potrzebę takiej zmiany. Mam nadzieję, że przy wsparciu państwa posłów taka zmiana będzie mogła się dokonać.

Jeżeli chodzi o kwestie, które poruszył pan poseł Romowicz, kwestie wsparcia organizacji ochotniczych straży pożarnych, rzeczywiście wielki ukłon i podziękowania dla strażaków ochotników w związku z powodzią, która miała miejsce na południu Polski, ale nie tylko, także za wiele innych działań. Rzeczywiście środowisko organizacji pozarządowych, jakimi są ochotnicze straże pożarne, również wymaga wsparcia i systemowych zmian. Mam też głębokie przekonanie, że w ramach prac nad ustawą o ochronie ludności i obronie cywilnej, a później samym programem obrony cywilnej i ochrony ludności, szereg narzędzi właśnie dla organizacji pozarządowych, w tym dla

Spis treści

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Marek Krawczyk

organizacji ochotniczych straży pożarnych, zostanie przewidzianych. Chciałem zwrócić uwagę, że zgodnie z tym projektem ustawy, którym dzisiaj zajmuje się parlament, przewodniczący Komitetu do spraw Pożytku Publicznego uzgadnia program obrony cywilnej i ochrony ludności. Dlatego będzie miał szansę mieć istotny wpływ na to, jak ta ustawa będzie funkcjonować w kontekście organizacji pozarządowych.

Jeżeli chodzi o powódź, bo tutaj jeden z panów posłów mówił o powodzi i organizacjach, które wzięły udział w działaniach, chciałem powiedzieć, że to nie tylko duże organizacje, ale setki organizacji na miejscu i wiele tysięcy organizacji w całej Polsce wsparło działania na południu Polski. Wielki zryw, który po raz kolejny zaobserwowaliśmy w ramach społeczeństwa obywatelskiego, miał miejsce. Rzeczywiście wielki ukłon dla wielu organizacji, w tym dla Caritasu, dla PCK, dla banków żywności. To były te organizacje, które rzeczywiście z dużym wysiłkiem i z wielką efektywnością pracowały, pracują na południu Polski. Bardzo im za to dziękuję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Głos teraz zabierze sprawozdawca komisji, jeżeli takie ma życzenie, pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym na początku głęboko nie zgodzić się z wypowiedzią pana posła Romana Fritza, reprezentującego Konfederację. Policzek wymierzony 120 tys. wolontariuszy pracujących w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie przystoi na tej trybunie sejmowej. Próba kpiny mówiąca o tym, że to jest orkiestra świętej przemocy… Powiedzcie to rodzicom stojącym z małymi dziećmi z puszkami, tym seniorom, tym wszystkim strażakom, tym ludziom, którzy organizują się co roku po to, żeby czynić dobro dla innego człowieka. Przecież w trakcie tych zbiórek zebrano ponad 2 mld zł. Zgodziłbym się z wami w tym, że państwo sobie z niektórymi elementami życia społecznego nie radzi. Musi zastępować je społeczeństwo. M.in. zorganizowanie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, wielkiego ruchu obywatelskiego, odpowiada na te deficyty państwa. Kupiono blisko 80 tys. różnego rodzaju sprzętów do służby zdrowia.

Mam szacunek dla tych działań, dla tych ludzi, dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wspierałem i będę wspierać to wielkie dzieło obywatelskiego ruszenia.

Wracając do ustawy, muszę również panu posłowi Fritzowi powiedzieć, że na podstawie tej ustawy, o której dzisiaj tutaj rozmawiamy, z druku nr 733, nikt nie rozdaje żadnych pieniędzy. Niech się pan nie boi. Po drugie, ta ustawa nie dotyczy stowarzyszeń jednostek samorządu terytorialnego i – mówił pan o tym – spółek kapitałowych. Ta ustawa dająca możliwość wprowadzenia uproszczonej księgowości wtedy, kiedy przychody nie przekraczają 1 mln zł, nie dotyczy również blisko 9 tys. organizacji pozarządowych posiadających status organizacji pożytku publicznego, a więc tych, które korzystają z 1,5% i mają określone obowiązki wobec instytutu, obowiązki składania swoich rocznych sprawozdań, bo na podstawie uproszczonej ewidencji kosztów i przychodów nie złożyłyby tego sprawozdania. Stąd nie ma potrzeby kreowania takich obaw.

Państwo mówicie, że wielkie fundacje korporacyjne… Tak, to prawda, to prawda. Dzisiaj mamy podstawę prawną, że 10% od podstawy opodatkowania osoby prawne z CIT-u mogą przekazać na rzecz organizacji. I to, jak wynikało z dzisiejszego posiedzenia podkomisji, jest prawie 1,5 mld zł. Też mam wątpliwości, czy to powinien być strumień kierowany do tych wielkich fundacji korporacyjnych, czy to powinno być główne źródło, którym państwo się tutaj chwaliliście: że Orlen, że Enea, że inni… Bo wam to pasowało, wam, prawej stronie, bo przy okazji staliście z tymi tabliczkami dotacyjnymi z pieniędzy podatników i prowadziliście kampanię polityczną. Teraz dowiaduję się od strażaków, którzy piszą, że właśnie Fundacja Orlen ogłosiła jakiś nabór dotyczący wsparcia zakupu sprzętu. Oni przyzwyczaili się, że jak z politykami tego nie załatwią, to wniosek w normalnym postępowaniu będzie gorszy. Myślę, że ten czas się skończył, że ludzie muszą uwierzyć w siebie i w procedury, które demokratyczne państwo im po prostu przedstawia.

Dzisiaj też była mowa o tym, jakie cele realizuje ta ustawa. Jedna z pań poseł powiedziała, że to nic wielkiego. Muszę powiedzieć, że ten wniosek, który trafił z komisji petycji, dotyczył tylko podwyższenia tej kwoty ze 100 tys. do 1 mln, a my z sektorem pozarządowym wypracowaliśmy rozwiązania systemowe, które dotyczą, po pierwsze, całej działalności statutowej, a nie tylko opisanej w art. 4 ustawy o pożytku publicznym i o wolontariacie, czyli sfery działalności pożytku publicznego, a po drugie, przewidują możliwość zmiany decyzji w ciągu roku, wydłużają terminy. Są to rozwiązania, które gwarantują większy udział sektora pozarządowego w opiniowaniu i przygotowywaniu rozporządzenia ministra finansów, które reguluje funkcjonowanie tej uproszczonej ewidencji kosztów i przychodów. Jestem przekonany, że wtedy, kiedy parlament daje przestrzeń do współpracy sektora pozarządowego z sektorem publicznym, a parlamentarzyści również biorą w tym aktywny udział, wsłuchują się i przyjmują wspólne rozwiązania, dobrze to służy organizacjom pozarządowym. Tak, to prawda, że ponad 16 000 ochotniczych straży pożarnych zrzeszających blisko 700 tys. członków też może mieć uproszczoną ewidencję. Z tej ustawy rów-

Spis treści

Poseł Tadeusz Tomaszewski

nież skorzystają strażacy. Jak mówiłem, może z tego również skorzystać 15 tys. kół gospodyń wiejskich zrzeszających 500 tys. członkiń i członków. Mogą na tym skorzystać ludowe zespoły sportowe i inne organizacje. Podkreślam, to nie jest obowiązek. To jest możliwość prawna sięgnięcia po ten instrument, bo niektóre organizacje nie skorzystają, mimo że są małe, dlatego że podmiot publiczny, który zleca zadanie, w umowie, którą zawiera, mówi: musisz prowadzić pełną księgowość. Wiem, że w tej chwili na finiszu są prace dotyczące rozporządzenia, wzorów umów, wykonania itd. Tam też sygnalizowaliśmy, żeby znalazło się rozwiązanie, że te samorządy będą szanować, uznawać sprawozdania na podstawie tej uproszczonej ewidencji kosztów i przychodów, a nie tylko pełnej księgowości, bo często jedno małe zadanie na podstawie małego grantu, np. 10-tysięcznego, powodowało, że trzeba było uruchamiać armię, krótko mówiąc, prowadzić pełną księgowość.

Chciałbym serdecznie podziękować w imieniu komisji za tę dyskusję. Chcę przekazać, że nie ma tu żadnych pułapek, nie ma kosztów. Państwo stwarza organizacjom pozarządowym możliwość wyboru. Chcesz mieć mniejsze koszty? Możesz wprowadzić uproszczoną ewidencję kosztów i przychodów, kiedy twoje przychody nie przekraczają 1 mln zł. Nowość? Nie wlicza się do tego darowizn rzeczowych. Dziękuję uprzejmie, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa (druki nr 702 i 736)**.**

Proszę pana posła Kamila Wnuka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Kamil Wnuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Sprawozdanie Komisji Infrastruktury odnośnie do projektu ustawy przewidującego zmiany w art. 46 ust. 1 pkt 4 oraz ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 10 grudnia 2020 r. o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa, których celem jest zapewnienie finansowania Krajowego Zasobu Nieruchomości.

Proponowana regulacja dotyczy przesunięcia środków dotacji celowej na dotację podmiotową dla Krajowego Zasobu Nieruchomości. Wynika ona z potrzeby dostosowania finansowania tej jednostki do jej aktualnych potrzeb i wyzwań. Szanowni państwo, miesięczne koszty wynagrodzeń osobowych spadły, jeżeli chodzi o KZN, w maju 2024 r. w stosunku do stycznia 2024 r. z 1118 tys. do 856 tys. Tak samo zmniejszyły się wynagrodzenia rad nadzorczych. Obecnie szacuje się, że koszty funkcjonowania KZN spadną w 2024 r. odnośnie do założonego wcześniej planu finansowego z poziomu ponad 25 mln do poziomu 20 500 tys. zł, co oznacza w stosunku do tego, co było planowane w roku 2023, oszczędności wynoszące 5 mln zł. Natomiast mimo podjętych działań naprawczych zakładających realizację obowiązków ustawowych KZN na przyjętym poziomie, w szczególności związanych z gospodarowaniem nieruchomościami wchodzącymi w skład zasobu nieruchomości oraz ze sprawowaniem nadzoru właścicielskiego, nie jest możliwe finansowanie KZN-u wyłącznie z dotacji podmiotowej, której górna granica została określona na 15 mln zł. Skutecznym rozwiązaniem jest modyfikacja źródeł finansowania, tzn. przesunięcie części środków z dotacji celowej na dotację podmiotową – w wysokości 5,5 mln zł. Zakładana zmiana nie spowoduje zwiększenia środków budżetowych przeznaczonych na finansowanie działalności KZN, a jedynie zwiększy wartość środków finansujących koszty operacyjne KZN.

Potrzeba zwiększenia dotacji wynika ze zwiększenia liczby nieruchomości w KZN, wzrostu kosztów energii, pracowniczych oraz inflacji, które doprowadziły do sytuacji, w której dotacja podmiotowa na poziomie 15 mln rocznie nie jest wystarczająca. Tak jak wspomniałem, mówimy o kwocie 5,5 mln zł. Komisja Infrastruktury jednogłośnie wyraziła pozytywną opinię o tej zmianie.

Natomiast w imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050, panie marszałku, chciałem złożyć poprawkę do tego projektu z uzasadnieniem. Chodzi o zagospodarowanie zidentyfikowanych oszczędności na innych zadaniach w budżecie, w części 34: Rozwój regionalny i przeznaczenie ich na dotację podmiotową dla KZN-u przez dokonanie zmian w planie części 34, ponieważ oszczędności te znajdują się w innym dziale klasyfikacji budżetowej niż środki dla KZN-u – wszystko to w ramach tego samego ministerstwa, bez żadnego dodatkowego obciążenia dla budżetu państwa. Chciałem, panie marszałku, złożyć tę poprawkę.

W odniesieniu do stanowiska Komisji Infrastruktury jeszcze raz powiem, że Komisja Infrastruktury wyraża pozytywną opinię o proponowanym projekcie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo za wystąpienie oraz złożoną poprawkę.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświad-

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski

czeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Piotr Uściński, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Uściński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana regulacja według uzasadnienia i według stanu faktycznego dotyczy przesunięcia środków z dotacji celowej na dotację podmiotową dla KZN. Chodzi o 5,5 mln. Żebyśmy wiedzieli, o czym mówimy: dotacja celowa dla KZN to dotacja na działania inwestycyjne KZN, natomiast dotacja podmiotowa – na bieżące utrzymanie KZN. Wobec tego pieniądze, które były zaplanowane jako pieniądze inwestycyjne KZN, przesuwamy tak naprawdę na płace w KZN.

Chciałem się zorientować, co robi KZN od 13 grudnia 2023 r., i wszedłem na stronę KZN w tym rządowym systemie informacyjnym. Patrzę, jakie są utworzone SIM-y według listy, która jest tam podana. Jest wylistowane 40 SIM-ów. Według tej listy ostatni SIM był utworzony 4 grudnia 2023 r., a więc jeszcze zanim państwo przejęliście władzę. Chyba te dane są nieaktualne, bo wiem o przynajmniej jednym SIM-ie, który powstał w 2024 r., ale to jest jeden, o którym wiem. Poza tym z bieżącej działalności KZN, jeżeli się przejrzy jego stronę internetową, wynika, że brano udział w różnych sympozjach, że pojechano sobie do jakiegoś SIM-u przeciąć wstęgę. Tak naprawdę niewiele się dzieje. A, jeszcze jedno: ogłoszenia o pracę. Nowy prezes KZN Łukasz Bałajewicz… Wpisałem to sobie w Internet, żeby zobaczyć, co to za człowiek. Faktycznie, to bardzo kompetentny człowiek. Jego kompetencje to bycie przewodniczącym koła Polska 2050 Szymona Hołowni w Nowym Sączu. Został prezesem KZN i teraz ogłasza jedną z podstawowych działalności. Patrząc na aktualności, widzę, że są to kolejne ogłoszenia o pracę. Nie będziemy tutaj zgadywać, bo nie wiem, ale przypuszczam, że tak samo będzie zatrudniał fachowców, jak sam jest fachowcem.

Szanowni Państwo! Powiem wam tak: jeżeli polityka mieszkaniowa tak ma być przez państwa prowadzona, tak ma być prowadzona przez ten KZN, to lepiej go w ogóle zlikwidujcie. Ja wam bym to proponował. To będą prawdziwe oszczędności. Zlikwidujcie KZN. Kompetencje nadzorcze, nadzór nad istniejącymi SIM-ami, bo nowych chyba nie zamierzacie tworzyć, przekażcie Ministerstwu Rozwoju i Technologii. Tam jest Departament Mieszkalnictwa. Nawet w ministerstwie funduszy jest departament, który spokojnie może ten nadzór właścicielski pełnić. Istniejące nieruchomości, które są w KZN, możecie rozdać jako nieruchomości zarządzane przez starostów.

(*Poseł Marek Sawicki*: Po coście to tworzyli?)

Panie marszałku, pan się pyta, po co to tworzyliśmy. A po co wy to w tej chwili…

(*Poseł Marek Sawicki*: Zaraz panu powiem.)

Za czasów Prawa i Sprawiedliwości KZN realizował jakieś faktyczne działania, rozwijał pewne…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Szanowny panie pośle, proszę kontynuować wystąpienie, spokojnie.

Poseł Piotr Uściński:

Kontynuuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę.

Poseł Piotr Uściński:

Panie marszałku, bo ja do marszałka seniora się zwracałem.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wiem, domyślam się.

Poseł Piotr Uściński:

Natomiast państwo zatrudniacie działaczy z Polski 2050. Rozumiem, że to są takie tłuste koty Szymona Hołowni, które opanowały KZN.

(*Poseł Rafał Kasprzyk*: Jakie tłuste?)

Naprawdę, lepiej postarajcie się o politykę mieszkaniową na najwyższym poziomie, postarajcie się realizować swoje obietnice wyborcze. W tej chwili z tego, co słyszymy, odchodzicie od wszystkich swoich pomysłów wyborczych w zakresie mieszkalnictwa, z tymi kredytami, które wszyscy… Pamiętam, jak tutaj stałem i przedstawiałem nasze pomysły mieszkaniowe. Mówiliście: kredyt 0% musi być. Chcieliście koniecznie 0%, a teraz się wycofujecie z tego wszystkiego, co obiecaliście Polakom. Oszukaliście Polaków i w tej chwili naprawdę, jeśli chodzi o KZN – ja mówię serio – powinniście się zastanowić. Jeżeli on ma nic nie robić, tak jak teraz nic nie robi, to lepiej go zlikwidować. Po co mamy wydawać rocznie 15 czy 20 mln? My będziemy przeciwko tej nowelizacji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Przemysław Witek, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Poseł Przemysław Witek:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zwracam się także do pana prezesa KZN-u, bo to nie jest ktoś, coś. Pan prezes jest tu z nami. Zaraz przedstawię stanowisko klubu, ale też zacznę od tego, że dziękuję, panie prezesie, za to, że pan tę stajnię Augiasza zaczął porządkować. Dziękuję, że ci prezesi, w których wyborze wcześniej jednak KZN zgodnie z umowami z gminami brał udział, ci prezesi, którzy upodobali sobie auta służbowe takie jak mercedesy klasy S, rand rovery, panie pośle, zostali wywaleni na zbity pysk. (*Oklaski*) I najwyższy czas. Rzadko używam takiego języka, ale był pan po prostu skrajnie niesprawiedliwy.

A teraz przejdę do porządku i powiem, skąd ta zmiana i dlaczego będę rekomendował w imieniu klubu, żeby ją popierać. Zmiana w procedowanym projekcie ustawy dotycząca zwiększenia w 2024 r. limitu dotacji podmiotowej dla KZN z 15 do 20,5 mln zł jest wynikiem błędnie zaplanowanych dochodów w roku poprzednim, w roku 2023. Zaplanowana wtedy sprzedaż nieruchomości KZN i uzyskanie z tego tytułu niemal 10 mln zł wzbudziły i budzą do dziś poważne wątpliwości. Obecne kierownictwo i – uwaga – pan prezes Bałajewicz, który jest tutaj z nami, od początku br. wstrzymali wszelkie procedury mające na celu pozbywanie się majątku Skarbu Państwa poprzez sprzedaż nieruchomości w przetargach. Przyjęta strategia dotyczyła zmiany podejścia do nieruchomości Skarbu Państwa, które w pierwszym rzędzie powinny służyć realizacji zadań publicznych, w tym w szczególności realizacji inwestycji mieszkaniowych, bo zgłosiły się SIM-y – to już dodam od siebie – które chciały i chcą realizować dodatkowe inwestycje, a czasy, gdy sobie sprzedamy działeczkę tu czy tam, czy gdzie indziej, po to żeby utrzymać się i zjeść te pieniądze, po prostu się skończyły. Wiem, że może to się nie podobać kolegom z Prawa i Sprawiedliwości.

Ponadto dokonano zmiany w zakresie racjonalności w gospodarowaniu KZN poprzez optymalizację parametrów aportowanych nieruchomości do planów inwestycyjnych społecznych inicjatyw mieszkaniowych. Wprowadzono również działania naprawcze, które spowodowały obniżenie kosztów funkcjonowania instytucji o ponad 5 mln zł.

Tak, przyjaciele z Prawa i Sprawiedliwości, już nie niemieckie mercedesy klasy S, tylko skody. Da się? Da się. Co więcej, mniej skód, mniej samochodów służbowych i da się obsługiwać cały KZN.

Mając na względzie dobro majątku publicznego oraz ciągłość realizacji zadań ustawowych KZN, w tym w szczególności nadzoru nad społecznymi inicjatywami mieszkaniowymi, SIM, które w latach 2024–2027 planują oddać do użytku niemal 20 tys. mieszkań – ja celowo skrupulatnie to sobie przeliczyłem, bo jest mowa o 32 tys., ale wolałem powiedzieć o 20 tys., co będzie wielkim sukcesem – w formule społecznego budownictwa czynszowego, klub Koalicji Obywatelskiej rekomenduje przyjęcie projektu ustawy i zarazem życzy szefostwu KZN-u powodzenia, bo tych inicjatyw mieszkaniowych było wiele, średnio nam to idzie, a ludzie na to czekają. Bardzo dziękuję państwu za uwagę i dziękuję, panie marszałku, za udzielenie mi głosu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kamil Wnuk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Kamil Wnuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Pan poseł Uściński chyba pomylił Komisję Infrastruktury z salą plenarną Sejmu, bo dyskusje w tym temacie powinny być na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Wtedy pan Uściński nie miał nic do powiedzenia, nie interesował go ten temat albo nie miał wiedzy. Ciężko stwierdzić. Natomiast powinien mieć wiedzę, bo jeśli chodzi o KZN i SIM-y, to kto stworzył ten system? Stworzyło go Prawo i Sprawiedliwość. Po co go stworzyło? Ciężko stwierdzić. Być może po to, żeby wydać 60 tys. zł na wizażystkę, bo takie były koszty roczne w KZN wcześniej według raportu Najwyższej Izby Kontroli, być może po to, żeby wygodnie jeździło się panom prezesom poszczególnych SIM-ów np. jaguarami, bo takimi samochodami jeździli wcześniejsi prezesi SIM-ów za środki publiczne, szanowni państwo, państwa środki publiczne.

Pan niestety chyba wyszedł i mnie nie słyszy. Mam nadzieję, że to obejrzy, i mam nadzieję, że się do tego odniesie. Zadał pytanie, kto jest dzisiaj w KZN-ie. Ja odpowiem, kto jest w KZN-ie. Dzisiaj tymi sprawami zajmują się ludzie, którzy się na tym znają. Tutaj siedzi pan prezes Bałajewicz, siedzi przed nim pan minister Jacek Karnowski.

(*Poseł Krzysztof Mulawa*: Kto?)

To są ludzie, którzy byli wcześniej samorządowcami, to są ludzie, którzy wcześniej tworzyli budownictwo komunalne, którzy wiedzą, co to jest mieszkaniówka, wiedzą, z czym to się je, wiedzą, jak budować mieszkania w Polsce i jak to robić skutecznie i dobrze. Poprzednicy tego nie wiedzieli. Oni marnotrawili środki publiczne na rzeczy, które nie funkcjonowały. Od tego roku to się zmieniło. Wystarczyło

Spis treści

Poseł Kamil Wnuk

dobrze tym zarządzać. Okazało się, że praktycznie w ciągu pół roku udało się zaoszczędzić ponad 5 mln zł. To nie było trudne. Wystarczy być uczciwym, dobrze zarządzać czymś i mieć na ten temat jakiekolwiek pojęcie.

Ja już przedstawiłem wcześniej stanowisko komisji. Stanowisko klubu Polska 2050 jest spójne ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury, ponieważ wspólnie z naszymi koalicjantami pracujemy nad tym, żeby mieszkalnictwo w Polsce ruszyło, a mieszkalnictwo społeczne jest bardzo ważnym elementem mieszkalnictwa i realną szansą na nowe mieszkania dla młodych Polaków.

Pozwolę sobie, panie marszałku, część mojego wystąpienia oddać koledze, bo jeszcze nie wykorzystałem czasu…

(*Głos z sali*: On nie chce.)

(*Głos z sali*: Chce, chce.)

…panu Bartoszowi Romowiczowi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

To proszę bardzo, pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Prezesie! Szkoda, że poseł Uściński wyszedł. Zachęcam, żeby odsłuchał sobie to, co mam do powiedzenia, bo to będą 2,5 minuty prawdy o tym, jak było, jak będzie i jak jest. Tutaj bardzo personalnie, bardzo nieelegancko i bardzo brzydko zaatakował prezesa Łukasza Bałajewicza, zarzucając mu, że jest członkiem partii. Owszem, jest, ale jednej, a poprzednik był członkiem partii: ZChN, Porozumienie, republikanie i startował z listy Kukiz'15. Był lepszy, racja, był w większej liczbie partii. Panie prezesie, prezes Stroka, przepraszam: Urban był lepszy od pana, bo był w większej ilości partii. Dalej zarzucane było, że jest pan niekompetentny, a z tego, co wiem, to jest pan radcą prawnym. Zerknijmy na résumé: historyk. Historyk jest lepszy od radcy prawnego? Okej. Niczego historykom nie odbieram, ale nie można zarzucać radcy prawnemu, że nie ma wiedzy o zarządzaniu takim podmiotem. (*Oklaski*)

Ale pójdźmy dalej. Nie ma pan żadnego doświadczenia.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Atak na premiera.)

Panie pośle Matecki, do pytań się pan zapisze. Pan będzie pytał, prezes albo minister odpowie. Spokojnie, emocje na wodzy.

Idźmy dalej. Powiedzieliśmy już o wykształceniu, o systemie partyjnym. Powiedzmy jeszcze o jednym aspekcie, czyli o tym, jakie kto miał doświadczenie przed objęciem funkcji prezesa KZN. Czytamy akurat w Wikipedii – przepraszam, ale innego źródła na szybko nie znalazłem – że pan prezes Urban był m.in. w BBN-ie. To fajne doświadczenie. Był też w wielu innych miejscach w czasie swojej bardzo bogatej kariery samorządowej i nie tylko samorządowej. Ale z tego, co wiem, a myślę, że wiem dobrze, pan prezes Bałajewicz przez ostatnie 9 lat był wiceburmistrzem Gorlic, gminy, która była wspólnikiem pierwszego SIM-u w regionie. Reprezentował w zgromadzeniu wspólników Gorlice i doskonale wie, jak ta spółka funkcjonuje, jak KZN ma funkcjonować i jak źle funkcjonował. Jedyną wadą prezesa Bałajewicza jest to, że zbyt szybko zlikwidował salon luksusowych samochodów w KZN-ie – to bardzo źle, panie prezesie – i że wprowadził na normalny tor przywileje pracownicze w KNZ, bo nie wiem, czy państwo wiecie, ale z naszych pieniędzy pracownicy KZN-u codziennie mieli lunchboxy. Czy w XI w. to jest normalne? (*Dzwonek*)

A więc drogi panie pośle Uściński, który zdalnie mnie obejrzysz: zapomniał wół, jak cielęciem był. A do prezesa Bałajewicza proszę się odnosić z większym szacunkiem, bo naprawdę robi dobrą robotę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawi pan marszałek senior Marek Sawicki.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę tylko przypomnieć, że Krajowy Zasób Nieruchomości to jest jedna z agend radosnej twórczości Prawa i Sprawiedliwości powstała wtedy, kiedy potrzeba było kolejnych instytucji, urzędów i funkcji do dzielenia publicznego grosza.

Przypomnę, że Sejm, uchwalając w dniu 20 lipca 2017 r. ustawę o Krajowym Zasobie Nieruchomości, w art. 140 wyżej wymienionej ustawy ustalił maksymalny limit środków budżetu państwa do wysokości, w której mogą być udzielane KZN dotacje, na maksymalnie 200 mln zł z założeniem, iż ostatnia dotacja dla KZN, w kwocie 50 mln zł, miała być udzielona w 2019 r. Od 2020 r. zakładano, że poziom dotacji dla KZN na kolejne lata ma wynosić 0 zł, czyli miało to się samofinansować. Ustawą z dnia 10 grudnia 2020 r. o zmianie niektórych ustaw wspierających rozwój mieszkalnictwa zmieniono wyżej wymienione założenia i wprowadzono dotacje budżetowe dla Krajowego Zasobu Nieruchomości: po 55 mln zł rocznie przez kolejne 10 lat. Czyli zgodnie z ustawą z 20 lipca 2017 r. o Krajowym Zasobie Nieruchomości Krajowy Zasób Nieruchomości nieodpłatnie otrzymał i otrzymuje nieruchomości od: Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, Agencji Mienia Wojskowego, spółek

Spis treści

Poseł Marek Sawicki

Skarbu Państwa i starostów administrujących nieruchomościami będącymi własnością Skarbu Państwa. A więc ma czym dysponować i z czego się utrzymywać, a tu okazuje się, że ciągle musi ssać środki budżetowe. Do końca października 2024 r. KZN tylko od Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa otrzymał ponad 400 działek o łącznej powierzchni 762 ha. W sumie KZN wystąpił do KOWR o przekazanie ponad 1,8 tys. działek o łącznej powierzchni ok. 2380 ha. Są to wyłącznie działki inwestycyjne pod budownictwo mieszkaniowe, w dużej części uzbrojone w media, a więc z infrastrukturą. Oczywiście przekazanie tak dużej liczby działek przez KOWR zaburza realizację zadań budżetowych KOWR-u, bo – przypomnę – tylko w 2024 r. do budżetu państwa KOWR przekazał prawie 2 mld zł.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie musiał się w tej sprawie spotkać i poważnie naradzić. Czy nasza koalicja realizuje nasz wspólny program mieszkaniowy? Gdzie są działki za złotówkę? Gdzie są preferencyjne kredyty na budownictwo zbiorowe i indywidualne? Jeśli naszej kochanej koalicji się wydaje, że przywróci socjalizm i zbuduje państwowe mieszkania na tani wynajem, to uprzejmie informuję, że państwo już od ponad 30 lat nie dysponuje spółkami, które budują za państwo, tylko będzie musiało je odkupić od prywatnych budujących, a więc znów po drodze, tak jak w Agencji Rezerw Strategicznych, 20% ukradną urzędnicy i dysponenci, a za to wszystko zapłacą podatnicy. I okazuje się, że i Lewica, i moi przyjaciele z Polski 2050 mówią, że da się to sfinansować. Z czego? Ze środków podatników. Drodzy państwo, jeśli nie siądziemy i jeszcze raz nie podyskutujemy i nie przedstawimy kompleksowego programu budownictwa dla Polski i Polaków, to Polacy nas stąd pogonią.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Brawo!)

Dlatego warto się zastanowić, czy warto przesuwać te środki na Krajowy Zasób Nieruchomości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Jest nadzieja.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Kowal przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Poseł Piotr Kowal:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj dyskutujemy nad zmianą w ustawie, która ma naturę nieco techniczną, natomiast sama okazja do tego, żeby na forum tej Izby dyskutować o szeroko rozumianej polityce mieszkaniowej, to jest coś, czego Lewica nie mogłaby przeoczyć.

Szanowni Państwo! Zastanawiałem się długo nad tym, co PiS-owi najbardziej nie wyszło. Moglibyśmy się tutaj co do tego spierać, natomiast myślę, że polityka mieszkaniowa to jest jeden z tych elementów, które mogłyby wieść prym. W 2017 r. Prawo i Sprawiedliwość powołało Krajowy Zasób Nieruchomości, który miał zrealizować słynny już program Mieszkanie+. Z Mieszkania+ wyszło tylko i wyłącznie powstanie 40 SIM-ów, co poskutkowało wybudowaniem – proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę – jednego bloku. Myślę, że nie ma lepszego dowodu na nieskuteczność i brak jakiegokolwiek programu mieszkaniowego naszych adwersarzy z prawej strony sceny politycznej. Dodatkowo kredyt 2%, który doprowadził do podwyższenia cen na rynku nieruchomości, spowodował taką kombinację, która doprowadziła do tego, że dzisiaj ciężko o własne mieszkanie, o własny kąt.

Koalicja 15 października jasno powiedziała, że trzeba odwrócić tę sytuację. Społeczne budownictwo mieszkaniowe czy też budownictwo czynszowe jest jednym z tych elementów, które mają pozwolić naprawić tę sytuację. Mówimy dzisiaj tutaj o przesunięciu z dotacji celowej na dotację podmiotową. Nie rodzi to oczywiście przesadnych skutków finansowych, natomiast trzeba jednak zwrócić uwagę na jedną rzecz. Otóż z tej dotacji celowej pieniądze idą na zapłacenie podatku, który miałby później trafić do państwa. Dzisiaj przesuniemy te pieniądze na wydatki personalne, po prostu na funkcjonowanie KZN-u. Musimy to zrobić, jeżeli chcemy, żeby Krajowy Zasób Nieruchomości funkcjonował.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Nie chcemy.)

Nie chcemy, ale musimy, bo innej drogi nie ma.

W odniesieniu do tego, co przedstawił pan marszałek senior, kredyt 2% czy dalej kredyt 0% pokazuje, że to jest droga donikąd, i myślę, że raz na zawsze powinniśmy zakończyć dyskusję nad tym.

Szanowni Państwo! Jeszcze o Krajowym Zasobie Nieruchomości, bo nie ma chyba innej instytucji, która byłaby takim uosobieniem Bizancjum PiS-u jak właśnie KZN. Na 76 pracowników 22 służbowe samochody, 500% podwyżki od powstania KZN-u do zakończenia funkcjonowania poprzedniego zarządu dla osób zarządzających tą spółką. Efekt? 40 mieszkań. To jest, szanowni państwo, dowód na to, jak funkcjonowało państwo Prawa i Sprawiedliwości. I myślę, że na każdym kroku z tej mównicy należy przypominać, jak nieskuteczni i jak rozbestwieni byliście w wydatkowaniu publicznych pieniędzy.

Jeżeli chodzi o tę zmianę, oczywiście każda działalność, która ma na celu rozwój budownictwa mieszkaniowego, spotka się z poparciem Lewicy. Natomiast tu też trzeba, panie prezesie, bardzo oszczędnie i racjonalnie gospodarować tym publicznym groszem. Dlatego będziemy się temu przyglądać. To też chyba lekcja dla nas wszystkich, że trzeba stworzyć dobre mechanizmy, które będą pozwalać nam kontrolować, jak w różnych agendach rządowych te pieniądze są wydatkowane.

Spis treści

Poseł Piotr Kowal

Szanowni Państwo! Jak powiedziałem na wstępie, klub parlamentarny Lewicy poprze zaproponowaną zmianę, bo uważamy, że na ten moment innej drogi nie ma, choć oczywiście będziemy liczyć, że działalność SIM-ów będzie dużo bardziej skuteczna, niż miało to miejsce za poprzedniego zarządu. Serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Głos zabierze pan poseł Michał Połuboczek, który przedstawi stanowisko klubu Konfederacja.

Poseł Michał Połuboczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem przygotowane przemówienie, jednak po przemówieniu pana marszałka seniora już trudno tu cokolwiek dodać. Co się nasuwa z wcześniejszych państwa wypowiedzi? Taki prosty wniosek: należy zlikwidować KZN. Jest to tak naprawdę paśnik dla struktur partyjnych, który niczego jeszcze nie zrobił. Z tego, co tu słyszę, zbudował tylko jeden blok przez tyle lat. Tak naprawdę wspierał salony samochodowe dla swoich prezesów.

Cały budżet KZN-u to jest blisko 70 mln rocznie, nie 5 mln, które przesuwamy tak naprawdę ze środków, które wcześniej były wydatkowane na inwestycje. Teraz tak naprawdę będą na to, żeby ten KZN się utrzymał, żeby były pieniądze na wypłaty dla partyjnych kolegów i nic więcej. Chyba we wszystkich wypowiedziach było słychać, że każdy jest za tym, żeby jednak KZN zlikwidować. Odwagi, koledzy, odwagi, zlikwidujmy to, przerzućmy, tak jak było powiedziane, do ministerstwa. Ministerstwo dalej będzie tym zarządzać. Tyle. 70 mln zostaje nam w kieszeni. Tak naprawdę z tych 70 mln z działalności operacyjnej tylko 15 mln to jest przychód ze sprzedaży nieruchomości. Reszta to jest dotacja z budżetu państwa. Tak że cała ta dotacja to są nasze pieniądze, które rok w rok przekazujemy do KZN-u. Nie widzimy tego, ale jeżeli po 50 mln rocznie będziemy wydawać przez 10 lat, to nazbiera nam się 0,5 mld. I to już jest kwota.

Konfederacja z pewnością nie poprze tego projektu i, tak jak powiedziałem, nawołujemy do likwidacji KZN. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Szanowni państwo, przystępujemy teraz do pytań.
Zapisało się 12 osób.
Jeżeli ktoś jeszcze chciałby się zapisać, to bardzo serdecznie zapraszam.
Jeżeli nie, zamykam listę.
Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.
Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z przerażeniem słucham, jak wiele się mówi o społecznym budownictwie, choć nie wie się, co to w ogóle jest, o czym świadczą państwa wypowiedzi. Otóż jeśli chodzi o społeczne inicjatywy mieszkaniowe, to jest to ustawa z 2021 r. Te społeczne inicjatywy mieszkaniowe powstały dopiero w 2021 r., natomiast KZN gromadził grunty od 2017 r., a pieniądze przekazywał głównie do spółek z udziałem samorządów. To samorządy są głównym podmiotem, który realizuje te inwestycje, podczas gdy KZN przekazywał grunty. To było moje marzenie jako samorządowca, żeby była możliwość dostępu do gruntów Skarbu Państwa, ale także gminnych, komunalnych, żeby budownictwo było tańsze i żeby było ono konkurencyjne oraz szybko realizowane.

Szanowni Państwo! KZN, ale przede wszystkim te spółki przygotowały przez te lata ponad 600 projektów budowy i pozwoleń na budowę. (*Dzwonek*) Zaczęły się te budowy. Ponad 2,1 mld zł trafiło do tych spółek po to, żeby te budowy się rozpoczęły. One będą kolejno przez państwo otwierane, ale żeby można było je zrealizować, potrzebny był montaż finansowy, który został zrealizowany, a państwo obecnie zablokowaliście ten montaż. Tych pieniędzy dalej dla tych SIM-ów nie ma, a powinny być i powinny być dalej rozwijane, bo to jest marzenie, powiadam, najlepsza forma inwestowania w samorządach społecznego budownictwa.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Dlatego chcę państwu zwrócić na to uwagę. W tej ustawie to jest drobiazg, ta ustawa to też w ogóle margines. W tej ustawie tylko jest taka sprzeczność, że państwo mówicie, że są oszczędności, po czym przychodzicie i mówicie, że trzeba dać więcej KZN-owi. Dobrze, niech będzie o te 5 mln więcej.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Ale najważniejsze są tamte pieniądze, te, które są na budownictwo, które państwo zablokowali łącznie z działkami i gruntami. (*Oklaski*)

Spis treści

Spis treści

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zapraszam na mównicę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dużo tutaj zostało powiedziane. Tak, oczywiście, ten KZN to paśnik dla partyjnych nominatów, ale mam pytanie do rządu. Kiedy w końcu naprawdę zaczniecie myśleć o polityce mieszkaniowej w taki sposób, żeby przestać szkodzić choćby np. w temacie dyrektywy budynkowej, która będzie nam zaraz narzucać rygorystyczne normy energetyczne, a koszt inwestycji mieszkaniowych wzrośnie i spadnie dostępność tychże mieszkań? Przez nadmiarowe regulacje polityka klimatyczna Unii Europejskiej stała się główną przeszkodą w rozwoju budownictwa. Konfederacja apeluje o zniesienie biurokratycznych ograniczeń, aby strona podażowa rynku mieszkaniowego mogła się swobodnie rozwijać. Jak rząd zamierza pogodzić konieczność realizacji unijnych dyrektyw z realnym celem, jakim jest zwiększenie dostępności mieszkań dla Polaków? Czy nie jest to moment, aby ponownie ocenić, jak daleko polityka klimatyczna Unii Europejskiej ingeruje w nasze prawo do suwerennego kształtowania polityki mieszkaniowej? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Prezesie! Ja żałuję i mam żal do pana marszałka, że to jest tylko minuta, panie marszałku, bo w minutę nie da się opowiedzieć, ilu działaczy – i to nie PiS-u…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, to może pan mówić, ile pan uważa. (*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Poseł Bartosz Romowicz:

Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*) To teraz już ze spokojem i z miejscem na oddech mogę więcej mówić.

(*Poseł Włodzimierz Tomaszewski*: Panie marszałku, upraszam o prolongatę.)

Szanowni państwo, nie mam pretensji do Prawa i Sprawiedliwości o to, że uczynili z KZN-u swój prywatny folwark, bo to nie Prawo i Sprawiedliwość, tylko republikanie. Gdy państwo spojrzycie, jakie tam były wybitne kadry, to ja się cieszę, że to była tak mała partia, bo gdyby było więcej członków Partii Republikańskiej czy republikanów i byłoby więcej tych pełnomocników, prezesów, kierowników na wszystkich szczeblach, toby zabrakło stanowisk w tych SIM-ach. Na szczęście to była mała partia, kanapowa, i dzięki temu niewiele tych osób musiało się znaleźć w SIM-ach. (*Dzwonek*) To był taki jedyny przyczółek, gdzie można było robić wszystko. Ale to się już skończyło i naprawdę dziękuję Prawu i Sprawiedliwości, partii, że nie maczała w tym palców, tylko dała się wykazać republikanom. To jest aspekt polityczny.

Natomiast ja nie będę pytał pana prezesa ani pana ministra o to, jak jest w KZN, bo każdy, kto się interesuje tym tematem, chodzi na posiedzenia komisji, spotyka się w KZN czy w ministerstwie i obserwuje pracę czy KZN-u, czy ministerstwa, wie, jakie kroki podejmuje ministerstwo, a jakie kroki podejmuje KZN, żeby wyjść z tej sytuacji. Trzeba to otwarcie powiedzieć, i to będzie coś pozytywnego, że środowisko pana premiera Gowina miało bardzo dobry pomysł, żeby wprowadzić SIM-y, bo sama idea to naprawdę dobry pomysł. To jest pomysł, który mógł dać szansę tym, którzy nie mieli zdolności kredytowej, na to, żeby dostać nie tyle mieszkanie sponsorowane przez państwo, bo to nie było mieszkanie sponsorowane przez państwo, ile mieszkanie, za które normalnie płacili, tylko że nie na warunkach rynkowych, bo na nie ich nie było stać. To są w większości ludzie – i to też dopowiedzmy – którzy pracują, to są rodziny, w których mężczyzna i kobieta pracują, zarabiają niewiele, z reguły dostają płacę minimalną, idą do banku i bank im mówi: Co z tego, że pracujecie? Co z tego, że macie umowę na czas nieokreślony? Zarabiacie łącznie 7–8 tys., macie dwoje dzieci, z tych naszych bezwzględnych exceli wychodzi wam, że nie macie zdolności kredytowej. To było stworzone właśnie dla tych osób: takich, które mieszkają w małych miejscowościach, jak chociażby Ustrzyki, w których ja mieszkam i które też były w SIM-ie, czy jak Gorlice, w których był chociażby prezes KZN. Więc rozwijajmy ten pomysł. Jeżeli macie lepsze pomysły, jak go rozwijać – proszę bardzo. Myślę, że minister i prezes są otwarci na to, żeby te propozycje im przedstawić. Jeżeli uważacie, że środowisko republikańskie coś źle zrobiło, uderzcie się w pierś i powiedzcie: my to zrobiliśmy źle, wy zróbcie to lepiej, inaczej. To jest nasz wspólny problem i skończmy już opowiadać, że Polska 2050 rozdaje frukty, bo my też dużą partią nie jesteśmy, ale jak popatrzymy, to nie nasi działacze…

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Na szczęście.)

Spokojnie, Konfederacja jest jeszcze mniejsza, więc jeszcze mniejszym kosztem byście byli w KZN-ie. Spokojnie, my nie będziemy naszych działaczy partyjnych do samego dołu umiejscawiać w SIM-ach.

(*Głos z sali*: Ale gdzie indziej.)

Jak popatrzycie dzisiaj na te zarządy…

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Bartosz Romowicz

Na pewno Prawa i Sprawiedliwości nie przebijemy, panie pośle Matecki.

Jak popatrzymy dzisiaj na zarządy SIM-ów, to zobaczymy, że dziś w tych zarządach są naprawdę fachowcy, bardzo często z doświadczeniem samorządowym i nie z legitymacją Polski 2050. Dziękuję bardzo. I dziękuję, panie marszałku, za ten czas. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Gdy słyszymy tutaj dyskusję tych dwóch obozów, to nasuwa się jedno stwierdzenie: socjalizm – tak, wypaczenia – nie. To jest dokładnie to samo. Ciekawe, jakie będą sprawozdania po zakończeniu następnej kadencji. Krajowy Zasób Nieruchomości, który powstał, co warto zaznaczyć, w 2017 r., to niewątpliwie kolejny paśnik dla byłych rządzących utrzymywany przez aktualnie rządzących. Państwo nigdy nie było i nie będzie dobrym budowniczym, zawsze będzie działało dużo gorzej niż zwykłe firmy do tego przeznaczone. Kryzys w budownictwie to przecież (*Dzwonek*) nie kryzys, tylko rezultat.

Mam w takim razie pytanie do pana ministra, do obecnych tutaj ekspertów od budownictwa i mieszkalnictwa, w jakim stopniu system ETS 1, system handlu opłatami, prawami do emisji CO_2, wpłynął negatywnie na rynek mieszkaniowy w Polsce. I podobnie jak poseł Witold Tumanowicz jestem ciekaw, jak system kolejny, który wy wprowadzacie z taką ochotą, system ETS 2, wpłynie w przyszłości na rynek mieszkaniowy, skoro ten system obejmie właśnie budownictwo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Piotr Paweł Strach:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja nie zabiorę tak dużo czasu jak moi przedmówcy. Uważam, że powinny przemówić liczby. A więc moje pytanie do pana ministra będzie bardzo krótkie. Mianowicie po owocach ich poznacie. Ile tych mieszkań zostało w poszczególnych latach oddane dla Polaków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Rafał Kasprzyk, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krótkie pytania. Po wysłuchaniu tutaj kolegów z Konfederacji i pana Piotra Uścińskiego z PiS-u miałbym wiele komentarzy, ale chyba nie ma na to zbytnio czasu. Chciałbym zapytać, jak samorządy oceniają projekt SIM-ów, bo to one korzystają i ich mieszkańcy tak naprawdę będą z nich korzystali, jaki jest popyt, czy są chętni do dołączania do SIM-ów i czy są chętni na mieszkania.

Odnośnie do zwykłych firm chciałem panu też powiedzieć, że zwykłe firmy specjalistyczne, deweloperzy zarabiają.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Pracują efektywnie i skutecznie.)

Średnia cena metra kwadratowego w Kielcach jest na poziomie 12 tys. Być może pan prezes czy pan minister, odpowiadając, to potwierdzi. Ja mam informację, że jeśli chodzi o budowy, które się toczą, które będą się kończyły – za chwilę, na wiosnę część pierwsza będzie oddawana – w Świętokrzyskiem, bo tam jest (*Dzwonek*) bardzo intensywnie ten program rozwijany, to w przypadku tych mieszkań cena budowy 1 m^2 wykończonego wynosi 7,5 tys. zł czy nie przekracza takiej kwoty.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Jak się grunt dostaje za darmo.)

Proszę powiedzieć: Kto lepiej i taniej wybuduje te mieszkania – deweloper, który zarabia na tym właśnie tyle, ile zarabia, czy samorząd, czy spółdzielcze inicjatywy mieszkaniowe? Kto taniej wybuduje te mieszkania dla mieszkańców? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypominam sobie doskonale, jak ustawa o powołaniu SIM-ów wchodziła w życie. Wtedy szczególnie małe gminy wiejskie upatrywały w tym ogromnej szansy, ponieważ doskonale wszyscy wiemy, że małe samorządy nie mają odpowiedniej kadry budowlanej, a przede wszystkim nie mają zasobu finansowego. Te 3 mln zł, które otrzymywała każda gmina, było taką gwiazdką nadziei, że te mieszkania powstaną szybko i tam, gdzie potrzeba. Gdyby nie synekury ciągnięte przez pomysłodawców, ten projekt być może by się nawet dobrze skończył. Niestety, minęło 5 lat, przepraszam, więcej, prawie 7 lat, mieszkań zostało wybudowanych

Spis treści

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak

niewiele, ale za to koleżanki i koledzy mieli odpowiednie stołki. Dzisiaj myślę, że naszym obowiązkiem jest nie likwidacja KZN-u i nie likwidacja SIM-ów, tylko przede wszystkim próba naprawienia tej sytuacji, żeby ci, którzy przystępowali do tych spółek, mogli rzeczywiście (*Dzwonek*) zrealizować to zadanie.

Panie prezesie, mam następujące pytanie. Dziękuję za te oszczędności, które już wdrożyliście, ale mam pytanie takie, czy państwo przewidujecie dodatkowe oszczędności finansowe poprzez np. zlecanie jakichś wspólnych projektów, bo jak wiemy, te projekty są niezwykle czasochłonne i kosztowne. Nie widzę potrzeby, żeby cała Polska miała zupełnie inne rozwiązania techniczne. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Śliz, pan przewodniczący, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Paweł Śliz:

Panie marszałku, dziękuję bardzo.

Szanowne Panie Posłanki i Posłowie! Panie Prezesie! Pan poseł Piotr Uściński chyba ze smutkiem tutaj wylewał swoje żale, że nie był jednak członkiem partii Republikanie, bo wtedy miałby w poprzedniej kadencji jakieś możliwości dorobienia sobie. Ja tylko zwrócę uwagę, że pan prezes Urban był wiceszefem Partii Republikańskiej, wiceprezes KZN-u był pełnomocnikiem regionalnym republikanów w Koszalinie, rodzynkiem natomiast, jeżeli chodzi o zarząd KZN-u, jest ten drugi wiceprezes, pan Piotr Ziubroniewicz, który był członkiem zarządu stowarzyszenia OdNowa Marcina Ociepy.

Ale lista jest o wiele dłuższa, bo możemy poruszyć SIM Pomorze, gdzie w radzie nadzorczej był syn posła Partii Republikańskiej, członek sądu koleżeńskiego Partii Republikańskiej w SIM Pomorze, radna PiS z Gdyni pani Danuta Białooka. Mamy także pana Adama Drozda w SIM Południe (*Dzwonek*), członka rady krajowej Partii Republikańskiej itd., itd. Można by było wymieniać w nieskończoność. W nieskończoność można by wymieniać także to, co po sobie zostawił pan Urban, czyli zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, o mobbingu, o kupowaniu obiadów, o imprezach zakrapianych alkoholem, o 22 samochodach w KZN. Teraz tych samochodów jest 10. Również wszystkie samochody, które były kupowane do poszczególnych…

(*Poseł Dariusz Matecki*: I po co wam? Wszystkie oddajcie.)

Po co? Po to, żeby obywatele usłyszeli, jak uczyniliście sobie z takich spółek czy z takich podmiotów swoje własne poletko do zarabiania pieniędzy, do jeżdżenia luksusowymi samochodami, do wybudowania jednego bloku. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Kamil Wnuk, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Kamil Wnuk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Słuchałem głosów przedmówców i jestem trochę zaniepokojony. Najpierw pan Tomaszewski z Prawa i Sprawiedliwości przyszedł z takimi tabelkami, wykresami. Bardzo długo mówił coś o tych wykresach i tabelkach, z których niestety nic nie wynikło, bo nie udało się niczego zbudować Prawu i Sprawiedliwości w ramach społecznej inicjatywy mieszkaniowej. Później stracił głos niestety i nie wiemy, co autor miał na myśli. Następnie głos zabrało kilku posłów Konfederacji. Najpierw szanowny pan poseł Michał Połuboczek o czymś tam mówił, ale za bardzo nie wiedział o czym, bo nie miało to nic wspólnego z mieszkalnictwem w Polsce.

(*Poseł Michał Połuboczek*: Ale z paśnikiem.)

Później jeszcze dwóch kolegów szanownego kolegi wypowiadało się na temat mieszkalnictwa i zanotowałem tylko jeden wyraz: paśnik. I teraz pytanie jest takie: Łosie, jelenie, sarny, daniele i zające… (*Wesołość na sali*) Czy to dla nich chcemy budować mieszkania w Polsce, czy dla obywateli, dla Polaków? (*Oklaski*) Koledzy, program paśnik+ może jest w waszym programie, trzeba spytać kandydata na prezydenta (*Dzwonek*) Sławka Mentzena. Ale wydaje mi się, że musimy mówić o poważnych rzeczach poważnie, dlatego pozwolę sobie jeszcze chwilkę dłużej, panie marszałku.

Pan marszałek Marek Sawicki powiedział, że ma trochę inne zdanie w kwestii mieszkalnictwa niż ja, natomiast rzeczywiście w Polsce potrzebna jest dyskusja. Poprzedni rząd totalnie zawalił mieszkalnictwo w tym kraju. My dzisiaj musimy znaleźć takie rozwiązania, które będą dobre dla wszystkich Polaków. Jest tutaj miejsce i dla budownictwa społecznego, i dla prywatnych inwestorów, ale nie na program paśnik+. Dzisiaj 1 m^2 mieszkania w Warszawie to 25 tys. zł, za chwilę będzie 50 tys. zł. Koledzy, jak to będzie według waszej opinii? Dlatego moje pytanie do Krajowego Zasobu Nieruchomości jest takie: Czy jest planowane wyjście na zewnątrz do innych podmiotów typu spółdzielnie mieszkaniowe czy deweloperzy, jeżeli chodzi o możliwości budowy w ramach budownictwa społecznego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Dyskusja nad tą ustawą jest dobrą

Spis treści

Poseł Rafał Weber

okazją do tego, aby szerzej porozmawiać o budownictwie mieszkaniowym w Polsce i o tym, co obecny rząd zrobił w tej kwestii, a przez ten czas blisko 12 miesięcy nie zrobił nic. Miotacie się od ściany do ściany, jeżeli chodzi o kredyt 0%. Ganiacie wokół własnego ogona, jeżeli chodzi o spółdzielcze inicjatywy mieszkaniowe. Jeszcze 12 miesięcy temu krytykowaliście, mówiliście o likwidacji i o tym, że to jest zbędne, niepotrzebne. Gdy weszliście w ten temat i zobaczyliście, że jest sensowny i że jest – to, co powiedział pan poseł Tomaszewski – 600 projektów w realizacji, czyli będzie z czego odcinać kupony, to zostawiacie status quo.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Jak Chruszczow po Breżniewie…)

Zmieniliście zarządy i członków rad nadzorczych, dokonaliście tam zmian personalnych, ale będziecie kontynuować. Zaraz odniosę się do wypowiedzi pana prezesa z sejmowej Komisji Infrastruktury. (*Dzwonek*) Poznaliście ten schemat, uznajecie go za coś, co jest warte kontynuacji, ale nie macie żadnego autorskiego pomysłu na budownictwo mieszkaniowe w Polsce.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Całe szczęście.)

Prezes KZN pytany na posiedzeniu komisji, czy ma zamiar rozwijać spółdzielcze inicjatywy mieszkaniowe, powiedział: nie, ale nie dlatego, że nie chce, bo uważa, że to bezsensowne, tylko nie ma pieniędzy. Nie ma pieniędzy.

(*Poseł Piotr Paweł Strach*: Uczciwość – tak nazywa się ten projekt.)

W Polsce za waszych rządów nie ma pieniędzy.

(*Poseł Rafał Kasprzyk*: Tylko 30% podwyżki…)

Natomiast wracając do oceny SIM, jeden z posłów Koalicji Obywatelskiej wybrał się na kontrolę poselską do Stalowej Woli. Tam jest społeczna inicjatywa mieszkaniowa. Nie będę mówił po nazwisku, bo pana posła tutaj między nami nie ma. I co stwierdził? Cytuję: Projekt jest realizowany poprawnie i faktycznie z dużym rozmachem. Wtóruje mu radny opozycyjny do prezydenta Stalowej Woli…

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Rafał Weber:

…który mówi, że wszystko jest zgodnie z prawem i zgodnie z planem. Zastanówcie się, co robicie, i naprawdę stwórzcie coś, bo na razie siejecie zamęt i destrukcję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Krzysztof Mulawa.

(*Poseł Rafał Kasprzyk*: Ale to nie mamy prowadzić waszego programu?)

(*Poseł Rafał Weber*: Macie go rozwijać.)

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Weber! Będę również do pana mówił. Pan poseł Weber, przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości, mówił, że Prawo i Sprawiedliwość miało kolejne 600 czy nawet 600 tys. – już nawet nie będę tych zer liczył – świetnych pomysłów. My wiemy, znamy wasze świetne pomysły dotyczące mieszkalnictwa, ale również wszyscy znamy poziom ich realizacji. Sami nawet przyznajecie, że w przypadku mieszkalnictwa wam po prostu nie wyszło. Smutny dzień dzisiaj dla Prawa i Sprawiedliwości, bo cały Sejm przypomina, czym był KZN czy SIM-y, że to był ten paśnik, o którym mówimy, miejsce przechowania kadr, jakby to chciało powiedzieć Prawo i Sprawiedliwość, a my mówimy: miejsce przechowania swoich ludzi. Ale również smutny dzień dla Polski 2050, bo dzisiaj wszyscy dowiadujemy się, że powoli zamieniacie ludzi z PiS na swoich. I pytanie do pana (*Dzwonek*) prezesa: Panie prezesie, czy macie już zmapowanych wszystkich ludzi PiS i przerzuciliście już na swoich, czy jesteście jeszcze w trakcie tego procesu? (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Łukasz Kmita, Prawo i Sprawiedliwość, zamyka listę osób zapisanych do zadawania pytań.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Łukasz Kmita:

Wielce Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wstydu nie macie, wstydu nie macie. (*Oklaski*) Mówicie o tym, że rzekomo działacze Prawa i Sprawiedliwości byli zatrudnieni w różnych instytucjach. To prawda, ale ja udałem się w tamtym tygodniu do Transportowego Dozoru Technicznego. I co się okazuje? Przyjaciółka pana ministra Klimczaka, niemająca kompetencji, zostaje szefową tak ważnego organu, Transportowego Dozoru Technicznego.

(*Poseł Kamil Wnuk*: Pomylił pan tematy.)

Wracam do tej instytucji i inwestycji, o których będziemy mówili. Szanowni panowie, proces inwestycyjny, budowlany…

(*Głos z sali*: I panie.)

I panie, przepraszam. Myślę, że panie akurat są bardziej w tym względzie doświadczone i mogą mieć większą wiedzę, więc słuchajcie, koledzy. Proces budowy nie trwa tydzień, miesiąc, czasem rok. Od pozwolenia na budowę do wykonania inwestycji to często 3–4 lata i od momentu…

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Nieprawda.)

(*Głosy z sali*: Nie, nie.)

(*Głos z sali*: To nieudacznicy tak budują.)

Spokojnie.

Spis treści

Poseł Łukasz Kmita

We wszystkich SIM-ach ma powstać 33 tys. mieszkań. Ja wiem, że dzisiaj obecny rząd będzie się chwalił, że za jego czasów te mieszkania zostały oddane, ale rzeczywistość jest zupełnie inna. Podpisane umowy, podpisane projekty…

(*Poseł Piotr Paweł Strach*: Na jaguary.)

…gotowe klucze, które zostaną przekazane w ciągu najbliższych tygodni, miesięcy, a fakt, że do SIM-ów należały także samorządy zarządzane przez Platformę, PSL, Trzecią Drogę… Powiem tutaj m.in. o SIM SMS działającym na granicy Śląska i Małopolski. Należą do niego miejscowości i gminy Sędziszów, Staszów, Małogoszcz, Klucze, Końskie, Jędrzejów i Zawiercie. Nigdzie tam nie rządzi Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Rafał Kasprzyk*: A kto jest prezesem tego SIM-u?)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

Ci samorządowcy widzieli, że to są dobre projekty i dlatego dołączali do tych projektów. Wstydu nie macie.

(*Głos z sali*: Nie ma pan wiedzy w ogóle, panie pośle.)

(*Poseł Rafał Kasprzyk*: Nie zna się pan, nie ma pan wstydu.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zapraszam teraz na mównicę sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pana ministra Jacka Karnowskiego.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski:

Panie Marszałku! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Może warto zacząć od danych. 2024 rok – 457 oddanych mieszkań. Teraz planowane: 2025 r. – 3750, 2026 r. – 6531, 2027 r. – 9026. I pytanie do posłów Konfederacji: Co chcecie likwidować? Zabrać tym samorządom, o których wspominała pani poseł Magda Kołodziejczak?

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Przy jakim deficycie państwa?)

Czy zabrać innym samorządom te mieszkania, czy może tym ludziom, którzy powpłacali pieniądze?

Teraz odpowiem najpierw panu marszałkowi seniorowi. Powiem tak: na tym to wszystko polega, że nie chcemy jednak, żeby KZN handlował ziemią, żeby był instytucją, która sprzedaje nieruchomości. W budżecie, który planowało Prawo i Sprawiedliwość, zakładano, że 15 mln zł na działalność podmiotową KZN uzyska ze sprzedaży nieruchomości. Nasze ministerstwo z tego pomysłu się wycofało, bo ta ziemia jest potrzebna do tego, żeby budować nowe mieszkania SIM-u, a nie handlować nieruchomościami. Oczywiście ja się akurat zgadzam z panem marszałkiem, że potrzebne są różne formy budownictwa mieszkaniowego, od wspierania kredytu po budownictwo komunalne poprzez SIM-y. To wszystko jest potrzebne, ale jednym z tych pomysłów jest SIM, który państwo rozpoczęliście i który trzeba doprowadzić do końca. Z panem posłem Włodzimierzem Tomaszewskim, wieloletnim samorządowcem, wyjątkowo się zgadzam. Rzeczywiście brakuje pieniędzy. Trzeba było mniej kraść, byłoby ich więcej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Natomiast pierwsza uwaga co do wypowiedzi posłów Konfederacji: ETS 1 nie obejmuje budownictwa mieszkaniowego.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Ale prąd tak.)

Ale przepraszam bardzo, ETS 1 nie obejmuje budownictwa mieszkaniowego.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Jak nie?)

Dopiero ETS 2 obejmie budownictwo mieszkaniowe. Taka jedna uwaga. Tutaj się trzeba douczyć, ale każdy ma prawo się pomylić. Natomiast powiem tak: dzięki Bogu mamy wymogi energetyczne w budownictwie mieszkaniowym, bo z tego powodu Polacy mniej będą płacili za ogrzewanie i mniej będziemy się truli. I to jest nasze stanowisko: dbamy o zdrowie Polaków i dbamy o to, żeby płacili mniejsze rachunki. Wobec tego trudno, ja wiem, że się z tym nie zgadzacie, ale z drugiej strony są pieniądze z KPO chociażby na termomodernizację. Są pieniądze na to, żeby Polacy mniej płacili za prąd, mniej płacili za energię, za ogrzewanie.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: A płacą więcej.)

Przez wieloletnie zaniedbania i zapatrzenie się w węgiel rzeczywiście płacą więcej.

Proszę państwa, tutaj została pominięta poprawka złożona przez pana posła Wnuka. Nie proponujemy przesunięcia z dotacji przedmiotowej na dotację podmiotową, tylko proponujemy, żeby dołożyć do dotacji podmiotowej 5 mln zł z pieniędzy zaoszczędzonych z innych środków przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej. Dlatego prosimy o poparcie tej autopoprawki, żeby dalej móc realizować politykę opartą na SIM. Zgadzam się z panią posłanką Magdą Kołodziejczak, że samorządy położyły dużą nadzieję w SIM-ach i my chcemy to zrealizować. Chce to zrealizować także pan prezes, któremu można zarzucać oczywiście, że był 7 czy 9 lat wiceburmistrzem Gorlic i jest za mało doświadczony, bo jest radcą prawnym, poza tym był prezesem jednego z SIM-ów, więc też jest za mało doświadczony. To kto ma zostać tym prezesem SIM-u, jak nie człowiek, który przez tyle lat był samorządowcem czy działał w tej branży, czy też jest prawnikiem? Kogo chcecie? Kogoś innego? Mogę państwa zapewnić, że nie ma innych polityków w SIM-ach, poza tymi z czasów Prawa i Sprawiedliwości, których nie udało się jeszcze odwołać. W tej chwili są inne osoby, które są osobami bezpartyjnymi, dobieranymi na zasadach kompetencji. Oczywiście zmniejszyliśmy, pan prezes zmniejszył koszty osobowe, o czym było wspomniane, bo spadły one z poziomu 1118 tys. do 859 tys. Przy realizacji budownictwa wyście tego nie potrafili zrobić.

Spis treści

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski

Także wynagrodzenie rad nadzorczych spadło ze 114 tys. do 21 tys. miesięcznie. Pan prezes zaoszczędził. Ministerstwo też podjęło decyzję, żeby nie handlować nieruchomościami, bo są one potrzebne KZN-owi. Wobec tego potrzebna jest specjalna kroplówka dla KZN-u.

Proszę państwa, rzeczywiście trzeba powiedzieć jedną rzecz. W tym roku powstało 10 nowych SIM-ów, z 40 doszliśmy do 50. Pomysł nie jest taki, żeby stworzyć nieskończoną liczbę SIM-ów. Lepszym pomysłem jest, żeby dołączać poszczególne gminy do istniejących SIM-ów, bo jednak liczy się efekt skali. Jeżeli będziemy mieli 1 tys. mieszkań zarządzanych przez SIM, to wtedy ten SIM w ogóle zacznie się opłacać. Jeżeli to będzie 50 mieszkań, to mamy problem z opłacalnością SIM-u, jest on nieopłacalny, dlatego zadaniem, które chce realizować pan prezes, o czym mi powiedział, jest dołączanie nowych gmin do SIM-ów, a niekoniecznie budowanie nowych SIM-ów. W każdym województwie jest przynajmniej jeden SIM. Być może w niektórych powinny być dwa czy trzy SIM-y, ale nie powinno być ich 30, bo to po prostu się nie opłaca.

Pytaliście się państwo tutaj, np. pan poseł Wnuk oraz pani poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak, czy będzie możliwe dołączanie do spółdzielni mieszkaniowych, budowanie w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Pan prezes i ja ze względu na doświadczenie samorządowe, doświadczenie z SIM-ami potwierdzamy, że będzie to możliwe. Pan prezes rozmawia ze spółdzielniami mieszkaniowymi, żeby włączyć je w ten proces. Czy będą wspólne projekty? Tak, prowadzone są rozmowy, żeby mogły być stosowane wspólne projekty, pani poseł. Oczywiście nie we wszystkich miejscowościach, bo wiadomo, że jeśli obszar jest objęty ochroną przez konserwatora zabytków, to jest to potrzebne. Chciałbym także zaprzeczyć temu, co mówił pan Piotr Uściński z PiS-u, że SIM-y są tylko do przecinania wstęg, tylko do sympozjów. Oczywiście sympozja są bardzo ważne, bo reklamowana jest wtedy możliwość dołączenia do SIM-u przez inne samorządy.

Chciałbym jeszcze powiedzieć jedną rzecz. W tej chwili mamy 3,7 tys. mieszkań w procesie budowlanym. Mamy 11,5 tys. mieszkań z pozwoleniami na budowę i 20,5 tys. mieszkań, które mogą być budowane. Wobec tego w przypadku 32 tys. mieszkań został rozpoczęty proces budowlany. Czy to dużo? Nie. Chętnie potem z panem jeszcze podyskutuję. Na pewno jest to mało i powinno się budować więcej, ale polityka mieszkaniowa musi być oparta na wielu nogach, bo każdy Polak ma prawo wybrać, czy chce mieszkać w prywatnym mieszkaniu, czy chce mieszkać w mieszkaniu komunalnym, czy w SIM-ie, czy w TBS-ie, w którym może dojść do nabycia własności.

Jednego z procesów na pewno będzie dotyczyła przygotowana przez Ministerstwo Sportu i Turystyki ustawa regulująca najem krótkoterminowy. Mamy bardzo dużo mieszkań, które są kupowane w celach spekulacyjnych, przeznaczonych na najem krótkoterminowy, od którego nie płaci się stosownego podatku. Tworzy to też pewną uciążliwość dla gmin. Jest nadzieja, że ta ustawa Ministerstwa Sportu i Turystyki, którą popiera też ministerstwo, w którym pracuję, w najbliższym czasie wejdzie pod obrady Sejmu.

Bardzo państwu dziękuję za dyskusję. Jeszcze raz zwracam się do kolegi Włodzimierza Tomaszewskiego, samorządowca. Powtarzam, zgadzam się z pana, z twoją wypowiedzią. Mam tylko jedną uwagę: gdybyście tyle nie nakradli, to byłyby na to pieniądze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Kasprzyk.

Poseł Rafał Kasprzyk:

Bardzo dziękuję za życzliwość. Obiecałem powiedzieć dwa zdania do pana Webera. Chcemy rozwijać wasz projekt. Będziemy rozwijali SIM-y. Zwracam się też do pana Kmity i kolegów z Konfederacji. Jestem inżynierem budownictwa. Mam 30 lat doświadczenia. Rozumiem, że pan jako politolog nie wie, może nie wiedzieć, na czym polegają inicjatywy budowlane, jak wygląda budowanie w SIM-ach. Wobec tego zapraszam, jutro również jesteśmy umówieni na godz. 14 – chodzi o posiedzenie zespołu G24. Będziemy tam mówić właśnie m.in. o SIM SMS. Pan prezes SIM-u będzie do pana dyspozycji. Tak na marginesie, jest to osoba, którą państwo powołali. Ma ona postawione zadania, rozwija to budownictwo i będzie mogła odpowiedzieć. Również włodarze gmin, którzy do tego przystąpili, opowiedzą, jakie korzyści płyną z tej inicjatywy. Proszę, zapraszam wszystkich, posłuchajcie państwo. Zmienicie (*Dzwonek*) zdanie na temat SIM-ów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Tomaszewski i na tym zakończymy.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Panie Ministrze! 300 mld z VAT-u, które praktycznie zostały skradzione, to jest naprawdę wielki dorobek. Jeżeli uważa pan, że samorządy kradną w ramach SIM-ów, to wzywam samorządy, żeby wezwały pana ministra do sprostowania i do przeprosin. Pieniądze, które są, były i powinny być przeznaczone dla SIM-ów, to najlepiej wydatkowane pieniądze, ale muszą być dostępne. Miało miejsce przygotowanie działek. Pan minister potwierdził, że jest ponad 600 pozwoleń

Spis treści

Poseł Włodzimierz Tomaszewski

na budowę. Budowy zaczęły być realizowane. Będą dalej realizowane, ale jak nie będzie pieniędzy na montaż, to zostaną one zablokowane. Ten rok jest stracony dla tego budownictwa, bo realizujecie tylko to, co było w montażu finansowym z lat 2021–2023. Wzywam do tego, żeby naprawdę realizować to budownictwo, bo jest to najlepsze, najtańsze budownictwo dla konkretnych osób, tych, których nie stać na kredyt, o czym była tutaj mowa. (*Dzwonek*) Jednocześnie docelowo będą one mogły być właścicielami, jeżeli nie zmienicie warunków. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawkę, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 6 listopada br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Skoro nikt się nie zgłasza, listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Ustalam czas na wygłoszenie oświadczenia – 2 minuty.

Jako pierwszy zabierze głos pan poseł Roman Fritz, Konfederacja.

Poseł Roman Fritz:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś mieliśmy kolejną odsłonę, już trzecią, boju o polskie dzieci nienarodzone. Chciałbym w tym miejscu serdecznie podziękować wielu, co najmniej kilkudziesięciu osobom, uczestnikom protestu przed Sejmem. Pogoda na zewnątrz nie nastraja do protestów, jest dosyć chłodno, a jednak oni, głównie z fundacji Życie i Rodzina, na czele z panią Kają Godek, spędzili na świeżym powietrzu ładnych parę godzin, aby modlić się na różańcu w intencji nawrócenia tych, którzy decydują o tym wszystkim i w intencji zwiększenia dzietności Polaków. Ponieważ tego, czego nam brakuje jako narodowi, są właśnie nasze polskie dzieci, dzieci, które w łonach matek wyglądają np. tak, matek, które mają mieć zalegalizowaną pomoc w ich mordowaniu.

Okazało się, że są dwie miary, jakie nawet Kancelaria Sejmu przywiązuje do protestów. Oto panie uczestniczki protestu, które na galerii obserwowały obrady, zostały niełądnie potraktowane przez Straż Marszałkowską tylko dlatego, że miały na chustkach napisane: ratuj życie.

(*Poseł Włodzimierz Skalik*: Skandal!)

Ratuj życie to jest hasło faszystowskie, proszę państwa, które nie może być preferowane w tej pięknej sali. Natomiast inne uczestniczki innych protestów miały napisane: aborcja legalna, bezpieczna czy jakaś tam jeszcze. One mogły mieć te chusty i nie były niepokojone przez Straż Marszałkowską.

(*Głos z sali*: Co za czasy.)

Zapowiadam interpelację poselską w tej sprawie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika z Konfederacji, który był dzisiaj nadzwyczajnie aktywny, niestety w przeszkadzaniu podczas procedowania nad punktem, który dotyczył dekryminalizacji aborcji. Rozumiem emocje.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Nie no, pani marszałek, bez przesady.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, rozumiem, że Sejm jest miejscem sporu, jest miejscem debaty, ale szukajmy zawsze wspólnej drogi do rozwiązywania problemów.

Zapraszam, ma pan głos.

Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Uśmiechnięty minister sportu i turystyki Sławomir Nitras ujawnił kilka dni temu pomysł swego resortu na nowe opłaty turystyczne.

Pierwsza z nich ma dotyczyć obiektów noclegowych, ma obejmować hotele, apartamenty, kwatery, domki letniskowe, a nawet pola namiotowe. Jej wysokość ma zależeć od standardu obiektu. Standard ten będzie badany przez urzędy marszałkowskie, które będą nadawały klasę tym obiektom, ilość gwiazdek, która będzie podstawą do nałożenia odpowiedniej wysokości opłaty.

Druga opłata ma być pobierana od zorganizowanych wycieczek zagranicznych. Polska będzie najprawdopodobniej jedynym krajem na świecie, który opodatkowuje wyjazdy swoich obywateli do innych

Spis treści

Poseł Włodzimierz Skalik

państw. Czym minister uzasadnia ten pomysł na kolejny podatek zwany opłatą? A jakże – dobrem branży turystycznej i hotelarskiej i koniecznością jej wsparcia.

100 dni związane z deklaracjami wyborczymi Tuska, jak się okazuje, nie oznaczało terminu ich realizacji, a termin ich aktualności: po upływie 100 dni od terminu wyborów skończył się termin ważności deklaracji Tuska. Dziś zamiast wprowadzenia np. kwoty wolnej od podatku do 60 tys., mamy pomysł na nowy podatek, tym razem od wakacji, by finansować nieudolne rządy. Drodzy wyborcy, zamiast upragnionego i zasłużonego wypoczynku macie rekordowy dług państwa i deficyt finansów publicznych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego, Konfederacja.

(*Poseł Roman Fritz*: Nieobecny.)

Nieobecny, to zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z tegoż samego klubu.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z tego miejsca chciałem pogratulować prezydentowi Donaldowi Trumpowi zwycięstwa w wyborach prezydenckich. To takie normalne, żeby pogratulować zwycięstwa politykowi, który będzie stał na czele państwa sojuszniczego. (*Oklaski*) Natomiast z zażenowaniem obserwuję pewnego rodzaju mentalność kolonialną naszej klasy politycznej. Z jednej strony mamy obrażanie nowego prezydenta, skowyt, że został wybrany niemalże drugi Putin, a na placówkę dyplomatyczną do USA wysyłany jest Bogdan Klich, który atakował Donalda Trumpa w mediach społecznościowych, co jest absolutnym zaprzeczeniem jakiejkolwiek idei dyplomacji.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Z drugiej strony mamy czołobitność i zachwyt, że za oceanem został wybrany nowy patron. Ten aplauz dzisiaj rano to był naprawdę żenujący spektakl, tylko pewnie jakby została wybrana Kamala Harris, tobyśmy mieli tutaj aplauz i owację na stojąco, byłaby zupełnie po prostu wymiana ról.

(*Poseł Roman Fritz*: Ha, ha, ha!)

Dość tej służalczej postawy. Donald Trump będzie prezydentem USA, więc będzie dbał o interes USA, a nie Polski. Zaraz może wejść na nowo temat żydowskich roszczeń bezspadkowych. Pamiętamy też, że Donald Trump ustanowił tutaj jako ambasador panią Mosbacher, która nie tylko się interesowała naszymi wewnętrznymi sprawami politycznymi, ale wtrącała w nie. Pamiętamy to doskonale, dlatego polscy politycy powinni dbać o polski interes narodowy niezależnie od tego, kto będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych. Powinniśmy oczywiście dbać o dobre relacje ze Stanami Zjednoczonymi, ale sami powinniśmy dbać o nasz nasz interes, polski interes narodowy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, Konfederacja.

(*Poseł Roman Fritz*: Nieobecny.)

Nieobecny.

To zapraszam panią poseł Annę Wojciechowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Wojciechowska:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! A ja dzisiaj lokalnie. Będę mówiła o Rożyńsku. Rożyńsk to jest wieś w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie ełckim, która liczy 470 mieszkańców, kod pocztowy 12-250.

I tu jest problem. Rożyńsk jest wsią, która podlega pod pocztę w Orzyszu – tj. w odległości ponad 20 km – ale obecnie ze względu na problemy Poczty Polskiej musi swoją korespondencję odbierać w Piszu – tj. ok. 50 km od Rożyńska. Jest to bardzo uciążliwa sytuacja, gdyż mieszkańcy to w dużej części są osoby starsze, pobierające emeryturę bądź rentę lub osoby pracujące w położonym niedaleko od wsi mieście Ełk – tj. ok. 14 km. Ludność wsi Rożyńsk czuje się przez to wykluczona społecznie. Ta sytuacja budzi protest mieszkańców, większość z nich odczuwa negatywne skutki odległości urzędu pocztowego od ich miejscowości. Dotyczy to osób starszych, niepełnosprawnych, które nie korzystają z usług cyfrowych. Do tej pory przesyłki odbierała pani sołtys, która specjalnie dojeżdżała do Pisza, aby odebrać korespondencję. W chwili obecnej jest to też niemożliwe. Oczywiste jest, że Poczta Polska jest przez nich traktowana jako swoisty urząd, instytucja znana, którą darzą zaufaniem, która od lat jest operatorem ich kontaktu ze światem. Rozumieją też, że są to lata zaniedbań poprzedniego rządu, partyjnych nominatów, a poczta została osłabiona m.in. tzw. wyborami kopertowymi. To olbrzymia strata finansowa, ok. 80 mln. Dla tej firmy to strata, której nikt nie zrekompensował. Od tej pory zaczęły się wielkie problemy tej instytucji.

Proszę w imieniu mieszkańców o pomoc i decyzję o przeniesieniu ich miejscowości do poczty w Ełku. (*Dzwonek*) Może resort zaproponuje jakieś inne korzystne rozwiązania, które sprawią, że mieszkańcy Rożyńska i nie tylko nie będą wykluczeni. Czy resort rozważy może jakieś inne plany naprawcze poczty polegające na nieograniczaniu… A wszystko przez pocztowe wybory. Dziękuję bardzo.

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Patryka Gabriela, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Królak, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Michała Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość. Widzę.

(*Poseł Michał Kowalski*: Dzień dobry.)

Dobry wieczór.

Poseł Michał Kowalski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dlaczego Polska potrzebuje dobrze prosperujących spółek Skarbu Państwa? Spółki Skarbu Państwa są bardzo ważne dla Polaków, gdyż dostarczają im codziennie energii, paliw, gazu, usług transportowych, żywności, a dla ponad 0,5 mln mieszkańców Polski są źródłem dochodów. Są ważne również dla bezpieczeństwa militarnego, energetycznego i cyfrowego Polski, a także dla gospodarki. Dlaczego? Ponieważ tworzą ponad 20% produktu krajowego brutto, a 32 spółki posiadają istotne znaczenie dla gospodarki. Spółki Skarbu Państwa odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu stabilności finansowej państwa. Dane stanowią jasno. Czy wiecie, że w latach 2016–2022 aż 760 mld zł, czyli ponad 17% wpływów budżetowych, w tym CIT, VAT i podatek akcyzowy, zostało dostarczonych tylko z dziewięciu spółek, na 400. Co więcej, 70% dywidendy od udziałów Skarbu Państwa w spółkach stanowił dochód budżetu państwa.

Niestety, rok 2024 przyniósł zmiany w wynikach finansowych, w II kwartale 2024 r. Dlaczego? Ano dlatego, że jak chwali się Koalicja Obywatelska, w spółkach Skarbu Państwa wymieniono aż 90% kadry zarządzającej. W 68. konkrecie wskazano wprost – w pkt 1: w spółkach z udziałem Skarbu Państwa zwolnimy wszystkich członków rad nadzorczych i zarządów, czyli nawet tych działających sprawnie i rzetelnie. W pkt 2 tego konkretu wskazano: przeprowadzimy nowy nabór w transparentnych konkursach, w których decydować będą kompetencje, a nie znajomości rodzinne i partyjne. Tym samym zwolniono pracowników, którzy pracowali sprawnie i rzetelnie na rzecz Polski, oraz naszych obywateli, których kompetencje i brak jakichkolwiek powiązań nie podlegały kwestionowaniu.

W podsumowaniu 100 pierwszych dni Ministerstwa Aktywów Państwowych (*Dzwonek*) pod kierownictwem ministra Jaworowskiego minister wskazał: moje cele dla MAP to budowanie wartości spółek z udziałem Skarbu Państwa. Jakie więc pokrycie w rzeczywistości mają założenia ministra, jeśli Skarb Państwa odnotował rekordowy spadek? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, Michał!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 13 września województwa dolnośląskie i opolskie dotknęła ogromna tragedia, jaką jest powódź i ogromne straty z nią związane. Tragedia ta jest bolesnym przykładem zaniedbań ze strony rządzących, które doprowadziły do braku odpowiedniej ochrony mieszkańców zagrożonych terenów. Ludzie ci zostali pozostawieni sami sobie, bez odpowiednich ostrzeżeń i bez wsparcia służb oraz sprzętu, które mogłyby zapobiec lub przynajmniej złagodzić skutki tej tragedii.

W odpowiedzi na te zaniedbania klub Prawo i Sprawiedliwość złożył projekt ustawy obejmujący natychmiastową pomoc finansową w wysokości trzykrotności przeciętnego wynagrodzenia, pokrycie kosztów odbudowy domów oraz bezzwrotne dofinansowanie dla poszkodowanych i gmin dotkniętych powodzią. To konkretne działania, które realnie miały wesprzeć mieszkańców zalanych terenów, umożliwiając im szybki powrót do normalnego życia. W tej sytuacji szybka reakcja rządu jest kluczowa, tym bardziej że zbliża się zima.

Rząd przyjął jednak swoje rozwiązania. Natomiast jak państwo na pewno zaobserwowaliście, środki płyną bardzo powoli. Na dzień 24 października br. rząd wypłacił środki na cele odbudowy domów i mieszkań tylko 59 rodzinom, gdy potrzebujących wsparcia jest ok. 14 tys. Czasu jest coraz mniej, a opóźnienia mogą oznaczać dla wielu mieszkańców bardzo trudne warunki, bez stabilnego schronienia i dostępu do podstawowych usług. Konieczne są pilne działania, które przyspieszą proces udzielania pomocy oraz zapewnią odpowiednie środki infrastruktury do przetrwania nadchodzących miesięcy zimowych.

Apeluję do rządu Donalda Tuska (*Dzwonek*) o potraktowanie sprawy poważnie i przyspieszenie prac związanych z wypłacaniem powodzianom wsparcia finansowego. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tarnów, urokliwe i zabytkowe miasto w Małopolsce, które reprezentuję, to pierwsze niepodległe miasto. To tu 30 października 1918 r. mieszkańcy jako pierwsi w Pol-

Spis treści

Poseł Anna Pieczarka

sce stali się wolni, otwierając drogę do niepodległości całego kraju. Z tej okazji rokrocznie w Tarnowie organizowane są wyjątkowe uroczystości, a w ratuszu odbywa się uroczysta sesja połączonych samorządów miejskiego i powiatowego, która przypomina historyczne wydarzenia sprzed lat.

To właśnie 30 października 1918 r. burmistrz Tadeusz Tertil zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, podczas którego zaproponował przyjęcie wniosku: Rada Miejska oświadcza, że Tarnów oddaje się poleceniom rządu warszawskiego i że organowi rządowemu utworzonemu przez Radę Regencyjną da posłuch. Rada ten wniosek zaakceptowała i już wieczorem tego samego dnia rozpoczęła się akcja rozbrajania Austriaków.

Rokrocznie ważnym elementem tarnowskiego święta niepodległości jest również przyznanie Nagrody im. Tadeusza Tertila autorom najlepszych prac dyplomowych, magisterskich i licencjackich oraz uroczysta gala, podczas której wręczane są nagrody i odznaczenia wyjątkowym postaciom związanym z Tarnowem: „Zasłużony Kulturze Gloria Artis", „Zasłużony dla Kultury Polskiej", „Skrzydła Niepodległości" oraz tytuł Ambasadora Tarnowa. Pamiętamy o tych, którzy swoją determinacją umożliwili ten przełomowy moment w historii. Dzięki ich odwadze możemy dziś cieszyć się wolnością. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, Ania!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W periodyku „Wszystko Co Najważniejsze" umieszczono na pierwszej stronie przemówienie Ursuli von der Leyen: Europa pozbyła się złudzeń, wygłoszone na GLOBSEC Forum 2024. W swym obszernym wystąpieniu przewodnicząca Komisji Europejskiej tylko raz użyła w formie przymiotnikowej określenia dotyczącego Polski, przyznając, iż jedną z najbardziej dynamicznych gospodarek Europy jest gospodarka polska. Mam wrażenie, że tę uwagę Ursula von der Leyen wysączyła przez zaciśnięte zęby i skierowała ją wprost do Donalda Tuska, by ten wreszcie raz na zawsze z tą niedopuszczalną sytuacją coś zrobił. W dalszej części swych wynurzeń pani przewodnicząca Polski już nie wymienia. Ma natomiast rozterki i kłopoty z lokalizacją naszego kraju na mapie Europy. Raz domyślnie dzięki Ursuli von der Leyen możemy się poczuć państwem środkowoeuropejskim, a już parę akapitów dalej należymy do Europy Środkowo-Wschodniej, a nawet, horribile dictu, do Europy Wschodniej.

Równie brawurowy jest inny fragment manifestu Ursuli von der Leyen: Niektórzy politycy wewnątrz Unii mącą dziś wody naszych rozmów o Ukrainie, obwiniają o wywołanie wojny nie najeźdźcę, lecz napadniętego, nie głód władzy Putina, lecz ukraińskie pragnienie wolności. Chcę więc zapytać ich, czy przyszłoby wam do głowy winić Węgrów za sowiecką inwazję w roku 1956? Czy obwinilibyście Czechów o sowieckie represje w roku 1968? W tym miejscu mam zasadnicze pytania do pani Ursuli von der Leyen: A co z polskim pragnieniem wolności? Co z ofiarami poznańskiego Czerwca'56? Co z ofiarami Grudnia'70 z Trójmiasta (*Dzwonek*) i ze Szczecina? Co z ofiarami w Radomiu i Ursusie z Czerwca'76? I wreszcie co z okrucieństwami stanu wojennego ogłoszonego 13 grudnia roku 1981? Co z morderstwem bł. ks. Jerzego Popiełuszki i innych duchownych katolickich? Czy znajdzie się ktoś z rządzącej dzisiaj Polską koalicji 13 grudnia, kto wytłumaczy Ursuli von der Leyen, otwarcie lub choćby w brukselskich kuluarach, jak bardzo swym wystąpieniem dotknęła i obraziła Polskę? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Bartuś:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od wyborów parlamentarnych minął już ponad rok. Koalicja 13 grudnia niedługo, bo za 1,5 miesiąca, będzie świętować swoją pierwszą rocznicę przejęcia władzy w Polsce.

Moje dzisiejsze oświadczenie jest takim apelem do wszystkich członków oficjalnej koalicji 13 grudnia, ale też wspierających ją posłów Konfederacji o przemyślenia.

Często rozmawiam z ludźmi i ludzie boją się o swoją przyszłość. Przedsiębiorcy mówią, że przyszedł dla nich trudny czas. Dzisiaj pod Sejmem protestowali fizjoterapeuci. To często młodzi ludzie, którzy dzięki temu, że podjęli pracę związaną z rehabilitacją domową, mogli się realizować, mogli mieć pracę, mogli utrzymywać swoje rodziny, a przy okazji też pomagać ludziom, którzy pomocy potrzebują. Posunięcia pani minister powodują, że niedługo, od przyszłego roku większość z nich może stracić pracę.

Niedawno podnosiliśmy tutaj temat zwolnień w spółce PKP Cargo, w której lawinowo te zwolnienia ruszyły. A dzisiaj pozwolę sobie zacytować list otwarty wspólnej reprezentacji związkowej w sprawie sytuacji Poczty Polskiej SA, który dzisiaj otrzymałam. Wszystkie te organizacje związkowe przy poczcie piszą: mamy dość. Nie mam czasu, więc przeczytam tylko jedno zdanie z tego „mamy dość", myślę, że najważniejsze: mamy dość ciągłej i nieuzasadnionej redukcji zatrudnienia. Przyjęty plan (*Dzwonek*) transformacji zakłada zwolnienie 9300 pracowników

Spis treści

Poseł Barbara Bartuś

Poczty Polskiej, bez konkretnych kryteriów, kogo będzie dotyczył i w jakich grupach pracowniczych będą prowadzone redukcje.

Kochani posłowie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i koalicji 13 grudnia! Zastanówcie się, czy przyszliście do Sejmu po to, żeby niszczyć Polskę, niszczyć polską gospodarkę. Jeżeli nie, to zmieńcie swoje postępowanie, bo polska gospodarka wymaga ratunku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niezmiernie się cieszę, że na placu budowy dolnośląskiego centrum onkologii w stolicy regionu, który reprezentuję, został wmurowany kamień węgielny pod największą inwestycję w zdrowie mieszkańców Dolnego Śląska: nowy szpital onkologiczny.

Statystyki Światowej Organizacji Zdrowia są niepokojące. Co roku na chorobę onkologiczną umiera ok. 100 tys. Polaków, a co piąty z nas może zachorować na tę chorobę. Dlatego tak niezbędne są profilaktyka i inwestycja w najnowocześniejsze, kompleksowe rozwiązania.

Nowoczesny szpital będzie służył pierwszym pacjentom od 2028 r. i będzie wykonywał ok. 10 tys. zabiegów rocznie. Wierzę, że inwestycja ta znacznie poprawi warunki leczenia pacjentów oraz poszerzy zakres pomocy medycznej. Z całą pewnością zapewni ona mieszkańcom regionu najwyższy poziom leczenia.

Projekt ten jest ponad podziałami politycznymi, gdyż zdrowie Polaków jest dla nas bardzo ważne. Warto przypomnieć, że inwestycja ta jest współfinansowana przez samorząd województwa dolnośląskiego oraz budżet państwa. Od roku 2022 Prawo i Sprawiedliwość zabiegało o powstanie szpitala na miarę XXI w., by w kolejnym roku podpisać umowę wykonawczą. W ramach koalicji zostały zabezpieczone środki na ten cel. Gratuluję wszystkim zaangażowanym w to dzieło na szczeblu samorządowym oraz parlamentarnym. Dziękuję za determinację i kontynuację budowy kompleksowego centrum leczenia i diagnostyki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, Agnieszka!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo. Oczywiście przyłączam się do podziękowań.

Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z doniesień medialnych oraz z naszych informacji wynika, że pani minister Izabela Leszczyna zmierza do wykluczenia nawet 80% poważnie chorych pacjentów z fizjoterapii domowej. Brak rehabilitacji domowej to dla pacjentów z porażeniem mózgowym czy SM bardzo duże zagrożenie. Minister chce, aby fizjoterapeuci przerzucili się na zabiegi wykonywane w placówkach medycznych, bo w jej ocenie większość z nich wykonywana jest w warunkach domowych. A wiemy, kogo to dotyczy w warunkach domowych. W większości przypadków są to osoby niepełnosprawne, starsze, cierpiące. Często są to osoby leżące czy też będące po wypadkach. Nie mają możliwości dotarcia do ambulatoriów i czekania w kolejce na zabieg. Nowe przepisy oznaczają radykalne wydłużenie czasu oczekiwania na datę planowanego zabiegu w placówce medycznej oraz wykluczenie osób chorujących przewlekle, których sprawność zmniejsza się bardzo powoli. Z rehabilitacji domowej nie mogliby też skorzystać pacjenci z chorobami zwyrodnieniowym i stawów biodrowych czy też kolanowych.

Czy życie ludzkie, zdrowie ludzkie jest ważne? Jest. Koalicjo 13 grudnia, mieliście dbać o osoby niepełnosprawne, o osoby chore. Czy tak szanuje się ludzkie zdrowie? Z tym pytaniem państwa zostawiam. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę złożyć serdeczne gratulacje druhnom i druhom Ochotniczej Straży Pożarnej Zagaje, która już w najbliższą niedzielę zostanie uroczyście włączona do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. To zaszczytne wyróżnienie jest nie tylko formą uznania, ale także wyrazem ogromnego zaufania, jakim jednostka ta została obdarzona przez Państwową Straż Pożarną i społeczeństwo.

Włączenie OSP Zagaje do KSRG to efekt wieloletniej rzetelnej i oddanej pracy strażaków ochotników, którzy dzień po dniu wykazują się nie tylko ogromnym profesjonalizmem, ale także odwagą i determinacją w niesieniu pomocy potrzebującym. Druhny i druhowie wielokrotnie udowodnili, że można na nich liczyć w najbardziej wymagających sytuacjach. Dzięki ich zaangażowaniu i poświęceniu przede wszystkim mieszkańcy

Spis treści

Poseł Bartłomiej Dorywalski

powiatu jędrzejowskiego mogą czuć się bezpiecznie. Nie sposób nie wspomnieć o tym, jak ogromnym wysiłkiem udało się OSP Zagaje pozyskać nowoczesny sprzęt, a także nowy samochód ratowniczo-gaśniczy. Wyposażenie to znacząco zwiększyło skuteczność działań operacyjnych i umożliwiło szybsze i bardziej efektywne reagowanie na zagrożenia. To nie tylko symbol postępu technologicznego, ale także realne wzmocnienie lokalnych struktur bezpieczeństwa i gotowości do niesienia pomocy w każdej sytuacji kryzysowej. Włączenie jednostki do KSRG stanowi również ważny krok na drodze rozwoju całej lokalnej społeczności. OSP Zagaje będzie mogła teraz jeszcze lepiej współpracować z innymi jednostkami i instytucjami bezpieczeństwa publicznego, co znacząco wpłynie na skuteczność ich działań.

Dziękuję druhnom i druhom za nieustanną gotowość do służby oraz oddanie w sprawie ochrony ludzkiego życia i mienia. Wyrażam wdzięczność za nieoceniony wkład w bezpieczeństwo nas wszystkich. Życzę dalszych sukcesów, bezpiecznych powrotów z każdej akcji oraz satysfakcji z pełnienia tej jakże zaszczytnej misji. Działajcie (*Dzwonek*) tak dalej, Bogu na chwałę, ludziom na pożytek. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pana posła.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, Prawo i Sprawiedliwość. Jest pan poseł.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolej to przysłowiowe okno na świat. Rozwój infrastruktury kolejowej to koło zamachowe rozwoju poszczególnych miast i regionów.

Tymczasem za pierwszych rządów Platformy Obywatelskiej, konkretnie w sierpniu 2009 r., zostały zlikwidowane kolejowe przewozy pasażerskie na linii L25 na trasie Mielec – Dębica. Tym samym 1 września 2009 r. dzieci i młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjalnych, zawodowych oraz średnich nie mogły pojechać koleją do swoich szkół. Również 1 października 2009 r. studenci nie mogli pojechać pociągiem do miast, gdzie studiowali.

Ten stan rzeczy zaczął się zmieniać, dopiero gdy Prawo i Sprawiedliwość wróciło do władzy, najpierw w województwie podkarpackim, a następnie w Polsce. Doprowadziło to do przywrócenia kursów pociągów pasażerskich na linii Dębica – Mielec. 1 września 2021 r. na dworzec w Mielcu po 12 latach przerwy wjechał pociąg pasażerski.

Jednym z kolejnych etapów rozwoju infrastruktury kolejowej w powiecie mieleckim miała być budowa nowego dworca kolejowego w Mielcu. Niestety trzeba w tym miejscu postawić znak zapytania. Już tak się historia układa, że rządy Platformy Obywatelskiej to zły czas dla mieleckiej kolei. Najpierw wspomniany 2009 r., później w 2012 r. plany likwidacji odcinka linii kolejowej L25 na odcinku Dębica – Mielec, i to pomimo przygotowanego przez samorządy studium wykonalności. Obecnie drugie rządy Platformy Obywatelskiej i czarne chmury nad budową nowego dworca kolejowego w Mielcu. W oficjalnym dokumencie Zarządu PKP mamy informację o analizie dyskredytującej potrzebę wykonania tej inwestycji w Mielcu. Czy naprawdę naszego państwa nie stać na inwestycję za 17 mln zł? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Teresę Pamułę, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę pani poseł.

Zapraszam panią posłankę Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jak podaje raport Najwyższej Izby Kontroli, od stycznia 2013 r. do maja 2023 r. dochody państwa z handlu emisjami wyniosły 94 mld zł. Niestety tylko 1,3% z tej kwoty, czyli 1 000 200 tys. zł, przeznaczono na zieloną transformację. Reszta tej kwoty, czyli, bagatela, 93 mld, zasiliła budżet państwa, ale niestety nie na inwestycje ściśle powiązane z celami ekologicznymi czy redukcją dwutlenku węgla. W efekcie państwo nie wsparło należycie odnawialnych źródeł energii ani nie wypracowało efektywności energetycznej. Polska pozostaje w tym aspekcie w ogonie Europy.

Efekt jest taki, że dzisiaj Polki i Polacy płacą za najdroższy prąd w Europie, a niedofinansowanie w wystarczającym stopniu programu „Czyste powietrze" przez rząd Mateusza Morawieckiego przez 8 lat, kiedy byli u władzy, powoduje, że nadal oddychamy smogiem. Szanowni państwo, raport NIK wskazuje także, że 12 mld z handlu emisjami ETS trafiło na wydatki pozabudżetowe, które tak naprawdę (*Dzwonek*) są poza kontrolą społeczną i nie są wydawane transparentnie.

(*Głos z sali*: No i braw nie było.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Część posłów skanduje:* Darek! Darek! Darek!) (*Dzwonek*)

Państwo posłowie…

(*Głos z sali*: Pani marszałek…)

(*Głos z sali*: Pozdrawiamy panią marszałek za ten uroczy i sympatyczny uśmiech.)

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Najnowsze wydarzenia z Polski i ze świata. W Stanach Zjednoczonych wygrał Donald Trump. Premier Tusk imitował strzelanie do prezydenta Stanów Zjednoczonych, szef MSZ-etu nazywał go faszystą, a jego żona porównywała do ludobójcy Hitlera. Dyplomatołki z najwyższej półki.

Służba zdrowia pada. Minister Leszczyna nie została zdymisjonowana, a powinna. Dariusz Wieczorek nie zbudował akademików za złotówkę. Rok pana Wieczorka w ministerstwie to likwidacja polskiej nauki i groźby wobec świata akademickiego. Nie został zdymisjonowany, a powinien.

Prokuraturę Krajową okupuje jakiś przebieraniec, który podaje się za prokuratora krajowego. Adam Bodnar nie został zdymisjonowany, a powinien.

Niemcy masowo podrzucają nam migrantów, tysiące przerzucanych bez żadnej weryfikacji. Rząd Tuska kompletnie nic z tym nie robi, a powinien.

Z PKP Cargo zwalniacie tysiące osób bez poszanowania prawa pracy, jak komuniści, likwidując niezależne od władzy związki zawodowe.

Ludzie organizujący lot do Smoleńska, którzy następnie oddali śledztwo mordercy Putinowi, dziś atakują, opluwają ministra Macierewicza, któremu przywracający ubeckie emerytury, żeby było jasne, nie są nawet godni czyścić butów.

Po fali nienawiści z ust polityków mówiących o opiłowywaniu katolików, po hektolitrach hejtu wylewanych na Kościół w mainstreamowych mediach próbowano zamordować kolejnego księdza, który obecnie walczy o życie. Adam Bodnar nie zorganizował w tej sprawie ani jednej konferencji, za to zamknął w areszcie prezesa stowarzyszenia, które ściga zwyrodnialców atakujących księży i dewastujących kościoły.

Rozwalacie elektrownię Dolna Odra, na bruk wywalacie setki wykwalifikowanych pracowników, a mieszkańcom (*Dzwonek*) Gryfina nie zapewniacie alternatywnych dostaw ciepła.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Dariusz Matecki:

Skąd będziecie je kupować? Czy z niemieckich elektrowni węglowych? Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam panią poseł Agatę Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość. Jest pani poseł?

Zapraszam serdecznie.

Poseł Agata Wojtyszek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Starachowicach Chór Mieszany Kamerton świętował w październiku 10-lecie istnienia. Rozpoczął on swoją działalność jesienią 2014 r. przy Młodzieżowym Domu Kultury w Starachowicach, skupiając byłych wychowanków i instruktorów MDK, przyjaciół i znajomych połączonych wspólną pasją, jaką jest śpiew chóralny. Od 2020 r. chór działa w starachowickim parku kultury. Repertuar obejmuje przede wszystkim utwory o tematyce sakralnej, ale chórzyści równie chętnie śpiewają opracowania polskich melodii ludowych i znanych piosenek.

W ramach jubileuszowych XXXV Międzynarodowych Dni Muzyki Organowej i Kameralnej im. Stefana Ratusińskiego odbył się koncert Chóru Mieszanego Kamerton. „Soli Deo Gloria" – był to koncert muzyki sakralnej w kościele pw. Najświętszego Serca Jezusowego. „Kamertonowe dźwięki i piosenki" – taki tytuł miał koncert w Parku Kultury w Starachowicach. W kościele mogliśmy wysłuchać pięknych pieśni maryjnych. Miłośnicy muzyki zgromadzeni w parku kultury wysłuchali klasyków muzyki, polskich i zagranicznych kompozytorów z różnych lat, począwszy od szlagierów polskiej muzyki filmowej z lat 20., wśród których były „Jak za dawnych lat", „Ach śpij, kochanie", „Ada, to nie wypada" czy „Ach, jak przyjemnie", poprzez muzykę lat 50. i 60. Był to wieczór pełen wzruszeń i podziękowań. Wydarzenia te były muzyczną ucztą dla duszy i pełne artystycznych wrażeń.

Zarówno dyrygentowi, którym jest dyrektor Bożena Magdalena Mrózek, jak i wszystkim (*Dzwonek*) artystom składam serdeczne podziękowania i życzenia wszystkiego, co dobre, w kolejnych latach ich działalności. Ich koncert jest wyjątkowym wydarzeniem w skali miasta i całego powiatu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek, Koalicja Obywatelska.

Spis treści

Poseł Dorota Marek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po wielu latach, w których koła gospodyń wiejskich były traktowane głównie jako narzędzie polityczne i sposób na promocję wizerunku polityków, nadszedł czas na zmiany. Rząd koalicji 15 października wyraźnie pokazuje, że chce zająć się tymi organizacjami w sposób realny i odpowiedzialny, oddzielając politykę od istotnej działalności, jaką wykonują panie i panowie z kół gospodyń wiejskich. Procedowana niedawno ustawa wzmacnia strukturę kół gospodyń wiejskich, integrując je ze związkami rolników, upraszczając procedury rejestracyjne oraz wprowadzając mechanizmy finansowe, które będą wspierać ich działalność w nadchodzących latach.

Podczas licznych spotkań z członkiniami kół gospodyń oraz tzw. grupami obrzędowymi, które funkcjonują na terenie miast, dostrzegam potrzebę dalszych zmian, które moim zdaniem powinny być ujęte w innej ustawie, po wcześniejszej analizie i konsultacjach z zainteresowanymi. Dotyczy to możliwości tworzenia kół gospodyń także na terenach miejskich, gdzie istnieją tradycje i osoby gotowe do ich pielęgnowania i przekazywania tych pięknych tradycji kolejnym pokoleniom. Musimy zapewnić im odpowiednie narzędzia, aby mogły efektywnie działać także w przestrzeni miejskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Ciecióre, Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W listopadzie br. Zakład Aktywności Zawodowej w Słupcy obchodzi 20-lecie swojej działalności. Był on jedną z pierwszych tego typu instytucji w Wielkopolsce, stawiających sobie za cel aktywizację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych. Wielkim orędownikiem jego powstania był śp. Tadeusz Nowakowski, a placówka w ciągu minionych 2 dekad stała się miejscem pracy dla wielu osób, ale i przestrzenią, w której realizowane są marzenia i aspiracje zawodowe.

Z uwagi na trwające posiedzenie Sejmu nie mogę uczestniczyć w waszych obchodach, dlatego w tym miejscu pragnę złożyć wszystkim, wcześniejszym i obecnym, zarządzającym i pracownikom zakładu serdeczne gratulacje. Życzę wam wielu sukcesów w przyszłości, niewyczerpanej energii, dobrej jak dotychczas współpracy z lokalnymi instytucjami, a także nowych wyzwań, które przyniosą jeszcze więcej radości i satysfakcji z wykonywanej pracy i prowadzonej działalności. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj minister finansów pan Andrzej Domański przyniósł budżet 2024 r., prosząc Wysoką Izbę o jego nowelizację. Szanowni państwo, nowelizacja polega na zwiększeniu deficytu o blisko 60 mld zł, ze 180 do 240 mld zł. Można zadać pytanie: Co za te środki finansowe zostanie wykonane? Czy chociaż jeden z konkretów Platformy Obywatelskiej, z którymi szła do wyborów, zostanie za te środki zrealizowany? Czy są to środki finansowe, które zostaną przeznaczone na inwestycje? Czy te środki finansowe, które zwiększą deficyt, w jakikolwiek sposób ułatwią życie obywatelom naszego kraju? Otóż, szanowni państwo, nie. Okazuje się, że tegoroczny powiększony deficyt jest wynikiem dużo mniejszych wpływów do budżetu państwa z tytułu podatku VAT i z tytułu podatku PIT. To kilkadziesiąt miliardów złotych. Jeszcze w lipcu tego roku minister Domański zapewniał, że wykonanie budżetu idzie zgodnie z planem, że sytuacja finansowa państwa od tej strony budżetowej jest stabilna, a po 3 miesiącach przynosi budżet z taką dziurą budżetową. Szanowni państwo, dużo niższe wpływy z podatku VAT, pomimo podniesienia go i wprowadzenia podatku VAT na żywność od 1 kwietnia br., pomimo usunięcia tarczy energetycznej, która chroniła przed wysokimi cenami energii elektrycznej, gazu i ciepła. Dużo mniejsze wpływy z podatku CIT, pomimo w miarę przyzwoitego rozwoju gospodarczego naszego kraju, który rozwija się siłą rozpędu, którego nabrał w latach poprzednich. (*Dzwonek*)

Tak że, drodzy państwo, tegoroczna dziura Domańskiego, dziura Tuska to 240 mld zł. Jeżeli dodamy do tego deficyt budżetowy zaprogramowany na 2025 r., blisko 300 mld zł, to da nam w sumie ponad 0,5 bln zł w ciągu 2 lat. Polacy, łapcie się za portfele i dokładnie przyjrzyjcie się, na co są wydatkowane wasze środki finansowe, bo wychodzi na to, że właśnie na nic.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Rafał Weber:

Te pieniądze giną, nikną. Mafie VAT-owskie znowu hulają, znowu okradają Polaków, a ta sytuacja będzie jeszcze gorsza. (*Oklaski*) Mówię to po to, żeby

Spis treści

Poseł Rafał Weber

polskie społeczeństwo zdało sobie sprawę z tego, jak fatalnie na nasze finanse wpływa rząd Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak to dobrze, że dzisiaj, kiedy Donald Trump ponownie wygrywa wybory prezydenckie w USA, a tym samym zostaje 47. prezydentem, obraduje polski Sejm.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Widać było, że uśmiechniętej koalicji nie na rękę ta wygrana. Melisę trzeba by zaparzyć na uspokojenie, ale pewnie i to nie skłoniłoby was do pozostania na sali sejmowej, kiedy reszta posłów składała gratulacje i krzyczała: Donald Trump. Jak wy chcecie prowadzić tę zagraniczną politykę, skoro nie potraficie zachować pozorów? Ja ze swej strony składam najserdeczniejsze gratulacje panu prezydentowi Donaldowi Trumpowi. To prawdziwy przyjaciel Polonii i Polaków, mąż stanu, patriota, człowiek sukcesu. W USA się udało, to i w Polsce się uda. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Szanowny panie pośle, byłam rano w Sejmie i melisa…

(*Poseł Waldemar Andzel*: I uszanowała pani Donalda Trumpa? Nie.)

Melisa chyba bardziej państwu by się przydała.

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystian Łuczak:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Listopad został na całym świecie uznany za miesiąc solidarności z mężczyznami zmagającymi się z chorobami nowotworowymi. Dlatego właśnie w tym miesiącu prowadzonych jest wiele akcji i kampanii społecznych, których celem jest edukacja prozdrowotna i podnoszenie świadomości na temat problemów zdrowotnych mężczyzn. To doskonały moment na publiczną debatę i walkę z tabu oraz zachęcanie do profilaktyki przeciwnowotworowej i popularyzację badań. Dzisiaj wiemy już, że ryzyko zachorowania wzrasta wraz z wiekiem, ale badania dowodzą, że nowotwory męskie cechuje, według statystyk, dość dobre rokowanie pod warunkiem wczesnego wykrycia i szybkiego rozpoczęcia terapii.

Dzięki badaniom i konsultacjom można poznać czynniki ryzyka i wprowadzić niezbędne zmiany w stylu życia, które z kolei zmniejszają podatność na rozwój nowotworów, zwłaszcza że badania profilaktyczne są bezbolesne i w przypadku ultrasonografii zalecane regularnie już po 18. roku życia, a w przypadku oznaczenia poziomu PSA z krwi – po 40. roku życia. Dlatego gorąco namawiam do profilaktyki, która pozwala na monitorowanie lub nawet całkowitą eliminację czynników ryzyka. Omówienie wizyty lekarskiej to nie tylko wyraz troski o własne zdrowie, lecz także dawanie przykładu i przejaw odpowiedzialności za swoich bliskich. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję za ten ważny głos.

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Wynik wyborów w USA pokazuje, że nie powinniśmy już więcej liczyć na dobrego wujka z Ameryki. Przestał być dobry i nie wiadomo, czego teraz można się po nim spodziewać. Już prędzej tego, że wpadnie w furię, niż wyśle nam paczkę cukierków. Dlatego pora, abyśmy dorośli jako Europa i sami zadbali o swoje interesy.

Nawet jestem w stanie zrozumieć powody, dla których zwykły Amerykanin głosował na Trumpa, o ile nie przeszkadzają mu trumpowska wulgarność, rasizm i pogarda do kobiet. Natomiast uważam, że Polacy, którzy cieszą się z tej wygranej, szkodzą naszym interesom narodowym, bo nie rozumieją, w jak trudnym położeniu znalazł się cały nasz region – nie tylko Ukraina, ale i cała Europa. Dopiero co wróciłam z misji obserwowania wyborów prezydenckich w Mołdawii i na własne oczy widziałam, ile wysiłku ich kosztowało, by obronić swoją demokrację przed ogromnymi wpływami Rosji. Mołdawianie z kolei nie mogli uwierzyć, gdy mówiłam im, że w Polsce nie ma partii otwarcie prorosyjskiej.

(*Poseł Dariusz Matecki*: A Platforma…?)

Tym bardziej dziwnie się dziś rano czułam w Sejmie, gdy usłyszałam otwarcie prorosyjskie wystąpienie jednego z posłów Konfederacji, bezpodstawnie atakującego ministra Sikorskiego, że rzekomo chce nas wciągnąć do wojny z Rosją, albo okrzyki euforii z ław PiS-u: Donald Trump! Donald Trump! To właśnie takie zachowania szkodzą naszym narodowym interesom.

(*Poseł Dariusz Matecki*: Klaudia, chcesz cukierka?)

Spis treści

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Sałek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Według naszej tradycji narodowej i religijnej rzeczywistości listopad to czas na wspominanie tych, którzy odeszli. To miesiąc, kiedy Polacy tłumnie odwiedzają groby swoich najbliższych w całym kraju.

Od wielu lat przy okazji święta Wszystkich Świętych i Wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych na polskich nekropoliach odbywają się zbiórki pieniężne na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków lub cmentarzy. W dniach 1 i 3 listopada 2024 r. w Skierniewicach odbyła się 24. kwesta na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków skierniewickich cmentarzy. W tym roku zbiórka ta odbyła się na wszystkich skierniewickich nekropoliach, a dochód z niej zostanie przeznaczony na ratowanie historycznych nagrobków. W pierwszej kolejności będą odnawiane nagrobki na cmentarzu przy kościele św. Stanisława w Skierniewicach.

Kolejny raz organizatorami i koordynatorami kwesty było Towarzystwo Przyjaciół Skierniewic oraz Muzeum Historyczne Skierniewic im. Jana Olszewskiego. W zbiórce pieniężnej jak co roku udział wzięli lokalni politycy reprezentujący różne stronnictwa polityczne, samorządowcy, społecznicy oraz ludzie kultury.

Wspominając pierwsze dni listopada i kwestę, w której po raz kolejny miałem okazję zbierać datki na odnowę zabytkowych nagrobków, pragnę gorąco podziękować członkom Towarzystwa Przyjaciół Skierniewic na czele z prezesem Jackiem Stępowskim oraz dyrekcji i pracownikom Muzeum Historycznego Skierniewic, pracownikom Urzędu Miasta Skierniewice za zorganizowanie kolejny raz tego przedsięwzięcia. Dodatkowe podziękowania kieruję do policjantów z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Skierniewicach, Straży Miejskiej oraz wszystkich darczyńców, którzy złożyli swój datek do puszek na rzecz ratowania zabytków skierniewickich cmentarzy. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo, Paweł!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mulawę, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Funkcjonowanie organizacji pożytku publicznego trzeciego sektora jest co do zasady korzystne z punktu widzenia interesu państwa, szczególnie w kontekście pełnego uwłaszczenia państwa, które rozpoczęło się za rządów tzw. pierwszego Tuska i które pieczołowicie pielęgnował pan Jarosław Kaczyński przez kolejne 8 lat.

Lewicowe organizacje pozarządowe już dawno spasły się na sorosowych dolarach, a organizator największego wydarzenia patriotycznego nie tylko w Polsce, ale także w Europie, czyli Marszu Niepodległości… Organizator, który nazywa się Stowarzyszenie Marsz Niepodległości, nie uświadczył środków od, jak to sami siebie nazywają, partii prawicowej, mówię: pseudopartii prawicowej, nie uświadczył żadnego wsparcia od Prawa i Sprawiedliwości przez ostatnie 8 lat, dlatego wszystkich was, wszystkich Polaków, patriotów, zachęcam do odwiedzin strony Stowarzyszenia Marsz Niepodległości i wsparcia finansowego tej fantastycznej polskiej inicjatywy.

(*Poseł Łukasz Kmita*: Przyjdziemy na marsz.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Kmita:

Wielce Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie poświęcę tematyce kolejowej, drogowej i potrzebie intensyfikacji działań przez rząd Donalda Tuska w zakresie likwidacji białych plam komunikacyjnych.

Otóż dzięki ostatnim inwestycjom przeprowadzonym jeszcze za czasów rządu pana Mateusza Morawieckiego, linia kolejowa nr 62, która kiedyś miała parametry rzędu 30–40 km/h, została wyremontowana, gruntownie zmodernizowana i dzisiaj pociągi mogą jeździć po niej 120 km/h. Mieszkańcy Olkusza, Bukowna, Wolbromia, Sławkowa w województwie śląskim, ale także Charsznicy i Kozłowa oczekują przywrócenia połączeń dalekobieżnych relacji Katowice – Bielsko-Biała, Jaworzno – Olkusz – Warszawa przez centralną magistralę kolejową. Także mniejsze miasta, powiatowe miasta, w których żyją Polacy, oczekują tego, aby mieszkańcy mogli szybko i bezpiecznie dotrzeć do stolicy.

Przed laty funkcjonowało połączenie TLK Augustyn Kordecki i zapewniam i podkreślam, że takie połączenie w dalszym ciągu jest potrzebne. Dlatego apeluję do Ministerstwa Infrastruktury o pilne uruchomienie w kolejnym rozkładzie jazdy takiego połączenia łączącego Małopolskę Zachodnią, także Małopolskę Północną i Małopolskę Północno-Wschodnią przez centralną magistralę ze stolicą.

Ale także ważnym aspektem w ramach likwidacji pewnych białych plam komunikacyjnych jest uruchomienie kolejnego programu budowy obwodnic. I dlatego z tego miejsca przypominam, proszę i apeluję,

Spis treści

Poseł Łukasz Kmita

aby w kolejnym rządowym programie rozbudowy dróg krajowych znalazła się także obwodnica Olkusza (*Dzwonek*), ok. 40-tysięcznego miasta, przez które przebiega bardzo uciążliwa droga krajowa nr 94, którą przejeżdża ok. 30 tys. pojazdów dziennie. Ta droga, ta obwodnica będzie drogą życia, wyprowadzi ruch poza centrum miasta. Apeluję do pana premiera, ale także do pana ministra, by znalazły się środki na to zadanie i aby ta inwestycja została wpisana do rządowego projektu. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Łukasza Mejzę, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Mejza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kochana Polsko! Dzisiaj wielki dzień dla naszego kraju: wspaniałe zwycięstwo Donalda Trumpa to wielka szansa dla naszego kraju na powrót normalności. I my będziemy dzisiaj świętować, i to będziemy świętować na tyle głośno, że zagłuszymy wycie, ryk i płacz całego polskiego lewactwa.

Szanowni Państwo! Mimo że jestem chyba największym sportowcem w polskim Sejmie, to z tej wyjątkowej okazji dzisiaj mam zamiar skosztować odrobinkę polskiej, dobrze zmrożonej substancji. Podczas tego wieczorku koneserów chciałbym wznieść toast za trzy osoby. W pierwszej kolejności oczywiście za prezydenta Trumpa, za to, że dał odpór światowej ofensywie lewackich dewiantów. W drugiej kolejności za Elona Muska, za to, że pokazał, jaka jest różnica pomiędzy celebrytą a wizjonerem, bo to wizjoner staje po stronie takich wartości jak Bóg, rodzina i prawo do życia. I w trzeciej kolejności chciałbym wznieść toast za panią Małgorzatę Tusk, za jej piękne słowa, za to, że powiedziała, że jeden Donald wystarczy. Pani Małgorzato! Myślę, że teraz jako wzorowa żona powinna pani pomóc swojemu mężowi się spakować. (*Oklaski*) Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Panie pośle, rozumiem pana chęć świętowania, ale mam nadzieję, że nie będzie to się odbywało w Sejmie ani w domu poselskim i nie będzie to zakłócało ciszy nocnej.

(*Poseł Łukasz Kmita*: No jeżeli pani marszałek zaszczyci nas swoją obecnością…)

Zapraszamy pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Do chodzenia po dachu również nie zachęcam.

(*Poseł Łukasz Kmita*: A przyjmie pani zaproszenie pana posła Łukasza Mejzy?)

Bardzo proszę, panie pośle, pana kolej.

Poseł Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Włodzimierz Tomaszewski:

Wysoki Sejmie! Dzisiaj przedstawiciel rządu koalicji 13 grudnia chwalił się dorobkiem rządu Zjednoczonej Prawicy. Potwierdził, że przygotowaliśmy budowę 11 tys. mieszkań i mogłoby być ich jeszcze więcej, gdyby realizowano to, co było u założeń ustawy o tworzeniu społecznych inicjatyw mieszkaniowych, która przyjęta została w 2021 r. Przez ten okres do 2023 r. powstało 50 spółek społecznych inicjatyw mieszkaniowych, w ramach których uzyskano prawie 600 pozwoleń na budowę. Budowy się rozpoczęły, teraz się finalizują, część z nich, kolejne będą finalizowane, przecinane będą wstęgi i oczywiście nie będzie powiedziane, że to jest budownictwo z inicjatywy rządu poprzedniej kadencji Zjednoczonej Prawicy.

Ale najważniejsze jest to, żeby to było realizowane. Widzę jednak bardzo dużo przeszkód. Mówi się o tym, że nie będzie nowych SIM-ów. Mało tego, niewiele się robi, żeby zachęcać gminy do wstępowania do SIM-ów już istniejących bądź tworzonych. Dzisiaj mamy ok. 600, ponad 600 gmin, a więc 1/4 tych gmin w społecznych budownictwach mieszkaniowych. Powinna ich być co najmniej połowa. Pod koniec ubiegłego roku były prowadzone rozmowy, żeby było ich ponad 800, czyli co trzecia gmina. Oby tak było. Najważniejsze jest to, żeby tworzyć montaże finansowe i majątkowe, czyli pieniądze nie te, które są przekazywane do KZN, bo one są tylko o charakterze organizacyjnym odnośnie do tworzenia tych SIM-ów i obsługi, natomiast ważne są pieniądze, które bezpośrednio trafiają do tych spółek. Do 2023 r. było 2100 mln zł, a te pieniądze powinny być w o wiele większym zakresie. To jest montaż finansowy, jeśli chodzi zarówno o te (*Dzwonek*) bezzwrotne dotacje, dobre kredyty, jak i – co najważniejsze – grunty. Dzisiaj blokuje się i te pieniądze, i te grunty. Trzeba to odblokować. Apeluję, żeby to było zrealizowane. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego, Konfederacja.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Premier Donald Tusk bardzo często w swoich wypowiedziach mówi,

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski

że wstydzi się za niektórych polskich polityków. W swoich mediach społecznościowych zamieściłem dzisiaj film z jednego z jego spotkań wyborczych. Mianowicie co on tam mówi o Trumpie? Jego zależność od rosyjskich służb specjalnych nie podlega dyskusji. Trump został zwerbowany przez rosyjskie służby specjalne 30 lat temu. Trump jest komiczną i groteskową postacią, podkreślił. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Jestem ciekawy, jak premier Tusk będzie składał gratulacje rosyjskiemu agentowi, który został wybrany na prezydenta Stanów Zjednoczonych. To pokazuje, jaka jest kompromitacja tego człowieka, jaka jest jego niedojrzałość polityczna, jaka przede wszystkim jest katastrofa wizerunkowa rządu polskiego. Trzeba to podkreślić, że tacy ludzie są w polskiej polityce i decydują o naszym losie.

Przed chwilą już nieobecna pani poseł Jachira wygłosiła podobne oskarżenia co prawda nie o agenturę, ale że Trump to faszysta, ksenofob, prześladowca kobiet. Zastanawiam się, czy pani poseł Jachira tak naprawdę umie łączyć słowa z ich znaczeniem, bo słuchając w oświadczeniach wielu jej wypowiedzi, jestem coraz bardziej, że tak powiem, przekonany, że powinna wziąć lekcje rozumienia tego, co mówi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Dotarł do nas pan poseł Krzysztof Szymański z Konfederacji.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Krzysztof Szymański:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiaj przed Sejmem odbył się protest fizjoterapeutów i nikt, żaden polityk z obecnego rządu do protestujących nie wyszedł.

(*Głos z sali*: Hańba!)

Więc skoro nikt nie wyszedł, to ja powiem, po co oni tutaj przyszli. Przyszli, ponieważ wasze rozporządzenie w bardzo istotny sposób ogranicza dostęp do rehabilitacji domowej i tutaj słowo „ogranicza" jest naprawdę najdelikatniejszym, jakie dobrałem. Problem polega na tym, że wcześniej podmioty, które miały kontrakt na rehabilitację ambulatoryjną, mogły również wykonywać rehabilitację domową. Teraz już nie mogą. Jaki jest tego skutek? 80% podmiotów znika tak jakby z rynku świadczenia usług rehabilitacji domowej. Co za tym idzie? Przecież nie zniknie 80% pacjentów. Niewyobrażalne, jak duża liczba Polaków korzysta z takich usług medycznych. W tym momencie nie ma możliwości, żeby skorzystali z takiej rehabilitacji domowej, muszą kierować się na rehabilitację ambulatoryjną, gdzie teraz już kolejki trwają rok. I co? Mają rok czekać na to, żeby zostali objęci pomocą tylko dlatego, że takie rozporządzenie zostało wprowadzone? Efektem tego rozporządzenia jest ograniczenie dostępu do usług medycznych, do rehabilitacji domowej, jest podważenie bezpieczeństwa zdrowotnego Polaków. To jest bardzo ważna sprawa. Patrząc na wszystkie działania obecnego rządu w sprawie służby zdrowia, to to jest jeden z kolejnych puzzli, jeden z kolejnych takich klocków, które składają się na to, że ze służbą zdrowia obecny rząd sobie nie radzi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Pozwólcie państwo, Wysoka Izbo, że dorzucę dzisiaj swoje oświadczenie poselskie.

Poseł Monika Wielichowska:

Chciałam powiedzieć, że Sejm jest miejscem debaty, Sejm jest miejscem sporu i szukania oczekiwanych przez społeczeństwo rozwiązań w różnych kwestiach. Dziś Wysoka Izba ponownie zajęła się zmianą Kodeksu karnego w zakresie bezpieczeństwa kobiet, prawa do decydowania o sobie i jako posłanka ubolewam, że projekt ustawy, a przysłuchiwałam się całej debacie, spotkał się z takim dużym niezrozumieniem, które wynikało, jak mi się wydaje, z niezapoznania się z zapisami w nim zawartymi. Przed nami, przed Wysoką Izbą ważna decyzja, która może wprowadzić istotną zmianę w polskim prawie, a chodzi o projekt dotyczący częściowej dekryminalizacji aborcji. Uważam, że jest to krok w kierunku poszanowania praw, godności kobiet, które często znajdują się w wyjątkowo trudnych sytuacjach. Projekt, przypomnę, zakłada depenalizację przerywania ciąży za zgodą kobiety, a także dekryminalizację pomocy w samodzielnej aborcji. Przypominam, bo dzisiaj było dużo niezrozumienia w wielu wystąpieniach, których wysłuchałam.

Projekt wrócił do Sejmu przynajmniej z jednego powodu: podczas poprzedniego głosowania zabrakło zaledwie kilku głosów, dokładnie trzech głosów, co pokazuje, jak jesteśmy blisko zmiany, która może realnie pomóc i wspomóc, wesprzeć kobiety. Wierzę, że stać nas, Wysoką Izbę, wszystkich parlamentarzystów, którzy pracują w tej kadencji, na empatię, na zrozumienie. Wierzę, że możemy podejść do tej sprawy z odpowiedzialnością, bez narzucania przez polityczki i polityków w procesie legislacyjnym swojego światopoglądu. Dlatego zachęcam wszystkich posłów i wszystkie posłanki do wsparcia tego projektu i do tego, żeby pochylić się nad nim podczas prac w nad-

Spis treści

Poseł Monika Wielichowska

zwyczajnej komisji. Bo przecież o co tutaj chodzi? Chodzi o skierowanie tego projektu do prac w nadzwyczajnej komisji.

(*Poseł Dariusz Matecki*: O zabijanie dzieci.)

Panie pośle, ja panu nie przerywałam, chociaż mogłabym w wielu kwestiach panu przerwać. Natomiast uważam, że państwo powinno wspierać kobiety w każdym zakresie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Za życiem!)

(*Poseł Dariusz Matecki*: Nie dla zabijania kobiet.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

To było ostatnie oświadczenie dzisiejszego dnia.

A zatem na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 7 listopada br., do godz. 9.

Mówię głośno w kierunku panów parlamentarzystów, którzy chcą dzisiaj wznosić toasty, że prace zaczynamy jutro o godz. 9. Dziękuję bardzo.

*) Teksty wystąpień niewygłoszonych w załączniku.

(*Przerwa w posiedzeniu o godz. 22 min 04*)

Spis treści

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Oświadczenia poselskie

Poseł Anna Gembicka
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Środowiskowe centra zdrowia psychicznego to miejsca, które fundamentalnie zmieniły sposób podejścia do osób w kryzysie zdrowia psychicznego. Zamiast szpitali, długich kolejek do specjalistów i zaporowych cen w gabinetach prywatnych oferują kompleksową pomoc blisko domu pacjenta. Takie centra powstawały od 2018 r. i otrzymywały wsparcie z projektów unijnych. Po zakończeniu projektów jedną z niewielu możliwości finansowania jest ich finansowanie przez NFZ. Niestety obecnie tych środków brakuje. Mimo zapowiedzi minister Leszczyny o tym, że pieniądze się znajdą, tego wsparcia nie ma.

A przerwanie leczenia niesie bolesne konsekwencje dla pacjentów, w szczególności dla dzieci i młodzieży. Centra były ich jedyną nadzieją na uzyskanie wsparcia i poradzenie sobie z problemami, z którymi mierzą się w niezwykle skomplikowanym świecie. Często nie są w stanie pozwolić sobie na korzystanie z usług prywatnych gabinetów. Oznacza to pozostanie samemu z problemami, ale również narastające poczucie bezradności i izolacji. W przypadku dzieci i młodzieży brak dostępu do leczenia może mieć tragiczne konsekwencje.

Dlatego apeluję, abyśmy ponad podziałami politycznymi zadbali o to, żeby w budżecie na przyszły rok znalazły się środki dla pacjentów – zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych, którzy zostali bez opieki, a z narastającym poczuciem beznadziei i osamotnienia. Dajmy im nadzieję, że może być lepiej.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz
Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie w sprawie niedoboru pracowników oraz rosnących kosztów pracy

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś chciałabym poruszyć niezwykle ważny temat, który dotyczy przyszłości polskiego rynku pracy i wyzwań, przed jakimi stają przedsiębiorcy. Polska gospodarka zmaga się obecnie z rosnącym niedoborem pracowników w wielu sektorach, zwłaszcza w budownictwie, przemyśle, rolnictwie i transporcie. Problem ten dotyka nie tylko duże miasta, ale także mniejsze miejscowości i obszary wiejskie, które stają w obliczu trudności z utrzymaniem lokalnych firm.

Brak rąk do pracy ma bezpośredni wpływ na wzrost kosztów zatrudnienia. Przedsiębiorcy, aby przyciągnąć i zatrzymać pracowników, zmuszeni są oferować coraz wyższe pensje, co w efekcie podnosi koszty produkcji i usług. To wyzwanie jest szczególnie trudne dla małych i średnich firm, które często nie dysponują dużym kapitałem. Dla wielu z nich może to oznaczać ograniczenie działalności, a nawet ryzyko zamknięcia.

Rozwiązanie tego problemu wymaga kompleksowych działań. Potrzebne jest nie tylko zwiększenie atrakcyjności polskiego rynku pracy, ale również inwestycje w edukację zawodową i system migracyjny, który umożliwi bezpieczne zatrudnienie pracowników spoza Polski. Ważne jest również to, aby tworzyć programy wsparcia dla małych i średnich przedsiębiorstw, które pozwolą im przetrwać ten trudny czas i zachować konkurencyjność. Dziękuję.

Poseł Grzegorz Lorek
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Maciej Aleksy Dawidowski, podharcmistrz, sierżant podchorąży AK, kawaler Orderu Virtuti Militari, urodził się 3 listopada 1920 r. w Drohobyczu. Jego ojciec, aresztowany przez Niemców w grudniu 1939 r. i rozstrzelany prawdopodobnie w Palmirach, był dyrektorem administracyjnym Fabryki Karabinów w Warszawie, matka była inżynierem chemikiem.

Uczył się w Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Stefana Batorego w Warszawie. Należał wówczas do 23. Warszawskiej Drużyny Harcerskiej, tzw. Pomarańczarni, wraz z Janem Bytnarem i Tadeuszem Zawadzkim. Maturę zdał w 1939 r.

Uczestnik konspiracji od jesieni 1939 r. Od marca 1941 r. w Szarych Szeregach jako drużynowy w hufcu Mokotów Górny. Wraz z całym hufcem włączył się do akcji prowadzonych przez Organizację Małego Sabotażu. Zasłynął zdjęciem 11 lutego 1942 r. tablicy z niemieckim napisem na pomniku Kopernika w Warszawie. Za ten czyn otrzymał honorowy pseudonim „Kopernicki".

Spis treści

Ukończył szkołę podchorążych rezerwy piechoty ZWZ-AK, odbył szkolenie dywersyjne w Grupach Szturmowych. Był zastępcą dowódcy hufca „Południe" Grup Szturmowych Jana Bytnara „Rudego". Hufiec ten był jednocześnie plutonem „Sad" w Oddziale Specjalnym „Jerzy" Kedywu Komendy Głównej AK.

Został ciężko ranny w akcji pod Arsenałem 26 marca 1943 r. mającej na celu uwolnienie Jana Bytnara „Rudego". Był wówczas dowódcą sekcji „Granaty". Zmarł 30 marca 1943 r. w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Generał Stefan Rowecki „Grot", dowódca AK, nadał w 1943 r. pośmiertnie Aleksemu Dawidowskiemu Order Virtuti Militari V klasy i awansował do stopnia sierżanta podchorążego.

Aleksy Dawidowski spoczywa w kwaterze batalionu „Zośka" na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Poseł Tadeusz Tomaszewski
Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie ws. 70-lecia obecności na radiowej antenie Programu 1 Polskiego Radia audycji „Kronika sportowa"

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 30 listopada 70-lecie obecności na radiowej antenie będzie obchodzić nadawana w Programie 1 Polskiego Radia „Kronika sportowa". Jej premierowe wydanie ukazało się 30 listopada 1954 r., a niespełna 2 lata później audycja wzbogaciła się o także teraz doskonale znany sygnał dźwiękowy, rozpoczynający się od słów: „Oj, strzelaj, prędzej, strzelaj...". Audycja i ten sygnał obecne są w eterze nadal, co oznacza, iż po zniknięciu z anteny takich pozycji jak „Muzyka i aktualności" czy magazyn informacyjny „Z kraju i ze świata" pozostaje ona de facto najstarszą pozycją programową w całej polskiej radiofonii. Starszy – o 27 lat – jest jedynie... hejnał z wieży kościoła Mariackiego w Krakowie, nadawany codziennie w południe od kwietnia 1927 r.

Jak wspominał nieżyjący już redaktor Konrad Gruda, który przed 70 laty stworzył „Kronikę sportową", jego zamiarem było uporządkowanie i zgromadzenie w jednym odcinku programu wszystkich informacji sportowych danego dnia, wcześniej mocno rozrzuconych po ramówce. Dzięki temu już wtedy audycja stała się codziennym źródłem wiadomości ze świata sportu, relacjonującym zarówno najważniejsze wydarzenia sportu rodzimego, jak i imprezy rozgrywane za granicą. Niektórzy (także obecnie) określają „Kronikę" mianem codziennej gazety sportowej, a przecież brak takiej – w wersji tradycyjnej, drukowanej – kibice bardzo odczuwają.

Nawet „Przegląd Sportowy" – jeden z najstarszych tytułów tego typu w Europie – wychodzi obecnie tylko dwa razy w tygodniu. Niektóre tytuły, np. „Sportowiec" czy „Tempo", zupełnie zniknęły z rynku, a jeszcze inne, jak katowicki „Sport" czy wydawane przez Ludowe Zespoły Sportowe „Wiadomości Sportowe", mają mocno ograniczony zasięg. W tej sytuacji właśnie „Kronika sportowa" każdego wieczoru tym niezwykłym sygnałem ściągająca przed radioodbiorniki sympatyków sportu jest dla nich niezwykle ważnym i rzetelnym źródłem wiedzy o sporcie w kraju i na świecie.

Godzi się podkreślić szeroki wachlarz tematyki poruszanej w radiowych audycjach. Oprócz przekazywania wyników z imprez sportowych, rozmów z ich bohaterami, komentarzy na temat wydarzeń bieżących jest w audycjach miejsce na problematykę sportu szkolnego i akademickiego, zwiększenie aktywności fizycznej kobiet, prezentację sportu na wsiach i w małych ośrodkach miejskich, promocję wartości fair play i piętnowanie niedozwolonego wspomagania. Wszystko to sprawia, że „Kronika" ma liczne grono stałych słuchaczy, ale też nieustannie pozyskuje nowych.

Wprawdzie audycja emitowana jest z warszawskiego studia, ale materiały do niej przygotowują nie tylko dziennikarze radiowej Jedynki, lecz także zagraniczni korespondenci Polskiego Radia oraz pracownicy rozgłośni regionalnych. Okazuje się, że mimo rozbicia publicznej radiofonii na 18 spółek – centralną i 17 regionalnych – w przypadku „Kroniki sportowej" wcześniejsze kontakty osobiste i więzy programowe zostały utrzymane i korzystnie wpływają na zawartość i jakość audycji. Zresztą nie od dziś właśnie radiowi dziennikarze sportowi są powszechnie cenieni za uczciwe i rzetelne wykonywanie swych zawodowych obowiązków, za unikanie polowania na sensacje, wyważone komentarze i opinie, wreszcie – za staranne przygotowanie pod względem radiowego warsztatu. A trzeba pamiętać, że przez „Kronikę sportową" w ciągu minionych 70 lat przewinęło się kilka pokoleń uznanych żurnalistów. Tu jedynie kilka nazwisk – w redakcji warszawskiej: Konrad Gruda, Tadeusz Pyszkowski, Bogdan Tuszyński, Bohdan Tomaszewski, Lesław Skinder, Dariusz Szpakowski, Włodzimierz Szaranowicz, Bogdan Chruścicki, Tomasz Zimoch, Marek Rudziński, Henryk Urbaś, Renata Susałko, Andrzej Janisz, Cezary Gurjew, a w rozgłośniach: Jerzy Gebert, Janusz Sternowski, Tadeusz Cegielski, Edmund Pacholski, Witold Zakulski, Roman Paszkowski, Andrzej Ostrowski, Jerzy Góra, Tadeusz Kwaśniak, Krzysztof Klepczyński, Robert Skrzyński, Marek Solecki, Krzysztof Ratajczak, Maciej Pakulski, Włodzimierz Rezner, Adam Socha, Adam Tomanek i wielu innych.

W dniach tak zacnego jubileuszu jak 70-lecie „Kroniki sportowej" wszystkim dziennikarzom oraz gronu realizatorów tej audycji należą się nasze uznanie i wielki szacunek za to, co robili i robią na rzecz sportu i jego popularyzacji w społeczeństwie. A już niebawem przed obecnym zespołem radiowych „sportowców" kolejne wyzwania, wykraczające poza ramy samej „Kroniki". Będą bowiem zapewne chcieli jak najlepiej zrelacjonować 25. Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Mediolanie i Cortinie. Ich początek 6 lutego 2026 r. i radiowcy już się do nich przygotowują.

Spis treści

Poseł Bartosz Zawieja

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Puszczykowo to piękne miasto, położone w centrum Wielkopolskiego Parku Narodowego. Wnoszę o przekazanie na rzecz miasta Puszczykowo terenów będących w użytkowaniu wieczystym PKP SA zajętych pod drogi publiczne, parking – sprawa ciągnie się od 2017 r. – i pozytywne rozpatrzenie wniosku o zmianę kategorii przejazdu kolejowo-drogowego z kategorii A na kategorię B w km 149,617 (ul. Dworcowa), linia 271, Wrocław–Poznań przy stacji Puszczykówko.

Aktualnie przy dużej częstotliwości przejazdu pociągów szlabany bywają zamknięte po nawet 20 minut (na przejazd czterech składów) i według przepisów nie mogą być otwierane pomiędzy przejazdami kolejnych pociągów. Dochodzi do absurdalnych sytuacji, w których pasażerowie pomimo przybycia na stację 15 minut przed przejazdem pociągu nie mogą się do niego legalnie dostać, gdyż utknęli po drugiej stronie przejazdu. Przy drugiej stacji kolejowej w Puszczykowie funkcjonuje automatyczny przejazd kategorii B, który przy identycznym ruchu pociągów nie powoduje problemów z przejazdem, rogatki zamykane są na ok. 2 minuty, co nie utrudnia ruchu po tym przejeździe.

Spis treści

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT